Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku

Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku

Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku
Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej
Archiwum Państwowe w Białymstoku
Sekcja Dziejów Ziem Północno-Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej
Polskiego Towarzystwa Historycznego

Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku

Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku

Redakcja
Krzysztof Buchowski i Wojciech Śleszyński

Białystok 2003

Seria wydawnicza
Wspólne dziedzictwo ziem północno-wschodnich
dawnej Rzeczypospolitej
Tom II

Recenzent
Prof. dr hab. Barbara Stępniewska-Holzer

Okładka
Herb Białegostoku z 1919 r.
(zbiory Archiwum Państwowego w Białymstoku)

ISBN 83-910713-9-1

Publikację zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Prezydenta Miasta Białegostoku

Skład i druk
Wydawnictwo PRYMAT
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C
tel. 869 14 87, 0602 766 304
e-mail: prymat@stnet.pl., www.prymat.stnet.pl

Spis treści

Przedmowa.....7

Daniel Grinberg
Uwagi o niektórych tendencjach najnowszej historiografii polskiej: klisze i stereotypy w ujęciach dziejów najnowszych.....9

Zofia Tomczonek
Badania nad Kresami Północno-Wschodnimi Drugiej Rzeczypospolitej w polskiej historiografii.....16

Елена Пашкович
Праблема савецка – польскай вайны 1920 года ў беларускай гістарыяграфіі...26

Andrzej Smolarczyk
Dzieje szkolnictwa na ziemiach północno–wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w historiografii polskiej i białoruskiej.....36

Wojciech Śleszyński
Dzieje okupacji sowieckiej 1939-1941 w najnowszej historiografii polskiej.....43

Евгений Розенблат
Исследования истории Холокоста в Беларуси: шаг вперёд или топтание на месте?.....50

Eugeniusz Mironowicz
Ruch partyzancki na Białorusi w historiografii białoruskiej i polskiej.....62

Анатолій Вялікі
Абмен насельніцтвам паміж БССР і Польшчай 1944-1946 гг. Гістарыяграфія праблемы. 68

Эдмунд Ярмусік
Нацыянальныя і рэлігійныя праблемы ў беларускай гістарыяграфіі 90-гадоў XX – пачатку XXI стагоддзя.....76

Marek Białokur
Białoruś i Białorusini w szkolnych podręcznikach historii Trzeciej Rzeczypospolitej.....86

Bohdan Halczak
Stereotypy Litwina i Białorusina w publicystyce endeckiej w latach II Rzeczypospolitej.....95

Algis Kasperavičius
Współcześni historycy litewscy o sprawie Wilna i stosunkach polsko-litewskich w latach 1918-1940 oraz zmiany w potocznej świadomości Litwinów.....104

Rimantas Miknys
Historiografia litewska wobec problemów narodowościowych w pierwszej połowie XX wieku.....116

Krzysztof Buchowski
Dwudziestowieczna Litwa w historiografii polskiej po 1989 roku.....122

Barbara Kubis
Wilno i Litwa w polskich podręcznikach historycznych lat dziewięćdziesiątych.....129

Jarosław Matwiejuk
Stosunki państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi w okresie Polski Ludowej.....140

Przedmowa

Drugi tom serii wydawniczej - *Wspólne dziedzictwo ziem północno--wschodnich dawnej Rzeczypospolitej* - zatytułowany „*Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku"* jest pokłosiem międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 19-20 listopada 2002 roku w Białymstoku. Współorganizatorami konferencji byli: Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Katedra Ekonomii i Nauk Społecznych Politechniki Białostockiej, Archiwum Państwowe w Białymstoku oraz Sekcja Dziejów Ziem Północno-Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Przedmiotem konferencji było przedstawienie aktualnego stanu wiedzy i badań w Polsce, na Litwie i Białorusi po 1989 roku. Prezentacja najnowszych osiągnięć w studiach historycznych nad dziejami najnowszymi w wyżej wymienionych krajach stała się podstawą do dyskusji nad zmianami jakie zaszły w historiografii po 1989 roku. Organizatorzy seminarium pragnęli, by spotkanie było próbą odpowiedzi na następujące pytania: Co nowego wydarzyło się w historiografii? Jakie nowe ujęcia badania dziejów pojawiły się w ostatnich latach? Czy są one rzeczywiście wolne od wzorców obowiązujących w czasach komunistycznych? Czy możliwie jest wypracowanie wspólnego modelu badań historycznych abstrahującego od pseudonaukowej konfrontacji, służącej najczęściej aktualnym celom politycznym?

Organizatorzy i uczestnicy, podobnie jak przy okazji pierwszej z cyklu konferencji *(Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne, stan badań*) nie unikali trudnych pytań i drażliwych tematów, wierząc, iż możliwe jest zainicjowanie jakościowo nowego sposobu podchodzenia do wspólnych dziejów, który zerwie z często groteskowym dzieleniem byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego na polskie, litewskie czy białoruskie, a miasto Białystok stanie się, dzięki swojemu położeniu geopolitycznemu, pomostem spinającym ziemie północno-wschodnie dawnej Rzeczypospolitej.

Redaktorzy

Daniel Grinberg
Białystok

Uwagi o niektórych tendencjach najnowszej historiografii polskiej: klisze i stereotypy w ujęciach dziejów najnowszych

W pięknym eseju poświęconym Juliuszowi Mieroszewskiemu, socjaliście o głęboko demokratycznych sympatiach, bliskiemu współpracownikowi Jerzego Giedroycia i prekursorowi, na łamach paryskiej „Kultury" dzisiejszej polityki wschodniej III RP - Krzysztof Pomian przypomniał jego charakterystyczną opinię zanotowaną w 1956 r. po rozmowie z kimś przybyłym z Kraju. „Nacisk totalitaryzmu komunistycznego nie budzi w masach reakcji demokratycznej, liberalnej, lecz przeciwnie, hoduje w ludziach nastroje nacjonalistyczno-prawicowe. Jeżeli tak jest, to polski komunizm spełnia dziwną historyczną misję!". Komentując te zdania Pomian dopowiada, że komunizm spełniał tę misję do końca, ale upływ czasu sprawił, iż opisywane nastroje zakorzeniły się z równą mocą wśród inteligencji[1]. Przyglądając się współczesnemu piśmiennictwu polskiemu ze swojej nadsekwańskiej perspektywy dostrzega „uwstecznienie poglądów", idealizację odległej przeszłości, upolitycznienie humanistyki owocujące przenoszeniem wstecz i na inne płaszczyzny współczesnych sporów i podziałów, a także odwrotnie - przykładanie zdezaktualizowanych miar czy pojęć, do świata współczesnego. Podobne obserwacje znaleźć można również w tekstach i wypowiedziach Janusza Tazbira, Andrzeja Walickiego, czy Andrzeja Mencwela.

To, o czym piszą dotyczy także w pewnej mierze współczesnej historiografii polskiej. Nie oznacza to bynajmniej, że właśnie te tendencje należałoby w niej uznać za dominujące, choćby tylko ilościowo. Nie przekreśla to również wysokiej oceny dorobku historyków polskich w kluczowym okresie transformacji ustrojowej, jak również w okresie poprzedzającym, który zmianę tę przygotował i w głębszym sensie umożliwił. Płynna zmiana paradygmatów przy przejściu z PRL do III RP była możliwa jedynie dzięki wytężonej pracy kilku pokoleń badaczy emigracyjnych, jak również dzięki odrodzeniu się (już w latach 70-ych) niezależnego od oficjalnego nurtu badań naukowych. Zmiany polityczne nie tylko nie zaskoczyły polskich historyków, ale były przez część z nich, zwłaszcza tych którzy aktywnie działali w niezależnych strukturach politycznych lat 80-ych, niejako antycypowane. Trudno byłoby także nie dostrzegać zdecydowanie pozytywnych konsekwencji zniesienia cenzury oraz

[1] K. Pomian (red.), *Jerzy Giedroyć – Juliusz Mieroszewski. Korespondencja 1949-1956*, Warszawa 1999, s. 6 oraz „Gazeta Wyborcza", 14-15 listopada 1999, s. 13.

związanej z tym swobody badań i dyskusji naukowych. Wolny dostęp do źródeł połączony z wolnością druku zaowocował dziesiątkami publikacji zapełniającymi przysłowiowe białe plamy (trafniejsza byłaby raczej nazwa czarne dziury!) w historiografii poprzedniej epoki, demaskującymi kłamstwa, zafałszowania i jednostronność dominującej wówczas wizji przeszłości *ad usum delphini* składającymi się w sumie na zupełnie nowy obraz przeszłości narodowej, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch ostatnich stuleci. Trudno przecenić wkład historyków przywracających społeczeństwu pamięć zbiorową w kształtowanie nowoczesnej tożsamości kulturowej Polaków. Samo podejmowanie problematyki tożsamości w perspektywie pluralistycznej przyniosło szereg odkrywczych dzieł ukazujących ogromne zróżnicowanie wielorakich mniejszości (etnicznych, wyznaniowych czy kulturalnych), ale także regionów bądź nawet pokoleń zamieszkujących historyczne ziemie polskie. Wielki postęp nastąpił też w dziedzinie wydawnictw źródłowych, aczkolwiek ich jakość nie zawsze zadowala.

Dostrzegając i ceniąc te wszystkie pozytywne zmiany nie sposób przeoczyć, iż towarzyszą im niekiedy zjawiska w badaniach naukowych niebezpieczne co więcej, ich wpływy lat raczej wzrastają niż maleją niczym echo, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, świadomość potoczna ujawnia się coraz silniej w myśleniu elit, a w pracach naukowych coraz więcej jest publicystycznych wtrętów. Ponieważ owym „efektom ubocznym" zmiany historycznego paradygmatu nie poświęcono dotąd w Polsce większej uwagi, ich właśnie dotyczyć będą poniższe spostrzeżenia.

Ze swej natury historia bliska jest polityce. Szczególnie upolityczniona okazała się jednak w krajach totalitarnych, które nie bez przyczyny wytyczyły tu jedną z głównych linii frontu ideologicznego. Walka toczyła się o narzucenie swojej wizji przeszłości, a wraz z nią przechwycenie symboliki narodowej i efektywną kontrolę nad pamięcią zbiorową. W Polsce, z uwagi na rolę kościoła katolickiego oraz wpływy ośrodków emigracyjnych, nie została ona nigdy w pełni wygrana przez komunistów, ani nawet zakończona. Historia „opozycyjna", oficjalną wersję zdarzeń od początku, była w sposób naturalny także obciążona upolitycznieniem[2]. W skrajnej wersji stawała się po prostu „antyhistorią" z odwróconą skalą ocen i całkowitą ślepotą na odmienne punkty widzenia.

Po bezprecedensowym triumfie Solidarności w 1989 r. opisywana tendencja została dodatkowo wzmocniona „efektem wahadła". Uświadomienie sobie przez społeczeństwo rozmiaru zafałszowań i pominięć w obowiązującej dotąd wizji przeszłości, spowodowało zapotrzebowanie na historię równie uproszczoną ale przeciwstawną, w której cało zło świata można byłoby wyjaśnić długimi rządami totalitarnej lewicy, zaś przeciwieństwem komunizmu i wartością naczelną byłaby już nie demokracja lecz antykomunizm. W tej perspektywie, szczególnie bliskiej twardej prawicy o orientacji innej niż endecka, konsekwentny antykomunizm dawał historyczne alibi organizacjom i osobom traktowanym dotąd z wielkim krytycyzmem. Pojawiła się fascynacja

[2] Por. np. J. Łojek, *Kalendarz historyczny*, Warszawa 1984.

Józefem Mackiewiczem i Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Faszyzm skonfrontowany z bolszewizmem przestał być traktowany jako zło bezwzględne, data 17 września okazała się ważniejsza od 1 września, Katyń - od hitlerowskich obozów zagłady, Stalin – od Hitlera. Historycy związani z tą opcją, wbrew opinii zainteresowanych społeczeństw, głoszą chwałę Franco i Pinocheta. Coraz częściej uznają też za niewybaczalny błąd Józefa Becka odrzucenie niemieckich propozycji ze stycznia 1939 roku, które uczyniłyby Polskę satelitą III Rzeszy. W skrajnej wersji cały okres PRL-u traktują jako niegodną wzmianki „czarną dziurę", nie mającą nic wspólnego z rodzimymi tradycjami. Nic co działo się w życiu społecznym czy sferze kultury doby PRL-u *ex-definitione* nie mogło być, ich zdaniem, wartościowe lub istotne, skoro dotyczyło ludzi zniewolonych.

Obok „efektu wahadła" pojawił się także „efekt odmarzania". Polega on na zakonserwowaniu się przez półwiecze, braku demokracji, postaw i poglądów sprzed 1939 r. w stanie nienaruszonym, wolnym od refleksji krytycznej. W sprzyjającej atmosferze odwilży solidarnościowej, po roztopieniu lodów systemu komunistycznego, dawne poglądy odrodziły się z mocą, bez śladu wpływu doświadczeń historycznych lat powojennych.

To dlatego tak chętnie przebierano się w historyczne kostiumy neopiłsudczyków czy neoendeków, uporczywie, choć bezskutecznie usiłując wtłoczyć współczesne realia w stare formy odlane kilkadziesiąt lat temu. Zaczęto z nabożeństwem traktować nie tylko geopolityczne recepty Piłsudskiego i Dmowskiego, lecz także wszelkie ich osobiste i ustrojowe idiosynkrazje. W światłej opinii Jerzego Giedroycia „trumny" tych dwóch wielkich Polaków wciąż jeszcze utrudniają nam realistyczne spojrzenie na dzieje najnowsze i współczesność.

W tekstach wielu dzisiejszych autorów zajmujących się czasami najnowszymi dostrzec można bez trudu wpływ epoki poprzedniej, w której pisanie rzeczy przykrych o narodzie czy społeczeństwie mogło być odebrane jako sprzyjanie oficjalnej propagandzie władz partyjno-państwowych. W warunkach trwałego, nierównego konfliktu między władzą a społeczeństwem, który po 1980 roku, w czasach Solidarności, przerodził się w „zderzenie czołowe", uczciwy historyk brał stronę społeczeństwa, nawet kosztem „przydeptywania gardła własnej pieśni". Dziś ta sama postawa, pozbawiona dawnego uzasadnienia, oznacza często jednostronność badawczą, umacnianie mitów, niechęć do podejmowania „trudnych" tematów. Prace dotyczące zagadnień dawniej reglamentowanych, takich jak: kościół katolicki, ziemiaństwo czy powojenna emigracja polityczna, bywają bliskie apologetyki. Idealizacja II RP zaszła już tak daleko, że niedawne przypomnienie przez Czesława Miłosza „ciemnych stron" tego okresu[3] wywołało gniewne reakcje środowisk naukowych. W dobrym tonie jest atakowanie Oświecenia i inteligencji. Dla równowagi podkreślić wypada, że wolne od takiej jednostronności wydają się być znakomicie rozwijające się (i to w wielu ośrodkach), studia nad mniejszościami narodowymi zamieszkującymi ziemie

[3] Cz. Miłosz, *Wyprawa w dwudziestolecie*, Kraków 2000.

polskie, choć i tu dopatrzeć się można śladów idealizowania *ex-post* pokojowego współżycia ludzi różnych kultur i wyznań w dawnej Rzeczypospolitej. Dużą popularnością cieszy się nurt, tzw. „historii prawdziwej" bardzo przypominający samoobronną mitologię narodową z epoki rozbiorów albo płytsze wersje historiografii sarmackiej. Sprowadza się on do specyficznego „odkłamywania" rodzimej historii przez dowodzenie, że wszystko co w niej złe brało się z zewnątrz. Polska i Polacy są tu zawsze niewinną ofiarą działań i intryg wrogo nastawionych Obcych. W „Prawdziwej historii" czasów drugiej wojny światowej sporządzonej przez Krzysztofa Kunerta i Dariusza Baliszewskiego[4] nie ma miejsca na jakiekolwiek dokumenty rzucające złe światło na postawy społeczeństwa czy polską politykę zagraniczną nie ma też gorzkich raportów kuriera Jana Karskiego. Jeszcze dalej w tym kierunku idzie, pełna obsesji *Encyklopedia białych plam*[5] w której wiele haseł historycznych sporządzili ludzie z tytułami profesorskimi.

Nie jest zapewne sprawą przypadku, że najgorętsze dyskusje i najgłębsze rozdrapywanie ran narodowych w ostatnich kilkunastu latach zawdzięczamy ludziom z zewnątrz; znawcom polskiej problematyki, których stać na dystans i krytycyzm, jakiego nam wyraźnie brakuje. To „zaprzyjaźniony" Francuz, Daniel Beauvois, odważył się zdecydowanie zakwestionować polską mitologię kresową i mit solidaryzmu narodowego, przedstawiając przy okazji „parakolonialny" aspekt polskiej dominacji klasowej na Ukrainie. To nowojorczyk, Jan Tomasz Gross, emigrant z pokolenia „marca 1968 r.", głośną już dziś w całym świecie książką o zbrodni popełnionej na Żydach z Jedwabnego, zmusił polskich badaczy do rewizji wielu wygodnych moralnie sądów i konkluzji funkcjonujących dotąd w literaturze przedmiotu. To Walijczyk, Norman Davies, któremu trudno byłoby zarzucić brak sympatii do Polski i Polaków, zdobył się na pierwszą panoramiczną wizję dziejów Wrocławia, we właściwych proporcjach wkładu poszczególnych „etnosów". Wielce charakterystyczna pod tym względem była również panelowa dyskusja toczona podczas obrad ostatniego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, gdzie historycy zagraniczni reprezentowali nieco inną koncepcję zadań historyka zakładającą niezbędność krytycznego stosunku do własnej tradycji i mitów narodowych.

Nie zamierzam bynajmniej, wbrew prawdzie, utrzymywać że w tej sprawie nic nie zostało zrobione, choć akurat dla dziejów polskich XX wieku postęp wydaje się najmniejszy. W pełni doceniam przykładowo, zasługi Tomasza Szaroty, Marcina Kuli, Jerzego Jedlickiego czy Potra Łossowskiego, w tworzeniu pełniejszego i bardziej wyważonego obrazu trudnych aspektów niedawnej przeszłości. Chylę czoła przed odwagą Andrzeja Chwalby odejmującego konsekwentnie pomijaną dotąd problematykę „kohabitacji" z zaborcami rodzącej się na styku między społeczeństwem a urzędnikami. Cieszy mnie, szczególnie widoczna w młodszym pokoleniu badaczy, gotowość

---

[4] K. Kunert, D. Baliszewski, *Prawdziwa historia Polaków 1939-1942,* Warszawa 1999.

[5] *Encyklopedia białych plam*, Polwen Radom 1999 ; dotychczas ukazało się 8 tomów do litery J.

krytycznego przemyślenia wciąż nieostygłych kwestii stosunków polsko--ukraińskich, polsko-niemieckich czy polsko-żydowskich. Tym niemniej na każdy tekst tego rodzaju przypada kilka tekstów, których głównym zadaniem wydaje się być, *per fas et nefas*, obrona dobrego imienia, strzeżenie tradycji, wierność ideałom, itp.

Można zrozumieć, że zbyt krótki dystans czasowy wciąż jeszcze uniemożliwia uczciwe zmierzenie się z czasami pojałtańskimi. Dlaczego jednak zabrakło wyrazistego, nowego spojrzenia na dramat Powstania Warszawskiego? Gdzie podziały się nowatorskie syntezy epoki międzywojennej? Dlaczego w powodzi książek i artykułów poświęconych Piłsudskiemu i Dmowskiemu tak mało jest ujęć prawdziwie odkrywczych (pomijam żenujący problem „pseudoodkryć" - faktów bądź koncepcji powszechnie znanych przed drugą wojną światową, a później całkowicie zapomnianych). W tym samym czasie, w sprzyjającej refleksji atmosferze schyłku wieku, przez Zachód Europy przetaczały się poważne dyskusje naukowe. W krwioobieg dyskursu publicznego weszły pojęcia: „nowa historia", „nowi historycy". Słynny *Historikerstreit* zmienił spojrzenie na katastrofizm niemieckich dziejów, uwarunkowania hitleryzmu, rolę procesów modernizacyjnych, itp. Zdecydowanie mniej znana od niemieckiej jest dyskusja historyków izraelskich. Młode pokolenie żydowskich dziejopisów, w ogromnej większości urodzonych już w Izraelu po 1956 r., zaatakowało bez pardonu podstawowe tezy historiografii syjonistycznej stanowiące przez długie dziesięciolecia fundamenty izraelskiej państwowości: politykę wobec Arabów, stosunek ruchu syjonistycznego do zagłady Żydów europejskich, zmarnowane szanse na trwały pokój[6]. W Wielkiej Brytanii zajęto się gorliwie demontażem mitologii imperialnej i kolonialnej. We Francji z dużym opóźnieniem podjęto bolesne rozliczenia z tradycją Vichy oraz epoką „brudnej" wojny o zachowanie Algierii. Młodzi badacze nastawieni krytycznie do obowiązującej wizji przeszłości pojawili się także jako zwarta formacja w wielu innych krajach europejskich[7]. Dlaczego zabrakło ich właśnie tam, gdzie zachodziła transformacja ustrojowa w kierunku demokracji? Czyżby nie mieli tu już nic do roboty, bo zadanie wykonali za nich poprzednicy? Gdyby tak właśnie było nie cieszyłyby się w społeczeństwie taką popularnością zmitologizowane obrazy przeszłości. Wolno zatem domniemywać, że wyjaśnienie kryje się raczej w odrodzeniu uczuć narodowych charakteryzującym Europę środkowo-wschodnią lat dziewięćdziesiątych, po pęknięciu cienkiej skorupy urzędowego marksistowskiego internacjonalizmu.

Historycy tego obszaru wzięli na siebie zadanie przebudowy tożsamości duchowej swoich narodów. Efektem ubocznym tych działań jest zmitologizowany obraz historii: czasów przedgiedyminowskich – dla Litwy, Siczy kozackiej - dla Ukrainy, multikulturowego państwa jagiellońskiego i Kresów – w wypadku Polski. Włączenie tych wizji historycznych do dyskursu

---

[6] B. Schäfer (hg.), *Historikerstreit in Israel. Die „neuen" Historiker zwischen Wissenschaft und Öffentlichkeit*, F/M – New York 2000.

[7] Zob. na ten temat teksty w *L'Histoire aujord'hui*, Paris 1999.

europejskiego (o przynależności lub wchodzeniu do Europy) umocniło jeszcze dodatkowo polityczny wymiar piśmiennictwa historycznego.

Innym ciekawym zjawiskiem, słabo dotąd odnotowanym, jest tendencja do teleologicznego ujmowania przeszłości na modłę heglowską, jest to często nieświadoma dla samych autorów próba pokazywania sekwencji wydarzeń jako procesu logicznego i racjonalnego, prowadzącego nieuchronnie do stanu dzisiejszego jako ich ostatecznego zwieńczenia. Kryje się za tym także przekonanie, że perspektywa naszej współczesności jest nieprzekraczalnym i jedynym kryterium słuszności przy dokonywaniu wartościowań i ocen.

Podkreślić również wypada silną dominację historii *stricte* politycznej dla całego okresu XX w., uwidaczniającą się ze szczególną mocą w ujęciach drugiej połowy stulecia. Zjawisko powrotu historii politycznej odnotowano, nie tylko w naszej części świata. Występuje ono zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach Europy Zachodniej. Tam wszakże tłumaczy się je reakcją na długie panowanie odpersonalizowanej historii struktur i procesów. W Polsce wyjaśnienie to brzmi szczególnie niewiarygodnie dla dziejów najnowszych, w których paryskie mody nie znajdywały mocnego odbicia. Odpowiedzi szukać zatem wypada gdzie indziej - w atmosferze intelektualnej, nadającej każdej pracy naukowej odnoszącej się do lat 1945-1989 charakter politycznego rozliczenia z przeszłością. Nieliczne próby syntez tego okresu koncentrują całą uwagę na oporze społecznym i okresach wypowiadania posłuszeństwa rządzącym, co w znacznej mierze zniekształca obraz epoki. Po 1989 r. zaniechano prawie zupełnie badań nad ruchem robotniczym (zarzucając przy okazji szereg cennych inicjatyw wydawniczych). Podobnie, z pola widzenia badaczy znikło zupełnie silne przed wojną, radykalne i nastawione antyklerykalnie lewe skrzydło ruchu ludowego. Co więcej, wielkiemu osłabieniu uległy w tym okresie badania problematyki społecznej doby najnowszej, pomijając modne tematy grup upośledzonych (kobiety, mniejszości narodowe, seksualne, itp.), choć ta gorzka konstatacja nie dotyczy z pewnością seminariów prof. Anny Żarnowskiej czy prof. Marcina Kuli albo pracowni badań nad inteligencją, kierowanej przez prof. Jerzego Jedlickiego. Więcej niż kiedykolwiek przedtem mamy natomiast prac z deficytowych niegdyś dziedzin myśli politycznej czy dziejów kultury. Znakomicie rozkwitła biografistyka. Pojawiły się ciekawe ujęcia z perspektywy pokoleniowej (L.Hass, R.Wapiński) czy historii wariantowej rozpatrującej niespełnione możliwości dziejowe. Zdumiewa jednak dość słaby rozwój historii życia codziennego *(Alltagsgechichte),* która święci triumfy w całej Europie. Wiele do nadrobienia mamy także w dziedzinie badań porównawczych. W sumie więc historiografia polska doby najnowszej powstała po 1989 r. wydaje się skoncentrowana na tradycjonalistycznie pojmowanej historii politycznej, a w sposobach prezentacji jest raczej konserwatywna, nawet wówczas gdy zajmuje się dziejowymi przełomami.

Wspomniany wyżej konserwatyzm uwidocznia się wyraźnie już w samym wyborze źródeł. W dalszym ciągu dominują tradycyjne źródła pisane. Obfite dla wieku dwudziestego materiały audiowizualne - fotografie, nagrania dźwiękowe

i filmowe – dopiero w latach ostatnich zaczęły budzić szersze zainteresowanie. Są jednak i takie typy źródeł, wykorzystywane już masowo na świecie, których w Polsce nie poddano dotąd naukowej „obróbce".

Choć polityczne konteksty współczesności – upadek komunizmu, „powrót do Europy" oraz przełom wieków – zachęcały do podejmowania tematów ogólnych i szerokiego udziału w dyskusjach międzynarodowych (a coraz powszechniejsza znajomość języków obcych znosząca dawne bariery językowe powinna tu być dodatkowym ułatwieniem), można odnieść wrażenie, że historycy polscy uczestniczą w nich niechętnie i w skromnym zakresie. Pomimo niekwestionowanego wkładu Andrzeja Paczkowskiego do „Czarnej Księgi komunizmu", Stanisława Sierpowskiego do wizji ładu międzynarodowego lat międzywojennych czy Jerzego W. Borejszy do badań nad ruchami faszystowskimi poza włoskim i niemieckim matecznikiem, trudno uniknąć konstatacji, że prace poświęcone minionemu wiekowi *en masse* skupiają się (do przesady) na dziejach rodzimych. Brakuje w nich zbyt często nie tylko szerszej i porównawczej perspektywy, ale też wykorzystania dorobku innych, pokrewnych dyscyplin, takich jak: politologia, socjologia historyczna, geografia polityczna, itp. W odróżnieniu od piśmiennictwa odnoszącego się do epok wcześniejszych do rzadkości należy tu odwoływanie się wprost do metakoncepcji, takich jak: teoria modernizacji, teoria rozwoju zależnego, czy teoria katastrof. Wątłe zaplecze teoretyczne utrudnia, jeśli nie uniemożliwia, wyciąganie wniosków uogólniających; skazuje na przyczynkarstwo nawet bardzo ambitne przedsięwzięcia badawcze.

Z pewnością zdecydowana większość wymienionych powyżej słabości nie jest specyficzna dla polskiej historiografii. Te same problemy, być może w jeszcze większej skali, powtarzają się zapewne i w innych krajach naszego regionu. Niektóre z nich są przypuszczalnie następstwem ewolucji nauk historycznych oraz głębszych procesów kulturowych i cywilizacyjnych. Można jednak, a nawet należy, w dalszym ciągu wymagać od historyków by swoje teksty pisali *sine ira et studio*, nie spuszczając wzroku z celu ostatecznego, którym powinna być zawsze prawda, choćby i najboleśniejsza. Realizowanie zamówień politycznych lub podporządkowywanie się społecznym oczekiwaniom nie służyło nigdy historii najnowszej, nieustannie zagrożonej ześlizgnięciem się w płaską publicystykę. We własnym, najlepiej pojętym interesie historii jako nauki, musimy dbać o zachowanie niezależności, aby nie utracić z trudem zdobytej wiarygodności.

Zofia Tomczonek
Białystok

Badania nad Kresami Północno-Wschodnimi Drugiej Rzeczypospolitej w polskiej historiografii

Wstęp

Pod pojęciem Kresy Północno-Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej rozumiem obszar trzech województw przedwojennego państwa polskiego: wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego oraz przylegające do nich powiaty przedwojennego województwa białostockiego. Był to obszar polsko-białorusko--litewskiego pogranicza językowego i kulturalnego, zamieszkały przez ludność narodowości polskiej, białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Niewielki odsetek stanowili przedstawiciele innych narodów lub grup etnicznych: Rosjanie, Niemcy, Tatarzy, Karaimowie, Cyganie. Polacy mieszkali na całym tym obszarze, w niektórych powiatach stanowili większość, szczególnie na obszarze tzw. półwyspu wileńskiego sięgającego aż do Dźwiny, do granicy z Łotwą. Obszar ten nazywany jest przez historyków białoruskich -Zachodnią Białorusią. Część północna tego obszaru nazywana jest przez historyków litewskich krajem wileńskim lub wschodnim. Wszystkie te terminy dotyczą tylko określonego okresu historii.

Inny był zasięg Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym czy zaborów. W rozważaniach przedstawiam stan badań w trzech okresach historycznych: międzywojennym, PRL oraz okresu po 1990 roku. Pomijam natomiast okres drugiej wojny światowej, iż względu na to, że w tym czasie nie były prowadzone badania naukowe. W okresie po 1989 roku koncentruję się wyłącznie na badaniach prowadzonych przez białostockie środowisko naukowe.

Okres międzywojenny

Badania nad historią Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego zaczęły się jeszcze w tym okresie. Oczywiście nie były to badania kompleksowe, gdyż istniał wówczas niewielki dystans czasowy do opisywanych wydarzeń, a także trwające procesy gospodarcze, społeczne i polityczne.

Za przeprowadzeniem takich badań przemawiały jednak nie tyle względy naukowe, co polityczne, gospodarcze i społeczne. W kraju dokonywały się procesy integracyjne. Przedwojenne państwo polskie stanowiło zlepek ziem

trzech zaborów, zróżnicowanych gospodarczo i kulturowo. Jednym z takich obszarów były ziemie Kresów Północno-Wschodnich. Procesy integracyjne dokonywały się w pierwszym rzędzie w sferze infrastruktury społeczno-gospodarczej, ale zmierzały do objęcia swoim zasięgiem również pozostałych sfer życia. Należało poznać te problemy. Do tego konieczne były badania. Badania takie prowadziły szkoły wyższe, poszczególne placówki naukowo-badawcze, indywidualni badacze. Koszty tych przedsięwzięć były pokrywane z budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego, z różnych fundacji oraz indywidualnych dotacji.

Tak na przykład dotowany prze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – Instytut Badań Spraw Narodowościowych prowadził badania nad sprawami mniejszości narodowościowych Rzeczypospolitej Polskiej. Wyniki tych badań były publikowane w kwartalniku „Sprawy Narodowościowe". Materiały tam występujące były upowszechniane w postaci nadbitek. Nadbitki te były kolportowane w jednostkach administracji państwowej, samorządu terytorialnego, gospodarczego, organizacji społecznych. Podobnie było z branżowymi instytutami naukowo-badawczymi. Wyniki ich badań, jeśli dotyczyły całości Kresów Północno-Wschodnich Polski lub ich fragmentów, były wyodrębnione i kolportowane w postaci nadbitek.

Na wyższych uczelniach, w tym także ekonomicznych oraz rolniczych, powstawały prace magisterskie lub dyplomowe, które stanowiły monografie województw, powiatów, miast a czasami również wsi lub poszczególnych problemów z danego obszaru,np.: spraw oświaty, kultury, służby zdrowia, poszczególnych aspektów życia gospodarczego. Prowadzone były także badania językowe, etnograficzne, socjologiczne. Źródłami do tych prac były wcześniejsze publikacje, statystyka, badania ankietowe, wyniki własnych obserwacji.

Wyniki tych badań już wówczas były wykorzystywane przez autorów różnych publikacji: monografii województw, powiatów, miast, przewodników turystycznych i maszynopisów dostarczanych między innymi wojewodom, starostom. Materiały tego typu były także publikowane w lokalnej prasie. Niektóre czasopisma dostarczały czytelnikom nie tylko bieżących informacji, lecz także zamieszczały na swoich łamach opracowania o charakterze syntetycznym.

Wydawać się może, że w swoich rozważaniach odbiegam od zasadniczego tematu – tj. historii. Tak jednak nie jest. Nie można bowiem oddzielić zjawisk historycznych od ich uwarunkowań historycznych, politycznych, społecznych, kulturalnych oraz tła wydarzeń.

Wszystkie tego rodzaju prace uważam za niezwykle potrzebne i wartościowe. Wartość ich polega na tym, że:

a. oparte są na źródłach, które w dużej mierze ulegały zniszczeniu lub są trudno dostępne;
b. zawierają nie tylko fakty, ale i wstępne syntezy pewnych zjawisk czy procesów.

Oczywiście stosunek do tych materiałów musi być krytyczny. Autorzy pisali je bowiem z odpowiednich pozycji, uwzględniając także procesy

gospodarcze czy społeczne, które nie były zakończone. Uwagi tego rodzaju dotyczą wszakże wszystkich źródeł i opracowań.

Tego typu opracowania dostarczają materiałów nie tylko do tła procesów historycznych, ale również zawierają informacje z zakresu historii. W rozdziałach wstępnych często przedstawiony jest przebieg walki o przyłączenie obszarów do Polski, o tworzenie na tych ziemiach polskiej administracji, szkolnictwa, oświaty, o początkach działalności polskich organizacji społecznych. Poszczególne fakty mogą być znane z innych źródeł, ale te są przedstawione w postaci zwartej, skondensowanej, a także ujęte dość szczegółowo. Każdy badacz historii okresu międzywojennego powinien rozpocząć prace poszukiwawcze nie od źródeł archiwalnych, a od tego typu opracowań.

Badania historyczne w okresie PRL (1944-1989)

Badania historyczne dotyczące problematyki Kresów Północno-Wschodnich w okresie PRL napotykały na wiele trudności. Pierwszą z nich był utrudniony dostęp do źródeł, które przechowywane były na obszarze ZSRR. Praktycznie historycy polscy byli w ogóle pozbawieni owego dostępu; historycy radzieccy mieli dostęp utrudniony i ograniczony.

Bez znajomości źródeł nie można było tych badań posunąć naprzód. Źródła te to dokumenty wytworzone przez urzędy i instytucje w okresie międzywojennym. Były one przechowywane i udostępniane w zasadzie tylko do celów służbowych. Z wyjątkiem pojedynczych przypadków nie mogli z nich korzystać badacze. Do archiwów trafiły te dokumenty dopiero w okresie po upadku ZSRR. Bez dostępu do tych źródeł nie można myśleć o poważnych badaniach naukowych.

Druga przyczyna związana była ze sprawami finansowymi. Badania wymagają środków, chociażby na publikacje wyników. Tymczasem zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, nie mogły być finansowane ze środków ogólnopaństwowych i lokalnych.

W okresie PRL badania takie były finansowane z budżetów jednostek administracyjnych różnych szczebli. Musiały one jednak dotyczyć konkretnych regionów, a nie obszarów znajdujących się poza granicami państwa polskiego. Stąd też nie było sponsorów.

Wchodziły w grę również przeszkody natury politycznej. Zgodzono się z tezą, że obszar Kresów Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej to pole działania dla historyków radzieckich. Z przyczyn politycznych unikano nawet używania pojęcia „Kresów Wschodnich" i zastępowano je pojęciami: „Zachodnia Białoruś", „Zachodnia Ukraina". Pojęcia te utrwaliły się w polskiej historiografii.

Stąd też poza nielicznymi wyjątkami nie było w ogóle odrębnych publikacji dotyczących Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Do tych wyjątków należy niewielka rozmiarami publikacja Jerzego

Tomaszewskiego – *Z dziejów Polesia 1921-1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*, Warszawa 1963.

Również w publikacjach dotyczących historii Polski okresu międzywojennego w całości lub poświęconych poszczególnym problemom tego okresu, sprawy Kresów traktowane są zbyt ogólnie i do pewnego stopnia marginalnie. Przyczyny takowej sytuacji podałam wyżej.

Pewne zmiany nastąpiły dopiero w latach 70. Zaczęły wówczas pojawiać się prace dotyczące spraw mniejszości narodowych Drugiej Rzeczypospolitej. Chodzi tu przede wszystkim o mniejszość białoruską. Inicjatorami tych badań byli historycy polscy narodowości białoruskiej, bodźcem do tych badań była sytuacja, jaka istniała w historiografii tego okresu na Białorusi. Wyniki badań nad tym okresem na terenie Białorusi były skromne i ograniczały się do wyselekcjonowanych problemów. Historycy radzieccy nie mieli pełnego dostępu do źródeł, a ich działalność wydawnicza była silnie ograniczona przez cenzurę. Sytuacja ta inspirowała polskich historyków głównie narodowości białoruskiej do podejmowania własnych badań.

I tu warto wymienić nazwiska tych badaczy. Najstarszą z nich jest Aleksandra Bergman, historyk samouk. Studia wyższe historyczne ukończyła już w wieku emerytalnym. Opublikowała kilkanaście artykułów zamieszczonych w różnych periodykach i pracach zbiorowych, wydała też dwie odrębne publikacje: *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa, KiW, 1977 i zbiór artykułów pt.: *Sprawy białoruskie w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa, PWN, 1984, wyd. Białostockie Towarzystwo Naukowe (BTN). Konsultantem A. Bergman był J. Tomaszewski. Współpracowała ona także z Białostockim Towarzystwem Naukowym oraz redakcją kwartalnika „Z pola walki".

W latach 80. i 90. A. Bergman uchodziła za eksperta do spraw białoruskich okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Pisała wiele recenzji, w tym również do użytku wewnętrznego. Kolekcjonowała również prasę i publikacje dotyczące tej tematyki.

Następnym badaczem tej tematyki, w układzie chronologicznym, był Jerzy Turonek. I jego również można nazwać samoukiem, ponieważ profesjonalnie przez cały czas związany był z dziennikarstwem. Historią zajmował się hobbystycznie, jednakże na płaszczyźnie swych zainteresowań zdobył gruntowną wiedzę i umiejętności. Świadectwem tego stały się jego publikacje oraz praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Warszawskim. Zakres chronologiczny badań J. Turonka był szeroki; obejmował okres od drugiej połowy XIX wieku po okres II wojny światowej.

Z prac poświęconych okresowi międzywojennemu na uwagę zasługuje opracowanie pt. *Książka białoruska w Drugiej Rzeczypospolitej 1921-1939*, Warszawa 2000; i monografia o Wacławie Iwanowskim – działaczu białoruskim.

Kolejnym badaczem była Krystyna Gomółka, z wykształcenia historyk, profesjonalnie jednak związana ze środowiskiem naukowym ekonomicznym. Opublikowała kilka artykułów oraz prace doktorską pt.: *Białorusini w II*

Rzeczypospolitej, w: „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej" nr 495, „Ekonomia" nr 31, Gdańsk 1992. Jej promotorem był prof. Roman Wapiński z Uniwersytetu Gdańskiego.

Okres międzywojenny interesował również historyka białostockiego Eugeniusza Mironowicza. Wśród jego opracowań warto wymienić: *Świadomość narodowa Białorusinów na Białostocczyźnie w latach 1918-1939*, w: „Białostocczyzna" nr 3/1992; czy też: *O stosunkach polsko-białoruskich po I wojnie światowej*, w: „Białostocczyzna", nr 1/1991.

Wszyscy ci historycy mieszkający w różnych regionach Polski posiadali kontakty naukowe ze środowiskiem białostockim. Brali udział w organizowanych w Białymstoku konferencjach naukowych. Publikowali tu także część swoich prac naukowych.

Spośród innych badaczy na uwagę zasługuje działalność Mirosławy Papierzyńskiej-Turek, historyka zawodowo związanego z Instytutem Kształcenia Nauczycieli w Warszawie. Napisała ona kilkanaście artykułów poświęconych prawosławiu okresu Drugiej Rzeczypospolitej. Jej praca doktorska pt. *Między tradycją a rzeczywistością: państwo wobec prawosławia* została wydana drukiem w Warszawie, PWN, w 1989 roku.

Problematyce szkolnictwa litewskiego i działalności kulturalno-oświatowej Litwinów poświęcił swe prace Bronisław Makowski. Wśród nich warto wymienić książkę pt. *Litwini w Polsce: 1920-1939*, Warszawa PWN, 1986.

Z Kresami Północno-Wschodnimi Drugiej Rzeczypospolitej związana jest też historia regionu białostockiego okresu międzywojennego. Wszak w skład ówczesnego województwa białostockiego wchodziły również powiaty: Grodno i Wołkowysk, a ponadto cały wschodni obszar tego województwa to obszar typowy dla pogranicza językowego, kulturowego i społeczno-gospodarczego.

Pierwszym historykiem, który podjął problematykę regionu białostockiego okresu międzywojennego, był Józef Kaja. Omawianą kwestię zawarł w swej opublikowanej pracy doktorskiej pt.: *Klasa robotnicza Białostocczyzny 1929-1939: struktura i warunki bytu*, Warszawa PWN, 1974. Jednakże badania J. Kaji nie uwzględniają powiatów Grodna i Wołkowyska, które przecież stanowiły integralną część ówczesnego województwa białostockiego. Było to podejście ahistoryczne.

Inna drogę wybrali kolejni badacze. Henryk Majecki województwo białostockie traktował kompleksowo. Jego artykuły opisujące życie politycznego na Białostocczyźnie w okresie międzywojennym oraz egzystencję mniejszości narodowych Białorusinów i Żydów dotyczą całego obszaru ówczesnego województwa. Wyniki swoich badań publikował on w pracach zbiorowych wydawanych przez BTN oraz periodykach: „Białostocczyzna", „Studia Podlaskie". Ten sposób ujęcia tematu prezentowali także w swoich opracowaniach J. J. Milewski i Z. Tomczonek. W swoich opublikowanych pracach doktorskich: J. J. Milewski – *PPS w województwie białostockim w latach 1918-1939*, Białystok 1990; oraz Z. Tomczonek – *Ruch ludowy na*

Białostocczyźnie 1918-1939, Warszawa 1978 obejmowali całość obszaru przedwojennego województwa białostockiego.

Badania kompleksowe nad problematyką pogranicza polsko-białorusko-litewskiego leżały też u podstaw programu naukowego BTN. Założeniu temu hołdowała inicjatywa powołania czasopisma „Acta Baltico-Slavica"; aczkolwiek w czasopiśmie tym okres międzywojenny jest słabo prezentowany.

Również podczas obrad dwóch konferencji zorganizowanych przez BTN w latach 1983 i 1985 słabo prezentowany był okres międzywojenny. Materiały tych konferencji zostały opublikowane w pracy zbiorowej pt. *Sprawy polsko-litewsko-białoruskie*. Jest to praca zbiorowa pod red. Smółkowej, J. Tomaszewskiego i H. Majeckiego. W zbiorze tym tylko cztery artykuły poświęcone są omawianemu okresowi. Ich autorami byli: J. Tomaszewski, H. Majecki. Sytuacja ta była odzwierciedleniem ówczesnego stanu badań.

Ogólnie jednak BTN nie miało zbyt wielu możliwości, aby rozwinąć szersze badania nad tą problematyką. Prawdopodobnie jednak było pierwszą instytucją, która stawiała przed sobą takie zadania i realizowała je w zakresie swoich możliwości.

Liberalizacja cenzury po zniesieniu stanu wojennego umożliwiła konstruowanie planów takich badań i w większym – niż dotychczas – stopniu pozwoliła na uwzględnienie ich w działalności publicystycznej.

Badania od 1989 roku

Rozpad ZSRR oraz zmiany ustrojowe, które dokonały się na tym obszarze stworzyły nowe możliwości rozwoju badań nad problematyką Kresów Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej.

Po pierwsze – obecnie istnieje pełny dostęp do źródeł archiwalnych wytworzonych na tym obszarze.

Po drugie – przestały istnieć ograniczenia natury politycznej i jedynie brak dostatecznych środków finansowych stanowi hamulec w prowadzeniu tych badań.

Po trzecie – istnieje możliwość współpracy w dziedzinie tychże badań między historykami Polski, Białorusi i Litwy.

Dlatego też badania takie rozwinęły się i mimo upływu krótkiego czasu od wydarzeń 1990 roku są już znaczące wyniki w postaci publikacji. Proces ten trwa. Rezultaty tychże badań trudno jednak ocenić, zważywszy na fakt, iż:

a. Są one rozproszone tematycznie;
b. Prowadzone są przez badaczy pochodzących z różnych środowisk naukowych kraju;
c. Wyniki tych badań przedstawiane są w różnego rodzaju periodykach i pracach zbiorowych o niewielkim nakładzie; stąd są trudno dostępne.

Nie dysponuję więc materiałami wystarczającymi do pełniej oceny tych publikacji. Niewątpliwie w większości są to jednak prace szczegółowe o charakterze przyczynkarskim. Natomiast stale odczuwany jest brak opracowań o charakterze syntetycznym. Na to jednakże potrzebny jest czas.

Rozważania swoje w tej kwestii ograniczę zatem do białostockiego środowiska naukowego.

Niewielu jest w Białymstoku historyków zajmujących się okresem międzywojennym. Pracują oni w różnych placówkach naukowych i w ramach tych ośrodków upowszechniają wyniki swoich badań, co oczywiście nie wyklucza współpracy z pozostałymi placówkami oświatowymi.

Wyniki omawianych badań przedstawię w powiązaniu z ośrodkami badawczymi, w których pracują wymienieni przeze mnie badacze.

Uniwersytet w Białymstoku. Instytut Historii

Uniwersytet w Białymstoku był pierwszą placówką, która podjęła badania historyczne w oparciu o archiwa białoruskie i litewskie. Poświęcono temu zagadnieniu dwie konferencje naukowe oraz jedną, która dotyczyła szerszej chronologicznie problematyki, lecz uwzględniała okres międzywojenny. Szczególne jest w tym zasługa J. J. Milewskiego. Sam Milewski prowadził też badania nad ta problematyką i opublikował ich wyniki. Między innymi są to:

- artykuł o Grodnie w pracy zbiorowej pod red. A. Woltanowskiego i J. Urwanowicza *Grodno w XVIII w. Miasto i ludność (na tle trendów rozwojowych od średniowiecza do 1939 roku)*, Białystok 1997;
- artykuły zamieszczone w „Białostocczyźnie", m.in.: *Janina Kozłowska-Studnicka – kierownik Archiwum Państwowego w Grodnie w okresie międzywojennym*, „Białostocczyzna" nr 1/1998; s. 8;
- artykuły zamieszczone z „Biuletynie Historii Pogranicza" – organie PTH oddziału w Białymstoku.

Z problematyką Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej wiąże się działalność badawcza Krzysztofa Buchowskiego. Wprawdzie jego praca doktorska opublikowana pt.: *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*; Białystok 1999; wyd. Instytut Historii UwB dotyczy obszaru Litwy Kowieńskiej, to jednak ten problem jest związany z problematyką polsko-litewskiego pogranicza.

Także Małgorzata Moroz opublikowała stosunkowo-niedawno rozprawę doktorską na temat: *Krynica: Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, wydaną przez Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2001.

Białostockie Towarzystwo Naukowe

Działalność BTN na tym odcinku stanowi kontynuację aktywności edukacyjnej okresu wcześniejszego. Nowym elementem jest bardziej intensywne działanie w zakresie popularyzacji tej problematyki drogą organizacji konferencji naukowych oraz publikowania materiałów tam zgromadzonych. Jeśli chodzi o konferencje naukowe, trzeba przyznać, iż BTN działało przy współpracy z innymi placówkami naukowymi w mieście i w ramach tej współpracy nie zawsze odgrywało główną rolę. Bezsporną zasługą

BTN jest jednak publikowanie tychże materiałów na łamach „Białostocczyzny” począwszy od roku 1993.

Katedra Nauk Humanistycznych Politechniki Białostockiej

Problematykę Kresów Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej zajmowała się przede wszystkim Zofia Tomczonek. Jej praca habilitacyjna pt. *Ruch ludowy na Kresach Północno-Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1996, wyd. Politechniki Białostockiej powstała w oparciu o źródła archiwalne zgromadzone w archiwach Białorusi i Litwy. Publikowała ona także wyniki swoich bardziej szczegółowych badań ogniskujących się wokół okresu międzywojennego. Badania na temat rozwoju oświaty na terenie województwa poleskiego w okresie międzywojennym podjął się inny pracownik Katedry – Andrzej Smolarczyk. Wstępne wyniki swoich prac już publikował w „Białostocczyźnie”.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Odegrało ono główna rolę w organizacji w Białymstoku konferencji źródłoznawczych. Odbywają się one systematycznie, począwszy od 1996 roku. Problematyka źródłoznawcza związana z Kresami Północno-Wschodnimi Rzeczypospolitej Polskiej występowała także na konferencjach organizowanych z okazji 35-lecia (1988 r.), 40-lecia (1993 r.) i 45-lecia (1998 r.) Archiwum. Materiały tych konferencji były publikowane w „Białostocczyźnie”. Spośród pracowników Archiwum Państwowego okresem międzywojennym zajmował się Henryk Majecki.

Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku

Katedra prowadzi wielokierunkową działalność. Historia stanowi tylko jeden z jej działów. Spośród historyków w Katedrze okresem międzywojennym zajmują się: Oleg Łatyszonek i Helena Głogowska. W tym miejscu warto wymienić pracę doktorską O. Łatyszonka pt.: *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995; wyd. BTN.

Helena Głogowska swoją uwagę badawczą koncentruje wokół biografii białoruskich działaczy politycznych. Rezultaty swoich badań opublikowała między innymi w „Białoruskich Zeszytach Historycznych” i „Białostocczyźnie”. Wydała drukiem także swoja rozprawę doktorską pt.: *Białoruś 1914-1929: Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996; wyd. BTH.

Katedra jest też współorganizatorem międzynarodowych interdyscyplinarnych konferencji dotyczących jednego z regionów Polesia „Zahorodzia”. Na konferencjach tych występuje także problematyka historyczna okresu międzywojennego. Materiały z tych interdyscyplinarnych spotkań naukowych są publikowane.

Stowarzyszenie Historyków Białoruskich

Skupia ono historyków zatrudnionych w różnych placówkach naukowych i kulturalno-oświatowych.

Organizuje konferencje naukowe dotyczące różnych problemów historii Białorusi. Wydaje czasopismo pt. „Białoruskie Zeszyty Historyczne". Publikuje ono w trzech językach: białoruskim, polskim, rosyjskim. W czasopiśmie tym ukazują się materiały dostarczane przez historyków z Polski, Białorusi, Rosji, a nawet z Kanady. „Białoruskie Zeszyty Historyczne" są jednym z elementów integrujących działalność historyków Polski i Białorusi wokół problemów wspólnej przecież historii.

Jednakże, jak na razie, niezbyt wielu jest w tym czasopiśmie artykułów dotyczących okresu międzywojennego sytuacja jednak może się zmienić.

Muzeum Wojska w Białymstoku

Organizuje ono konferencje naukowe dotyczące działalności różnych instytucji wojskowych i organizacji paramilitarnych. Wydaje czasopismo pt. „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska". Wśród problemów podejmowanych przez analizowana placówkę, występuje również zagadnienie okresu międzywojennego w aspekcie polskiego pogranicza wschodniego.

Zakończenie

Istnieją w dostatecznych rozmiarach źródła w historii obejmujące problematykę Kresów Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej okresu międzywojennego. Nie ma przeszkód do prowadzenia badań nad tym okresem. Istnieją jednak trudności finansowe, które uniemożliwiają prowadzenie tychże badań w pełnym zakresie. Brak jest też palcówki będącej w stanie koordynować te badania.

Dlatego też będąc realistką sądzę, że badania takie mogą być dokonywane przez historyków zajmujących się indywidualnie tymi zagadnieniami w ramach własnych projektów aktywności naukowej. Plany te powinny stanowić część zamierzeń naukowych planowanych, w których pracują. Placówki te w swej działalności badawczej winne uwzględniać problemy historii szeroko pojętego pogranicza kulturowego polsko-litewsko-białoruskiego okresu międzywojennego. Prace te winny być także prowadzone przy współpracy i z udziałem historyków litewskich i białoruskich. Jest to wszakże historia wspólna trzem narodom. Ponadto większość źródeł historycznych owej problematyki znajduje się poza granicami Polski; historycy litewscy i białoruscy mają do nich łatwiejszy dostęp.

Różnice w poglądach między naukowcami-historykami trzech krajów są zjawiskiem obiektywnym i rozstrzygnięcie ich może nastąpić jedynie na drodze wymiany poglądów.

Moja propozycja w tej dziedzinie nie stanowi nowości. Wszystkie te zjawiska od wielu lat występują w praktyce. Chodzi tylko o kontynuacje tychże prac i w miarę możliwości ich intensyfikację.

Елена Пашкович
Брест

Праблема савецка – польскай вайны 1920 года ў беларускай гістарыяграфіі

У савецкі час у гістарычнай навуцы савецка – польская вайна разглядалася як адзін з этапаў барацьбы з ваеннай інтэрвенцыяй, як асобны перыяд грамадзянскай вайны. Пры такіх падыходах пытанне беларускай дзяржаўнасці, супраціўленне беларускага насельніцтва палітыцы савецкіх уладаў і шмат іншых супярэчлівых тэм не ўздымалася ці разглядалася павярхоўна. У сувязі з палітычнымі падзеямі ў СССР у пачатку 90-ых гадоў, з навукі быў зняты ідэалагічны ціск, у сферу даследванняў увайшлі раней невядомыя факты, пачалося вывучэнне новых старонак савецка – польскай вайны. Разам з гэтым былі прызнаны відавочныя недахопы ў гістарыяграфіі ваенных падзей 1920 года, шмат з якіх застаецца і на сеняшні дзень.

Праблема назвы і храналагічных рамак вайны.

Праблема назвы вайны у гістарыяграфіі яшчэ не ўздымалася. Сучасныя гісторыкі выкарыстоўваюць наступныя варыянты назвы: першы, больш распаўсюджаны, - “савецка – польская вайна”[8] ; другі – “польска – савецкая вайна”[9]. У другім томе “Нарысаў гісторыі Беларусі” ваенныя дзеянні польскіх войскаў на беларускіх тэрыторыях да красавіка 1920 года акрэсліваюцца як польская інтэрвенцыя, пасля красавіка – як савецка – польская вайна.[10] У шостым томе “Энцыклапедыі гісторыі Беларусі” даецца наступнае азначэнне: “Савецка – польская вайна (польска – савецкая вайна ў 1919 – 1920 гг) – вайна савецкай дзяржавы з Польшчай у красавіку – кастрычніку 1920 года”.[11] З такога азначэння паўстае, як бачна, яшчэ адна праблема – праблема акрэслення храналагічных рамак вайны. Вось як разглядаюць гэта пытанне некаторыя беларускія даследчыкі. Доктар гістарычных навук Р. Платонаў у артыкуле “В объятиях «начальника державы Польской» піша: “В энциклопедических

[8] Грыцкевіч А. Заканчэнне савецка-польскай вайны ў другой палове 1920 года і постаць Булак – Балаховіча. І.Беларусь у савецка – польскай вайне // Спадчына. 1995.
№ 5. С. 90 -115; Гудаў М. Палітыка беларускіх нацыянал - дэмакратычных арганізацый на заключным этапе савецка-польскай вайны // Весці АН. Серыя гуманітарных нвук. 1999. №1. С. 74 -77; Маль К. Вайна 1920 года і Беларусь. Вызваленне ці ауупацыя? // Беларускі гістарычны агляд. 1997. Том 4. Сшытак 1-2 (6-7). С. 61-71.

[9] Чернякевіч А. Политика Польши на оккупированной территории Беларуси в период польско-советской войны (февраль 1919 – март 1921 года). Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук. Мн. 2001. 20 с.

[10] Нарысы гісторыі Беларусі: У2 ч. Ч.2. Мн.: Беларусь, 1995. С. 43, 47.

[11] Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. Т.6. Мн.: Беларуская энцыклапедыя імя П.Броўкі. 2001. С. 195.

справочниках, некоторых научных изданиях советско – польскую войну связывают с наступлением войск Пилсудского, развернутым в апреле 1920 года на широком фронте. Однако никогда не объявленная ни одной из сторон война велась, хотя и в не столь широких масштабах, как позже, с середины февраля 1919 года. Последнее связано с тем, что на некоторых территориях, которые как польская, так и советская стороны считали своими, все еще оставались оккупационные германские войска. По мере их эвакуацыи между польскими и советскими частями вспыхивали стычки, постепенно превращаясь в регулярную линию фронта".[12] Як тлумачэнне складанасцяў у вызначэнні пачатка вайны можна прывесці выказванне даследчыкаў В. Круталевіча і І. Юхо: "…Яшчэ ў сакавіку ў рэспубліцы не схільны былі надаваць сур'езнае значэнне ваенным аперацыям палякаў. Барацьба насіла партызанскі характар, фактычна не было і суцэльнай лініі фронту".[13] Ва ўжо ўзгаданым артыкуле Р.Платонаў працягвае свае разважанні: "Если же быть более точным, то не следует забывать, что еще в январе 1918 года войну Советской России официально объявило командование польского корпуса генерала Ю.Довбор-Мусницкого".[14] Ніяк не каментуючы гэты тэзіс, аўтар падштурхоўвае да высновы, што савецка – польская вайна пачалася яшчэ ў 1918 годзе.

На конт даты завяршэння вайны таксама есць разыходжанні. У большасці выпадкаў такой датай называецца 12 кастрычніка 1920 года – дзень падпісання прэлімінарнага мірнага дагавора. Але і пасля гэтага ўзброеныя сутыкненні працягваліся, і таму некаторыя даследчыкі, сярод якіх А.Чарнякевіч, канчатковай датай савецка – польскай вайны называюць дзень падпісання Рыжскага мірнага дагавора 18 сакавіка 1921 года.[15]

Прычыны і характар вайны.

За апошняе дзесяцігодзе погляды на гэтую праблему ў беларускай гістарыяграфіі амаль не змяніліся. Большасць гісторыкаў азначаюць дзеянні польскага войска на беларускай тэрыторыі як захопніцкія, ці як антысавецкую інтэрвенцыю, а знешнюю палітыку польскіх кіруючых колаў – як агрэсіўную і экспансіяністкую.[16] Спробы тлумачэння польскай інтэрвенцыі намерам абараніць польскае насельніцтва, якое пражывала на тэрыторыях Беларусі, Украіны, Літвы, ад парушэнняў права нацый на самавызначэнне ацэньваецца як "дымовое прикрытие аннексионных

[12] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской» // Белоруская думка. 1999. №4. С. 98.
[13] Круталевіч В., Юхо І. Гісторыя дзяржавы і права Беларусі (1917-1945 гг). Мн. 1998. С.54.
[14] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской». С. 98.
[15] Чернякевич А. Политика Польши на оккупированной территории Беларуси в период польско-советской войны (февраль 1919 – март 1921 года). С. 2.; Ляхоўскі У. Беларускі вызваленчы рух на Случчыне подчас савецка-польскай вайны 1919 – 1921 гг. // Спадчына. 2000. №3. С. 3.
[16] Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917 – 1920). И. М. Игнатенко, И.П. Ломако, Е.К.Прыгунова и др.; Отв. ред. Н.И.Минц. Мн.: Навука і тэхніка. 1990. С. 17; Сафонаў М. Польская інтэрвенцыя ў Беларусі ў 1919 годзе і яе сувязь з міжнародным імперыялізмам. // Весці АН БССР. Серыя грамадскіх навук. 1990. №4. С. 77. Платонаў Р. В объятиях «начальника державы Польской». С.98.

намерений”.[17] Беларускімі гісторыкамі крытыкуецца тлумачэнне нападу Польшчы як прэвентыўнага ўдару, які папярэдзіў непазбежны наступ Чырвонай Арміі.[18] Сапраўднымі прычынамі польскай агрэсіі называюцца: намер пры дапамозе Антанты не дапусціць распаўсюджанне рэвалюцыі на захад і памкненне да тэрытарыяльнага пашырэння польскай дзяржавы. Доказам агрэсіўнай знешняй палітыкі Польшчы ў беларускай гістарыяграфіі выкарыстоўваецца факт адхілення неаднаразовых прапаноў савецкага боку пайсці на мірнае вырашэнне спрэчных пытанняў.[19]

У савецкай гістарыяграфіі савецка – польская вайна разглядалася як трэці паход Антанты на савецкую дзяржаву. У сучаснай беларускай гістарыяграфіі таксама падкрэсліваецца сувязь нападу польскіх войскаў з палітыкай краін Антанты. Як адзначае гісторык М. Сафонаў, у 1919 годзе Польшча сама па сабе не мела сілы ні ў палітычных, ні ў ваенных адносінах. Даследчык спасылаецца на шэраг дакументаў, у тым ліку на Запіску Генеральнага штаба Галоўнага камандавання арміямі Антанты “Аб неабходнасці інтэрвенцыі саюзнікаў у Расіі” ад 18 студзеня 1919 года: “Мы не можам пакінуць новую Польшчу, якая не здольна абараніць свае існаванне толькі ўласнымі сіламі.[20] У раздзеле “План дзеянняў” таго самага дакумента адначалася, што акружэнне бальшавізму ўжо пачата і, у прыватнасці, на захадзе шляхам аднаўлення трывалай у ваенных адносінах Польшчы, здольнай адыграць ролю буфернай дзяржавы паміж Расіяй і Германіяй”.[21] Такім чынам, дакументы сведчаць, што Антанта імкнулася не толькі абараніць Польшчу, а, як падкрэслівае М. Сафонаў “выкарыстаць яе ў якасці зброі ў барацьбе супраць Савецкай Расіі.”[22] Сцвяржэнне, што Антанта не толькі падтрымлівала агрэсіўныя планы Польшчы, але і з’яўлялася арганізатарам польскай інтэрвенцыі, выказваецца ў кнізе “Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917 – 1920)”. У кнізе падрабязна разглядаецца пытанне падрыхтоўкі да наступлення: фарміраванне польскага войска на тэрыторыі Францыі, адкрыцце спецыяльных вучэбных баз для падрыхтоўкі дабраахвотнікаў і камплектацыі баявых адзінак, пастаўка зброі і дабраахвотнікаў з ЗША, Францыі.[23]

Пагаджаючыся з тым, што дзяржавы Антанты шмат зрабілі дзеля падрыхтоўкі польскай агрэсіі, даследчык Р. Платонаў падкрэслівае актыўную ролю менавіта Польшчы. На яго думку, польскія улады мелі свае планы стварэння “Вялікай Польшчы ад мора да мора”.[24] У кнізе “Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917-1920)” змешчаны факты таго, як лідэры Польскага нацыянальнага камітэта яшчэ восенню

[17] Платонаў Р. В объятиях «начальника державы Польской». С.98.
[18] Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917 – 1920). С. 17.
[19] Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917 – 1920). С.; Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. Т. 6. С. 196.
[20] Сафонаў М. Польская інтэрвенцыя ў Беларусі. С. 72.
[21] Ibidem.
[22] Ibidem. С. 73.
[23] Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917-1920). С. 148.
[24] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской». С. 98.

1918 года накіравалі шэраг нот Міністэрствам замежных спраў Францыі, Велікабрытаніі, Італіі з мэтай паскарэння інтэрвенцыі на савецкія рэспублікі. Яшчэ да таго, як германскія войскі пакінуць усходнія тэрыторыі прапаноўвалася заняць іх мейсца, захапіць галоўныя стратэгічныя пункты. Падкрэслівалася правільнасць ажыцяўлення інтэрвенцыі не з боку Сібіры ці Мурманску, а з боку Польшчы, пры гэтым пазначаліся магчымыя стратэгічныя пункты.[25]

Дзеянні савецкіх войск ацэньваюцца большасцю беларускіх гісторыкаў як вызваленчыя. Аднак існуюць і процілеглыя погляды. Даследчыкі Леў Казлоў і Анатоль Цітоў у кнізе "Беларусь на сямі рубяжах" дзеянні чырвонаармейцаў і "польскіх легіянераў называюць аднолькава – акупацыяй.[26] Прынцыпова новую думку па гэтай праблеме выказвае ў артыкуле "Вызваленне ці акупацыя" Кірыл Маль. Даследчык робіць выснову, што "для Беларусі паход Чырвонай Арміі быў не вызваленнем ад польскай акупацыі, а чужым нашэсцем.[27] Развіваючы гэты тэзіс аўтар разглядае пытанне незаконных канфіскацый з боку чырвонаармейскіх частак, а таксама пытанне сабатажа прызываў у Чырвоную Армію і масавае дэзіртырства. Упершыню ў беларускай гістарыяграфіі ў артыкуле К. Маля сцвяржалася, што Беларусь у савецкіх планах разглядалася як плацдарм для разгортвання аперацый супраць Польшчы, галоўны тэатр баявых дзеянняў, а таксама дэмаграфічная база для папаўнення сваіх арміяў мясцовым насельніцтвам. Па словах аўтара, вайна з Польшчай была толькі пачаткам імперскай экспансіі Расіі на Захад.[28] Абгрунтоўваючы акупацыйны характар дзеянняў савецкіх войскаў, К. Маль не разглядае пытанне польскай палітыкі на беларускай тэрыторыі.

"Беларускае пытанне" ў палітыцы Польшчы.

Выбар Пілсудскім т.зв. "федэралісцкай канцэпцыі"тлумачыцца беларускімі гісторыкамі, у тым ліку І. Коўкелем, разлікам на падтрымку з боку насельніцтва акупаваных тэрыторый, а таксама на тое, што прасоўванне польскіх войскаў на ўсход пад лозунгам федэрацыі зніме з Польшчы абвінавачванне ў імперыялістычных захопах, што зыходзілі ад кіраўніцтва белага руху ў Расіі і маглі пашкодзіць адносінам з Антантай.[29] Раскрываючы сутнасць палітыкі Польшчы ў адносінах да Беларусі, беларускія даследчыкі, у прыватнасці Р. Платонаў, абапіраюцца на памятную запіску кіраўніцтва "Стражы Крэсовай" ад 26 снежня 1919 года, у якой гаворыцца аб далучэнні Беларусі да Польшчы на правах аўтаноміі, аб няздольнасці беларускага руху стварыць самастойную беларускую

[25] Иностранная военная интервенция в Белоруссии (1917-1920). С. 152 - 153.
[26] Казлоў Л., Цітоў А. Беларусь на сямі рубежах. Мн. 1993. С. 42.
[27] Маль К. Вайна 1920 года і Беларусь. Вызвленне ці акупацыя? // Беларускі гістарычны агляд. 1997. Том 4. Сшытак 1-2 (6-7). С. 66.
[28] Ibidem.С. 62 ,63.
[29] Коўкель І. Беларускае пытанне ў палітыкі Польшчы (1918 – 1920) // Гістарычная навука і гістарычная адукацыя ў Рэспубліцы Беларусь. Ч. 1. Мн.: Універсітэцкае. 1994. С. 150.

нацыю, якая імкнулася бы да дзяржаўнага самавызначэння, аб выкарыстанні беларускага козыру для памяньшэння рускага уплыву.[30] Па словах І. Коўкеля, гэты дакумент з'яўляецца праграмай "планамернай паланізацыі мясцовага насельніцтва, ператварэння беларускіх зямель у неат'емную частку польскай дзяржавы".[31]

Польская палітыка на акупаваных тэрыторыях

На сеняшні дзень праблема палітыкі польскіх уладаў на акупаваных тэрыторыях прыцягвае асаблівую ўвагу беларускіх даследчыкаў. Найбольш грунтоўныя даследванні гэтага пытання былі праведзены А. Чарнякевічам, вынікам чаго стала кандыдацкая дысертацыя - "Палітыка Польшчы на акупаванай тэрыторыі Беларусі ў перыяд польска – савецкай вайны (люты 1919 – сакавік 1921 года). У працы разглядаюцца этапы фарміравання, структура і асноўныя прынцыпы арганізацыі сістэмы органаў польскай ваеннай і грамадзянскай адміністрацыі. Даследчык падкрэслівае, што гэты працэс залежыў ад падзей на польска – савецкім фронце. Аўтар прыходзіць да высновы, што існаванне спачатку Грамадзянскага ўпраўлення ўсходніх зямель, а пазней – Упраўлення прыфрантавых і этапных тэрыторый, адсоўвала прыняцце канчатковага вырашэння аб палітычным статусе акупаваных абласцей і давала мажлівасць манеўра на знешнепалітычнай арэне ў пытанні ўсходняй граніцы.[32] Характарызуючы польскую акупацыю М. Сафонаў у артыкуле "Польская інтэрвенцыя ў Беларусі ў 1919 годзе і яе сувязь з міжнародным імперыялізмам" піша, што "растрэлы, павешванні, забіванні, варварскія катаванні і кары сталі звычайнай з'явай".[33] Р. Платонавым польская акупаацыя акрэсліваецца як жорсткі, ваенна-адміністрацыйны рэжым, для якога былі характэрны масавые звальненні з працы, павялічэнне рабочага дня да 12-15 гадзін, вываз сыравіны і абсталявання.[34] Па словах А. Чарнякевіча масавы вываз маемасці быў адным з напрамкаў дзейнасці польскай арміі.[35]

Даследваннем акупацыйнай палітыкі польскіх уладаў, у тым ліку матэрыяльных страт займаецца таксама Віктар Астрога. На падставе раней невядомых дакументаў ім робяцца новыя падыходы і новыя высновы па дадзенай праблеме. У артыкуле "Пад крыламі белага арла" В. Астрога сцвяржае, што аналізуючы эканамічную сітуацыю на беларускай тэрыторыі падчас польскай акупацыі, трэба ўлічваць папярэднія працэсы – эканамічныя, саціяльныя, культурныя страты, якія панесла Беларусь праз расейскую "эвакуацыю", нямецкую акупацыю, бальшавіцкую рэвалюцыю. У выніку безупыннага спусташэння Беларусь ператварылася, па словах

[30] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской». С. 99.
[31] Коўкель І. Беларускае пытанне ў палітыцы Польшчы. С. 154.
[32] Чернякевич А. Политика Польши на оккупированной территории Беларуси. С. 8.
[33] Сафонаў М. Польская інтэрвенцыя ў Беларусі. С. 70.
[34] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской». С. 100.
[35] Чернякевич А. Политика Польши на оккупированной территории Беларуси. С. 8.

даследчыка, у “выпаленую зямлю”, а палітыка “ваеннага камунізму”, якая была ўстаноўлена бальшавікамі ў 1919 годзе на беларускай тэрыторыі нагадвала “кантрыбуцыю з пакоранай краіны… Таму палякаў беларусы напачатку сустрэлі прыхільна, спадзяючыся, што Польшча, вызваліўшы іх ад бальшавікоў, прынясе справядлівыя законы…”[36] В. Астрога ў артыкуле падае канкрэтныя мерапыемствы польскай адміністрацыі, накіраваныя на паляпшэнне эканамічнай сітуацыі: дастаўка харчоў, партый жалеза, цынку. Разам з тым, на думку даследчыка, “акупацыйная польская палітыка насіла вельмі супярэчлівы і складаны характар і часта набівала адмоўныя рысы, дзякуючы самавольству мясцовых улад, якія ігнаравалі загады начальства.”[37] Незаконныя рэквізіцыі і звычайнае рабаўніцтва выклікала расчараванне і агрэсіўнасць у беларуаў. Да такіх самых высноў прыходзіць у сваім даследванні А. Чарнякевіч: “Поставленые перед польской администрацией задачи по стабилизации политической, экономической и социальной жизни края намного превышали ее реальные возможности, а сам Генеральный комиссариат не смог подняться выше узконациональных интересов, что выразилось в противоречивом характере польской политики…”[38] Гэтая супярэчлівасць, на думку даследчыка, была выклікана сітуацыей, калі заставалась не вырашанай палітычная будучыня акупаваных тэрыторый.

Пытанню матэрыяльных страт мірнага насельніцтва В. Астрога ў артыкуле прысвячае галоўную ўвагу. У выніку даследвання на падставе заяў грамадзян, якія былі пададзены ў форме анкет у 1924 годзе на адрас Таварыства садзейнічання ахвярам інтэрвенцыі з мэтаю атрымання кампенсацыі ад замежных урадаў, В. Астрога робіць наступныя вывады: “1) Найбольшая колькасць рабаўніцтваў адбылася пры адступленні польскага войска ў чэрвені 1920 года; 2) падчас акцый палякі ў першую чаргу забіралі каней, вазы, вопратку, абутак і харчаванне; 3) сярэдняя сумма страт прыпадае ў памеры 610 рублеў золатам на кожную сям’ю; 4) пры рэквізіцыі здараліся выпадкі збіцця сялян, значна радзей забойствы”.[39] Аднак у артыкуле можна знайсці таксама сцвяржэнне аб “вялізарных людскіх стратах падчас адступлення польскага войска ў 1920 года”.[40] Аўтар прыводзіць канкрэтныя дадзеныя матэрыяльных страт у Менску, Барысаве, Бабруйску, Слуцку і некаторых раенах.

Да сеняшнага дня беларускія даследчыкі не высветлілі дакладныя лічбы матэрыяльных і людскіх страт падчас польскай акупацыі у 1919 – 1920 гады. Р. Платонаў у дачыненні да 6 уездаў (БССР) падае лічбу ў сотні мл. рублеў у залатой даваеннай валюце, мікалаеўскіх рублях, савецкіх грашовых адзінках і польскіх марках і 174 тысячы чалавек, пацярпелых у час акупацыі.[41]

---

[36] Астрога В. Пад крыламі белага арла // Полымя. 2001. №8. С. 137-139.
[37] Ibidem. С. 141.
[38] Чернякевич А. Политика Польши на оккупированной территории Беларуси. С. 15.
[39] Астрога В. Пад крыламі белага арла . С. 145.
[40] Ibidem. С. 147.
[41] Платонов Р. В объятиях «начальника державы Польской». С. 102.

Асобная ўвага ў вывучэнні польскай акупацыйнай палітыкі надаецца так званым “яўрэйскім пагромам”. В. Астрога ў даследванні гэтага пытання спасылаецца на нататку, складзеную на пачатку 20-ых гадоў у БССР, у якой сцвяржалася: “Гвалты і пагромы рыхтаваліся загадзя, прадумваўся план, некаторыя афіцэры вадзілі сваіх жаўнераў па загадзя абраных крамах, жаўнеры былі забяспечаны ўсім неабхгодным для падпалаў… Польскія пагромы мірнага габрэйскага насельніцтва здзяйсняліся спакойна і метадычна, простым загадам зверху… Пагромы зыходзілі ад акупантаў і здзяйсняліся выключна імі”.[42] Акрамя вытрымак з нататкі ў артыкуле змешчаны ўспаміны жыхароў. Пры гэтым аўтар не дае ацэнкі дакументам і змешчаным у іх фактам, аднак адзначае, што “ў ходзе здзяйснення польскімі ўладамі г.зв. “габрэйскіх пагромаў”, улічваючы ролю гэтага народа ў тагачаснай Беларусі, эканоміцы краіны былі нанесены немалыя страты”.[43]

У сферы культурнага жыцця ў беларускай гістарыяграфіі польская палітыка на акупаваных тэрыторыях ацэньваецца як паланізатарская, накіраваная супраць беларускай асветы, недапушчэнне беларускай мовы ў афіцыйных установах. Такую ацэнку можна знайсці ў артыкуле У. Ляхоўскага “Беларуская справа пад час польскай акупацыі 1919 – 1920 гады”.[44]

Палітыка беларускіх нацыянальных партый падчас польскай акупацыі. Слуцкае паўстанне.

Раней дзейнасць беларускіх нацыянальных партый ацэньвалася як контррэвалюцыйная. На сеняшні дзень большасць гісторыкаў прытрымліваецца пункту гледжання, што беларускія нацыянальныя партыі штурхала на супрацоўніцтва з польскімі ўладамі надзея на здзяйсненне ідэі незалежнасці Беларусі, а арганізацыі і партыі левага блоку ўвогуле сталі на барацьбу з акупантамі. Супярэчнасці паміж рознымі беларускімі палітычнымі плынямі перашкодзілі аб’яднанню ў адзіны нацыянальны рух і дасягненню тым самым адзіных палітычных мэт. Такія высновы робіць У. Ляхоўскі ва ўзгаданым раней артыкуле, М. Гудаў у артыкуле “Палітыка беларускіх нацыянальна-дэмакратычных арганізацый на заключным этапе савецка-польскай вайны”.[45]

Падзеі лістапада-снежня 1920 года на Случчыне выклікаюць найбольш працілеглыя погляды сярод беларускіх гісторыкаў. У 1992 годзе ўпершыню на Беларусі святкаваліся ўгодкі Слуцкага паўстання, пра якое савецкая гістарыяграфія амаль не ўзгадвала.

---

[42] Астрога В. Пад крыламі белага арла . С. 147-149.
[43] Ibidem.С. 151.
[44] Беларуская справа подчас польскай акупацыі 1919-1920 гг. / Прадмова,падрыхтоўка публікацыяў і бібліяграфічнай даведкі У.Ляхоўскага // Спадчына. 1994. №6. С. 50-87.
[45] Гудаў М. Палітыка беларускіх нацыянальна-дэмакратычных арганізацый на заключным этапе савецка-польскай вайны // Весці АН. Серыя гуманітарных навук. 1999. №1. С. 74-77.

У. Ляхоўскі ў артыкуле “Беларускі вызваленчы рух на Случчыне падчас савецка – польскай вайны 1919 – 1921 гг” выказваецца супраць акрэслення падзей на Случчыне як паўстання. Па словах даследчыка, гэта была не стыхійная акцыя, а збройны чын, які быў яскрава вызначаны нацыянальна-дзяржаўнай афарбоўкай, згуртаванасцю збройных адзелаў арганізаванага войска.[46] Такі самых пазіцый прытрымліваецца А.Грыцкевіч у артыкуле “Слуцкае паўстанне 1920 года – збройны чын у барацьбе за незалежнасць Беларусі”, дзе называе асноўным чыннікам паўстання беларускае сялянства, а актыўным элементам - свядомую беларускую інтэлігенцыю.[47] Адмоўную адзнаку падзеям надае ў артыкуле “Опереточная Слуцкая Республика” А. Салаўеў, акрэсліваючы падзеі як “борьбу с советской властью в форме восстания или мятежа, очередной всплеск белого движения”.[48] Даследчыкі Слуцкага паўстання, у тым ліку А. Салаўеў, часта спасылаюцца на так званыя “собственноручные показания” Уладзіміра Пракулевіча – члена Слуцкага нацыянальнага камітэта, старшыні Слуцкай Беларускай Рады. Аднак пры гэтым навукоўцы не ўлічваюць, што яны былі напісаны пад ціскам органаў ГПУ.

Яшчэ больш спрэчныя погляды ў беларускай гістарыяграфіі тычацца постаці генерала Булак – Балаховіча. Упершыню паставіў пытанне аб пераглядзе ацэначных пазіцый гісторыкаў у дачыненні да Булак – Балаховіча А.Бялецкі ў артыкуле “Бандыт ці нацыянальны герой?”, які быў надрукаваны ў 1990 годзе ў газеце беларусаў у Эстоніі “Грунвальд”.[49] Сваеасаблівым адказам на гэты артыкул можна лічыць публікацыю ў “Звяздзе” у 1992 годзе А. Хацкевіча, на думку якога А. Бялецкі “усяляк спрабуе абяліць адыезную фігуру заўзятага контррэвалюціянера, пагромшчыка, ката беларускага народа генерала Булака – Балаховіча”.[50] У 1994 годзе ў “Энцыклапедыі гісторыі Беларусі” (другі том) было змешчана два вялікія артыкулы А.Грыцкевіча з указаннем твораў Булак – Балаховіча і гістарычнай літаратуры пра яго. Артыкулы былі напісаны, па словах самаго аўтара, аб’ектыўна, зыходзячы з вялікай дакументальнай базы, улічваючы пазіцыі розных гісторыкаў.[51]

У 1995 годзе ў часопісе “Спадчына” быў змешчаны вялікі артыкул А.Грыцкевіча, прысвечаны Булак – Балаховічу. Асобная ўвага была надана гістарыяграфічнаму агляду праблемы.[52]

Даследванні біяграфіі і ваенной дзейнасці Булак - Балаховіча працягваюцца, але спрэчнасці гэта пытанне не губляе. А. Літвін у

[46] Ляхоўскі У. Беларускі вызваленчы рух на Случчыне падчас савецка-польскай вайны 1919-1921 гг. // Спадчына. 2000. №3. С. 3. Праблема акрэслення ваенных падзей на Случчыне восенню 1920 года закранута ў «Нарысах гісторыі Беларусі». Ч. 2. С. 72.

[47] Грыцкевіч А. Случкае паўстанне 1920 года – збройны чын у барацьбе за незалежнасць Беларусі. // Спадчына. 1993. №2. С. 2-13.

[48] Соловьев А. Опереточная Слуцкая Республика. // Беларуская думка. 1998. №11. С. 146.

[49] Бялецкі А. Бандыт ці нацыянальны герой? // Навіны беларускага адраджэння. Інфармацыйны бюлетэнь беларускага культурнага таварыства “Грунвальд”. 1990.# 2. С.6-7.

[50] Хацкевіч А. Булак-Балаховіч: бандыт ці герой? // Звязда. 1992. 16 чэрвеня.

[51] Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. Т.2. Мн.: Беларуская энцыклапедыя імя П.Броўкі. 1994. С.121-122.

[52] Грыцкевіч А. Заканчэнне савецка-польскай вайны ў другой палове 1920 года і постаць генерала Булак-Балаховіча // Спадчына. 1995. №5. С. 90.

артыкуле “Генерал Булак – Балаховіч (міфы, фальсіфікацыі, рэальнасць)” дае наступную ацэнку гэтай асобе: “…Ен быў дзіцем свайго складанага рэвалюцыйнага часу. Сялянскі атаман, “бацька”, адважны і бясстрашны, які горача паверыў у рэвалюцыю, у справядлівасць, але слаба арыентаваны ў палітыцы, легка з’яўляецца цацкай у руках палітычных хітрыкаў”.[53]

Закранутыя пытанні савецка – польскай вайны з’яўляюцца найбольш папулярнымі ў сучаснай беларускай гістарычнай навуцы. Па-за ўвагай гісторыкаў да сеняшняга дня застаюцца ваенныя аперацыі, лес савецкіх палонных і іншыя праблемы.

На завяршэнне гэтага, безумоўна, няпоўнага гістарыягрфічнага агляду можна зрабіць наступныя вывады:

У адрозненні ад савецкага этапа вывучэння савецка- польскай вайны, калі рабілася намаганне комплекснага даследвання праблемы (хоць і з ідэалагічным падыходам), сучасны этап беларускай гістарыяграфіі характарызуецца яе драбленнем. Асаблівая цікавасць гісторыкаў назіраецца ў дачыненні да пытанняў, якія не разглядаліся ці скажаліся ў савецкай гістарыяграфіі, у першую чаргу да падзей, якія звязаны з беларускім нацыянальным рухам, што можна растлумачыць працэсам фарміравання беларускай гістарычнай навукі, а таксама новай дзяржаўнай і нацыянальнй ідэі.

Тым не меньш, пачаўшы з даследвання “белых плям” савецка-польскай вайны беларуская гістарыяграфія не змагла разгледзіць і фундаментальна змяніць пазіцыю разумення савецка-польскай вайны.

За апошнія дзесяць год не выйшла ні воднай манаграфіі, дзе б грутоўна і ўсебакова разглядалася савецка-польская вайна. Артыкулы, прысвечаныя асобным праблемам, у большасці напісаны ў публіцыстычным стылі з выкарыстаннем маральных ацэнак. Агульнае асвятленне савецка-польскай вайны як гістарычнай падзеі пабудавана на савецкіх падыходах.

Асобныя спробы стаць на прынцыпова новыя пазіцыі можна акрэсліць як спробы стаць на пазіцыі польскай гістарыяграфіі ці гістарыяграфіі пачатку 20-ых гадоў.

[53] Літвін А. Генерал Булак-Балаховіч (міфы, фальсіфікацыі, рэальнасць). // Сыны і пасынкі Беларусі / С.В.Барыс, С.В. Тарасаў, Г.А. Ланеўскі і інш., уклад. Барыс С.В. Мн.: Полымя. 1996. С. 285 -310.

Andrzej Smolarczyk
Białystok

Dzieje szkolnictwa na ziemiach północno–wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w historiografii polskiej i białoruskiej

Udostępnienie na początku lat 90. możliwości korzystania z archiwaliów zgromadzonych w archiwach wschodnich stało się punktem zwrotnym w badaniach nad dziejami szkolnictwa i oświaty na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej w dwudziestoleciu międzywojennym. Historycy oświaty zajmujący się tą tematyką zdani byli jedynie na materiały źródłowe znajdujące się w polskich archiwach. Materiały te, będące głównie ogólnymi syntezami nie pozwalały na całościowe badanie zagadnień oświatowych na tym terenie.

Badania nad dziejami szkolnictwa na terytoriach Drugiej Rzeczypospolitej możemy podzielić na trzy etapy:

Okres lat 1918–1939 – obejmował zasadniczo analizę doraźną danego zagadnienia i nie był pozbawiony wątku politycznego.

Okres lat 1945–1989 - charakteryzował się brakiem dostępu do źródeł w archiwach ZSRR i przeszkodami politycznymi uniemożliwiającym podjęcie powyższych badań.

Okres po roku 1989 – charakteryzuje się swobodnym dostępem do archiwów wschodnich i możliwością kompleksowej działalności naukowej.

Dwudziestolecie międzywojenne (1918–1939)

Badania nad dziejami szkolnictwa na Kresach Wschodnich (Zachodnia Białoruś) zaczęły się wraz z początkiem funkcjonowania szkoły na tych terenach. Początkowo prace te nie miały charakteru prac historycznych. Były zazwyczaj analizą sytuacji bieżącej w szkolnictwie i oświacie. Prace te powstawały głównie jako wynik zapotrzebowania w przestrzeni społeczno–politycznej. Były wynikiem potrzeb administracji w procesach integracyjnych młodej państwowości.

Wartość tych prac jest jednak nie do przecenienia. Powstały na bazie źródeł, które często są już nie do odtworzenia i same mają wartość materiałów źródłowych. Zawierają też bardzo trafne interpretacje ówczesnej rzeczywistości szkolnej i oświatowej.

Charakterystyczną cechą tych materiałów jest ich podporządkowanie ówczesnej ideologii państwowej. Badacz musi podejść do tych opracowań w

sposób krytyczny. Brak tym publikacjom również potrzebnego dystansu czasowego, który pozwala na rzeczową analizę pozbawioną emocji.

Bardzo cenne materiały dotyczące szkolnictwa na Kresach Pół.–Wsch. (Zachodniej Białorusi) znajdziemy w *Dzienniku Urzędowym Kuratorium Szkolnego Poleskiego* (od roku 1933 w *Dzienniku Urzędowym Kuratorium Szkolnego Brzeskiego*) oraz w *Dzienniku Urzędowym Kuratorium Szkolnego Wileńskiego*. Dzienniki zawierają kompleksowe materiały dotyczące szkolnictwa i oświaty na terenie danego okręgu szkolnego oraz materiały ogólnopolskie. Obok części urzędowej poświęconej rozporządzeniom MWRiOP oraz Kuratorium w dziennikach znajdziemy cenne bilanse statystyczne, zestawienia, sprawozdania. Najbardziej jednak cenne są zamieszczane tam publikacje. Ich autorami są nauczyciele, pedagodzy, historycy, psycholodzy, specjaliści od zarządzania oświatą. Najwartościowsze są artykuły wykorzystujące badania własne autorów. Źródeł ich powstania już nie odnajdziemy w wielu przypadkach, co czyni dane teksty bezcennymi poznawczo.

Jedną z cenniejszych pozycji książkowych wydanych w tym okresie jest monografia Zygmunta Gąsiorowskiego *Szkoła na Polesiu na tle stanu i potrzeb szkolnictwa R.P.* Autor, kurator OSP przedstawił funkcjonowanie szkolnictwa i oświaty szkolnej na Polesiu w latach 1918–1930. Analizuje szczegółowo stan szkolnictwa podstawowego, średniego, zawodowego i oświaty pozaszkolnej. W wielu zestawieniach statystycznych (tabelach i wykresach) porównuje szkolnictwo na Polesiu z sytuacją szkolnictwa w Polsce i Europie. Kreśli tragiczną wręcz sytuację materialną, lokalową, kadrową szkoły poleskiej i próbuje naszkicować najważniejsze jej potrzeby, ukazując jednocześnie jasne strony szkoły na Polesiu.

Prace poświęcone dziejom oświaty na interesującym nas terenie w tym okresie możemy podzielić na ogólnopolskie opracowania gdzie szkolnictwo na Kresach Pół–Wsch. (Zachodniej Białorusi) jest częścią badań ogólnych oraz opracowania regionalne dotyczące danego zagadnienia.

Bez wątpienia cenniejsze są prace badaczy regionalnych. Są bardziej szczegółowe i oparte na materiałach wytworzonych w kuratoriach i inspektoratach Brześcia i Wilna. Do najważniejszych prac należy zaliczyć:

Almanach szkolnictwa ziemi Wileńskiej 1919 – 1925;

Grabski S., *Szkoła na ziemiach wschodnich*, Warszawa 1924;

Hirscherberg A., *Zarys historyczno – statystyczny szkolnictwa na ziemiach północno–wschodnich (1913 – 1929)*, Wilno 1932;

Mondalski W., *Szkoła średnia a przysposobienie wojskowe*, Brześć 1928;

Polska Macierz Szkolna na Polesiu, Warszawa 1939;

Serafin T., *Władze szkolne w latach 1917/18–1937/38*, Warszawa 1938;

Śliwiński F., *Gimnazjum państwowe w Pińsku*, Pińsk 1929;

Śliwiński F., *O szkolnictwie na Białej Rusi. Materiał na Zjazd Nauczycielstwa Polskiego w Wileńskim Inspektoracie Okręgowym*, Kobryń 1919;

Ścibora W., *Rozwój organizacji szkolnictwa powszechnego w powiecie Kobryńskim*, Brześć 1932.

Okres 1945-1989

Badania poświęcone problematyce szkolnictwa na ziemiach północno–wschodnich z lat 1918–1939 w okresie PRL były bardzo skromne. Podstawową trudnością był brak dostępu do materiałów źródłowych przechowywanych w Archiwaliach na terenie ZSRR.

Historycy spoza ZSRR praktycznie nie mieli wstępu do tych archiwów, a badacze radzieccy mieli ten dostęp ograniczony do minimum. W praktyce archiwalia te były dostępne tylko dla urzędników państwowych reprezentujących głównie aparat partyjny. Bardzo widoczne jest to we wpisach dokonywanych w poszczególne teczki w tym okresie. Są one nieliczne i najczęściej dokonywane przez jakąś instytucje państwową.

Następną barierą stojącą na przeszkodzie tym badaniom były czynniki polityczne. W historiografii polskiej ten fragment dziejów okrywało tabu. Tłumaczono to przekazaniem tej tematyki badawczej historykom radzieckim.

Faktycznie poważne prace nad dziejami szkolnictwa na ziemiach wschodnich II RP nie istniały. Jedyne treści dotyczące tej tematyki znajdziemy w rozdziałach prac poświęconych szkolnictwu polskiemu Drugiej Rzeczpospolitej. Opracowania te o charakterze ogólnym bazowały na materiałach znajdujących się w Polsce.

Pracą przełomową nad badaniami wschodnimi było opublikowanie w roku 1963 monografii Jerzego Tomaszewskiego pt. *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-ekonomicznych*.

Cenną serię wydawniczą zatytułowaną *Monografie z dziejów oświaty* wydawano we Wrocławiu przez Pracownię Dziejów Oświaty Polskiej Akademii Nauk na przełomie lat 60. i 70., pod redakcją Józefa Miąso i Łukasza Kurdybachy.

Z całego cyklu wydawniczego wymienić należy:

Garbowska W., Szkolnictwo *powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Ossolineum 1976;

Mauersberg S., *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Ossolineum 1988;

Mauersberg S., *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918 – 1939*, Ossolineum 1968;

Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–1932*, Ossolineum 1970;

Araszkiewicz F., *Szkoła średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Ossolineum 1972.

Wymienione pozycje jedynie we fragmentach odnoszą się do szkolnictwa na ziemiach wschodnich. Bazują na materiałach źródłowych znajdujących się w polskich archiwach i opracowaniach międzywojennych.

Okres po 1989 roku

Udostępnienie na początku lat 90. możliwości korzystania z archiwaliów zgromadzonych w archiwach wschodnich stało się punktem zwrotnym w badaniach nad dziejami szkolnictwa i oświaty na terenie Kresów północno–wschodnich (Zachodniej Białorusi) w dwudziestoleciu międzywojennym. Historycy oświaty zajmujący się tą tematyką zdani byli jedynie na materiały źródłowe znajdujące się w polskich archiwach. Materiały te, będące głównie ogólnymi syntezami nie pozwalały na całościowe badanie zagadnień oświatowych na tym terenie.

Rozpad ZSRR otworzył nowe perspektywy badawcze. Udostępnione zostały archiwalia na terenie Litwy i Białorusi. Przestały istnieć ograniczenia natury politycznej.

Najcenniejsze zasoby dokumentów źródłowych są zgromadzone w Państwowym Centralnym Archiwum w Wilnie oraz w Państwowym Archiwum Obwodowym w Brześciu na Białorusi. Akta te zostały zgromadzone w zespołach o nazwach: *Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego*, *Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego (od roku 1933 Brzeskiego)*. Zespoły te liczą po 20 tys. j.a. i są w pełni wystarczające do opracowania dziejów szkolnictwa w województwie poleskim, wileńskim, nowogródzkim i białostockim.

Badania nad materiałami zgromadzonymi w archiwaliach białoruskich i litewskich rozpoczęli historycy ze środowiska białostockiego. Wśród pionierów tych badań wymienić należy: J. J. Milewskiego, H. Majeckiego, Z. Tomczonek, A. Cz. Dobrońskiego. Wyniki wstępnych badań ogłoszone zostały na konferencjach zorganizowanych na początku lat 90., poświęconych szeroko rozumianym kresom.

Pierwszą i jedyną jak do tej pory monografią napisaną przez badacza polskiego dotyczącą całościowej wizji szkolnictwa na terenach północno–wschodnich II RP jest rozprawa doktorska Alfonsa Bobowika pt. *Szkolnictwo na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, obroniona w lutym 2000 roku na Uniwersytecie w Białymstoku.

Autor wykorzystując archiwalia zgromadzone w archiwach Wilna, Brześcia, Grodna, Mołodeczna odtworzył strukturę szkolnictwa polskiego i mniejszości narodowych w latach 1918–1939.

Praca ta ma jednak zbyt ogólny charakter. Jej powstanie nie zamyka dalszych badań nad tymi samymi zagadnieniami. Autor niniejszego artykułu przygotowuje rozprawę doktorską pt. *Szkolnictwo i oświata w województwie poleskim w latach 1918–1939*, skupiając się w swych badaniach poza szkolnictwem polskim również na szkolnictwie mniejszości narodowych oraz na ważnej na tym terenie oświacie pozaszkolnej, a także na wychowaniu fizycznym i przygotowaniu wojskowym w szkołach średnich i wojsku.

Profesor Zofia Tomczonek opracowuje w archiwum wileńskim dokumenty dotyczące szkolnictwa w czterech powiatach województwa białostockiego

należącego do Okręgu Szkolnego Wileńskiego (augustowskiego, grodzieńskiego, suwalskiego, wołkowyskiego).

Na wydziale Pedagogiki i Psychologii UwB powstała praca magisterska Ireny Pryputniewicz pt. *Państwowe gimnazjum w Pińsku w latach1918–1939*.

Faktem jest jednak to, że pomimo widocznych postępów w tych pracach, badania te nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Tylko kilku badaczy z Polski, głównie z Białegostoku, czerpie z bogactwa archiwów wschodnich dotyczącego szkolnictwa i oświaty. Największą barierą są koszty związane z wyjazdami zagranicznymi. Solidna kwerenda źródłowa wymaga całych tygodni spędzonych w archiwach. Dla wielu badaczy jest to przeszkoda nie do pokonania.

Znacznie większą popularnością cieszą się badania nad szkolnictwem na ziemiach wschodnich, a zwłaszcza te dotyczące szkolnictwa mniejszości narodowych – gdzie bazą źródłową są dokumenty zgromadzone w polskich archiwach centralnych.

W Białymstoku intensywne prace nad tymi zagadnieniami trwają w Białoruskim Towarzystwie Historycznym publikującym swe wyniki w Białoruskich Zeszytach Historycznych. Wymienić tu należy takich badaczy jak: Eugeniusz i Antoni Mironowicz, Irena Matus, Marian Siemakowicz, Wiesław Choruży i wielu innych.

Wśród pracowników Uniwersytetu w Białymstoku problematyką tą zajmują się Joanna Sadowska i Hanna Konopka.

Prężnymi ośrodkami w Polsce są jeszcze Wrocław, Lublin, Warszawa, Rzeszów.

We wrocławskim periodyku „Acta Universitas Wratislaviensis" znajdziemy dziesiątki publikacji dotyczących szkolnictwa ogólnopolskiego poruszającego zagadnienia wschodnie oraz szkolnictwa mniejszości narodowych. Podobną problematyką zajmuje się „Przegląd Historyczno–Oświatowy".

W Lublinie, poza oczywiście badaniami ziem południowo–wschodnich II Rzeczypospolitej, tematyką szkolnictwa na Polesiu oraz szeroko rozumianym szkolnictwem mniejszości narodowych zajmują się środowiska naukowe KUL i UMCS. Na wydziale pedagogiki KUL powstała rozprawa doktorska Heleny Konowaluk pt. *Gimnazjum im. R. Traugutta w Brześciu nad Bugiem w latach 1918–1939*, gdzie gimnazjum to autorka potraktowała jako typową szkołę pogranicza kulturowego.

Środowisko historyków działających w KUL wydało w roku 2000 zbiór artykułów poświęconych interesującej nas tematyce, w książce pt. *Katolicka a liberalna myśl wychowawcza w Polsce*. Swoje teksty opublikowali tu m. in.: Henryk Chałupczak, Tomasz Browarek, Jerzy Doroszewski.

Prac poświęconych szkolnictwu i oświacie jest znacznie więcej, a ich autorzy są rozproszeni w wielu ośrodkach naukowych w kraju. Powyższe prace są według autora najważniejsze.

Rok 1989 był też przełomowy dla badaczy białoruskich. Problemem przestały być ograniczenia polityczne. W historiografii białoruskiej po 1989 r.

współistnieją obok siebie dwie szkoły historyczne: sowiecka i niezależna. Historiografia sowiecka dalej posługuje się warsztatem i nomenklaturą charakterystyczną dla ideologii marksistowskiej z lat osiemdziesiątych. Historiografia niezależna próbuje wykorzystać klasyczny warsztat historyczny. Badacze białoruscy badający te same co Polacy materiały źródłowe zajmują się innymi z reguły zagadnieniami, a prac poświęconych szkolnictwu w tym okresie jest znacznie mniej.

Główne ośrodki badawcze zajmujące się problematyką szkolnictwa to: Brześć, Grodno, Wilno i Mińsk.

Najważniejszymi problemami, które chcą rozwiązać historycy białoruscy to m. in.:

- problemy socjalno–ekonomiczne, polityczne i kulturalne rozwoju Zachodniej Białorusi pod rządami polskimi w latach 1921–1939
- stan edukacji białoruskiej w latach 1921–1939
- walka o rozwój demokratycznej szkoły białoruskiej
- asymilacja i antybiałoruska polityka władz polskich
- starania ludności białoruskiej o otwarcie nowych szkół białoruskich
- metody, formy, cele działania szkół utrakwistycznych

Najobszerniejszą monografią dotyczącą szkolnictwa białoruskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Zachodniej Białorusi) wydaje się praca kandydacka Aleksandra Mikołajewicza Wabiszczewicza obroniona w 1996 roku w Instytucie Historii, Akademii Nauk Białorusi w Mińsku. Praca nosi tytuł (w tłumaczeniu): *Narodowa szkoła białoruska na Zachodniej Białorusi: Stan, problemy funkcjonowania (1921–1939)*.

W rozprawie tej, jak i w licznych publikacjach autor wykorzystując dokumenty zgromadzone w archiwach Białorusi, Litwy i Polski tworzy pełną strukturę szkoły białoruskiej w latach międzywojennych, przedstawia główne problemy, z którymi się borykała.

Inną próbą monografii tego okresu jest praca: *Narodnaja adukacja i piedagogicznaja nawuka u Białarusi (1917–1945)*, autorstwa T. Sienkiewicza, A. Truchana, Z. Cikoka, Mińsk 1993 r.

Do innych ciekawych pozycji historyków białoruskich wydanych po 1989 roku wymienić należy:

Nacyjanalnaja adukacja polska–biełaruska–litouskaga sumieźża, wydana w Brześciu w 1997 r. – książka stanowi zbiór artykułów poświęconych tematyce szkolnictwa i oświaty pogranicza polsko – litewsko – białoruskiego;

Biełaruskoje, litowskoje i polskoje obszcziestwo na siewiero–wostocznych ziemlach II Reczi Pospolitoj, Brześć 1995;

Montwilow W., *Rosyjskie gimnazjum w Brześciu nad Bugiem w latach 1919–1939* – Praca jest popularnonaukową próbą opisania dziejów jedynego funkcjonującego przez cały okres dwudziestolecia gimnazjum rosyjskiego. Autor poza funkcjonowaniem szkoły nakreślił szeroki kontekst polityczno–społeczny Polesia w tym okresie. Istotną wadą książki jest uleganie silnym emocjom. Stereotypy myślowe i uprzedzenia biorą w niej górę nad rzetelną

interpretacją faktów. Tę pozycję należy zaliczyć do pisarstwa wspomnieniowego.

Pomimo bariery językowej, która przy pracy nad pisanymi ręcznie dokumentami polskimi jest dużą przeszkodą, prace nad tymi dokumentami są bardzo intensywne. Rośnie zainteresowanie wśród studentów historii w Wilnie, Brześciu, Grodnie – piszących na podstawie tych dokumentów prace semestralne i dyplomowe.

Współpraca pomiędzy historykami Polski, Białorusi i Litwy przynosi wymierne rezultaty w postaci konferencji międzynarodowych, wspólnych publikacji. Dialog indywidualny i instytucjonalny (Uniwersytet w Białymstoku–Uniwersytet Grodzieński) przynosi wspólnie wypracowany kompromis i poznawanie dorobku badawczego.

Perspektywa badań nad dziejami szkolnictwa i oświaty na terenie ziem północno–wschodnich w latach 1918–1939 jest bardzo obiecująca poznawczo.

Wojciech Śleszyński
Białystok

Dzieje okupacji sowieckiej 1939-1941 w najnowszej historiografii polskiej

Do końca istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dzieje okupacji sowieckiej pozostawały jednym z najsłabiej zbadanych okresów w najnowszej historii. Zasadnicza zmiana nastąpiła po 1989 roku, gdy zniknęły bariery polityczne, a wraz ze stopniowym otwieraniem archiwów sowieckich, historycy polscy zyskiwali do nich dostęp.

Do 1989 roku badania nad dziejami okupacji sowieckiej prowadzono głównie na emigracji. Artykuły i relacje ukazywały się w „Kulturze", „Zeszytach Historycznych" i „Aneksie". Z autorów badających powyższą tematykę szczególnie należy wymienić Jana Tomasza Grossa, natomiast z prac powstałych w PRL-u na większą uwagę zasługują dwie M. Turlejskiej, *Prawdy i fikcje,* Warszawa 1966 i M. Gnatowskiego, *Białostocczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej,* Białystok 1979.

Po 1989 roku nastąpiła prawdziwa eksplozja w publikowaniu opracowań naukowych przybliżających nam kolejne etapy w dziejach okupacji sowieckiej lat 1939-1941. Widać wyraźny postęp w poznawaniu zasad funkcjonowania totalitarnego systemu komunistycznego. Po pięćdziesięciu latach przymusowego milczenia od połowy lat 90. regularnie ukazują się kolejne publikacje: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach II Rzeczypospolitej 1939-1941,* Łódź 1997; A. Sudoł, *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich. Jesień 1939 roku,* Bydgoszcz–Toruń 1997; M. Gnatowski, *W radzieckich okowach (1939-1941),* Łomża 1997; *Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939-1941*), pod redakcją T. Strzembosza, Warszawa 1997; K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno–Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941,* Warszawa 1997; J. T. Gross, *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939 r.*, Kraków 1999; *Radziecka agresja 17 września i jej skutki dla mieszkańców ziem północno–wschodnich II Rzeczypospolitej, studia i materiały pod red. M. Gnatowskiego,* Białystok 2000; M. Wierzbicki, *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Studia polsko–białoruskie na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941,* Warszawa 2000; W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

Z wyżej wymienionych prac charakter całościowego opracowania problemu (tematycznego i terytorialnego) ma bez wątpienia rozprawa habilitacyjna A. Głowackiego, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach II*

Rzeczypospolitej 1939-1941, Łódź 1997. Jest ona, jak do tej pory, najpełniejszym studium okupacji sowieckiej, opartym na wnikliwej analizie zarówno materiałów krajowych jak i zagranicznych. Szczególnie cenne są rozdziały dotyczące represji władz sowieckich na Kresach, jaki i odnoszące się do propagandy. A. Głowacki bazował na materiale archiwalnym, zgromadzonym głównie w archiwach moskiewskich, co umożliwiło mu szczegółowe wyodrębnienie i przeanalizowanie mechanizmów i środków stosowanych przez okupanta w latach 1939-1941.

Wzmiankując publikację A. Głowackiego nie można oczywiście nie docenić olbrzymiej wieloletniej pracy innych badaczy, zwłaszcza T. Strzembosza i M. Gnatowskiego. Profesor Strzembosz tak naprawdę zainicjował nowe jakościowo badania nad dziejami okupacji sowieckiej. On to jako pierwszy już w latach 80. zbierał relacje wśród mieszkańców łomżyńskiego dotyczące funkcjonowania ruchu oporu w latach 1939-1941. Natomiast Profesor Gnatowski włożył wielki wkład w poznanie sowieckich zasobów archiwalnych. Jego wydawnictwa dokumentów drukowane w „Studiach Podlaskich", „Studiach Łomżyńskich" i „Białostockich Tekach Historycznych", czy ostatnio w samodzielnych publikacjach w 2001 roku *Niepokorna Białostocczyzna* dotycząca oporu społecznego i polskiego podziemia niepodległościowego w regionie białostockim i *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, pozwalają nam lepiej poznać system sowiecki od strony funkcjonowania państwa totalitarnego.

Obok prac, znanych już z wcześniejszego dorobku profesorów, trzeba wymienić również opracowania dwóch historyków młodszego pokolenia – uczniów Profesora Strzembosza Krzysztofa Jasiewicza i jego pracę habilitacyjną *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno–Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941,* Warszawa 1997 oraz M. Wierzbickiego*, Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Studia polsko–białoruskie na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941,* Warszawa 2000. Wspomnieć wybada również w tym miejscu o rozprawach autora niniejszego referatu: *Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej 1939-1941. Proces aneksji i polityczno-prawnej sowietyzacji Białostocczyzny*, Białystok 2000 oraz *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

Dzięki wszystkim tym publikacjom coraz więcej wiemy o latach 1939-1941. Biała jeszcze 10 lat temu plama zagrała kolorami. W niniejszym artykule wspomnieć chciałbym tylko o jednym nowym fakcje jaki udało się ustalić badaczom polskim w ostatnich latach. Po wnikliwych badaniach archiwalnych odkryto, iż polityka władz sowieckich w stosunku po ludności polskiej przez cały okres okupacji nie miała jednolitego charakteru. Po pierwszym roku wyraźnych represji skierowanych w stosunku do osób narodowości polskiej, częściowa zmiana polityki w stosunku do ludności polskiej nastąpiła latem

1940 roku[54]. Zmieniająca się w błyskawicznym tempie sytuacja międzynarodowa, klęska Francji, zajęcie przez Niemców Rumunii wpłynęły na politykę władz sowieckich na Kresach Wschodnich. Perspektywa konfliktu z Niemcami nazistowskimi stawała się coraz realniejsza. W planach militarnych Stalina obszary Polski miały stać się głównym terenem walk, a Kresy Wschodnie bezpośrednim zapleczem frontu[55]. Na nowo sondowano, zarzuconą pod koniec września 1939 roku, koncepcję stworzenia w przyszłości Polskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej[56]. W tym celu w połowie 1940 roku władze sowieckie rozważały możliwości współpracy z byłym polskim premierem Kazimierzem Bartlem[57]. Prowadzone były również rozmowy z wyselekcjonowaną grupą polskich oficerów na czele z ppłk. Zygmuntem Berlingiem, z myślą o powołaniu w przyszłości oddziałów polskich podporządkowanych dowództwu Armii Czerwonej[58]. Były to prawdopodobnie wstępne kroki badające praktyczną możliwość realizacji planów sowieckich, jednak świadczyły o zarysowującej się zmianie w postrzeganiu przyszłej roli Polski i Polaków.

Na Białostocczyźnie i okupowanych obszarach północno–wschodniej II Rzeczypospolitej korekta polityki władz sowieckich w stosunku do ludności polskiej była również widoczna. Zaprzestano masowych wywózek na wschód[59]. 1 października 1940 roku ukazał się pierwszy numer ogólnorepublikańskiej gazety w języku polskim „Sztandar Wolności", na łamach którego władze dopuściły do publikowania także postacie z polskiego środowiska komunistycznego, m. in.: Pawła Findera, Henryka Wolpe, Małgorzatę Fornalską, Walentynę Najdus, Marcelego Nowotkę[60]. Od połowy 1940 roku w

---

[54] Szerzej na temat polityki narodowościowej władz sowieckich w latach 1939-1941 piszę w pracy *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, s. 259-265.

[55] G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 48. Podobną tezę stawia w swojej książce K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1997.

[56] Miała ona prawdopodobnie powstać na ziemiach zabranych Niemcom faszystowskim.

[57] M. Bartlowa, *Pamiętnik Marii Bartlowej*, w: „Zeszyty Historyczne" 1987, nr 81, s. 58.

[58] S. Jaczyński, *Zygmunt Berling. Między sławą a potępieniem*, Warszawa 1993, s. 86-101. Patrząc na zmieniającą się w drugiej połowie 1940 roku politykę władz sowieckich w stosunku do ludności polskiej zaryzykować można stwierdzenie, iż polscy oficerowie z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, rozstrzelani w kwietniu 1940 roku, mieliby dużą szansę na przeżycie do podpisania układu Sikorski–Majski (30 lipca 1941 r.). Świadczy o tym również fakt, że przejętych w czerwcu 1940 roku na Litwie 9,5 tys. internowanych tam wojskowych i policjantów władze sowieckie już nie rozstrzelały.

[59] Ostatnia wywózka odbyła się w czerwcu 1941 roku, tuż przed samym atakiem Niemiec na ZSRS i, jak twierdzi K. Jasiewicz w swojej książce *Zagłada polskich...* (s.164), była "(...)ostatnim etapem oczyszczania zaplecza (...) tuż przed planowanym atakiem na III Rzeszę(...)".

[60] A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997, s. 502; AAN, Teczki osobowe, sygn. 1594, 1547, 7743, 6462, 10485. Małgorzata Fornalska (1902-1944) w pierwszym okresie okupacji sowieckiej redagowała pismo „Zachodnia Magistrala", a od września 1940 roku pracowała w Niepełnej Średniej Szkole nr 17 w Białymstoku. Paweł Finder (1904-1944) w Białymstoku w latach 1939-1941 pracował w charakterze agitatora w Miejskim Wydziale Komunikacji. Aktywnie działał w Sowieckich Związkach Zawodowych i w MOPR. Walentyna Najdus pracowała od 1939 roku w pismach „Wyzwolony Białystok" i „Wolna Praca". W roku szkolnym 1941/1942 miała podjąć pracę w Instytucie Pedagogicznym w Białymstoku jako wykładowca języka polskiego. Marceli Nowotko (1893–1942), w latach 1939-1941 pełnił funkcję przewodniczącego Rejonowej Rady Wykonawczej w Łapach.

pracach władz okupacyjnych w większym stopniu zaczęli uczestniczyć członkowie KPP, którym zezwolono także na wstępowanie w szeregi WKP(b)[61].

21 października 1940 roku ukazało się tajne pismo KC KPB(b) mówiące *O niedostatkach w pracy organów partyjnych i państwowych w zachodnich obwodach Białorusi*[62]. Na fali zmieniającej się polityki w stosunku do Polaków, partyjne władze z Mińska, wystosowały do organów terenowych uchwałę utrzymaną w stylu stalinowskiego wystąpienia *Zawrót głowy od nadmiaru sukcesów.* W podobnym tonie i sposobie jak to zrobił Stalin, winą za dotychczasowe błędy w polityce obarczono szeregowych członków partii. Wytykano im błędy w pracy z miejscową ludnością, krytykowano zakładanie szkół rosyjskich i białoruskich w miejscowościach zamieszkałych wyłącznie przez Polaków, zarzucano bezmyślne zwalnianie ze stanowisk dotychczasowych pracowników narodowości polskiej i bezzasadne niszczenie książek Mickiewicza i Orzeszkowej w trakcie prowadzonych rewizji w bibliotekach i księgarniach. Władze w Mińsku zdawały się zapominać, iż miejscowi pracownicy byli wyłącznie biernymi wykonawcami ich własnych zaleceń. Tajne pismo KC KPB(b) kończyło się zaleceniem wyeliminowania z życia wszystkich przykładów, nielicujących, jak się wyrażono, „z wytycznymi narodowej polityki Lenina – Stalina"[63].

Coraz szersza gama podejmowanych przez władze sowieckie środków zmierzała wyraźnie do pozyskania znacznej części polskiego społeczeństwa. W roku szkolnym 1940/1941 zwiększono liczbę szkół początkowych z polskim językiem nauczania, a w Instytucie Pedagogicznym w Białymstoku planowano (w roku akademickim 1941/1942) stworzyć stałe oddziały polskie przy wszystkich funkcjonujących już tam wydziałach. W celu pozyskania Polaków umiejętnie wykorzystano przypadającą w listopadzie 1940 roku 85. rocznicę śmierci Adama Mickiewicza.

Zapoczątkowana w połowie 1940 roku zmiana polityki nie była w najmniejszym stopniu podyktowana chęcią zadośćuczynienia narodowym aspiracjom Polaków, a służyła wyłącznie uzyskaniu określonych korzyści politycznych. Starano się poprzez złagodzenie represji i eksponowanie wybranych elementów kultury polskiej skuteczniej pozyskać nowych obywateli dla ideologii komunistycznej. Przyszłe miejsce Polski i Polaków widziano wyłącznie w szeregach wielkiego narodu sowieckiego, dlatego też osoby odrzucające ścisłą formę współpracy z okupantem w dalszym ciągu były aresztowane i zsyłane do obozów pracy. Zasadniczy cel przyświecający władzom okupacyjnym – sowietyzacja zajętych po 17 września 1939 roku obszarów, nie uległ zmianie, zmodyfikowano jedynie taktykę i metody działania, które stały się bardziej przemyślane i wyrafinowane.

---

[61] W. Ciesielski, *Myśl polityczna polskich komunistów w latach 1939-1944*, Wrocław 1990, s. 19.

[62] M. Gnatowski, *Radzieckie dokumenty o sytuacji społeczno–politycznej i „niedostatkach" w pracy partyjnej i państwowej na północno – wschodnich ziemiach Polski w latach 1939-1940*, w: „Studia Łomżyńskie" 1998, t. IX, s. 178-191.

[63] Ibidem, s. 180-182, 190.

***

Przeciwieństwem współczesnej polskiej literatury naukowej są opracowania historiografii sowieckiej, do których należy podchodzić z dużą ostrożnością. Celem ich było bowiem nie rzetelne badanie zagadnień historycznych, a potwierdzanie tez serwowanych przez propagandę partyjną. Podstawowym błędem warsztatowym popełnianym przez historyków z ZSRS było bezkrytyczne wykorzystywanie partyjnych źródeł archiwalnych i powielanie zawartych w nich haseł. Nie uwzględniano materiałów polskich, przez co uzyskiwany obraz okupacji raził swoją jednostronnością. W pracach historyków dominował wątek o tzw. „rewolucji", która jakoby odbyła się (pod parasolem Armii Czerwonej) na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej jesienią 1939 roku, a wkroczenie wojsk sowieckich było jedynie sygnałem do internacjonalistycznego powstania klasy pracującej przeciwko „panom polskim". Do klasycznych prac historiografii sowieckiej zaliczyć możemy, m. in.: I. O. Caruk, *W bratskom sojuzie. Socjalisticzeskije preobrazowanija ekonomikiki w zapadnych obłostiach BSRR (sientiabr 1939 – ijuń 1941),* Mińsk 1976, W. M. Michniuk, *Socjalisticzeskije prieobrazowanija w zapadnych obłastiach BSRR (sientiabr 1939–ijuń 1941). Istoriograficzeskij oczerk,* Mińsk 1979, E. A. Misarewicz, *Na oswobożdiennoj ziemle,* Mińsk 1989.

W ostatnich latach historiografia rosyjska i białoruska powoli zaczęła uwalniać się od wzorów narzuconych przez historiografię sowiecką. Dobry przykład stanowić może grupa osób skupiona wokół rosyjskiego ośrodka „Memoriał", aktywnie współpracująca z polskimi naukowcami, w szczególności z Warszawskim Ośrodkiem „Karta" i Archiwum Wschodnim. Również część młodego pokolenia historyków białoruskich inicjuje nowe, rzetelne badania źródłowe, korzystając z całego dostępnego aparatu naukowego. Zmiany w ocenie lat 1939–1941 widać było już w części wygłaszanych referatów, m. in. na dwóch konferencjach w Białymstoku – *Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* (22-23 października 1999 r.) i *Życie społeczno-polityczne na Białorusi w latach 1939-1941* (26-27 listopada 1999 r.). Nowe podejście do realiów sowieckich zaobserwować można również w zbiorze referatów: *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939-1941,* pod red. M. Giżejewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995. Pochwalić należy również książkę doc. Jewgienija Rozenblata opisującego dzieje Żydów w Pińsku w latach wojny, który zgrabnie wybrnął z ograniczeń cenzury białoruskiej publikując zamiast analizy historycznej fragmenty sowieckich źródeł.

Niestety wydana w 1999 roku na Białorusi pozycja z okazji 60. rocznicy „zjednoczenia" Białorusi Zachodniej z BSRS, ponownie w części tekstów powiela oceny historiografii sowieckiej, ignorując najnowsze badania (*Nazajsjedy razam. Da 60-goddzja uzjeddnannia Zapadnjaj Bielarusi z BSSR,* Mińsk 1999). Wydaje się, iż pod wpływem bieżących uwarunkowań

politycznych zachodzących we współczesnym państwie białoruskim, następuje powrót do tzw. „nowej starej oceny" historii.

Przełom jaki dokonał się w historiografii polskiej po 1989 roku niestety nie w pełni jest udziałem nauki białoruskiej, która jeszcze w znacznym stopniu powiela wzorce wypracowane w czasach sowieckich.

Ważniejsze polskie publikacje dotyczące dziejów okupacji sowieckiej 1939-1941

Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 w świetle dokumentów, t. 1-3, oprac. Cz. Grzelak, S. Jaczyński, E. Kozłowski, Warszawa 1994-1996.

Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945, t I wrzesień 1939-czerwiec 1941, Wrocław 1990.

Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940 –1943*, Warszawa 1999.

Cherubin D., *Ludność polska w więzieniach i obozach radzieckich w latach 1939-1941*, Warszawa 1989.

Ciesielski S., Hryciuk G., Srebrakowski A., *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Wrocław 1993.

Cygan W. K., *Kresy w ogniu. Wojna polsko - sowiecka*, Warszawa 1990.

Czerniakiewicz J., *Przemieszczenia Polaków i Żydów na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej i w ZSRR 1939-1959*, Warszawa 1991.

Eberhardt P., *Polska granica wschodnia 1939-45*, Warszawa 1993.

Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772 – 1999, pod red. K. Jasiewicza, Warszawa 1999.

Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1997.

Gnatowski M., *Niepokorna Białostocczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001.

Gnatowski M., *W radzieckich okowach (1939-1941). Studium o agresji 17 września 1939 r. i radzieckiej polityce w regionie łomżyńskim w latach 1939-1941*, Łomża 1997.

Gnatowski M., *Zgromadzenia Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001.

Gross J. T., *Studium zniewolenia. Wybory październikowe 22 X 1939*, Kraków 1999.

Grzelak Cz., *Grodno 1939*, Warszawa 1990.

Grzelak Cz., *Wilno 1939*, Warszawa 1993.

Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939-1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.

Jasiewicz K., *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno- Wschodniej Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 1997.

Kowalska E., *Przeżyć, aby wrócić. Polscy zesłańcy lat 1940-1941 w ZSRR i ich losy do roku 1946*, Warszawa 1998.

Okupacja sowiecka (1939-1941) w ściśle tajnych dokumentach. Obywatele polscy na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką w latach 1939-1941, wybór, oprac., wstęp K. Jasiewicz, T. Strzembosz, M. Wierzbicki, Warszawa 1996.

Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941, t. 1: Meldunki, raporty, sprawozdania i analizy, t. 2: Materiały śledcze, Warszawa-Moskwa 2001.

Radziecka agresja 17 września 1939 r. i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Studia i materiały, pod red. M. Gnatowskiego, Białystok 2000.

Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia) w latach 1939-1941, pod red. M. Giżejewskiej i T. Strzembosza, Warszawa 1995.

Studia z dziejów okupacji sowieckiej (1939-1941), pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1997.

Sudoł A., *Jak Polska nie mogła być Polską (kulisy IV rozbioru). Książka–dokument*, Bydgoszcz – Toruń 1993.

Sudoł A., *Początki sowietyzacji Kresów Wschodnich. Jesień 1939*, Bydgoszcz–Toruń 1997.

Śleszyński W., *Białystok w sowieckiej fotografii propagandowej. Proces aneksji i polityczno–prawnej sowietyzacji Białostocczyzny*, Białystok 2000.

Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

Wierzbicki M., *Polacy i Białorusini w zaborze sowieckim. Stosunki polsko–sowieckie na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941*, Warszawa 2000.

Wierzbicki M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacja sowiecką (1939-1941)*, Warszawa 2001.

„Zachodnia Białoruś" 17 IX 1939 – 22 VI 1941. Wydarzenia i losy ludzkie. Rok 1939, Warszawa 1998.

Żaroń P., *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990.

Żołyński J., *Włączenie polskich ziem wschodnich do ZSRR (1939-1940). Problemy ustrojowe i prawne*, Wrocław 1994.

Евгений Розенблат
Брест

Исследования истории Холокоста в Беларуси: шаг вперёд или топтание на месте?

После продолжительного периода почти полного замалчивания советской историографией темы особого характера нацистской политики в отношении еврейского населения оккупированных территорий Советского Союза наступил новый этап изучения данной проблематики. В последнее десятилетие освещением вопросов уничтожения евреев Беларуси, организации труда и быта еврейских общин, создания гетто и участия белорусских евреев в партизанском движении занимается целый ряд современных белорусских исследователей. Однако, несмотря на имеющиеся достижения в разработке отдельных направлений, проблема далека от полного научного разрешения.

В советской историографии на протяжении 60-80-х годов была создана в целом верная концепция оккупационного режима, для которой, однако, были присущи однозначность оценок, замалчивание многих аспектов деятельности оккупационных властей, а также одностороннее рассмотрение социально-экономической и политической ситуации, сложившейся на оккупированных территориях СССР.

Конец 80-х – 90-е гг. ознаменованы в отечественной историографии отказом от прежних идеологических установок, старых подходов в освещении событий Великой Отечественной войны, введением в научный оборот новых источников, разработкой нового блока тем по истории войны (коллаборационизма, социальных процессов в годы войны, деятельности национальных вооружённых формирований на территории Беларуси и т. д.[64]). В научных кругах заметно возрос интерес и к теме Холокоста. В начале этого этапа развития отечественной историографической науки в данном направлении происходило создание летописи геноцида в отношении еврейского населения Беларуси. Закономерным стало появление работ регионального уровня. Тема Катастрофы наиболее

[64] Кузьменко В.И. О социальных процессах в Беларуси в годы Великой Отечественной войны / / Старонкі ваеннай гісторыі. - Вып.1. - Минск, 1992. - С. 18-52; Літвін А. Беларуская самаахова: да пытання стварэння і дзейнасці / / Старонкі ваеннай гісторыі Беларусі. –Вып. 2. – Мінск, 1998. – С. 39-73; Он же. Белорусская Краевая оборона. К вопросу о создании белорусского национального войска в годы второй мировой войны / / Нёман. – 1994. - № 4. – С. 170-191; Ён жа. Заслаускі батальён Беларускай Краёвай абароны № 10 / / Заслаускія чытанні: Мат-лы міжнар. канф. Заслауе. – 1997. – С. 103-106; Он же. Казачий стан в Беларуси (1941-1944 гг.) / / Нёман. – 1996. - № 12. – С. 193-221; Навіцкі У. І. Рэлігійнае жыццё у гады Вялікай Айчыннай вайны / / Канфесіі на Беларусі. - Мінск, 1998. - С. 216-234.

активно исследуется по Гродненской и Витебской области, городам Минску, Барановичи, Бресту, Витебску, Чашники, Борисову, Бобруйску[65]. Среди работ этого периода, выполненных на профессиональном уровне, особенно следует отметить исследования Я.Н. Мараш, А. Плешавени, М. Савоняко (по истории Гродненского гетто), Г. Купреевой (по истории Минского гетто)[66].

На сегодняшний день можно констатировать, что тема Холокоста заняла вполне определённое место в постсоветской историографии Великой Отечественной войны. Анализ отечественных изданий по проблемам Катастрофы в Беларуси позволяет выделить, исходя из содержания работ, 8 основных тематических групп:

1. Нацистские планы и политика уничтожения еврейского населения, статистические сведения о жертвах Холокоста[67].

---

[65] Батвінік М. Помнікі генацыду на Гродзеншчыне / / Беларусіка. – Вып. 4. – Мінск, 1995. – С. 136-147; Романовский Д., Зельцер А. Уничтожение евреев в Витебске в 1941 г. / / Вестник Еврейского университета в Москве. – 1993. - № 4. – С. 193; Романовский Д. Чашники. Очерк о массовых расстрелах евреев в Белоруссии (1942 г.) с приложением воспоминаний / / Вестник Еврейского университета в Москве. - 1992. - № 1. – С. 157-199; Терехова В. Живи и помни / / Беларуская думка. – 1994. - № 3. – С. 54-57; Шерман Б.П. …И ужаснулась земля. О зверствах немецких фашистов на территории г. Барановичи и его окрестностях (27 июня 1941 – 8 июля 1944 года). Факты, документы, свидетельства. – Барановичи, 1990; Шерман Б.П. Барановичское гетто. Колдычевский лагерь смерти. – Барановичи, 1997.

[66] Савоняко М. Гродненскае гетто // Весн. Бел. дзярж. ун-та. Сер. 3. 1992. № 2. С. 20-22; Мараш Я.Н. Гродненское гетто (1941-1943 гг.) // 45 лет Великой Победы: итоги и уроки. Гродно, 1990. С. 140-142; Мараш Я.Н., Плешевеня А.Н. Гродненское гетто // Годна у гады Вялікай Айчыннай вайны (1941-1945 гг.). Гродна, 1995. С. 87-92; Купрэева Г. Мінскае гета: схаваная прауда / / Беларуская мінулаушчына. – 1993. - № 2. – С. 46-51; № 3. – С. 62-67.

[67] Альтшулер Л. Вишнево (краеведческий очерк) / / Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. II. – Минск, 1998. – С. 163-172; Ботвинник М. Памятники геноцида евреев на Брестчине / / Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск, 1998. – С. 137-154; Винница Г. Лядненское гетто / / Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. I. – Минск, 1997. – С. 128-133; Он же. Трагедия евреев Шклова / / Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск, 1998. – С. 128-136; Гуревич А. Судьбы еврейских детей в годы оккупации / / Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. II. – Минск, 1998. – С. 119-125; Еленская И. Холокост на территории Пинщины. 1941-1944 // Вестник еврейского университета. – 1995. – № 2 (9). – С. 114-118; Иоффе Э. К вопросу о роли коллаборационистов в Катастрофе на белорусской земле // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск, 1998. – С. 164-178; Ішло у бясмерце Горацкае гета… / Аўтар-склад. Ліушыц І. М. – Горкі, 1995. – 24 с.; Касович А.В. Уничтожение населения Западных областей Беларуси в начальный период Великой Отечественной войны // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 16-20; Круглов А. Истребление иностранных евреев в районе Минска в 1941-1943 гг. // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск, 1998. – С. 155-163; Лабаноўскі Л. Лёс яурэяў на Краснапольшчыне // Гістарычныя лёсы верхняга Падняпроўя. – Магілёў: У 2 ч. – 1995. – Ч. 2. – С. 116-119; Лейзеров А. За стенами гетто: практика и методы истребления белорусского еврейства // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. II. – Минск, 1998. – С. 107-118; Лісоускі Л. Акупацыйны рэжым на тэрыторыі Нараулянскага раёна / / Беларусь у гады другой сусветнай вайны:

2. Еврейское сопротивление: подполье гетто и участие евреев в партизанском движении[68].
3. Евреи Беларуси на фронтах Великой Отечественной войны[69].
4. Особенности нацистской антисемитской пропаганды в различных оккупированных областях Беларуси[70].
5. Антисемитизм в СССР как условие массового геноцида в Беларуси[71].
6. Историография Холокоста[72].
7. Источники по истории Холокоста[73].

урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 70-73; Проценко О. «Новый порядок» в г. Барановичи и его окрестностях // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 34-38; Романовский Д. Советские евреи под немецкой оккупацией (на материалах Северо-Восточной Белоруссии и Северной России) // Ковчег. Альманах еврейской культуры. – Москва-Иерусалим. – 1990. – № 1. – С. 283-311; Савоняко М.Я. Гитлеровская политика геноцида в отношении евреев // 1941 год: Трагическое и героическое. Тез. межресп. науч. конф., посвящ. 50-летию начала Великой Отечественной войны, Минск, 19-21 июня 1991 г. – Минск, 1991. – С. 185-188; Она же. Гродненское гетто // Веснік Беларускага дзяржаунага. – Сер. 3. – 1992. – № 2. – С. 20-22; Сачук І. А. Акупацыйны рэжым нямецкіх захопнікау і палітыка генацыду на тэрыторыі Беларусі // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 66-70; Черноглазова Р.А. Трагедыя яурэйскага народа ў гады вайны (1941-1944): мінскае гета // Гістарычная навука і гістарычная адукацыя у Рэспубліцы Беларусь. Новыя канцепцыі і падыходы. Усебелар. канф. гісторыкау: у 2 ч.; Мінск, 3-5 лютага 1993 г. – Ч. 1. – Гісторыя Беларусі. – Мінск, 1994. – С. 211-214; Хеер Х. Вермахт и Холокост // Трагедия евреев Белоруссии (1941-1944). – Минск, 1996. – С. 27-48.

[68] Гольдин А., Иоффе Э. Некоторые новые данные по истории Холокоста и еврейского сопротивления в Белоруссии // Вестник еврейского университета. – 1995. - № 2 (9). – С. 119-123; Ермалович В.И. К вопросу о национальном составе партизан и подпольщиков Беларуси периода войны (1941-1945 гг.) // Нацiянальная палітыка і міжнацыянальныя адносіны на Беларусі у XX ст: Зб. навук. арт. / Пад агульнай рэд. праф. А.М. Мацко і інш. – Мінск, 1997. – С. 115-124; Коваленя А.А., Мацко А.Н. Камсамольска-маладзёжнае падполле Беларусі – фактар уключэння нацыянальных меньшасцей у барацьбу з ворагам // Нацыянальная палітыка. – Мінск, 1997. – С. 125-162; Левин А.М. Евреи и партизаны Белоруссии в годы нацистского геноцида // Тень Холокоста. Мат-лы II международ. симпозиума «Уроки Холокоста и современная Россия», Москва, 4-7 мая 1997 г. – М., 1998. – С. 89-92; Смиловицкий Л. Еврейские семейные лагеря и отряды в Белоруссии. 1942-1944 гг. // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. II. – Минск, 1998. – С. 125-138.

[69] Захаренкова Л. О времени и о себе (воспоминания ветеранов) // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. I. – Минск, 1997. – С. 140-144.

[70] Жумарь С.В. Еврейский вопрос в оккупационных изданиях на территории Белоруссии // Тень Холокоста. Мат-лы II международ. симпозиума «Уроки Холокоста и современная Россия», Москва, 4-7 мая 1997 г. – М., 1998. – С. 117-119; Он же. «Еврейский вопрос» на страницах оккупационных периодических изданий Беларуси // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. I. – Минск, 1997. – С. 77-83; Мигунова Е. Антисемитская пропаганда на оккупированных территориях Беларуси в 1941-1944 гг. // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск, 1998. – С. 101-107; Рывкин М.С. Тема Холокоста в оккупационной прессе Витебска / / Тень Холокоста. Мат-лы II международ. симпозиума «Уроки Холокоста и современная Россия», Москва, 4-7 мая 1997 г. – М., 1998. – С. 120-124.

[71] Лейзераў А. Праблема генацыду яурэяў у святле савецкай прапаганды 1941-1944 гг. // Нацыянальныя меньшасці Беларусі. – 1996. – Ч. 2. – С. 73-74;

[72] Иоффе Э. Катастрофа белорусского еврейства в отечественной историографии // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. II. – Минск, 1998. – С. 99-106; Он же.

8. Спасение евреев в годы войны. Праведники народов мира[74].

Приведённое деление определяет главные в современной отечественной историографии Холокоста подходы и тенденции. Следует оговорить условность вышеуказанной тематической классификации, так как в части публикаций рассматривается несколько аспектов. Анализ публикаций в странах СНГ показывает практическое совпадение основных направлений исследований по истории Холокоста в белорусской, российской и украинской историографии[75].

Важно отметить, что многие исследования выполнены в жанре публицистики, особенно работы, построенные на воспоминаниях, скорее их можно отнести к разряду популярных и научно-популярных изданий (в качестве примера можно привести многочисленные публикации Э.Г. Иоффе).

Появление многочисленных публикаций по истории Холокоста в Беларуси, составление списков гетто и мест уничтожения евреев, выявление данных о демографических потерях еврейского населения республики в годы Великой Отечественной войны свидетельствуют о факте признания отечественной историографией особого характера политики нацистов в отношении евреев в качестве самостоятельной проблемы, нуждающейся в изучении и осмыслении[76].

Современное состояние и перспективы исследований по истории Холокоста в Белоруссии // Тень Холокоста. Мат-лы II международ. симпозиума «Уроки Холокоста и современная Россия», Москва, 4-7 мая 1997 г. – М., 1998. – С. 73-76.

[73] Казак К., Савицкий Э. Материалы Национального архива республики Беларусь об участии евреев в партизанском движении и подполье Белоруссии (1941-1944) // Вестник еврейского университета. – 1995. – №. 2 (9). – С. 124-127; Карасёв А. Уничтожение еврейского населения Гомельской области в период второй мировой войны // Вестник еврейского университета. – 1995. – №. 2 (9). – С. 202-208; Колоцей М.Я. Трагедия евреев Белоруссии в 1941-1944 гг. в воспоминаниях узников гетто (к проблеме исторической памяти) // Наш радавод. Мат-лы міжнар. навук. канф. “Гістарычная памяць народау Вялікага княства Літоўскага і Беларусі. XIII-XX ст.”, Гродна, 3-5 ліпеня 1996 г. – Кн. 7. – Гродна, 1996. – С. 311-313; Селеменев В. Документы Белорусского Государственного архива о трагедии еврейского населения в годы Второй мировой войны // Вестник еврейского университета. – 1995. – № 2 (9). – С. 128-133.

[74] Лейзеров А. Эпизод из истории Холокоста в Беларуси // Евреи Беларуси. История и культура: Сб. ст. / Израильский культ.-информац. центр, Открытый Ун-т Израиля в Беларуси; Ред. совет: И. Герасимова (отв. ред.) и др. – Вып. III-IV. – Минск:, 1998. – С. 232, 233; Рывкин М., Шульман А. Породнённые войной: Праведники народов мира. – Витебск, 1997.

[75] Еврейська історія та культура в Украіні. Мат-ли конф. – Київ. 8-9 грудня 1994. Київ, 1995; Елисаветский С. Бердичевская трагедия (Документальное повествование). – Киев, 1991; Клокова Г.В. История Холокоста на территории СССР в годы Великой Отечественной войны (1941-1945). - М., 1995; Ляховицкий Ю.М. Попраная мезуза («Книга Дробицкого Яра»). Свидетельства, факты, документы о нацистском геноциде еврейского населения Харькова в период оккупации. 1941-1943. – Харьков, 1991; Стародинский Д.З. Одесское гетто. Воспоминания. – Одесса, 1991; Уроки Холокоста и современная Россия. Материалы «круглого стола» международного симпозиума (Москва, 6-8 апреля 1994г.) под ред. М.Я. Гефтера и С.С. Неретиной. М., 1995; Холокауст на Украине и антисемитизм в перспективе / Под общ. ред. Ю.М. Ляховицкого / Ю.М. Ляховицкий. Жёлтая книга. Свидетельства, факты, документы о нацистском геноциде еврейского населения Харькова в период оккупации. 1941-1943. – Вып. 2. – Харьков, 1992; Холокост, «еврейский вопрос» и современное украинское общество / Под общ. ред. Ю.М. Ляховицкого. – Харьков, 1996.

[76] Иоффе Э.Г. Страницы истории евреев Беларуси. Краткий научно-популярный очерк. – Минск, 1996. – С. 116-118; Месцы прымусовага ўтрымання грамадзянскага насельніцтва на часова акупіраванай тэрыторыі Беларусі ў гады Вялікай Айчыннай вайны. – Мінск, 1996; Нямецка-фашысцкі генацыд на Беларусі (1941-1944) / Пад рэд. Міхнюка У. М. – Мінск, 1995. – С. 291-295, 298-300, 303-306, 309-317, 320-323, 390-392, 393-396; Трагедия евреев Белоруссии (1941-1944 гг.). Сборник материалов и

Наряду с определёнными успехами в исследовании Холокоста на Беларуси многие вопросы этой темы остаются нерешёнными и малоизученными. Так, в работах, посвящённых истории отдельных гетто, внимание сфокусировано в основном на показе карательной деятельности нацистов. Социально-экономическая политика в отношении еврейского населения долгое время оставалась вне поля зрения или рассматривалась фрагментарно. Как правило, исследователи, описывая положение еврейского населения и дискриминационные мероприятия оккупационных властей, прибегали к самым общим характеристикам, ставшим привычными штампами, не подтверждая выдвинутые тезисы (голод в гетто, эпидемии, высокий уровень смертности и др.) конкретными данными. Попыткам полнее осветить данную проблему препятствовала нехватка фактического материала, единичность выявленных документов и приводимых для подтверждения примеров. Всё это мешало созданию целостной, масштабной картины осуществления нацистами комплексной программы, направленной на изоляцию евреев, полную регламентацию всех сторон жизни еврейского населения и его уничтожение.

Отсутствие работ, построенных на сравнительном анализе политики немецко-фашистских оккупационных властей в отношении различных национальных групп, искажало смысл событий, происходивших на оккупированных территориях, приводило к одностороннему освещению трагедии еврейского населения.

Впервые в отечественной историографии вопросы социально-экономической политики оккупационных властей в отношении еврейского населения и деятельности юденрата на примере Пинска концептуально рассмотрены в монографии «Пинские евреи. 1939-1944 г.»[77]. Принципиально новый подход в освещении темы Холокоста выразился в использовании элементов сравнительного анализа деятельности оккупационных властей в социально-экономической сфере в отношении еврейского и нееврейского населения, а также в широком привлечении в качестве основного источника документации юденрата и органов местной оккупационной администрации. Многочисленные и разнообразные документы позволили авторам детально рассмотреть основные направления социально-экономической политики оккупационных властей сквозь призму деятельности Пинского юденрата: учёт и регистрацию еврейского населения, сбор денежных контрибуций и ценных вещей, организацию рабочих команд, социальной опеки, медицинской помощи, обеспечение еврейской общины продовольствием, а также выделить этапы этой политики и проследить изменение социально-экономического положения и правового статуса еврейского населения г. Пинска на протяжении 1941-1942 гг.

Обзор постсоветской литературы по теме не будет полным без анализа современных отечественных публикаций по общим проблемам

документов. / Отв. ред. Р.А. Черноглазова. – Минск, 1997. – С. 127-137.

[77] Розенблат Е., Еленская И. Пинские евреи. 1939-1944 гг. – Брест, 1997.

оккупационного режима в Беларуси. Ряд статей говорит о наметившейся тенденции обращения к изучению тех сторон проявления немецко-фашистского оккупационного режима, которые выходят за рамки репрессивной деятельности и прямого насилия[78]. В научный оборот вводятся новые данные о работе системы здравоохранения на оккупированной территории Беларуси, организации продовольственного снабжения, социальной помощи [79].

Подводя итоги обзора литературы, следует отметить, что в советский период издания и публикации по истории Великой Отечественной войны носили в определённом смысле экстравертный характер, т. е. главные направления изучения были ориентированы на освещение глобальной проблемы противостояния «Советский Союз – фашистская Германия», «советский народ – нацисты». Сложившаяся концепция Великой Отечественной войны стала серьёзным препятствием для углубленного исследования вопросов, связанных с показом сложной многомерной внутренней ситуации в оккупированных областях, которые не вписывались в общую схему. Ослабление политической цензуры, и предъявляемые отечественной наукой новые требования к истории кардинальным образом изменили векторы исследований этого периода истории Беларуси. Однако во многих случаях этот процесс сопряжён с другой крайностью: изолированным рассмотрением тех или иных аспектов оккупационного режима, оторванностью отдельных проблем от исторического фона 1941-1944 гг. Изучение истории Холокоста на Беларуси является на современном этапе интравертным, т. е. достаточно замкнутым, обращённым вглубь себя. Тема Холокоста – составная часть более общей темы «История второй мировой войны» и должна рассматриваться в общем контексте истории войны, в конкретно-исторических условиях и связях.

---

[78]Альшэўская С. Становішча адукацыі, культуры і аховы здароўя ў Мінску ў гады нямецкай акупацыі // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 187-191; Атрошчанка У., Талкачоў В. Фарміраванне і дзейнасць нямецкай акупацыйнай улады у Мінску // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 106-110; Скрабіна Л.С. Гомель пад нямецкай акупацыяй // Беларусь у гады другой сусветнай вайны: урокі гісторыі і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., прысв. 50-годзю Перамогі, Мінск, 26-27 красавіка 1996 г. – Мінск, 1995. – С. 20-24; Ярмусік Э.С. Некаторыя аспекты палітыкі нямецка-фашысцкіх акупацыйных улад у Гродне (1941-11944 гг.) // Этнасацыяльныя і культурныя працэсы у заходнім рэгіёне Беларусі: гісторыя і сучаснасць: Мат-лы рэсп. навук. канф., Гродна, 5-6 снежня 1997 г. – Гродна, 1998. – С. 166-171.

[79] Тищенко Е.М. Медицинские последствия немецкой оккупации Белоруссии // Здравоохранение Беларуси. – 1994. – № 7. – С. 63, 64; Он же. Немецко-фашистская политика геноцида по отношению к населению Белоруссии // Здравоохранение Белоруссии. –1988. - № 7. - С. 35-38; Он же. Последствия немецко-фашистской оккупации Белоруссии // Здравоохранение Белоруссии. – 1986. – № 7. – С. 3-5; Он же. Медицинские последствия немецкой оккупации Белоруссии // Здравоохранение Беларуси. – 1994. – № 7. – С. 63, 64; Еленская И. К вопросу о продовольственном снабжении и социальной помощи населения Брестчины в годы оккупации (источниковедческий анализ документов ГАБО) // Старонкі ваеннай гісторыі Беларусі: Зб.; Рэдкал. А.М. Літвін (нав. рэд.) і інш. – Мн., 1998. – Вып. 2. – С. 115-132; Яна жа. Арганізацыі самадапамогі на тэрыторыі Брэстчыны (1941-1944) // Весці Акад. навук Беларусі. Сер. гуманітар. навук. – 1998. – № 1. – С. 66-74; Каваленя А.А. Прагерманскія саюзы моладзі на Беларусі. 1941-1944. Вытокі. Структура. Дзейнасць. – Мінск, 1999; Літвін А.М. Акупацыя Беларусі (1941-1944). Пытанні супраціву і калабарацыі. – Мінск, 2000.

В постсоветский период было положено начало созданию документальной базы для новых исследований по истории Великой Отечественной войны[80].

Одной из проблем, находящейся в фокусе внимания современной археографии, является тема Холокоста – геноцида еврейского населения в годы второй мировой войны. Научный интерес к данной теме проявился в издании сборников документов и воспоминаний узников гетто, свидетельствующих о массовом уничтожении евреев на оккупированной немцами территории Советского Союза в годы Великой Отечественной войны, в которых содержатся материалы и по истории Холокоста в Беларуси[81]. В серии историко-документальных хроник «Память» городов и районов Беларуси публикуются списки жертв Катастрофы, а также материалы и документы об уничтожении еврейского населения. В этом плане достойны особого упоминания книги «Бобруйск», «Лунинецкий район», «Каменецкий район», «Могилёвский район», «Дрогичинский район», «Борисовский район», «Пинск» и др.[82] Появляются и другие издания, включающие материалы по истории Холокоста на Беларуси[83].

В 1995 г. впервые был издан сборник документов и материалов, специально посвящённый проблематике Холокоста на Беларуси. Спустя два года появилось второе, исправленное и дополненное издание[84]. Акцент в них сделан на показе механизма уничтожения еврейского населения республики в годы войны.

На рубеже XXI в. впервые была сделана попытка комплексно исследовать различные аспекты темы Холокоста в западных областях Беларуси, определить потери еврейского населения, выявить количество гетто, рассмотреть проблему еврейской коллаборации, исследовать различные направления нацистской политики в отношении евреев. Эта проблематика была раскрыта в первой и пока, к сожалению, единственной в Беларуси диссертацией по теме Холокоста «Нацистская

---

[80] Белорусские остарбайтеры. Угон населения Беларуси на принудительные работы в Германию (1941-1944). Документы и материалы: В 2 кн. / Сост. Кнатько Г.Д. и др. – Минск, 1996. – Кн. 1-2; Косик В. Україна і Німеччина у другій світовій війні. – Париж-Нью-Йорк-Львів, 1993; Скрытая правда войны: 1941 год. Неизвестные документы / Сост. П.Н. Кнышевская и др. – М., 1992.

[81] Кловский Д. Дорога из Гродно. – Самара, 1994; Книга спасения / Автор-сост. Л. Коваль: В 2 т. – Юрмала, 1993. – Т. 2; Марголина С.М. Остаться жить. – Минск, 1997; Неизвестная чёрная книга. Свидетельства очевидцев о Катастрофе советских евреев (1941-1944) / Отв. ред. И. Арад. – Иерусалим-Москва, 1993; Уничтожение евреев СССР в годы немецкой оккупации (1941-1944). Сборник документов и материалов / Ред. И. Арад. – Иерусалим, 1992; Циринский Н. Подполье Слонимского гетто // Вестник еврейского университета. – 1995. – № 2 (9). – С. 212-234.

[82] Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Бабруйска. – Мінск, 1995. – С. 375, 433-438; Памяць: Гіст.-дакум. хроніка г. Барысава і Барысаўскага р-на. – Мінск, 1997. – С. 228, 229, 326-331; Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Драгічінскага р-на. – Мінск, 1997. – С. 262,263, 303-307; Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Лунінецкага р-на. – Мінск, 1995. – С. 317, 318, 324-333; Памяць: Гіст.-дакум. хроніка Пінска. – Мінск, 1998. – С. 246-259; Памяць: Камянецкі р-н: Гіст.-дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі. – Мінск, 1997. – С. 202-208.

[83] Гродна ў гады Вялікай Айчыннай вайны. 1941-1945. Да 50-годдзя Вялікай Перамогі. – Гродна, 1995. – С. 74-97; «Нацистское золото» из Беларуси: Документы и факты / Сост. Адамушко В.И., Кнатько Г.Д. – Мн., 1998.

[84] Трагедия евреев Белоруссии (1941-1944 гг.). Сборник материалов и документов / Отв. ред. Р.А. Черноглазова. – Мн., 1997.

политика геноцида в отношении еврейского населения западных областей Беларуси. 1941-1944 гг.»[85].

Можно было ожидать, что следующим шагом в изучении темы Холокоста в республике станет появление обобщающей работы, в которой, наконец-то, прозвучат ответы на многие невыясненные вопросы. И действительно, в 2000 г. в Израиле была издана книга, названная в предисловии «первой научной работой по истории Катастрофы евреев в Белоруссии, написанной на русском языке» (автор – Леонид Смиловицкий)[86]. Но радость по поводу появления книги, в названии которой взята ответственность за всестороннее освещение темы, омрачается серьёзными недостатками исследования. Замечаются определённое несоответствие между названием глав и их содержанием. Так, в первой главе книги «Особенности Катастрофы в Белоруссии» практически не нашёл отражения сравнительный анализ ситуации в Беларуси и других советских республиках или странах Европы.

Закономерным было бы ожидать, что определённая часть исследования будет посвящена показу этапов, форм, методов и результатов «окончательного решения еврейского вопроса» в Беларуси. Однако автор, повествуя о нацистской политике в отношении евреев Беларуси, не стал подытоживать последствия Катастрофы. В первой главе он лишь отметил дискуссионность проблемы, приведя данные противоречивых подсчётов различных историков. При этом Л. Смиловицкий не объяснил причин существования разных точек зрения (потери белорусских евреев в годы оккупации оцениваются от 245.000 до 1 млн. чел.) и не обосновал собственного мнения по этому вопросу. Несмотря на то, что автор оперирует огромным количеством цифрового материала, он не привёл окончательных данных о потерях еврейского населения Беларуси в годы войны. Его вклад в изучение проблемы свёлся к сопоставлению сведений о численности еврейского населения Беларуси в 1939 г. с материалами переписи 1959 г. и показу уменьшения удельной доли еврейского населения республики. Вместе с тем, невозможно определить масштаб потерь, произведя математическое вычитание величин, характеризующих численность евреев в 1959 г. и в 1939 г., тем более, что материалы переписи 1939 г. отражают национальный состав населения только восточных областей республики. Складывается впечатление, что Л. Смиловицкий сознательно ушёл от обсуждения вопроса о количественном выражении потерь евреев Беларуси в годы войны. По-видимому, здесь сказалась неготовность автора аргументировать свою точку зрения. Определение итоговых цифр вообще является уязвимым местом исследования Л. Смиловицкого: во второй главе «Сопротивление политике геноцида» отсутствуют данные о численности евреев-партизан, за исключением отдельных сведений по некоторым регионам

[85] Розенблат Е.С. Нацистская политика геноцида в отношении еврейского населения западных областей Беларуси. 1941-1944 гг.: Дисс… канд. истор. наук. Мн., 2000.
[86] Смиловицкий Л. Катастрофа евреев в Белоруссии, 1941-1944 гг. – Тель-Авив, 2000.

(Барановичская область, Лидская партизанская зона) и подсчётов по еврейским семейным лагерям.

Текст книги «неровный», многие структурные части отличаются фрагментарностью и хаотичностью в подаче материала. Автор постоянно прибегает к общепринятому приёму, когда выдвинутый коротко сформулированный тезис подкрепляется конкретными примерами. Недостатки работы состоят в том, что при этом используется большое количество разрозненных фактов, неподдающихся обобщению. Читатель буквально тонет в обилии имён, фактов и мест событий. Подобную манеру изложения можно было бы назвать мозаичной. Жаль только, что отдельные фрагменты мозаики зачастую не складываются в цельную картину. В этих разделах книги наиболее заметна диспропорция между аналитической и фактологической частью. В тексте превалируют «миниистории», описывающие судьбу отдельных людей, они занимают центральное место. Авторские же выводы играют некую вспомогательную роль, функционируют в качестве связок между большими блоками примеров.

Если бы в название книги Л. Смиловицкого было бы внесено дополнение, поясняющее её суть: «Очерки о судьбах», это уточнение позволило бы снять целый ряд замечаний в адрес работы, как научного издания. Книга распадается на отдельные статьи, большая часть которых носит не научный, а краеведческий и публицистический характер. К основным достоинствам работы Л. Смиловицкого относится введение в научный оборот новых воспоминаний о событиях в Беларуси и некоторых документов, исследование вопросов о создании и деятельности еврейских партизанских и семейных отрядов, постановка ряда проблем («Дети и Холокост» и др.), нуждающихся в дополнительном углубленном изучении.

Работы, подобные книге Л. Смиловицкого, по уровню и методам исполнения, безусловно, имеют право на существование. Они выполняют определённые просветительские функции и, несомненно, привлекают внимание читателей к теме Катастрофы. Но, на наш взгляд, эта книга не открыла новый этап в изучении истории геноцида евреев Беларуси в годы немецкой оккупации. В этом смысле вряд ли можно согласится с израильским исследователем Д. Романовским, отметившим в предисловии к книге: «Появление работы д-ра Смиловицкого говорит о том, что, наконец, начались осмысление и концептуализация накопленного материала». Концептуализация возможна только при наличии концепции – единого, определяющего замысла произведения. Всё это отсутствует в книге Л. Смиловицкого, по своей форме больше подпадающей под определение сборника статей и очерков.

Более удачно проблема систематизации накопленного материала и концептуализации решена в первом обобщающем исследовании по истории Холокоста и еврейского Сопротивления на оккупированных территориях СССР «Жертвы ненависти: Холокост в СССР 1941-1945 гг.» М., 2002 (автор – И.А. Альтман)[87], где есть главы, непосредственно

[87] Альтман И.А. Жертвы ненависти: Холокост в СССР 1941-1945 гг. – М., 2002.

посвящённые Холокосту в Беларуси («Гетто в Беларуси», «Холокост в Белоруссии»), а также использован «белорусский материал» в тематических главах о различных аспектах геноцида.

В заключении попробуем определить те факторы, которые способствуют изучению темы Холокоста в Беларуси на современном этапе, и тормозят развитие темы, приводя к своего рода «топтанию на месте».

1. С одной стороны, в последнее десятилетие произошёл процесс «демократизации» исторической науки Беларуси, отказ от идеологических догм и одностороннего взгляда на историю Великой Отечественной войны. С 1990 по 2000 г. удалось вписать проблематику Холокоста в общую проблематику истории Великой Отечественной войны. С другой стороны, в последнее время заметны тревожные симптомы возврата к прежним идеологическим схемам и концепциям. На пленарном заседании международной научной конференции «Геноцид во второй мировой войне: проблемы исследования (в память жертв Тростенца)» (25-27 апреля 2002 г.), организатором которой выступил исторический факультет БГУ, к.и.н. В.В. Кушнер заявил, что тема Холокоста в Беларуси изучена достаточно, смысл его выступления сводился к тому, что чрезмерное увлечение историков изучением трагедии еврейского населения мешает осознать потери белорусского населения в годы войны. Подобный взгляд на проблему мог бы рассматриваться как частное мнение историка, если бы В.В. Кушнер не занимал должность главного редактора «Беларускага гістарычнага часопіса». На сегодняшний день всё более отчётливо проявляется тенденция к свёртыванию «неподходящих» тем. Это видно и по работе преподавателя Могилёвского университета Я.И. Трещенка «К вопросу о новой исторической концепции в Республике Беларусь» (2002 г.). Здесь высказана идея о том, что «аморально калькулировать жертвы по национальной принадлежности» в годы войны[88]. Если новая историческая концепция будет принята в таком виде, следовательно, ни о каких исследованиях по дальнейшему уточнению численности жертв Холокоста не может быть и речи. И это не случайно. Именно вопрос о национальном составе жертв нацистского геноцида в Беларуси на сегодняшний день достаточно болезненно воспринимается частью белорусских историков (некоторые из них не против вернуться к прежним подходам, а некоторые не могут признать изучение «еврейской тематики» составной частью проблематики белорусской истории). Весьма показательно, что в Беларуси практически не

[88] Трещенок Я.И. К вопросу об общей концепции исторического образования в Республике Беларусь. – Могилёв, 2002. С. 17.

вызвало резонанса и аналогий обсуждение книги Я. Гросса «Соседи» о событиях в Едвабно – населённом пункте, который формально в 1941 г. был частью БССР.

2. Интерес к теме Холокоста со стороны еврейской общественности выражается в многочисленных публикациях в еврейской и белорусской республиканской прессе, в существовании республиканского и региональных фондов «Холокост», в создании пока единственного в Беларуси музея Холокоста в Минске, экспозиций по теме в национальном музее Великой Отечественной войны и ряде архивов. Однако деятельность этих структур носит только просветительский, а не исследовательский характер (это понятно, так как они объединяют в основном пенсионеров, ветеранов войны и бывших узников гетто. Одной из основных задач их деятельности является организация помощи и получение компенсаций). В академических научных учреждениях РБ до сих пор не существует даже отдела по изучению истории евреев Беларуси (не говоря уже о структурных подразделениях по изучению Холокоста). Отсутствуют специальные периодические издания как по истории евреев Беларуси (кроме неакадемического сборника научных работ «Евреи Беларуси», 6 выпусков), так и по теме Холокоста (впрочем, единственный в республике специализированный сборник «Старонкі ваеннай гісторыі» прекратил своё существование после 2-го выпуска).

3. К достижениям постсоветского периода в освоении темы Холокоста в Беларуси следует отнести активную публикацию документальных источников и мемуарной литературы. На сегодняшний день издано 4 достаточно профессионально подготовленных сборника документов и материалов[89]. Активно публикуются воспоминания переживших Холокост[90]. По сравнению с обеспечением публикаций источников по другим направлениям исследований оккупационного режима, это немало. В библиографическом указателе «История Холокоста на территории Беларуси» (Витебск, 2001) указано 916 наименований различных изданий и публикаций по теме Холокоста, изданных с 1990 по август 2001 г. (правда, часть из них упоминается неоднократно в разных рубриках). Таким образом, безусловно, заметно движение вперёд. Но вместе с тем,

[89] Трагедия евреев Белоруссии (1941-1944 гг.). Сборник материалов и документов / Отв. ред. Р.А. Черноглазова. – Мн., 1997; «Нацистское золото» из Беларуси: Документы и факты / Сост. Адамушко В.И., Кнатько Г.Д. – Минск, 1998; Julenfrai! Свободно от евреев: история Минского гетто в документах / Авт.-сост. Р.А. Черноглазова. Мн., 1999; Холокост в Беларуси. 1941-1944. Документы и материалы /Сост. Э.Г. Иоффе, Г.Д. Кнатько, В.Д. Селеменев. – Мн., 2002.

[90] Давыдова Г.Р. От Минска до Ла-Манша, или Дорогами Холокоста: Документальная повесть. Мн., 2000; Марголина С.М. Остаться жить. Мн., 1997; Рубенчик А. Правда о Минском гетто: Документальная повесть узника гетто и малолетнего партизана. Тель-Авив, 1999; Левин Р. Мальчик из гетто. М., 1996; Рабцевич П. Вырваны з агню. – Мн., 2002.

большинство этих публикаций – это газетные статьи публицистического характера, только незначительная часть – это собственно научные статьи и издания. При этом нельзя не отметить, что даже научные издания не всегда отвечают требованиям современной науки. Так, в книге М. Ботвинника «Памятники геноцида евреев Беларуси» (Мн., 2000), которая носит в основном справочный характер, предпринята попытка перечислить все гетто и места уничтожения еврейского населения в республике. Однако автор опирается преимущественно на устаревшие данные, указывая численность жертв Холокоста (в основном он использует материалы ЧГК). Несмотря на ряд достоинств, книга, к сожалению, во многом устарела ещё до выхода. Большим минусом является оторванность от западной историографии, пробелы в знаниях современной проблематики Холокоста. В начальной стадии изучения находятся такие вопросы, как еврейское подполье, антисемитизм (динамика межнациональных отношений накануне, во время и после войны), еврейская коллаборация, евреи в партизанском движении.

Тем, кто наблюдает за развитием темы Холокоста в Беларуси, может показаться, что она в достаточной степени разработана, но для тех, кто работает в теме, ясно, что до завершения работы ещё далеко.

Eugeniusz Mironowicz
Białystok

Ruch partyzancki na Białorusi w historiografii białoruskiej i polskiej

W ocenie ruchu partyzanckiego na Białorusi podczas II wojny światowej historiografia polska do lat osiemdziesiątych niewiele różniła się od radzieckiej. Historycy polscy w zasadzie powielali mitologię radziecką, powoływali się na dorobek kolegów z ZSRR. W Polsce pisano zresztą niewiele na ten temat, głównie chyba dlatego, że źródła radzieckie były dostępne jedynie dla nielicznych historykom. Do wyjątków w polskiej literaturze historycznej tamtego okresu można zaliczyć prace pisane w oparciu o materiały archiwalne znajdujace się na terenie ZSRR. Należy do nich książka Tadeusza Dąbkowskiego wydana w 1988 r. przez Polską Akademię Nauk *Wielka Wojna Narodowa w świadomości historycznej narodów ZSRR na przykładzie Białoruskiej SRR*[91]. Była to praca habilitacyjna autora, uznana jako dzieło nowatorskie, napisana na podstawie zasobów archiwalnych znajdujących się w BSRR oraz dorobku uczonych radzieckich. Według Dąbkowskiego białoruski ruch oporu i racje narodowe reprezentowali partyzanci radzieccy. Białorusini byli częścią narodu radzieckiego i każde zachowanie sprzeczne z tą logiką było przejawem zdrady narodowej. Obóz zdrady pozbawiony jakichkolwiek racji politycznych reprezentowali tzw. "nacjonaliści burżuazyjni" jak Radosław Ostrowski, Iwan Jermaczenko, Władysław Kozłowski, Wacław Iwanowski, Wincenty Godlewski, Franciszek Kuszel, Usiewołod Rodźka[92]**.** Autor nie znajduje usprawiedliwienia w żadnych działaniach na rzecz utworzenia państwa białoruskiego sprzymierzonego z Niemcami. W ślad za historykami radzieckimi polski uczony zakładał, że państwowść białoruska mogła istnieć jedynie w formie tworu sprzymierzonego z Moskwą[93]. Konsekwencją takiego stanowiska było uznanie partyzantki radzieckiej za jedynego reprezentanta narodu białoruskiego.

Patriotyzm i wierność tradycjom radzieckim autor wywodzi z czasów I wojny światowej, gdy po raz pierwszy organizowany był ruch oporu przeciwko Niemcom, zaś w okresie międzywojennym partyzantka ta walczyła z władzami

---

[91] T. Dąbkowski, *Wielka Wojna narodowa w świadomości historycznej narodów ZSRR na przykładzie Białoruskiej SRR*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1988.
[92] Tamże, s. 69.
[93] Radziecka wizja polityczna najlepiej została przedstawiona w pracach zbiorowych: *Wsienarodnoje partizanskoje dwiżenije w Biełorussii w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, Mińsk 1978; *Wsienarodnaja borba w Biełorussii protiw niemiecko-faszistskich zachwatczikow w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny*, t. 1-3, Minsk 1983-1985.

polskimi[94]. Autor pomija całkowitym milczeniem istnienie w tym czasie białoruskiego ruchu oporu o tradycji antybolszewickiej, udowadniając, że ruch narodowy z czasów II wojny światowej był wynikiem inspiracji okupanta.

Alternatywną wersję oceny ruchu partyzanckiego na Białorusi do lat dziewięćdziesiątych reprezentowała jedynie historiografia emigracyjna. Najbardziej popularna wersja historii Białorusi napisana przez Jazepa Najdziuka i Iwana Kasiaka radziecki ruch partyzancki oceniała jako instrument imperializmu moskiewskiego[95]. Władzy, która fizycznie wyniszczyła elitę narodu białoruskiego, siłą narzuciła brutalny system polityczny autorzy odmawiali prawa reprezentowania białoruskich interesów narodowych. Była władzą okupacyjną, a radziecki ruch partyzancki intrumentem walki o przywrócenie obcego panowania. Jego ofiarą stali się przedstawiciele białoruskiej inteligencji podejmujący działania na rzecz odrodzenia narodowego - nauczyciele, pracownicy administracji cywilnej, organizatorzy życia kulturalnego[96].

W ocenie Najdziuka i Kasiaka również polskie podziemie działające na zachodzie Białorusi reprezentowało obcy imperializm. Jego celem było przygotowywanie tej części kraju do ponownego włączenia do Polski. Dlatego nie walka z Niemacami lub partyzantką sowiecką absorbowała Armię Krajową, lecz niszczenie wszelkich struktur białoruskiego życia narodowego. Dokonywano tego najczęściej pod pretekstem zwalczania ruchu komunistycznego, co umożliwiało wykorzystanie polskiej policji pomocniczej do realizacj celów polskiego podziemia. W rejonach lidzkim, szczuczyńskim głębokiem, słonimskim i wołożyńskim - piszą Najdziuk i Kasiak - faktycznie trwała wojna polsko-białoruska[97]. Najczęstszą metodą było wykorzystywanie przez podziemie polskie Polaków zatrudnionych w niemieckim apracie władzy do eliminowania wpływów białoruskich. Zdaniem tych autorów za sprawą podziemia polskiego zostało spacyfikowanych kilkadziesiąt wiosek białoruskich i zabitych kilkuset działaczy narodowych.

Najdziuk i Kasiak po raz pierwszy zwrócili uwagę na problem podziemia żydowskiego na Białorusi. W okupowanej przez Niemców Europie było to zjawisko wyjątkowe. Żydowskie grupy partyzanckie były wynikiem nieprzyjmowania osób tej narodowości do podziemia sowieckiego. Wyjątek stanowili lekarze oraz specjaliści przysyłani zza linii frontu. Oddziały te pozostawały w różnych relacjach z miejscową ludnością białoruską, lecz zdobywanie zaopatrzenia musiało dokonywać się drogą przymusu, co sprzjało narastaniu postaw antysemickich. Podziemie żydowskie - piszą Najdziuk i Kasiak - było także zwalczane przez partyzantów radzieckich.

Przełomowe znaczenie w badaniach nad dziejami Białorusi podczas II wojny światowej miało opublikowanie w 1989 r. książki warszawskiego

[94] T. Dąbkowski, op. cit., s. 77.
[95] J. Najdziuk, I. Kasiak, *Biełaruś uczora i siannia,* Minsk 1993, s. 286 (książka po raz pierwszy zosytała wydana w kwietniu 1944 r. w okupowanym Mińsku, była dziełem jedynie J. Najdziuka, została uzupełniona i poprawiona po wojnie przez I. Kasiaka).
[96] Tamże, s. 288.
[97] Tamże, s. 289-290.

publicysty i historyka Jerzego Turonka pt. *Białoruś pod niemiecką okupacją*[98]. Turonek przede wszystkim dokonał przedstawienia racji wszystkich stron konfliktu. Białoruscy politycy po kilkunastu latach nieudanych prób ułożenia stosunków z Polakami i Rosjanami zdecydowali się wykorzystać fakt dominacji niemieckiej dla zbudowania własnej państwowości. Niemal połowa postulowanego terytorium Białorusi stanowiła jednocześnie przedmiot aspiracji strony polskiej. Całą Białoruś w granicach swojego imperium widzieli przywódcy sowieccy. Wojna wszystkich ze wszystkimi była wynikiem sprzeczności racji stanu strony białoruskiej, polskiej i rosyjsko-sowieckiej. Zasługą Turonka jest to, że wprowadził do historiografii rozróżnienie między racją białoruską i sowiecką. Patrząc od strony białoruskiej, okupantami byli nie tylko Niemcy lecz także Rosjanie i Polacy. Ze strony polskiej lub rosyjskiej wyglada to zupełnie inaczej. Podziemie zarówno polskie, jak radzieckie było jedynie realizatorem polityki central politycznych.

Praca Turonka burzyła także niekwestionowaną przez dziesięciolecia definicję kolaboracji. Przyjmując za punkt wyjścia białoruską rację narodową lub państwową obóz kolaboracji w pierwszej kolejności reprezentowali Białorusini walczący o przwrócenie panowania rosyjsko-sowieckiego na ziemi białoruskiej. Współpracujący z Niemcami mieli przynajmniej jako cel utworzenie państwa białoruskiego. Ich dramatem było to, że wybrany sojusznik swoim zachowaniem skompromitował tę ideę na całe dziesięciolecia.

Polski historyk z Mińska Zygmunt Boradyn pisząc o wzajemnym zwalczaniu się AK i partyzantki sowieckiej na Nowogródczyźnie w zasadzie przedstawiał istotę dramatu ludności cywilnej na obszarach znajdujących się w kręgu aspiracji państwowych obu stron[99]. Za akcje podziemia radzieckiego przeciwko AK i jej współpracownikom, ta z kolei podejmowała działania odwetowe przeciwko miejscowym prawosławnym chłopom. Pod pretekstem zwalczania dywersantów i szpiegów sowieckich rozstrzeliwano setki chłopów. Często - przyznaje Bodryn - niesprawiedliwie, jak na przykład za niedostarczenie wyznaczonego kontyngentu zboża na paszę dla koni. Z drugiej strony podziemie radzieckie na tej samej zasadzie odpowiedzialności zbiorowej atakowało miejscowych katolików

Historyk polski z Białorusi podkreśla, że represje AK przeciwko Białorusinom nie były spowodowane względami narodowymi, lecz faktem wspierania partyzantki sowieckiej, czyli kolaborację z siłami zbrojnymi obcego państwa. Dokładnie w taki sam sposób historycy radzieccy argumentowali przyczyny zwalczania "białopolaków" przez podziemie sowieckie. Autor przemilcza represje przeciwko białoruskim działaczom oświatowym i kulturalnym stosowane zarówno przez partyzantów polskich jak sowieckich.

Historycy białoruscy reprezentujący tzw. historiografię oficjalną kontynuują tradycje szkoły radzieckiej. W dwutomowym wydaniu *Historii Białorusi* z 1998 r. pod redakcją J. K. Nowikowa i H. S. Marcula, podkreśla się,

---

[98] J. Turonek, *Białoruś pod niemiecka okupacją,* wyd. Wers, Warszawa-Wrocław 1989.

[99] Z. Boradyn, *Partyzantka sowiecka a Armia Krajowa na Nowogródczyźnie 1941-1944* [w:] *Europa Nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999, s. 731-734.

że sowiecki ruch partyzancki był zrywem ogólnonarodowym skierowanym przeciwko obcemu panowaniu[100]. Podziemie to było wynikiem patriotyzmu narodu sowieckiego. Czytając tę wersję historii najnowszej Białorusi można nawet odnieść wrażenie, że powstawało ono bez udziału moskiewskiej centrali.

Cały rozdział poświęcony jest działalności Armii Krajowej i Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów na ziemi białoruskiej podczas okupacji niemieckiej[101]. Autorzy książki przedstawiają Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową jako realizatorów polityki emigracyjnego rządu londyńskiego, nie kwestionują zasług polskich formacji zbrojnych z Niemcami, lecz stawiają generalne pytanie czy zasadne były cele o które walczyło podziemie polskie, czyli odbudowa państwa w granicach sprzed 1939 r. Odpowiadają, że w 1920 r. zachodnia Białoruś gwałtem i wbrew woli ludności została włączona do Polski, zaś zmiany polityczne zachodzące jesienią 1939 r. były jedynie realizacją podstawowego prawa narodu białoruskiego do życia we własnym państwie. Kwestionowanie tego prawa przez podziemie polskie skazywało go na konflikt z radzieckim aparatem władzy reprezentującym interesy narodu białoruskiego. Armii Krajowej postawiono zarzut wymordowania około 6 tys. cywilnych Białorusinów, co świadczyć miało o rozmiarach konfliktu i sprzeczności interesów obu grup narodowych.

Najwięcej uwagi badaniom historii ruchu partyzanckiego na Białorusi poświęcił miński historyk Aleksy Litwin. Prawie dwadzieścia lat pracował w Instytucie Historii Partii, gdzie m.in redagował 3-tomowe opracowanie poświęcone okupacji niemieckiej na Białorusi. W książce wydanej w Mińsku w 2000 r. obnażył szereg prawd kompromitujących sowieckie podziemie na Białorusi[102]. W pierwszych miesiącach okupacji ruch partyzancki w rzeczywistości istniał jedynie na papierze. I sekretarz KC KPB Pantelejmon Ponomarienko - pisze Litwin - w obawie o własne życie informował Stalina, że zgodnie z jego dyrektywami w każdej wsi, na okupowanym przez Niemców obszarze Białorusi trworzone były oddziały partyzanckie. Ruch partyzancki miał kontrolować połowę obszaru Białorusi[103]. Tymczasem rzeczywistość była bliższa tej wersji, którą reprezentował w powieści satyrycznej *Zapiski oficera Armii Czerwonej* Sergiusz Piasecki. Litwin publikując treść niektórych dokumentów pokazał, że obraz podziemia zawarty w historiografii radzieckiej był wytworem sowieckiej sprawozdawczości, która później przyjmowano jako zapis rzeczywistości. Litwin odrzucił tezę mówiącą, że cały naród białoruski pod przywództwem komunistów przystąpił do walki z okupantem. Nurt komunistyczno-prosowiecki nie był jedynym, który uzewnętrznil sie w okresie okupacji niemieckiej. Drugim - bardzo widocznym - był narodowo-proniemiecki. I wreszcie - pisze autor - istniała milcząca większość, której strategicznym celem było ocalić swoje życie i swoich najblizszych[104].

---

[100] *Historyja Biełarusi u dwuch czastkach*, cz. II, Minsk 1998, s. 250.
[101] Tamże, s. 254-265.
[102] A. Litwin, *Akupacyja Biełarusi (1941-1944). Pytanni supraciwu i kalabaracyji*, Minsk 2000.
[103] Tamże, s. 25.
[104] Tamże, s. 167.

Litwin ze zrozumieniem odniósł się do racji polskich reprezentowanych przez ZWZ i AK. Walka o przywrócenie granic sprzed 17 września 1939 r. była wynikiem głębokiego przeświadczenia Polaków o tym, że kresy wschodnie stanowiły integralną część Polski. Podkreślił jednak, że w ówczesnych warunkach nie było rozwiązania kompromisowego. Stalin nigdy nie był skłonny do żadnych kompromisów wobec słabszego przeciwnika, zaś rezygnacja przez Polaków z kresów wymagała skrajnego wyrachowania politycznego, ocierajacego się o granice zdrady narodowej, którego nie reprezentował żaden obóz polski. Bez komentarza Litwin opublikował dokumenty niemieckie dotyczace współpracy Armii Krajowej z Abwehrą i Wehrmachtem.

Najbardziej kontrowersyjne na Białorusi w książce Litwina okazały się fragmenty dotyczące kolaboracji białoruskiej. Wprawdzie rzeczników państwowości białoruskiej autor konsekwentnie nazywa nacjonalistami, lecz bardzo racjonalnie ocenia położenie obozu narodowego. Zwolennicy budowy państwa białoruskiego w zasadzie byli skazani na współpracę z faszystami, chociaż przytłaczająca większość z nich nigdy nie utożsamiała się z ideologią faszystowską. W tym układzie - pisze Litwin - walka przeciwko faszystowskim okupantom, paradoksalnie, była jednocześnie walką przeciwko białoruskiej idei narodowej, idei białoruskiej państwowości i białoruskim formacjom militarnym[105].

Inaczej problem podziemia ocenia autor *Historii Białorusi* wydanej w 2002 r. w Lublinie, Zachar Szybieka[106]. Przedstawia dynamiczny rozwój podziemia radzieckiego na Białorusi jako część potencjału militarnego ZSRR. Podziemie to zdaniem autora nie było ani białoruskie ze względu na realizowane cele polityczne, ani ze wzgledu na skład etniczny poszczególnych ugrupowań. Dominowali wprawdzie Białorusini, lecz byli jedną z wielu narodowości w tych oddziałach. "Wojna - pisze Szybieka - stała się tak naprawdę dla Białorusinów wojną domową. W kwietniu 1943 roku naprzeciw siebie stało siedemdziesiąt pięć tysięcy partyzantów i trzydzieście tysięcy białoruskiej policji pomocniczej. Obie strony walczyły ze sobą. (...) Rodziny, bliscy i całe wioski stawały się zakładnikami jednej lub drugiej strony. Za plecami walczących między sobą mieszkańców Białorusi stali z jednej strony naziści, a z drugiej komuniści"[107].

Jako jeden z pierwszych historyków białoruskich Szybieka wprowadził do opracowania podręcznikowego informacje, do końca niezweryfikowane, o białoruskim podziemiu - Partii Białoruskich Nacjonalistów - pozostającym w konspiracji zarówno wobec Niemców, jak strony sowieckiej.

Polski ruch oporu autor przedstawił w sposób całkowicie oderwany od kontekstu politycznego. Czytelnik najpierw przeczyta, że AK walczyła głównie z Niemcami, lecz jak wynika z kontekstu walka ta była raczej reakcją obronną przed represjami okupanta. Od 1943 r. celem ataków podziemia akowskiego

[105] Tamże, s. 166.
[106] Z. Szybieka, *Historia Bialorusi 1795-2000*, Lublin 2002.
[107] Tamże, s. 352.

stali się Białorusini, tworzący struktury życia narodowego za przyzwoleniem niemieckich okupantów.

Do ruchu oporu Szybieka zaliczył także formacje Ukraińskiej Powstańczej Armii na Polesiu. Porozumienie UPA z białoruskimi działaczami narodowymi w sprawie zwalczania podziemia radzieckiego dało autorowi podstawę do potraktowania tej formacji jako sojuszniczej[108].

Znacznie śmielej wydarzenia na Białorusi interpretował młody historyk ze Słonimia, Siarhiej Jorsz, w książce *Wiartannie BNP*[109]. Zamiarem autora było przywrócenie pamięci o Białoruskiej Partii Niepodległościowej, którą tworzyli w warunkach konspiracji ludzie na co dzień otwarcie współpracujący z Niemcami. Jorsz udowadnia, że po nieudanych próbach utworzenia struktur białoruskiej władzy państwowej w 1942 r., po aresztowaniu przez Niemców ks. Godlewskiego i wydaleniu z Białorusi Iwana Jermaczenki, narodziła się idea organizacji życia narodowego w warunkach konspiracyjnych. Koordynacją tych działań miała zajmować się Białoruska Partia Niepodległościowa. Tworzyli ją w większości wysocy funkcjonariusze administracji cywilnej, artyści, twórcy kultury, oficerowie różnych formacji militarnych pozostających na służbie okupanta.

Jorsz niektóre działania podejmowane przez białoruskie formacje na służbie niemieckiej na Polesiu lub Witebszczyźnie interpretuje jako przejaw realizacji dyrektyw osób związanych z kierownictwem partii. Niekiedy w relacjonowaniu zdarzeń przez autora gubi się nawet obecność niemiecka, pozostaje jedynie wojna białoruskich patriotów z sowieckimi okupantami, czyli partyzantką przez innych historyków przedstawianą jako białoruską armią narodowo-wyzwoleńczą.

[108] Tamże, s. 353.
[109] S. Jorsz, *Wiartannie BNP. Asoby i dakumienty Biełaruskaj Niezależnickaj Partyji*, Minsk-Słonim 1998.

Анатолій Вялікі
Мінск

Абмен насельніцтвам паміж БССР і Польшчай. 1944-1946 гг. Гістарыяграфія праблемы.

Абвяшчэнне Рэспублікай Беларусь на пачатку 90-х гадоў суверэнітэта і незалежнасці, а таксама яе выхад на міжнародную арэну ў якасці самастойнай дзяржавы выклікалі значную ўвагу беларускіх гісторыкаў да вывучэння знешнепалітычнай дзейнасці Беларусі. У сувязі з гэтым асаблівую важнасць набывае даследаванне гісторыі двухбаковых беларуска-польскіх адносін. Гэта абумоўліваецца тым, што ў першыя пасляваенныя гады Польшча займала прыарытэтнае месца ў знешнепалітычнай дзейнасці Беларусі, а Польскі камітэт нацыянальнага вызвалення (ПКНВ), нягледзячы на той факт, што ён часова выконваў абавязкі ўрада Польшчы, з'явіўся першым замежным урадам, з якім беларускі ўрад у верасні 1944 г. заключыў і ажыццявіў двухбаковае пагадненне аб абмене насельніцтвам [24, с.16].

На якасць нешматлікіх даследаванняў беларускіх гісторыкаў 40-80-х гадоў, якія вывучалі белоруска-польскія ўзаемаадносіны, значна паўплывала абмежаванасць крыніц, а неабходнасць лічыцца з афіцыйнымі ідэалагічнымі ўстаноўкамі выклікала ў іх нежаданне закранаць спрэчныя пытанні. У выніку многія праблемы ўвогуле не атрымалі разгляду і не вывучаліся. Галоўным зместам гістарычных прац з'яўляўся паказ барацьбы СССР за ўз'яднанне польскіх зямель у адзінай дзяржаве, усталяванне справядлівых межаў Польшчы. Значная ўвага надавалася раскрыццю ролі Савецкага Саюза як галоўнага абаронцы інтарэсаў Польшчы. Таму неабходна пагадзіцца з высновай У. Снапкоўскага аб тым, што да сярэдзіны 90-х гадоў у вывучэнні двухбаковых беларуска-польскіх адносін 40-80-х гадоў "гістарычная навука рэспублікі спынілася на ўзроўні 60-х гадоў і не пайшла далей даследаванняў В. Талстога"[24, с. 6].

У пачатку 90-х гадоў з адкрыццём шырокага доступу да архіўных крыніц з'явіліся працы, у якіх наглядаецца адыход ад стэрэатыпаў, спалітызаванасці, замоўчвання факту абмена насельніцтвам паміж БССР і Польшчай. Адной з найбольш грунтоўных прац у гэтым накірунку з'явілася манаграфія расійскай даследчыцы В. Парсаданавай, у якой прааналізаваны савецка-польскія, у тым ліку і беларуска-польскія адносіны ў першае пасляваеннае дзесяцігоддзе, а таксама засяроджана ўвага на праблемах абмену насельніцтвам паміж БССР і Польшчай[21]. Асобныя звесткі аб складанасці і напружанасці працы беларускіх

упаўнаважаных у Беластоцкім ваяводстве пад час рэгістрацыі і перасялення беларускага насельніцтва ўтрымліваюцца ў зборніку дакументаў, які падрыхтавалі расійскія архівісты і гісторыкі[11]. Галоўным чынам гэта данясенні НКУС СССР. Яны адлюстроўваюць барацьбу НКУС, НКДБ, воінскіх фарміраванняў супраць польскага падполля, дзейнасць якога істотна ўплывала на працэс перасялення беларусаў з Польшчы ў БССР і наадварот.

З улікам новых метадалагічных падыходаў у Беларусі ў сярэдзіне 90-х гадоў пачынаюць з'яўляцца першыя публікацыі па праблеме перасялення. Аднымі з першых да яе разгляду звярнуліся Г. Кнацько і В. Ракашэвіч [9; 22]. Заслуга аўтараў у тым, што яны паставілі пытанне аб неабходнасці яе ўсебаковага аналізу і вывучэння з улікам адкрытасці архіўных матэрыялаў.

У кантэксце разгляду савецка-польскіх адносін праблема перасялення закранута ў працах У. Снапкоўскага[24-26]. Фактычна ён першы з беларускіх гісторыкаў адзначыў, што "рэпатрыяцыя з'явілася значным дзяржаўным, дэмаграфічным, палітычным і эканамічным актам савецка-польскіх адносін сярэдзіны і другой паловы 40-х гадоў, а не проста пагадненнем аб абмене насельніцтвам"[24, с. 89]. Неабходна пагадзіцца з думкай У. Снапкоўскага і аб тым, што "рашэнне аб рэпатрыяцыі было складаным і часта балючым актам для насельніцтва" і, што "у Беларусі перасяленне (ці перамяшчэнне) таксама праходзіла з цяжкасцямі"[24, с. 89].

Пагаджаючыся з высновамі У. Снапкоўскага, якія з'яўляюцца новымі ў параўнанні з папярэднімі ацэнкамі гэтага працэсу ў беларускай гістарыяграфіі, неабходна заўважыць, што ён закрануў гэтую тэму толькі ў кантэксце асвятлення міжнароднай дзейнасці БССР у першыя пасляваенныя гады. Многія аспекты працэсу перасялення засталіся па-за ўвагай аўтара, бо ён не ставіў сваёй задачай іх асвятленне.

Станоўчым фактам з'яўляецца тое, што з сярэдзіны 90-х гадоў гісторыкі заходніх абласцей Беларусі на рэгіянальных матэрыялах пачалі даследаваць узгаданую тэму. Найбольш грунтоўна яе распрацоўваюць гісторыкі Гродзенскага універсітэта, якія ў рамках комплекснага вывучэння этнасацыяльных і сацыякультурных працэсаў на Гродзеншчыне ў 20 ст. вывучаюць рознабаковыя аспекты перасялення, іх вынікі для Гродзенскай вобласці. Вынікі іх даследаванняў адлюстраваны ў матэрыялах рэспубліканскай навуковай канферэнцыі, якая адбылася ў Гродна ў 1997 г.[28].

У кантэксце разгляду пытання аб урэгуляванні беларуска-польскай мяжы ў першае пасляваеннае дзесяцігоддзе праблему перасялення закрануў А. Бодак[4; 5]. Аднак у сваіх працах асноўную ўвагу ён звярнуў на дэмаграфічныя аспекты перасялення і адзначыў, і з гэтым неабходна пагадзіцца, што адным з асноўных вынікаў перасялення стала значнае скарачэнне насельніцтва шэрагу раёнаў і гарадоў (Гродна, Шчучын, Ліда, Гродзенскі, Ашмянскі, Воранаўскі раёны), якое спрыяла адмоўнаму сальда ў дэмаграфіі заходняга рэгіёну Беларусі.

Уплыў польскага падполля на працэс перасялення закранулі ў сваёй працы В. Ермаловіч і С. Жумар, а таксама Н. Рыбак. Аднак спрэчнымі ўяўляюцца іх высновы аб тым, што галоўнай задачай перасялення палякаў з заходніх абласцей БССР з'яўлялася звужэнне сацыяльнай базы польскага падполля[7, с. 84; 23, с. 31;]. Безумоўна, кіраўніцтва рэспублікі перасяленнем часткова рашала і гэтую задачу, аднак галоўным з'яўлялася ўсё ж выкананне двухбаковага беларуска-польскага пагаднення і дамоўленасцей кіраўнікоў краін антыгітлераўскай кааліцыі аб вяртанні ў Польшчу палякаў, якія не пажадаюць жыць на тэрыторыях, што адыходзілі да СССР.

Тым не менш багаты рэгіянальны матэрыял знаходзіць недастатковае практычнае выкарыстанне. Так, у надрукаваных у другой палове 90-х гадоў гісторыка-дакументальных хроніках "Памяць" Глыбоцкага, Валожынскага, Навагрудскага, Брэсцкага раёнаў, г. Гродна ды іншых раёнаў і гарадоў заходняга рэгіёна Беларусі не ўзгадваецца аб перасяленні насельніцтва[13 -20]. Пэўным выключэннем сталі хронікі "Памяць" г. Пінска, Бераставіцкага і Пастаўскага раёнаў. Аднак, калі ў хроніцы г. Пінску прыводзіцца толькі вытрымка з дакладной запіскі Пінскага абкама КП(б)Б у ЦК КП(б)Б "Аб перасяленні грамадзян польскай нацыянальнасці ў Польшчу" без каментароў, тлумачэнняў, аналізу колькасных дадзеных аб перасяленцах у Польшчу, складанасцях гэтага працэсу ў былой Пінскай вобласці, то ў хроніках Бераставіцкага і Пастаўскага раёнаў аўтары паспрабавалі прааналізаваць грамадска-палітычную сітуацыю пад час перасялення, вызначыць матывы, якія вымушалі палякаў перасяляцца, іх колькасны, прафесійны, сацыяльны склад і г.д.[20, с. 315; 14, с. 412; 19, с. 458].

У 2002 г. па дадзенай праблеме была абаронена кандыдацкая дысертацыя, у якой упершыню разглядаюцца прычыны, характар, ход і вынікі перасялення паміж БССР і Польшчай. [6]. Недахопам гэтай працы з'яўляецца адсутнасць крыніц з польскіх архіваў, што не дае магчымасць правесці грунтоўны параўнальны аналіз і паказаць стаўленне ўлад БССР і Польшчы да гэтага складагана працэсу. У працы таксама адсутнічае аналіз фінансавых узаемаразлікаў паміж краінамі за маёмасць, якую пакінулі перасяленцы, матэрыяльныя затраты абодзьвух краін пры перавозцы перасяленцаў і іх маёмасці, уладкавання перасяленцаў на новых месцах жыхарства і іншыя.

Значны блок матэрыялаў, у якіх адлюстраваны ўзаемаадносіны польскага эміграцыйнага ўраду, ПКНВ з урадам СССР, іх погляды ў пытанні вызначэння савецка-польскай мяжы знаходзіцца ў чацвёртым томе дакументальнага зборніка "Знешняя палітыка Беларусі"[8]. Асаблівую цікавасць зборніку надае тое, што аўтары, разам з ужо вядомымі і малавядомымі дакументамі, якія характарызуюць тагачасную пазіцыю Савецкага Саюза наконт савецка-польскай мяжы, прыводзяць дакументы, якія адлюстроўваюць зусім супрацьлеглы пункт погляду на савецка-польскія ўзаемаданосіны і ў іх кантэксце - беларуска-польскія. Гэта пункт

погляду беларускай калабарацыі. Так, першы віцэ-прэзідэнт Беларускай Цэнтральнай Рады М. Шкялёнак, выступаючы на Другім Усебеларускім Кангрэсе (27 чэрвеня 1944 г.), ахарактарызаваў дамоўленасць паміж Масквой і Варшавай наконт мяжы і асабліва перадачу часткі тэрыторыі Беларусі на карысць Польшчы як гвалтоўны акт, здзейснены без уліку інтарэсаў, волі і жаданняў беларускага народу[8, с.212-220]. Адзначаючы бясспрэчную грунтоўнасць і значнасць матэрыялаў, якія прадстаўлены ў зборніку, неабходна заўважыць, што ў большай ступені яны характарызуюць шматгранныя савецка-польскія ўзаемадачыненні і ў меньшай - датычаць абмену насельніцтвам паміж БССР і Польшчай.

Асобныя звесткі аб абмене насельніцтвам утрымліваюцца ў зборніках дакументаў і матэрыялаў, якія падрыхтавалі супрацоўнікі Нацыянальнага архіва Рэспублікі Беларусь (НАРБ) і Беларускага дзяржаўнага музея гісторыі Вялікай Айчыннай вайны[1 - 3]. Аднак у іх галоўная ўвага надаецца разгляду рэпатрыяцыі грамадзян Беларусі, якіх вывезлі на прымусовыя работы ў Германію ў час Вялікай Айчыннай вайны.

Праблема абмена насельніцтвам дастаткова глыбока распрацоўваецца польскімі гісторыкамі. Значны інтарэс уяўляюць працы Я. Чарнікевіча, А.Главацкага, зборнік дакументаў пад рэдакцыяй С. Цысельскага[30; 31; 34;]. Аднак у сваіх працах яны разглядаюць працэс вяртання палякаў на Радзіму з СССР і ў яго кантэксце - з БССР, не разглядаючы дэталёва своеасаблівасці, ў якіх яно ажыццяўлялася ў Беларусі.

Найбольш грунтоўна падыйшоў да разгляду пытання аб перасяленні насельніцтва з БССР у Польшчу Я. Чарнікевіч. На вялікім статыстычнам матэрыяле з польскіх архіваў ён прааналізаваў сацыяльны, прафесійны, узроставы склад ад'ехаўшых, вызначыў раёны Беларусі, адкуль выехала найбольшая і найменьшая колькасць насельніцтва, паказаў дынаміку працэса перасялення і г.д. Аднак, надаючы значную ўвагу аналізу колькасных паказчыкаў, ён зусім не разглядае і не аналізуе дзейнасць упаўнаважаных ПКНВ, прадстаўнікоў СНК БССР, складанасці і супярэчнасці гэтага працэсу, эвалюцыю адносін кіраўніцтва БССР да працэсу перасяленя і г.д.

Значным недахопам манаграфіі Я. Чарнікевіча з'яўляецца тое, што ён, аналізуючы колькасныя паказчыкі, карыстаецца толькі статыстычнымі матэрыяламі з польскіх архіваў, ігнаруючы аналагічны матэрыял, што захоўваецца ў архівах Беларусі. Ігнараванне матэрыялу беларускіх архіваў спрыяла з'яўленню ў яго працы істотнай памылкі, якую паўтарылі польскія, беларускія, расейскія, англійскія гісторыкі, разглядаючыя гэтую тэму. Так, у кнігах У. Снапкоўскага, В. Парсаданавай, Ю. Сядлецкага, Я.Мірановіча, К.Сворда прыводзяцца звесткі аб тым, што ў снежні 1944 г. не адбывалася перасялення палякаў з БССР у Польшчу і толькі на пачатку 1945 г. пачынаецца іх адпраўка на Радзіму[24, с. 91; 21, с. 63; 35, с. 235; 32, с. 168; 37, с. 183]. Паколькі ўсе яны спасылаюцца на працу Я. Чарнікевіча, у якой адсутнічаюць гэтыя звесткі, то магчыма сцвярджаць, што ён з'яўляецца аўтарам гэтай памылкі[30, с. 110]. Аднак "Советская

Белоруссия" у сярэдзіне снежня 1944 г. паведамляла, што "з Баранавіч, Гродна, Стаўбцоў, Ваўкавыска ўжо адправіліся першыя эшалоны (з перасяленцамі - А.В)[10, с. 1]. Дакументы, якія выяўлены аўтарам гэтага артыкула ў НАРБ, таксама сведчаць аб тым, што за кастрычнік-снежань 1944 г. у Польшчу было адпраўлена 1375 гаспадарак, агульнай колькасцю 2991 чалавек[6, л. 16].

Значную каштоўнасць уяўляе зборнік дакументаў пад рэдакцыяй С. Цысельскага. Яна заключаецца не толькі ў дакументах, але і ў тым, што аўтары, зрабіўшы агляд літаратуры па згаданай праблематыцы, прыйшлі да высновы аб неабходнасці асэнсавання ўжо назапашанага матэрыялу і ўдакладнення тэрмінаў "рэпатрыяцыя", "эвакуацыя" ў адносінах да перасяленцаў з РСФСР і заходніх абласцей Украіны, Літвы, Беларусі, больш глыбокага аналізу матываў, якія ўплывалі на рашэнне палякаў аб перасяленні, вывучэння структуры насельніцтва на тэрыторыях, якія змяніліся ў выніку падзей 1939-1941 гг. і пасляваеннага часу, характарыстыкі міграцыйных рухаў пасля Другой сусветнай вайны, удакладнення колькасных паказчыкаў і г.д.[34].

У сувязі з выказаным С. Цысельскім меркаваннем аб удакладненні тэрмінаў "рэпатрыяцыя", "эвакуацыя" неабходна адзначыць наступнае. Сярод польскіх, расійскіх і беларускіх гісторыкаў няма адзінства ў гэтым пытанні. Так, частка польскіх гісторыкаў, у першую чаргу Я. Чарнікевіч, Ю.Сядлецкі і іншыя, адстойваюць мэтазгоднасць выкарыстання тэрміна "рэпатрыяцыя" і ўжываюць яго ў сваіх працах[30; 35, с. 233]. У той жа час шэраг даследчыкаў С.Цысельскі і іншыя, абгрунтоўваюць неабходнасць пераасэнсавання і ўдакладнення тэрміну "рэпатрыяцыя" і "эвакуацыя" ў дачыненні да працэсу перасялення палякаў з тэрыторыі Расійскай Федэрацыі і заходніх абласцей Украіны, Літвы і Беларусі. Яны прапаноўваюць ужываць тэрмін "рэпатрыяцыя" да працэсу вяртання палякаў, якіх дэпартавалі ў 1939-1941 гг. у РСФСР. Адносна палякаў Беларусі, Украіны, Літвы, па іх меркаваннях, больш дакладна і абгрунтавана ўжываць тэрмін "перасяленне" альбо "перамяшчэнне"[34, с. 6-7].

На недакладнасць тэрміна "рэпатрыяцыя" звяртаюць увагу і англійскія даследчыкі. Так, англійскі гісторык К. Сворд, адзначыўшы метадалагічную цяжкасць вызначэння тэрміну "рэпатрыацыя", канстатаваў, што "многія грамадзяне, якія пераехалі ў Польшчу ў выніку "рэпатрыяцыі" аб'ектыўна разважаючы, не былі рэпатрыянтамі". У дачыненні да палякаў, якія ў выніку розных абставін трапілі ў СССР, а пасля Другой сусветнай вайны вярнуліся ў Польшчу, ён прапанаваў ужываць тэрмін "перасяленне", альбо "перамяшчэнне"[37, с. 175-176].

Недакладнасць фармулёвак у дачыненні да працэсу перасялення з заходняга рэгіёну Беларусі характэрны і для найноўшых даследаванняў расійскіх гісторыкаў. У іх адзначаецца, што "у памежных раёнах Заходняй Украіны і Заходняй Беларусі адбывалася прымусовая ўзаемная эвакуацыя насельніцтва"[12, с. 98]. Аднак, як падкрэслівалася ва ўсіх дакументах

падпісаных урадамі БССР і Польшчы, перасяленне адбывалася без прымусу на дабраахвотнай аснове.

Улічваючы своеасаблівасці грамадска-палітычных, сацыякультурных, гістарычных, канфесійных адносін, якія былі характэрны для беларуска-польскага памежжа і заходняга рэгіёну Беларусі ўвогуле, працэс, які адбываўся на падставе беларуска-польскага пагаднення, на наш погляд, больш дакладна характарызаваць як "абмен насельніцтвам" альбо "перасяленне".

У кантэксце сваіх прац звярталіся да разгляду вывучаемай тэмы Ю. Сядлецкі, Я. Мірановіч, П. Эбэрхардт[35; 32-33; 27]. Я.Мірановіч, у адрозненне ад папярэднікаў, засяродзіў увагу на перасяленні беларусаў з Беласточчыны ў БССР. Выкарыстаўшы значны архіўны матэрыял, ён прыводзіць дадзеныя аб колькасці беларусаў у Беластоцкім ваяводстве, іх адносінах да магчымасці пераезду ў БССР, вызначае фактары, якія ўплывалі на рашэнне беларусаў заставацца ў Польшчы альбо пераязджаць у БССР, паказвае стаўленне мясцовых уладаў да беларускага насельніцтва і ўвогуле да беларускага пытання на Беласточчыне. Неабходна заўважыць, што Я.Мірановіч не пазбягае аб'ектыўнага абмеркавання такой складанай праблемы, як тэрор польскага падполля ў дачыненні да беларусаў, якія зарэгістраваліся на выезд у БССР. Ю. Сядлецкі і П. Эбэрхардт закранулі толькі асобныя аспекты перасялення ў межах сваіх даследаванняў аб лёсах палякаў у Савецкім Саюзе і Беларусі.

Асобным радком неабходна вылучыць працу не прафесійнага гісторыка, а святара з Беласточыны Г. Сосны[36]. Яна ўяўляе збор архіўных дакументаў (данясенні, рапарты, лісты ваяводскіх, гмінных улад), якія адлюстроўваюць пасляваенную рэчаіснасць на Беласточчыне, адносіны мясцовых уладаў да беларусаў да і пасля падпісання беларуска-польскага пагаднення аб абмене насельніцтвам. Дакументы, якія змешчаны ў зборніку, дазваляюць прасачыць эвалюцыю адносін мясцовай улады ў дачыненні да беларусаў як нацыянальнай меншасці, параўнаць лічбавыя дадзеныя аб колькасці беларусаў, прадстаўленыя гміннымі ўладамі і ўпаўнаважанымі СНК БССР па перасяленню, высветліць матывы, якія ўтрымлівалі беларусаў Беласточыны ад перасялення ў БССР і інш. Нягледзячы на адносную шматлікасць прац па адзначанай тэме польскія гісторыкі вымушаны канстатаваць, што ім "адносна меней вядома аб ходзе перасялення (палякаў - А.В.) з Беларусі", у параўнанні з вывучэннем працэсу перасялення з Літвы і Украіны[34, с. 30].

Такім чынам, гістарыяграфічны агляд паказвае, што такі аспект беларуска-польскіх адносін сярэдзіны 40-х гадоў, як абмен насельніцтвам, да цяперашняга часу вывучаны недастаткова, многія пытанні засталіся па-за ўвагай даследчыкаў. Да цяперашняга часу не атрымалі комплекснага, сістэматызаванага вывучэння ў працах беларускіх гісторыкаў наступныя праблемы: асноўныя накірункі перасялення, унутранныя міграцыі перасяленцаў як у Беларусі так і ў Польшчы, умовы гаспадарчай і сацыяльнай адаптацыі, ўладкаванне на новых месцах жыхарства,

стаўленне афіцыйных улад і грамадскасці да перасяленцаў, пазіцыя царквы і касцёла да перасялення і іншае.

Крыніцы.

Белорусские остарбайтеры: В 3 кн. / Сост.: Г.Д.Кнатько, А.И.Адамушко и др.; Редкол. В.И.Адамушко и др. - Минск: Нац. арх. Респ. Беларусь, 1998, Кн.3. Ч.1: Репатриация, 1944-1951 гг. - 367 с.

Белорусские остарбайтеры: В 3 кн. / Сост.: Г.Д.Кнатько, А.И.Адамушко и др.; Редкол. В.И.Адамушко и др. - Минск: Нац. арх. Респ. Беларусь, 1998, Кн.3. Ч.2: Репатриация, 1944-1951. - 677 с.

Белорусские остарбайтеры: ист.-аналит. исслед. / Г.Д.Кнатько, В.И.Адамушко, Н.А.Бондаренко, В.Д.Селеменев; Под. ред. Г.Д.Кнатько. - Минск: Нац. арх. Респ. Беларусь, 2001.- 336 с.

Бодак А. Урегулирование пограничных вопросов между Польшей и Белоруссией в первое послевоенное десятилетие // Granice i pogranicza. - Bialystok. - 1999. - Т.1. - S. 255-261.

Бодак А.Ю Национальная политика в БССР. (1943-1955 гг.): Дис. ... канд. ист. наук: 07.00.02. - Минск, 1996. - 162 с.

Вялікі А.Ф. Ажыццяўленне абмена насельніцтвам паміж БССР і Польшчай. 1944-1946 гг. Діс. ... канд. гіст. навук: 07.00.02. - Мінск, 2002. - 113 с., яго ж, Великий А. Переселение польского населения с территории БССР в Польшу 1944-1947 гг. //Studia z Dziejów Europy Wschodniej 1, Pod redakcja Stanislawa Ciesielskiego, Wroclaw 2002 Wyd. Un. Wroclawskiego, S. 121-169

Ермолович В.И., Жумарь С.В. Огнём и мечом: Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939-1953 гг.). - Минск: БелНИИДААД, 1994. - 109 с.

Знешняя палітыка Беларусі: Зб. дак. і матэрыялаў. / Склад. Н.М.Дзятчык і інш. - Мінск: Бел. дзярж. ун-т, 2001. - Т.4: чэрвень 1941 г. - жнівень 1945 г. - 394 с.

Кнатько Г. К вопросу об обмене населением между Белоруссией и Польшей в 1944-1946 гг. // Тэзісы чацвертай навуковай канферэнцыі беларускіх і польскіх гісторыкаў "Армія Краёва на тэрыторыі Заходняй Беларусі" (чэрвень 1941- ліпень 1944 гг.), Гродна, 6-7 кастрычніка 1994. / Бел. навук. даслед.цэнтр дакумент., археагр. і архіўнай справы. - 1994. - С. 103-108.

Началась эвакуация поляков из Белоруссии // Советская Белоруссия.- 1944.- 13 декабря. - С. 1.

НКВД и польское подполье. 1944-1945: (По "Особым папкам" И.В.Сталина): Сб.док. / Сост. Т.В.Волокитина и др. - М.: Рос. АН, Ин-т славяноведения и балканистики, 1994. - 306 с.

Новейшая история стран Европы и Америки. 20 век. Учеб. для вузов: В 3 ч. / Под ред. А.М.Родригеса, М.В.Пономарева. - М.: Гуманит. изд. центр Владос, 2001.-Ч.3: 1945-2000. - 462 с.

Памяць: Брэсцкі раён: Гіст. дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Уклад. В.П.Расіхін, Гал. рэд. Г.К.Кісялёў. - Мінск: БЕЛТА, 1998. - 571 с.

Памяць: Берастав. раён: Гіст. дакум. Хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Рэд. - уклад. М.І.Пацэка. - Мінск: БЕЛТА, 1999, 623 с.

Памяць: Валожын. ра-н: Гіст. дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Уклад. Я.Я. Янушкевіч, Рэдкал.: А.К.Лявонаў і інш. - Мінск: Маст. літ., 1996. - 453 с.

Памяць: Гіст. дакум. хроніка Глыбоц. р-на / Гал. рэд. Б.І.Сачанка і інш. Мінск: БелЭнцыкл., 1995. - 454 с.

Памяць: Гродна: Гіст. дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Склад. і навук. рэд. І.П.Крэнь. - Мінск: Бел.Энцыкл., 1999. - 711 с.

Памяць: Навагрудскі раён: Гіст. дак. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Навук. рэд. М.П.Касцюк і інш. - Мінск: Беларусь, 1996. - 559 с.

Памяць: Пастаўскі раён: Гіст. дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Уклад. К.І.Козак, А.І.Кузняцоў. - Мінск: БЕЛТА, 2001. - 686 с.

Памяць: Пінска: Гіст. дакум. хронікі гарадоў і раёнаў Беларусі / Уклад.: В.М.Курсаў, С.Ф.Шапіра, Гал. рэд. Г.К.Кілсялёў. - Мінск: БЕЛТА, 1998. - 554 с.

Парсаданова В.С. Советско-польские отношения. 1945-1949.- М.: Наука, 1990. - 191 с.

Ракашевич В. Послевоенная демаркация советско-польской границы и "великое переселение" белорусского и польского населения // Тэзісы чацвертай навуковай канферэнцыі беларускіх і польскіх гісторыкаў "Армія Краёва на тэрыторыі Заходняй Беларусі" (чэрвень 1941- ліпень 1944 гг.), Гродна, 6-7 кастрычніка 1994 г. / Бел.навук. даслед. цэнтр. дакумент., археагр. і архіўн. справы Гродна. - 1994. - С. 119-126.

Рыбак Н.А. Деятельность Армии Крайовой и постаковских формирований в Западной Белоруссии в 1944-1954 г. Дис. … канд. ист. наук: 07.00.02. - Мінск, 2001. - 116 с.

Снапкоўскі У.Е. Знешнепалітычная дзейнасць Беларусі. 1944-1953 гг. / Пад рэд. Ю.П.Броўкі. - Мінск: Бел. навука, 1997. - 207 с.

Снапкоўскі У. Савецка-польскі дагавор 1945 г. // Энцыклапедыя гісторыі Беларусі / Гал. рэд. Г.П.Пашкоў. - Мінск: Бел.Энцыкл., 2001. - Т.6, кн.1. - С. 197.

Снапкоўскі У. Савецка-польскія пагадненні аб абмене насельніцтвам 1944-1945, 1957 г. // Энцыклапедыя гісторыі Беларусі: / Гал. рэд. Г.П.Пашкоў. - Мінск: Бел.Энцыкл., 2001. - Т.6. Кн. 1. - С. 197-198.
Эбэрхардт П. Дэмаграфічная сітуацыя на Беларусі: 1889-1989. Менск: Бел. фонд Сораса, 1997. - 277 с.
Этнасацыяльныя і культурныя працэсы ў заходнім рэгіёне Беларусі: гісторыя і сучаснасць: // Матэрыялы рэсп. навук. канф., Гродна, 5-6 снежня 1997 г. / Гродзен. дзярж. ун-т; Адк. рэд. И.П.Крэнь. - Гродна, 1998. - 441 с.
Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956: Wybór dokumentów / Oprac. S. Iwaniuk. - Bialystok: T-wo Hist., 1988. - T.1: sierpień 1944 - grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 - grudzień 1945. - 1996. - 221 s.
Czerniakiewicz J. Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948. - Warszawa: Wydawnictwo Nauk. PWN, 1987. - 263 s.
Glowacki A. Przemieszenia obywateli polskich w Związku Radzieckim w 1944 r. Lódź 1989. - 130 s.
Mironowicz E. Białorusini w Polsce. 1944-1949. Warszawa: Wydawnictwo Nauk. PWN. - 1993. - 219 s., Мірановіч Я. Навейшая гісторыя Беларусі. - Беласток, 1999. - 270 с.
Mironowicz E. Polityka narodowościowa PRL. - Bialystok. - T-wo Hist., 2000. - 284 s.
Przesiedlenie Ludności Polskiej z Kresów Wschodnich do Polski 1944-1947. Wybór, opracow. i red. dokumentów Ciesielski S. - Warszawa: "Neriton": Instytut Historii PAN, 1999. - 469 s.
Siedlecki J., Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986. Londyn: Gryf. Publ. 1988. - 404 s.
Sprawy narodowościowe i wyznaniowe na Białostocczyźnie, 1944-1948: W ocenie władz Rzeczpospolitej Polskiej. Wybór dokumentów: Sytuacyjne sprawozdania wojewody Białostockiego w Białymstoku oraz Powiatowych starostów Białostockiego, Bielskopodlaskiego i Sokólskiego w latach 1944-1948 / Zebr. G. Sosna. - Ryboły, 1996. - 95 s.
Sword K. Deportation and Exile Poles in the Soviet Union, 1939-1948. - New York, St.Martin's Press, INC. 1994. - p. 183.

Эдмунд Ярмусік
Гродно

Нацыянальныя і рэлігійныя праблемы ў беларускай гістарыяграфіі 90-гадоў XX – пачатку XXI стагоддзя

Сярод многіх праблем, якія даследаваліся ў 90-я гады XX ст. і даследуюцца ў цяперашні час беларускімі навукоўцамі, асобае месца займаюць нацыянальныя і рэлігійныя. Зварот да іх не з'яўляецца выпадковым і абумоўліваецца шэрагам фактараў.

Па-першае, асаблівасцю Беларусі, прадвызначанай як геаграфічна, так і гістарычна, з'яўляецца поліканфесійнасць. Тут здаўна распаўсюджаны не толькі хрысціянскія канфесіі (праваслаўе, каталіцызм і пратэстантызм), але і мусульманства, іудаізм, а ў апошні час – і нетрадыцыйныя рэлігіі (неакульты). На 2001 г. у Беларусі з 2427 рэлігійных абшчын (прыходаў) да Рускай Праваслаўнай Царквы адносілася 1081, да Рымска-каталіцкай – 399, пратэстантаў – 865. Апошнія маюць даволі высокую дынаміку росту, якая перавышае нават праваслаўных і католікаў (12 разнавіднасцей пратэстанцкіх арганізацый, з іх найбольш распаўсюджаны – Хрысціяне веры евангельскай (пяцідзесятнікі), Евангельскія хрысціяне – баптысты.

Па-другое, Беларусь у 90-я гады захлынуў "рэлігійны бум", які ставіць сур'ёзныя пытанні перад гісторыкамі, сацыёлагамі, правазнаўцамі і інш. Узнікаюць пытанні: як ацаніць масавы зварот да рэлігіі нядаўна яшчэ затэізаванага насельніцтва? Ці з'яўляецца гэта свайго роду "другім прыняццем хрысціянства" ці стаўленнем новых, нявывучаных яшчэ форм масавай свядомасці, якая адрозніваецца ўспрыняццем рэлігійных каштоўнасцей як мернікам новай маралі і г.д.

Па-трэцяе, сучасныя даследчыкі імкнуцца па-новаму асэнсаваць тое, што ў савецкі час падавалася схематычна і спрошчана. Як правіла, нацыянальная і канфесійная тэматыка ў даследваннях савецкіх вучоных не вызначалася разнастайнасцю і глыбінёй. Так, праблемы нацыянальныя зводзіліся да абгрунтавання агульнасці гістарычных лёсаў беларускага, рускага і ўкраінскага народаў, іх барацьбы супраць нацыянальнага, сацыяльнага і рэлігійнага прыгнёту. Як важная заваёва сацыялізму трактавалася стварэнне шматнацыянальнай дзяржавы, дружба народаў СССР, росквіт нацыянальных культур у савецкі час і г.д.

Глыбокаму і аб'ектыўнаму даследванню канфесійнай гісторыі перашкаджалі марксісцка-ленінскія ўстаноўкі аб рэлігіі як "опіўме для народа", "перажытку прошлага ў свядомасці людзей", "несумяшчальнасці" рэлігійнай і марксісцкай ідэалогій і г.д.

На практыцы гэта вылілася ў знішчэнне і закрыццё касцёлаў, цэркваў, малітоўный дамоў, абмежаваннях духавенства, масіраваную атэістычную апрацоўку насельніцтва. З другога боку, гэта абумовіла не толькі тэарэтычную адсталасць праводзімых у савецкі час даследванняў па праблемах рэлігіі, але і яе фальсіфікацыю і шальмаванне духавенства і веруючых.

З канца 80-х гадоў XX ст. у беларускай гістарыяграфіі назіраецца змена арыенціраў. Асэнсаванне нацыянальных і рэлігійных праблем адбываецца з прынцыпова новых пазіцый. У аснову такога вымярэння пакладзены агульначалавечыя, гуманістычныя, хрысціянскія каштоўнасці, а таксама агульнанацыянальныя і дзяржаўныя інтарэсы. Навукоўцы выкарыстоўваюць новыя метадалогіі і метады даследванняў, перасэнсоўваюць гістарычныя канцэпцыі, погляды, падыходы.

Адметнай рысай беларускай гістарыяграфіі постсавецкага часу з'яўляецца адыход ад палітычнай заідэалагізаванасці, больш аб'ектыўны разгляд праблем, іх асвятленне з пазіцый беларускай дзяржаўнасці і нацыянальных інтарэсаў.

Нацыянальныя і канфесійныя праблемы даследуе шырокае кола навукоўцаў – гісторыкаў, філосафаў, сацыёлагаў, філолагаў, мастацтвазнаўцаў, культуролагаў, палітыкаў, правазнаўцаў, тэолагаў і іншых.

Грунтоўныя рознапланавыя даследванні праводзяцца Інстытутам сацыяльна-палітычных даследванняў пры Адміністрацыі Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь, Скарынаўскім цэнтрам (ННАЦ імя Ф. Скарыны), Інстытутам сацыялогіі Нацыянальнай Акадэміі Навук Беларусі, шэрагам кафедр ВНУ, прадстаўнікамі хрысціянскіх канфесій.

Важным момантам, які ўплывае на стан і накірунак навуковых даследванняў, з'яўляецца заканадаўчая база Рэспублікі Беларусь, стварэнне якой пачалося з пачатку 90-х гадоў XX ст. Яе асновай стаў Закон РБ "Аб свабодзе веравызнанняў і рэлігійных арганізацыях", прыняты Вярхоўным Саветам РБ 17 снежня 1992 г. са змяненнямі і дапаўненнямі ад 17 студзеня 1995 г.[110] У 2002 г. ў Беларусі прыняты новы Закон РБ "Аб унясенні змяненняў і дапаўненняў у Закон РБ "Аб свабодзе веравызнанняў і рэлігійных арганізацыях"[111].

Першым сур'ёзным крокам на шляху навуковай распрацоўкі гісторыі канфесій з'явілася калектыўная манаграфія В.В.Грыгор'евай, У.М. Завальнюка, У.І. Навіцкага, А.М. Філатавай "Канфесіі на Беларусі (канец XVIII – XX ст.)"[112].

Асвятляючы складаную і шматгранную канфесійную гісторыю Беларусі, аўтары імкнуліся праўдзіва паказаць нялёгкі гістарычны шлях

---

[110] Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь. – 1993. - № 2. – Ст. 18; Ведомости Верховного Совета Республики Беларусь. – 1995. - №. 13. – Ст. 125.

[111] Национальный реестр правовых актов РБ. 1 ноября 2002 г. № 2/886.

[112] Канфесіі на Беларусі (к. XVIII – XX ст.) / В.В. Грыгор'ева, У.М.Завальнюк, У.І.Навіцкі, А.М.Філатава. – Мн.: Экаперспектыва, 1998. – 340 с.

розных канфесій, іх узаемаадносіны, уплыў на стан грамадства. Грунтоўна даследуюцца змены ў становішчы хрысціянскіх і нехрысціянскіх канфесій, нацыянальна-канфесійная палітыка царызму на Беларусі пасля далучэння яе да Расіі, асаблівасці рэлігійнага жыцця ў XIX – пачатку XX стагоддзя. Аўтары паказваюць ролю Праваслаўнай Царквы ў правядзенні русіфікатарскай палітыкі самадзяржаўя, ганенні на каталіцкі Касцёл пасля паўстання 1863 года, змены ў становішчы рэлігійных канфесій у сувязі з Указам аб верацярпімасці 17 красавіка 1905 г. Грунтоўна асветлена палітыка савецкай дзяржавы ў дачыненні да рэлігіі, дзейнасць канфесій у XX стагоддзі, іх роля і месца ў постсавецкі час.

Манаграфія адлюстроўвае праблемы і супярэчлівасці, якія былі характэрны для беларускага грамадства ў цэлым на працягу двух стагоддзяў і паўплывалі на канфесіяльнае жыццё. У працы паказана дынаміка развіцця рэлігійных канфесій, узаемаадносіны з дзяржавай і паміж сабой.

Аўтары выкарысталі і крытычна ацанілі вялікі па аб'ёму факталагічны матэрыял з беларускіх архіваў, афіцыйных дакументаў, перыядычнага друку.

У рэспубліцы ўзрастае цікавасць да даследвання і папулярызацыі гісторыі рэлігійных канфесій. У навуковы зварот уводзяцца матэрыялы, якія да нядаўняга часу знаходзіліся ў "спецсховішчах" і доступ да якіх быў абмежаваны. Пашыраецца кола крыніц – апрача архіўных, выкарыстоўваюцца ўспаміны, матэрыялы асабістых архіваў і інш.

Імкненне зрабіць веды па гісторыі хрысціянства здабыткам шырокай аўдыторыі чытачоў нярэдка прадвызначаюць жанр такога роду даследванняў – навукова-папулярныя нарысы. Такія падыходы пакладзены ў аснову прац гродзенскага гісторыка прафесара В.М. Чарапіцы[113].

У "Очерке истории Православной Церкви на Гродненщине (с древнейших времен до наших дней). Часть I." аўтар падае агляд шматвекавой гісторыі праваслаўя ў Прынёманскім краі ў форме серыі нарысаў. Яны прысвечаны такім з'явам у жыцці Царквы, па якіх можна меркаваць не толькі аб асноўных тэндэнцыях яе развіцця, але і аб тых духоўных плынях, якія тут праяўляліся. Кароткі гістарычны агляд важнейшых вехаў умацавання праваслаўя дапаўняецца нарысамі аб дзейнасці Гродзенскага Сафійскага Праваслаўнага братства (1881 – 1915), Гродзенскага Царкоўна-Археалагічнага Камітэта, дабрачынных арганізацыях, партрэтнымі замалёўкамі аб свяшчэннаслужыцелях – мітрапаліце Іаане (Снычове), архіепіскапе (затым Патрыярху Маскоўскаму і ўсея Русі) Ціхане, пастыру Віталію Жалезняковічу і інш. Не абыйдзена

[113] Черепица В.Н. Очерки истории Православной Церкви на Гродненщине (с древнейших времен до наших дней). Часть I. – Гродно, 2000. – 320 с.; Он же. Гродненский Православный некрополь (с древнейших времен до начала XX века). – Гродно, 2001. – 230 с.

аўтарам тэма сталінскіх палітычных рэпрэсій у дачыненні да праваслаўнага духавенства.

Праблемам Памяці пакаленняў, “роздумам аб вечным” – жыцці і смерці – прысвечана манаграфія В.М.Чарапіцы “Гродненский Православный некрополь (с древнейших времен до начала XX века).” У працы ўпершыню комплексна даследуецца гісторыя ўсіх старажытнейшых пахаванняў і могілак Гродна, якія ствараюць своеасаблівы некропаль – “мёртвы горад”. Даследванне складаецца з двух частак: першая прысвечана агульнагістарычным праблемам (пахавальнай культуры і пахавальным абрадам, вывучэнню гісторыі могілак), другая – разгляду гісторыі старажытнейшых гродзенскіх могілак на Замкавай гары і каля Каложскай царквы, пры вуліцах Антонава, Белуша, завулку Перамогі і інш. Трэцяя частка падае звесткі аб найбольш вядомых людзях, пахаваных на гродзенскіх праваслаўных могілках. Сярод іх – герой вайны 1812 года генерал Сяргей Ланской, епіскап Ігнацій Жэлезоўскі, этнограф Міхаіл Дзмітрыеў, гісторык Яўстафій Арлоўскі, лекар Канстанцін Кемарскі і многія іншыя.

Укладам у распрацоўку рэгіянальных праблем праваслаўя стала кніга Наталіі Дораш “Православный Гродно”[114]. Аўтар сабрала і апрацавала значны па аб’ёму матэрыял аб гродзенскіх манастырах, храмах і святынях, біяграфічныя звесткі аб епіскапах гродзенскай кафедры – Ігнаціі (Жэлезоўскім), Іосіфе (Сакалове), Іоакіме (Лявіцкім), мітрапаліце Уладзіміру (Ціханіцкім), мітрапаліце Панцелеімоне (Ражноўскім), уладыку Варсанофію (Грыневічу). Апрача нарысаў па гісторыі Гродзенскай епархіі, аўтар уключыла ў зборнік з уласнымі каментарыямі ўспаміны веруючых, архіўныя дакументы, рэдкія фатаграфіі.

Прабуджэнне цікавасці самых шырокіх колаў насельніцтва, перш за ўсё моладзі, да рэлігіі, адсутнасць аб’ектыўных навукова-папулярных, даступных публікацый папярэдніх дзесяцігоддзяў аб рэлігійных канфесіях выклікалі з’яўленне шэрагу выданняў рэлігіязнаўчага характару. Як правіла, яны не прэтэндуюць на вычарпальнасць і ўсебаковае асвятленне гісторыі канфесій на Беларусі. Іх аўтары абмяжоўваюцца агульнымі звесткамі інфармацыйнага характару аб асноўных рэлігійных канфесіях, іх веравучэнні і кульце, распаўсюджанасці ў Беларусі, дынаміцы развіцця і росту, ролі і месцы ў гісторыі краіны[115] і інш.

---

[114] Дорош Н.И. Православный Гродно. – Гродно, 2000. – 266 с.

[115] Костюкович П.И. Религиоведение. Курс лекций. – Мн., 1994. – 172 с.; Кароткі курс гісторыі рэлігіі і царквы ў Беларусі: Вучэбны дапаможнік / А.М.Міцкевіч, Р.В.Надольскі, М.В.Ярмоленка. – Мн.: БДПУ імя М.Танка, 1995. – 54 с.; Аўсіевіч М.Ц., Землякоў Л.Я. Рэлігія як сацыяльная з’ява: У дапамогу слухачам курсаў. – Мн.: ІПКіП кіруючых работнікаў і спецыялістаў адукацыі, 1996. – 28 с.; Кудрявцев В.В. Лекции по истории религии и свободомыслия. – Мн.: НТОО Тетра Системс, 1997. – 251 с.; Круглов А.А. История и теория религии и свободомыслия: Учебное пособие. – Мн.: БГУ, 1998. – 101 с.; Верашчагіна А.У., Гурко А.В. Гісторыя канфесій на Беларусі ў другой палове XX стагоддзя. – Мн.: ІСПД, 1999. – 136 с.; Апіок Т.У. Хрысціянскія канфесіі на Беларусі ад старажытнасці да нашага часу: Вучэбны дапаможнік. – Магілёў: Магілёўскі дзяржаўны універсітэт імя А.А.Куляшова, 2000. – 69 с.; Верашчагіна А.У., Гурко А.В. Гісторыя канфесій у Беларусі: мінулае і сучаснасць: Дапаможнік для настаўнікаў. – Мн.: Тэхналогія, 2000. – 157 с.; Рэлігія і мараль: Вучэбны дапаможнік для студэнтаў 1-2

Узрасла колькасць справачна-даведачнай літаратуры, выпускаемай дзяржаўнымі, камерцыйнымі выдавецтвамі і асобнымі прыходамі. У ёй адлюстроўваюцца звесткі па гісторыі прыходаў, кляштараў, асобных праваслаўных і каталіцкіх храмаў. Змяшчаюцца дадзеныя аб сучасным стане рэлігійных канфесій, у тым ліку статыстычныя. Многія з выданняў ілюстраваны[116].

У 2001 г. ў Беларусі ўпершыню выдадзены энцыклапедычны даведнік "Рэлігія і царква на Беларусі"[117]. У ім у сістэматызаваным выглядзе асвятляюцца рэлігійная дагматыка, абраднасць, царкоўныя структуры, гісторыя і культура розных канфесій на Беларусі. Змешчаны артыкулы і пра больш пашыраныя рэлігійныя накірункі (праваслаўе, каталіцызм, пратэстантызм, уніяцтва), і пра менш значныя, якія былі ў мінулым або існуюць і сёння, пра канкрэтныя рэлігійныя арганізацыі і таварыства, пра ўсе сучасныя праваслаўныя і каталіцкія епархіі, пра найбольш вядомыя кляштары, цэрквы і касцёлы, манаскія ордэны, рэлігійныя выданні, цудатворныя абразы, важныя падзеі ў рэлігійным жыцці Беларусі і інш. Выданне багата ілюстравана каляровымі і чорна-белымі здымкамі, малюнкамі, партрэтамі.

Актывізацыя рэлігійнага жыцця выклікала наплыў літаратуры, аўтары якой, пераважна свяшчэннаслужыцелі той або іншай канфесіі, у папулярнай форме раскрываюць асновы веравучэння і культу[118].

Новай з'явай у беларускай гістарыяграфіі 90-х гадоў сталі спробы асэнсаваць пазітыўную ролю рэлігіі ў развіцці беларускай культуры, уклад рэлігійных дзеячоў у яе дасягненні, уплыў рэлігіі на этнічныя і культурныя працэсы.

курсаў / Б.С.Міксюк, П.В.Дзядзюля, П.С.Кручак. І.В.Палуян. – Мн.: БДПУ імя М.Танка, 2000. – 64 с.; Религиоведение: Хрестоматия: Пособие для вузов / Автор-составитель П.И.Костюкович. – Мн.: ООО "Новое знание", 2000. – 478 с.; Короткая Т.П. Христианство в Беларуси: История и современность / Т.П.Короткая, А.И.Осипов, В.А.Теплова. – Мн.: Общественное объединение "Молодежное научное общество", 2000. – 71 с.; Верашчагіна А.У. Праваслаўныя святы на Беларусі: Дапаможнік для педагогаў, выкладчыкаў факультатыва "Рэлігіязнаўства". – Мн.: Мастацкая літаратура, 2001. – 124 с.; Адзіночанка В.А. Рэлігіязнаўства: Вучэбны дапаможнік для студэнтаў ВНУ. – Мн.: Універсітэцкае, 2001. – 239 с.; Костюкович П.И. Религиоведение: Учебное пособие для студентов вузов. – Мн.: ООО "Новые знания", 2001. – 191 с. и другие.

[116] Лебедев Г.И. Витебский Свято-Духов женский монастырь, его история и перспективы воссоздания. – Витебск: Свято-Духов женский монастырь, 1998. – 30 с.; Приходы и монастыри Белорусской православной церкви: Справочник / Составители: Т.В.Кивалова-Станкевич, Т.А.Матрунчик. – Мн.: Свято-Петро-Павловский Собор, 2001. – 237 с.; Приходы и монастыри Белорусской православной церкви: Справочник / Составители: Т.В.Кивалова-Станкевич, Т.А.Матрунчик. – Мн.: Свято-Петро-Павловский Собор, 2001. – 237 с.; Церкви и приходы Минска: История и современность. Справочник. – Мн.: Свято-Петро-Павловский Собор, 2001. – 138 с.

[117] Рэлігія і царква на Беларусі: Энцыклапедычны даведнік / Рэдкал.: Г.П.Пашкоў і інш.; маст. А.А.Глекаў. – Мн.: БелЭН, 2001. – 368 с.

[118] Мельников А.А. Путь непечален: Исторические свидетельства о святости Белой Руси. – Мн.: БПЦ Московского Патриархата, 1992. – 241 с.; Катэхізм і літаніі / Падрыхтаваў У.Завальнюк. – Мн.: Касцёл св. Сымона і св. Алены, 1995. – 84 с.; Что должен знать католик. – Мн.: Костел св. Симона и св. Елены, 1995. – 99 с.; Завальнюк У. Жывы Ружанец. – Мн.: Касьцел св. Сымона і св. Алены, 1996. – 75 с.; Азбука православия / Автор-составитель С.Э.Сомов. – Мн.: Четыре четверти, 2001. – 76 с.; Христианская наука. – Гродно, Гродненская Римско-католическая епархия, 2001. – 63 с.; Павловский Янис. О католической церкви и других вероисповедениях. – Гродно: Гродненская Римско-католическая епархия, 2002. – 103 с.

Шматгранныя спектры праблем тыпу “рэлігія – нацыя – культура” адлюстраваны ў зборніках матэрыялаў многіх міжнародных канферэнцый, якія праводзіліся ў Беларусі”[119].

У снежні 2000 г. ў Мінску адбыўся III міжнародны кангрэс беларусістаў “Беларуская культура ў дыялогі цывілізацый”. На секцыі “Хрысціянства і беларуская культура” у выступленнях побач з агульнымі, тэарэтычнымі пытаннямі разглядаліся этапныя моманты тысячагадовай гісторыі хрысціянства на беларускіх землях, уплыў рэлігіі на мастацтва, канфесіянальную шматаблічнасць Беларусі.

У 1999 і 2001 гг. у Гродзенскім дзяржаўным універсітэце імя Янкі Купалы праводзіліся міжнародныя канферэнцыі “Этнасацыяльныя і канфесіянальныя працэсы ў сучасным грамадстве”[120]. У дакладах і паведамленнях падвяргаліся ўсебаковаму аналізу важнейшыя праблемы нацыянальнага і канфесійнага развіцця: рэлігія і палітычная культура, месца і роля асобных рэлігійных канфесій у Беларусі, рэлігія як феномен культуры, нацыянальная самасвядомасць і праблемы фарміравання прававой дзяржавы, рэлігійнасць моладзі, нацыянальны менталітэт і нацыянальная культура і іншыя. Апрача беларускіх, у канферэнцыі прынімалі ўдзел навукоўцы з Польшчы, Літвы, краін СНД.

Асэнсаванне ролі рэлігіі ў духоўным жыцці грамадства, у багатай культурнай спадчыне Беларусі ажыццяўляецца многімі мастацтвазнаўцамі, філолагамі, культуролагамі. Аднак уклад іх далёка не раўназначны па сваёй глыбіні і навуковай каштоўнасці.

У гэтым сэнсе выгадна выдзяляецца праца Алены Яскевіч “Падзвіжнікі і іх святыні: Духоўная культура старажытнай Беларусі”[121]. Аўтар паставіла задачу, якую ніхто да яе, бадай, не вырашаў. Манаграфія знаёміць чытачоў з айчыннымі цудадзейнымі іконамі Прасвятой Троіцы, Збаўцы Хрыста, Божай Маці, ангельскіх чыноў і сабораў святых, яўленымі для падтрымкі нацыі на працягу ўсёй гісторыі існавання не толькі на спрадвечных беларускіх землях, але і на этнічнароднасных тэрыторыях.

---

[119] Государственно-конфессиональные отношения в Республике Беларусь: Материалы заседания «круглого стола», 22 апреля 1999 года, г. Минск – Науч. ред. И.В.Котляров. – Мн.: Национальное собрание Республики Беларусь: ИСПИ при Админ. Президента РБ, 1999. – 57 с.; Православие и школа на рубеже тысячелений: опыт, проблемы, перспективы: Сборник докладов VI Свято-Евфросиньевских педагогических чтений, 2-4 ноября 1999 года, г. Минск / Составитель С.А.Дейко. – Мн.: НМЦентр, 2000. – 223 с.; Роля асобы ў жыцці і дзейнасці хрысціянскіх цэркваў Беларусі ў XX стагоддзі: Зборнік артыкулаў па выніках цыкла семінараў у Мінскім міжнародным адукацыйным цэнтры з удзелам Беларускай Праваслаўнай Царквы, Каталіцкага Касцёла і Саюза евангельскіх хрысціян-баптыстаў. – Мн., 2000. – 136 с.; Хрысціянства і беларуская культура: Матэрыялы 3-га міжнароднага кангрэса беларусістаў “Беларуская культура ў дыялогу цывілізацый”, 1 сесія, 4-7 снежня, Мінск. 2000 г. / Рэдкалегія: Л.Уладыкоўская-Канаплянік (гал. рэд.) і інш. – Мн.: МГА “Беларусі кнігазбор”, 2001. – 206 с.

[120] Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе. Материалы международной научной конференции 16 – 18 ноября 1999 г., Гродно, РБ. – Гродно, 2000. – 535 с.; Этносоциальные и конфессиональные процессы в трансформирующемся обществе. Материалы международной научной конференции 15 – 16 ноября 2001 года, Гродно, РБ. В 2-х частях. Ч. 1. – Гродно, 2001. – 246 с., Ч. 2. – Гродно, 2001. – 307 с.

[121] Яскевіч А. Подзвігі і іх святыні: Духоўная культура старажытнай Беларусі. – Мн.: Полымя, 2001. – 368 с.

Цесна звязана з нацыянальна-рэлігійнымі праблемамі гістарыяграфія храмабудаўніцтва на Беларусі. Помнікі сакральнай архітэктуры ўяўляюць сабой бясцэнную спадчыну кожнага народа, кожнай краіны.

Мастацтвазнаўчая распрацоўка праблем, звязаных з гісторыка-архітэктурнай спадчынай Беларусі, пашыралася дзякуючы рэалізацыі Дзяржаўнай праграмы па адраджэнню гісторыка-культурных каштоўнасцей. Гэта спрыяла выяўленню і ўсебаковаму вывучэнню навуковых дадзеных аб помніках культуры. Значны ўклад у гэтую справу ўнеслі С. Адамовіч, Р. Баравы, Т. Габрусь, У. Дзянісаў, А. Кулагін і інш.

Выдатнай з'явай у беларускай гісторыяграфіі сталі працы А. Кулагіна "Праваслаўныя храмы на Беларусі" і "Каталіцкія храмы на Беларусі". Абедзве прысвечаны культаваму дойлідству з часоў старажытнасці да нашых дзён. Аўтар адлюстраваў тое велічнае, высокамастацкае, культурна значнае, што ўнесла хрысціянскае веравызненне ў скарбніцу гісторыка-мастацкіх каштоўнасцей краіны. У кнігах, багата ілюстраваных здымкамі, змешчаны звесткі не толькі аб існуючых сакральных святынях, але і аб страчаных[122].

Сярод фундаментальных работ апошняга часу варта назваць манаграфію Т.Б. Бліновай "Иезуиты в Беларуси. Роль иезуитов в организации образования и просвещения"[123]. У манаграфіі адлюстраваны асноўныя этапы педагагічнай дзейнасці "Таварыства Ісуса" у Беларусі з канца XVI да 1820 г. Аўтар даследуе станаўленне школьнай сістэмы іезуітаў, дзейнасць школ, семінарый, пансіёнаў, бібліятэк, Полацкага Музея. Ёю выкарыстана шырокае кола крыніц – беларускіх, польскіх, расійскіх, украінскіх, а таксама даследванні айчынных і замежных аўтараў. Бяспрэчна, што манаграфія, якая з'яўляецца першай у беларускай гістарыяграфіі работай такога кшталту і маштабу, з'яўляецца важным укладам у распрацоўку такой актуальнай тэмы, як дзейнасць ордэна іезуітаў па ўмацаванню пазіцый каталіцкага Касцёла і правядзенню асветніцкай і педагагічнай работы.

Апошняе дзесяцігоддзе азнаменавана павышэннем цікавасці шэрагу гісторыкаў да праблем Брэсцкай царкоўнай уніі і уніяцкай царквы на Беларусі, яе ролі ў нацыянальна-культурным развіцці беларускага народа. Цікавасць да гэтай праблемы не выпадковая. Нялегкі шлях беларускага адраджэння канца 80-х – 90-я гг. XX ст. падняў на шчыт і пытанне аб ролі рэлігіі ў гэтых працэсах у прошлым і цяпер. Некаторая частка беларускай

---

[122] Адамович С. Ансамбль монастыря бенедиктинцев в Городище под Пинском // Каштоўнасці мінуўшчыны 3. – Мн.: Лекцыя, 2000. – С. 85 – 91.; ён жа. Комплекс пінскага езуіцкага кляштара // Наша вера. – 1999. - № 3(9). – С. 32 – 36; ён жа. Занядбаная святыня: З гісторыі касцёла зембінскага дамініканскага кляштара // Наша вера. – 1999. - № 1 (7). – С. 60 – 63; Боровой Р.В. Загадки Жирович // Архитектура и строительство. – 2000. - № 1. – С. 20 – 23; Габрусь Т. Мураваныя харалы. Сакральная архітэктура беларускага барока. – Мн.: Ураджай, 2001. – 287 с.; Дзянісаў У.М. Кляштар бенедыктынак у Мінску // Каштоўнасці мінулага 3. – Мн., 2000. – С. 77 – 85; Кулагін А.М. Правалсаўныя храмы на Беларусі. Энцыклапедычны даведнік. – Мн.: БелЭн, 2001; ён жа. Каталіцкія храмы на Беларусі. Энцыклапедычны даведнік. – Мн.: БелЭн, 2000 і інш.

[123] Блинова Т.Б. Иезуиты в Беларуси. Роль иезуитов в организации образования и просвещения. – Гродно, 2002. – 427 с.

інтэлігенцыі схільна лічыць уніяцкую царкву нацыянальнай царквой беларусаў, перабольшвае яе ролю ў гістарычным мінулым беларускага народа. У 90-я гг. гэтая праблематыка прама ці ўскосна адлюстравана ў даследваннях Алены Філатавай, Яўгена Анішчанкі (канфесійная палітыка самадзяржаўя, канец XVIII – XIX ст.), Юрыя Хадыкі (уніяцкі жывапіс), Тамары Габрусь (архітэктура), Уладзіміра Сосны (уніяцкае пытанне ў беларускай вёсцы), Міколы Хаўстовіча, Івана Саверчанкі (унія і беларуская літаратура) і інш. У 90-я гг. выдадзены Валянцінай Цяпловай зборнік "Унія ў дакументах". Спроба філасофска-гістарычнага асэнсавання зроблена ў манаграфіі Сямёна Падокшына "Унія, дзяржаўнасць, культура. Філасофска-гістарычны аналіз". Гэтаму ж аўтару належыць манаграфія "Іпацій Пацей", прысвечаная вядомаму рэлігійнаму дзеячу канца XVI – пачатку XVII ст. У манаграфіі ён паказаны як дзеяч царквы і культуры на памежжы культур і пераломе эпох[124].

Аднак найбольш грунтоўна займаецца праблемамі уніі Святлана Марозава. Ёю напісана больш 100 артыкулаў, 1 манаграфія, 3 брашуры, 2 вучэбных дапаможніка. Абароненая ў 2002 г. доктарская дысертацыя "Уніяцкая царква ў этнакультурным развіцці Беларусі (1596 – 1839 гады)"[125] з'яўляецца першым у беларускай гістарыяграфіі спецыяльным і ў той жа час комплексным міждысцыплінарным – на сумежжы гісторыі, этналогіі, паліталогіі, гістарычнай псіхалогіі, культуры – даследваннем уніяцтва, як феномена айчыннай гісторыі, разгледжанага ў нацыянальным і еўрапейскім агульнакультурным кантэксце XVI – XIX ст.

Працэсы карэннай перабудовы беларускай дзяржаўнасці закранулі і вобласць дзяржаўна-канфесійных адносін, жыццядзейнасці рэлігійных арганізацый і веруючых. Падвергліся пераацэнцы шэраг пытанняў, якія дагэтуль лічыліся нявырашанымі: прынцыпы ўзаемаадносін дзяржавы і рэлігійных арганізацый, адукацыйных устаноў і рэлігійных структур, роль і месца рэлігіі ў жыцці грамадства, заканадаўства аб свабодзе сумнення і веравызнанняў і інш.

Усё гэта патрабавала не толькі адпаведнага заканадаўства, але і асэнсавання шматгранных працэсаў адносін "дзяржава – царква". Праблемы рэлігійнай свабоды і дзяржаўна-канфесійных адносін прыцягваюць увагу навукоўцаў розных галін ведаў: рэлігіязнаўцаў, гісторыкаў, сацыёлагаў, палітолагаў, правазнаўцаў і інш.

У грамадскіх навуках постсавецкага перыяду да праблем сацыяльна-палітычнай арыентацыі рэлігійных арганізацый, іх эвалюцыі, ролі царквы ў палітычным, сацыяльным, культурным жыцці грамадства звяртаюцца І.І. Акінчыц, Я.М. Бабосаў, Г.А. Васілевіч, В.П. Оргіш, А.А. Круглоў, І.В. Катляроў[126] і інш.

---

[124] Марозава С.В. Берасцейская царкоўная унія 1596 г. у беларускай гістарыяграфіі. – Гродна, 2002. – 132 с.

[125] Марозава С.В. Уніяцкая царква ў этнакультурным развіцці Беларусі (1596 – 1839 гады). Аўтарэферат дысертацыі … доктара гістарыч. навук. – Мн., 2002. – 46 с.

Найбольш грунтоўнай працай у галіне дзяржаўна-прававога рэгулявання рэлігійных працэсаў у Беларусі з'яўляецца манаграфія Л.Е.Землякова "Религиозные процессы в Беларуси. Проблемы государственно-правового регулирования"[127]. Аўтарам праведзена комплекснае даследванне дзяржаўна-прававога рэгулявання рэлігійных працэсаў у Беларусі, з улікам стану рэлігіі і яе інстытутаў, ідэалогіі рэлігійных арганізацый і памкненнях кіруючага ядра. Адпаведна аўтар ацэньвае перспектывы стварэння сістэмы дзяржаўна-прававога рэгулявання рэлігійных працэсаў у беларускім грамадстве, накірункаў найбольш канструктыўных шляхоў фарміравання дзяржаўнай палітыкі ва ўзаемаадносінах з рэлігійнымі арганізацыямі.

Фенамен адраджэння рэлігіі і спецыфікі яе функцыянавання ў сучасным грамадстве прыцягвае ўвагу і сацыёлагаў. У посткамуністычны перыяд дэідэалагізацыія ўсіх сфер грамадскага жыцця і радыкальнае змяненне адносін дзяржавы да рэлігіі і царквы дазволілі сацыёлагам вывучаць праблемы рэлігійнасці не з ідэалагічных, а з навуковых пазіцый.

У Беларусі, як і ў іншых былых савецкіх рэспубліках, у 90-я гг. назіраўся масавы рост рэлігійнасці насельніцтва. Ён суправаджаўся адмаўленнем многіх людзей ад атэізму, карэнным змяненні становішча царквы ў грамадстве, якая стала за вельмі кароткі адрэзак часу ўплывовай сілай. Па дадзеных сацыялагічных даследванняў, у Беларусі з 1994 па 1998 г. колькасць веруючых у структуры грамадства вырасла з 33% да 47-49% (42-48% у гарадах і 56% у сёлах)[128].

Безумоўна, сацыёлагам у першую чаргу трэба даць адказы на актуальныя пытанні, якія ставіць час: ці будзе падаўжацца рост рэлігійнасці; ці дасягнута ўжо нейкая "кропка насычэння"; у чым заключаецца спецыфіка "новай рэлігійнасці"; якія фактары ўплываюць на яе ўзровень і характар; Як звязаны нацыянальныя і рэлігійныя фактары з палітычнымі, эканамічнымі, сацыяльнымі поглядамі веруючых? На гэтыя і многія іншыя пытанні спрабуюць даць адказ у сваіх даследваннях Л.Г. Новікава, А.В. Гурко і інш[129].

---

[126] Бабосов Е.М. Динамика религиозности в независимой Беларуси. – Мн.: Беларусь, 1995; Круглов А.А. История и теория религии и свободомыслия: Учебное пособие. – Мн.: БГУ, 1998. – 101 с.; Котляров И.В. Политико-конфессиональные процессы в современной Беларуси. – Мн.: Белинформпрогноз, 1996. – 11 с.

[127] Земляков Л.Е. Религиозные процессы в Беларуси. Проблемы государственно-правового регулирования. Мн.: РИВШ БГУ, 2001. – 208 с.

[128] Новикова Л.Г. Религиозность в Беларуси на рубеже веков: тенденции и особенности проявления: социологический аспект. – Мн.: "БТН-информ", 2001. – С. 7.

[129] Новикова Л.Г. Основные характеристики динамики религиозности населения // Социологические исследования. – 1998. - № 9; яна жа "Религиозный бум" в Беларуси: миф или реальность // Социология. – 1992. - № 2; яна жа. Молодежь и религия // Молодежь и гражданское общество. – Мн., 1999; яна жа. Религиозность в Беларуси на рубеже веков: Тенденции и особенности проявления: социологический аспект. – Мн.: «БТН-информ», 2001; Гурко А.В. Конфессиональная ситуация в Республике Беларусь: этнический и исторический аспекты. – Мн.: ИСПИ при Администрации Президента РБ, 2001. – 102 с.

У апошнія гады сталі з'яўляцца дысертацыйныя даследванні па канфесійных праблемах Беларусі. Сярод іх варта назваць С.У. Сілаву, У.М. Завальнюка. І.І. Траццяка[130] і інш.

Так, С.У. Сілава вывучала ролю Праваслаўнай Царквы на Беларусі ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941 – 1945 гг.), у т.л. пытанні царкоўнага будаўніцтва, грамадзянска-прававой пазіцыі праваслаўнага духавенства, яго адносін з акупацыйнымі ўладамі, беларускімі калабарантамі, савецкімі партызанамі і падпольшчыкамі, дапамога фронту. Разглядаецца і такая важная праблема, як спроба часткі духавенства стварыць Беларускую аўтакефальную праваслаўную царкву.

З новых пазіцый асвятляецца дзейнасць рымска-каталіцкай канфесіі на Беларусі з сярэдзіны 80-х да канца 2000 гг. ксёндзам-магістрам Уладзіславам Завальнюком. Гэта першы ў Беларусі каталіцкі святар, які паспяхова абараніў кандыдацкую дысертацыю. Яна з'яўляецца першым у айчыннай гістарыяграфіі спецыяльным даследваннем, прысвечаным адраджэнню і дзейнасці каталіцкай канфесіі на мяжы тысячагоддзяў. У рабоце прапанавана новае канцэптуальнае асэнсаванне ролі каталіцызму ў гэты перыяд, абвяргаюцца стэрэатыпы поглядаў, якія склаліся ў выніку тэндыцыйнага асвятлення Рымска-каталіцкага Касцёла як антынароднага і рэакцыйнага, яго ўклад у духоўнае, культурнае развіццё беларускай нацыі.

Пры правядзенні навукова-даследчай працы беларускія навукоўцы шырока выкарыстоўваюць дасягненні польскіх, расійскіх, украінскіх, літоўскіх і іншых даследчыкаў, а таксама нярэдка распрацоўваюць сумесныя праекты. Вынікі навуковых даследванняў даводзяцца да шырокай аўдыторыі дзякуючы выданням манаграфій, калектыўных прац, зборнікаў матэрыялаў канферэнцый, публікацый ў дзяржаўнай і незалежнай прэсе, камерцыйных выдавецтвах.

---

[130] Силова С.В. Православная церковь в Беларуси в годы Великой Отечественной войны (1941 – 1944 гг.). Автореферат диссертации … кандидата истор. наук. – Мн., 2000. – 21 с.; Завальнюк У.М. Адраджэнне і дзейнасць рымска-каталіцкай канфесіі ў Беларусі (сярэдзіна 1980-х – 2000 гг.). Аўтарэферат дысертацыі … кандыдата гістарыч. навук. – Мн., 2002.

Marek Białokur
Opole

Białoruś i Białorusini w szkolnych podręcznikach historii III Rzeczypospolitej

Prezentacja najnowszych osiągnięć historiografii polskiej stanowiąca jeden z celów białostockiej konferencji, skłania do refleksji na temat odzwierciedlenia XX wiecznego obrazu Białorusi i Białorusinów w szkolnych podręcznikach historii III Rzeczypospolitej. Czyniąc przedmiotem analizy podręczniki szkolne, kierowałem się opinią, według której podręcznik historii powinien uwzględniać aktualne cele kształcenia, tendencje dydaktyczne, a także dorobek współczesnej historiografii[131]. Zadanie to co zgodnie podkreślają dydaktycy historii stanowi swoistą kwadraturę koła z uwagi na często rozbieżne oczekiwania uczniów, rodziców, nauczycieli, wspomnianych dydaktyków i naturalnie samych historyków[132]. Do grona tych ostatnich jednocześnie parających się pisarstwem podręcznikowym po 1989 r. i podejmujących problematykę minionego stulecia zaliczamy m. in.: Andrzeja Garlickiego, Bohdana Halczaka, Jerzego Kochanowskiego, Waldemara Łazugę, Wojciecha Roszkowskiego, Stanisława Sierpowskiego, Andrzeja Leszka Szcześniaka, czy też nieżyjącego już Jerzego Topolskiego.

Szczególny rodzaj syntezy jakim jest podręcznik szkolny, w literaturze przedmiotu zaliczany do czołowych środków dydaktycznych wykorzystywanych w szkolnej edukacji historycznej, to nader często dla wielu uczniów, obok organizatora procesu dydaktycznego tj. nauczyciela, jedyne źródło informacji o przeszłości[133]. Dlatego też poszukując w podręczniku aktualnej interpretacji procesu dziejowego zakładamy także, że ma on być pomocny w lepszym zrozumieniu współczesnych problemów[134]. Odnosi się to również do prezentowanych na kartach podręczników informacji o państwach i narodach, w tym XX wiecznej historii Białorusi i Białorusinów, tematu niniejszego referatu.

---

[131] A. Suchoński, *Zakończenie I wojny światowej w międzynarodowych podręcznikach do nauczania historii*, [w:] *Rok 1918 w Polsce i państwach sąsiednich. Osiemdziesięciolecie zakończenia I wojny światowej z perspektywy śląskiej*, pod red. L. Kuberskiego i M. Lisa, Opole [b.r.w.], s. 43; A. Zielecki, *Dydaktyczna koncepcja podręcznika historii i jego obudowy*, [w:] *Przeszłość w szkole przyszłości,* praca zbiorowa pod red. J. Walczaka i A. Zieleckiego, Częstochowa 1997, s. 14; J. Maternicki, *Szkolne podręczniki historii – problemy i perspektywy modernizacji*, [w:] *Podręcznik historii – perspektywy modernizacji*, pod red. M. Kujawskiej, Poznań 1994, s. 50.

[132] A. Suchoński, *Kampania wrześniowa 1939 roku jako element obudowy dydaktycznej międzynarodowych podręczników do nauczania historii*, „Wiadomości Historyczne“ 2000, nr 1, s. 31

[133] J. Maternicki, Cz. Majorek, A. Suchoński, *Dydaktyka historii,* Warszawa 1994, s. 342-353.

[134] A. Suchoński, *Postać Józefa Piłsudskiego w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Józef Piłsudski i jego współpracownicy*, praca zbiorowa pod red. A. Suchońskiego, Opole 1999, s. 140.

Spróbujmy więc udzielić odpowiedzi na pytania: Jaki obraz Białorusi wyłania się z polskich podręczników do nauczania historii? Jak przedstawieni są Białorusini jako naród na przestrzeni XX wieku? Wreszcie: Jak ujmowane są wzajemne polsko-białoruskie stosunki, szczególnie w odniesieniu do okresu międzywojennego, kiedy to Białorusini po ostatecznym ukształtowaniu granic, stanowili trzecią pod względem liczebności mniejszość narodową na terytorium II Rzeczypospolitej.

Analizę rozpocznijmy od bardzo popularnego na początku lat dziewięćdziesiątych podręcznika do klasy ósmej szkoły podstawowej (klasy zlikwidowanej w obecnie obowiązującej strukturze szkolnictwa – jej odpowiednikiem jest obecna druga klasa gimnazjum) autorstwa Tadeusza Glubińskiego[135]. Z pierwszej zamieszczonej w podręczniku wzmianki, w której pojawia się nazwa Białorusi uczniowie mogli się dowiedzieć, że w wyniku traktatu brzeskiego państwa centralne uzyskały wolną rękę w sprawie określenia jej dalszych losów, by w kilka miesięcy później tj. od grudnia 1918 r. powoli acz systematycznie ustępować jej terytorium, wbrew postanowieniom rozejmu zawartego z państwami Ententy, bolszewikom, którzy na jej obszarze na przełomie roku 1918/1919 zaczęli instalować *czerwone rządy narodowe*[136]. Przedstawiając koncepcję federacyjną Józefa Piłsudskiego i inkorporacyjną Romana Dmowskiego, autor podręcznika podkreślił, że Naczelnik Państwa dążył w ramach swojej idei do osłabienia Rosji przez uniezależnienie od niej narodów żyjących dotąd w *rosyjskim więzieniu narodów* i utworzeniu w tym celu m. in. Białorusi, która miała by mieć „...możliwość tworzenia związków federacyjnych z Polską", podczas gdy lider narodowych demokratów nawoływał do włączenia do Polski tych ziem białoruskich, na których Polacy stanowili znaczny odsetek ludności i byli główną siłą gospodarczą i kulturalną[137]. Opisując zagadnienie mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej Glubiński określił procentowo ich liczbę (na podstawie spisu z 1931 r.) na 5%, nadmienił ponadto, że wschodnie województwa zamieszkiwali w przeważającej liczbie wraz z Ukraińcami, będąc wyznawcami prawosławia, by wreszcie stwierdzić, że „Wśród Białorusinów silne wpływy miała partia komunistyczna dążąca do oderwania tych ziem od Polski i przyłączenia ich do ZSRR"[138]. W dalszych partiach analizowanego opracowania znalazły się ponadto informacje, dotyczące utworzenia po traktacie ryskim na terytorium opanowanym przez bolszewików Białoruskiej republiki, która następnie weszła w skład utworzonego w grudniu 1922 r. ZSRR[139]. Ostatnie odnoszące się bezpośrednio do Białorusi informacje w podręczniku Tadeusza Glubińskiego dotyczą okresu II wojny światowej. I tak z pierwszego z nich uczniowie mogli dowiedzieć się, że w ZSRR województwa wschodnie II Rzeczypospolitej nazywano Zachodnią Białorusią i Zachodnia Ukrainą, czemu

[135] T. Glubiński, *Historia 8. Trudny wiek XX,* Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne (dalej: WSiP), wyd. II, Warszawa 1993.
[136] Ibid., s. 52 i 78-79.
[137] Ibid., s. 78-79.
[138] Ibid., s. 102-104.
[139] Ibid., s. 125.

dano wyraz zajmując ich obszar począwszy od 17 września 1939 roku[140]. Drugi informował z kolei o działaniach wojsk 1. i 2. Frontu Białoruskiego w 1944 r., kiedy to jako pierwsze przekroczyły Bug i wkroczyły na Lubelszczyznę, gdzie wspierały instalowanie się nowych władz[141].

Drugi z poddanych analizie podręczników do klasy ósmej autorstwa Andrzeja Leszka Szcześniaka, miał swoje pierwsze wydanie jeszcze w ostatnich latach PRL. Jednak jego gruntowna modyfikacja i liczne poprawki spowodowały, że z powodzeniem był wydawany po 1989 r., a nauczyciele często wybierali go dla swoich uczniów[142]. Niemal dokładnie tak samo jak w przypadku syntezy Glubińskiego, podręcznik Szcześniaka nakreśla obraz Białorusi w kontekście decyzji traktatu brzeskiego[143], jak i ukształtowania się Białoruskiej republiki w ramach sowieckiego imperium[144]. Pisząc o kształtowaniu się granicy państwa polskiego po I wojnie światowej autor zamieścił również krótką charakterystykę koncepcji Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego, poprzedzając bardzo ważnym jak się wydaje fragmentem, pozwalającym młodzieży lepiej zrozumieć złożoność opisywanego zagadnienia: „Większość Polaków uważała ziemie sprzed rozbiorów za część swojego historycznego i narodowego dziedzictwa i stanowisku temu wcale nie przeszkadzał fakt, że tzw. kresy zamieszkane były przez ludność o różnej świadomości narodowej. Ci, co opowiadali się za przywróceniem Polsce jej dawnych ziem wschodnich, sądzili, że mieszkańcy tych ziem – Litwini, Białorusini i Ukraińcy – przemieszani z ludnością polską mają świadomość wspólnych losów państwowych i będą dążyć do stworzenia wspólnego państwa. Ta *sienkiewiczowska* wizja kresów wschodnich utrudniała znacznej części społeczeństwa polskiego dostrzeżenie, że w okresie rozbiorów zaszły ogromne zmiany w sposobie myślenia ludności *kresowej*, że ludność ta uzyskała własną tożsamość narodową i sama chciała decydować o swoim losie”[145]. Opisując skutki wojno polsko-bolszewickiej autor zaznaczył w tekście, że nie udało się doprowadzić do federacji z Białorusią, a w granicach państwa polskiego znalazły się obszary „...w większości zamieszkane przez Ukraińców i Białorusinów, co stało się jedną z głównych przyczyn konfliktów narodowościowych na kresach wschodnich”[146]. Z podrozdziału *mniejszości narodowe* w II Rzeczypospolitej podręcznika Szcześniaka, uczniowie mogli jedynie dowiedzieć się, że stanowili oni 3,9 % ludności i przeważali wraz z Ukraińcami na wschodnich terenach państwa. Więcej treści dotyczących Białorusi, jak i jej mieszkańców wspomniany podręcznik nie zawiera.

Podsumowując należy podkreślić, że w podręcznikach do szkoły podstawowej autorzy dość ogólnikowo traktują zagadnienia dotyczące

---

[140] Ibid., s. 195.
[141] Ibid., s. 238.
[142] A.L.Szcześniak, *Historia. Polska i świat naszego wieku 1914-1989. Podręcznik dla klasy ósmej*, Wydawnictwo Bellona, wyd. VI, Warszawa 1995.
[143] Ibid., s. 46.
[144] Ibid., s. 49.
[145] Ibid., s. 82.
[146] Ibid., 92.

białoruskiej państwowości, a charakterystyka samego narodu ograniczona została do minimum. Nieco szersze tylko komentarze zawierają te fragmenty podręczników, które bezpośrednio odnoszą się do stosunków polsko-białoruskich, a i to tylko w odniesieniu do okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pośród wielu informacji, których w ocenie piszącego te słowa zabrakło w analizowanych podręcznikach, jest choćby kwestia nie wymienienia Białorusinów jako narodu podejmującego starania o utworzenie niepodległego państwa w 1918 roku[147], czy też pominięcie Białorusi jako państwa, które w 1990 r. ogłosiło deklarację niepodległości.

Przejdźmy do analizy podręczników przeznaczonych dla uczniów III klasy gimnazjum, w której przewidziana jest programowo realizacja materiału obejmującego historię XX w. I tak w grupie tej wybrałem dwa podręczniki, reprezentatywne dla kilkunastu już opracowań dostępnych na rynku. Synteza Tomasza Małkowskiego i Jacka Rześniowskiego doprowadzona do lat trzydziestych XX wieku, w sposób bardzo zdawkowy traktuje o interesującym nas problemie[148]. Na przeszło stu pięćdziesięciu stronach podręcznika, w kontekście historii powszechnej znalazła się wzmianka na temat Białorusi, odnosząca się tylko do zajęcia większości jej obszaru przez bolszewików po I wojnie światowej[149]. Podobnie jak w analizowanych wcześniej syntezach do szkół podstawowych, także w wymienionym podręczniku gimnazjalnym, pozostałe nieliczne wiadomości odnoszące się do Białorusinów, zostały ściśle powiązane z historią Polski. Podręcznik zawiera w tym temacie zaledwie dwie informacje. Z pierwszej uczniowie mogą dowiedzieć się, że Białoruś nie uzyskała niepodległości po I wojnie światowej, lecz została podzielona między Polskę i Rosję Radziecką[150]. Druga tradycyjnie już traktuje o problemie mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej, z której niestety dowiadujemy się tylko, że Białorusini stanowili w 1921 r. 6,1 % ogółu mieszkańców. Brak jakichkolwiek informacji o ich specyfice, które znalazły się jednak w odniesieniu do mniej licznych Niemców, nie mówiąc już o Ukraińcach, czy Żydach[151].

Znacznie lepiej pod tym względem wypada podręcznik spółki autorskiej Włodzimierz Mędrzecki – Robert Szuchta[152]. Autorzy prezentując kwestie kształtowania granic Polski po 1918 r., zamieścili stosunkowo obszerny komentarz na temat koncepcji stworzenia federacji państw regionu obejmującej Białoruś[153]. Co ciekawe bardzo otwarcie ocenili także tą koncepcję pisząc m. in.: „Federacja wzorowana na tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, pozwoliłaby polubownie rozstrzygnąć spory terytorialne i stworzyć polityczno-

[147] Zob. na ten temat interesujący artykuł Mikołaja Iwanowa, *Próby utworzenia państwowości białoruskiej w 1918 roku*,[w:] Rok 1918 w Polsce..., s. 51-57.
[148] T. Małkowski i J. Rześniowski, *Historia III podręcznik dla klasy III gimnazjum,* cz. I, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, wyd. I, Gdańsk 2001.
[149] Ibid., s. 82. Zob. także krótką wzmiankę w kontekście wyprawy kijowskiej z 1920 r. (s. 102).
[150] Ibid., s. 104.
[151] Ibid., s. 142.
[152] W. Mędrzecki i A. Szuchta, *U źródeł współczesności. Dzieje nowożytne i najnowsze. Gimnazjum klasa 3,* WSiP, wyd. I, Warszawa 2001.
[153] Ibid., s. 153.

militarną przeciwwagę dla Rosji”[154]. W dalszej części podręcznika możemy dowiedzieć się także o postanowieniach traktatu ryskiego, w wyniku których włączone zostały do Rzeczypospolitej znaczne obszary zamieszkane w zdecydowanej większości przez Białorusinów i Ukraińców – Nowogródczyzna, Polesie, Wołyń[155]. Pisząc o strukturze narodowościowej międzywojennej Polski Mędrzecki i Szuchta określili precyzyjnie tak w tekście jak na zamieszczonej w podręczniku mapce obszar zamieszkiwany przez zwarte grupy ludności białoruskiej[156]. Analizując wspomniany podręcznik, po raz kolejny możemy się przekonać, jak trudno jest ustalić na bazie szkolnych syntez, liczbę Białorusinów w granicach II Rzeczypospolitej – podają liczbę 5,5 %[157]. Zdecydowanie najlepiej w omawianej pracy przedstawia się kwestia opisu Białorusinów, jako mniejszości narodowej w państwie polskim. Przede wszystkim co należy podkreślić poświęcono im osobny akapit, który pozwolę zacytować sobie w całości, dodatkowo zilustrowany fotografią przedstawiająca wielopokoleniową rodzinę białoruską niejakiego Piotra Mielecha. „Białorusini. Dla prawie 95 procent Białorusinów źródłem utrzymania były niewielkie gospodarstwa rolne, położone na słabych glebach, a w dodatku uprawiane prymitywnymi technikami. Niski poziom oświaty i bieda sprawiały, że Białorusini nie byli w stanie rozwinąć – na wzór ukraiński – sieci własnych organizacji społecznych, politycznych i kulturalnych. Nie bez znaczenia była tu także polityka państwa polskiego, które konsekwentnie zwalczało próby tworzenia białoruskich organizacji narodowych – w 1938 r. działały w Polsce jedynie dwie szkoły powszechne z językiem białoruskim”[158]. I choć niemal wszystkim mniejszościom narodowym autorzy analizowanego podręcznika poświęcili stosunkowo sporo miejsca, to i tak należy cieszyć się, że zamieszczone przez nich informacje, znacznie lepiej pozwalają zrozumieć uwarunkowania narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w I połowie XX wieku. W zakończeniu syntezy szkolnej Mędrzeckiego i Szuchty znalazła się także informacja o tym, że Białoruś jako państwo powstałe w wyniku rozpadu ZSRR w 1991 r., pod jego koniec wstąpiło do Wspólnoty Niepodległych Państw[159].

Wprowadzona w 1999 r. reforma systemu oświaty, wprowadzająca gimnazjum jako etap pośredni między szkołą podstawową a liceum, wymusiła uatrakcyjnienie oferty podręcznikowej. Uwagi te dotyczą jednak głównie obudowy dydaktycznej podręczników i nie można ich odnieść do treści, która generalnie w odniesieniu do interesującego nas zagadnienia ujęcia historii Białorusi i Białorusinów, nie uległa istotnej poprawie.

Zdecydowanie największe pole do badań podręczników szkolnych, mamy na gruncie syntez skierowany do młodzieży szkół średnich, która zagadnienia

[154] Ibid.
[155] Ibid., s. 155-156.
[156] Ibid., s. 181.
[157] Ibid., s. 183.
[158] Ibid., s. 186.
[159] Ibid., s. 187.

związane z dwudziestowieczną historią realizuje w drugim semestrze klasy trzeciej oraz w klasie maturalnej.

Dobrze znany nam już autor Andrzej L. Szcześniak w wydanym w 1992 r. podręczniku obejmującym okres dwudziestolecia międzywojennego, znacznie więcej uwagi niż czyniły to syntezy zarówno do szkoły podstawowej jak i późniejsze do gimnazjum, poświęca kwestii położenia ludności białoruskiej w II Rzeczypospolitej[160]. Wymienia ją m. in. w kontekście podziałów wyznaniowych, charakteryzując jako prawosławnych[161]. W osobnym rozdziale zatytułowanym *Historyczne dziedzictwo - Mniejszości narodowe w II Rzeczypospolitej* Szcześniak poświęca Białorusinom osobny fragment, co ciekawe znacznie jednak skromniejszy objętościowo nie tylko od tych, które dotyczą Ukraińców i Żydów (czyli liczniejszych od Białorusinów mniejszości), ale także określających pozycję Niemców, czy Litwinów[162]. We fragmencie odnoszącym się do Białorusinów czytamy m. in.: „Byli trzecią, co do liczebności, mniejszością narodową w Polsce i zamieszkiwali północno-wschodnie Kresy Rzeczypospolitej. Była to ludność w zdecydowanej większości rolnicza, z zalążkiem mieszczaństwa i inteligencji, dopiero kształtująca swoją świadomość narodową"[163]. W dalszej części tekstu uczniowie mieli okazję przeczytać o organizowanych, na ziemiach zamieszkałych przez Białorusinów w granicach państwa polskiego, aktach dywersji i terroru, wymierzonych przeciwko administracji, którym kres położyć miało dopiero utworzenie Korpusu Ochrony Pogranicza. Winą za antypolskie działania autor obarczył specjalne radzieckie grupy dywersyjne, które po zmianie taktyki zaczęły „rewolucjonizować masy" za pośrednictwem opanowanej przez nich partii chłopskiej „Hromada". Jednocześnie Szcześniak podsumowując swoje wywody podkreślił, że: „Ogół Białorusinów pozostał jednak lojalny wobec państwa polskiego"[164]. W zamykającym podręcznik rozdziale, gdzie m. in. dokonana została charakterystyka oświaty II Rzeczypospolitej, znalazły się krótkie, acz ważne informacje mówiące o tym, że Białorusinów z uwagi na niski stopień zamożności nie było stać na zakładanie i utrzymanie szkół z własnych funduszy w takiej liczbie, żeby były zrealizowane wszystkie ich potrzeby, a z kolei wprowadzanie przez polskie władze szkół dwujęzycznych tj. polsko-białoruskich, traktowane było często za dyskryminację[165].

Znacznie ograniczonych, żeby nie powiedzieć szczątkowych informacji na temat Białorusi i Białorusinów udziela podręcznik przygotowany z myślą o uczniach szkół średnich zawodowych autorstwa Haliny Tomalskiej[166]. Jedynie w kontekście walk o granicę wschodnią Rzeczypospolitej kilka razy wymieniona zostaje nazwa Białorusi jako obszaru, na którym prowadzone są

[160] A.L.Szcześniak, *Historia 1918-1939,*Wyd. Fundacja „Innowacja", Warszawa 1992.
[161] Ibid., s. 92.
[162] Ibid., s. 104-111.
[163] Ibid., s. 111.
[164] Ibid.
[165] Ibid., s. 182.
[166] H. Tomalska, *Świat-Europa-Polska w latach 1795-1939. Historia dla szkół średnich zawodowych*, WSiP, wyd. I, Warszawa 1994.

walki[167], czy też przy okazji charakterystyki sytuacji politycznej pojawia się także nazwa *Hromady*[168]. Ciekawostką może być zupełne pominięcie w podręczniku poza graficznym przedstawieniem składu narodowościowego ludności Polski wg kryterium języka ojczystego i wyznania, w rozdziale o mniejszościach narodowych w Polsce, informacji o ludności białoruskiej[169].

W podręczniku Andrzeja Pankowicza wydanym po raz pierwszy w 1996 r. z myślą o uczniach liceum ogólnokształcącego znajdujemy m. in. opis „idei prometejskiej" Józefa Piłsudskiego, czyli popularnej koncepcji federacyjnej, w której także swoją rolę miała odegrać Białoruś[170]. Jak podaje autor po części w wyniku słabości sił białoruskich gen. Bułaka-Bałachowicza, koncepcja ta miała być zrealizowana siłami polskimi. Do postaci generała autor powraca jeszcze raz w tekście pisząc, że po podpisaniu traktatu ryskiego z Rosją Radziecką, można mówić o porzuceniu przez Polskę dotychczasowego sojusznika. Niestety w omawianym podręczniku wspomniana informacja, to niemal jedyny wątek odnoszący się bezpośrednio do historii Białorusi. Tym bardziej, że nawet w tak często podnoszonych kwestiach położenia białoruskiej mniejszości w II Rzeczypospolitej, Pankowicz ograniczył się jedynie do podania informacji, że stanowili 5 % obywateli państwa[171].

Nieco bogatszy w treści traktujące choćby pośrednio o Białorusi i Białorusinach jest podręcznik Grażyny Szelągowskiej, wydany również nakładem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych[172]. Autorka podobnie jak czyniło to wielu pisarzy podręcznikowych, obszernie ujęła zagadnienia koncepcji federacyjnej Józefa Piłsudskiego i roli w niej Białorusi[173]. Z kolei jako jedna z nielicznych zamieściła informację, że w trakcie obrad paryskiej konferencji, państwa ententy, protestowały przeciwko polskim działaniom na Białorusi, co było wynikiem nadziei na ewentualne odrodzenie Cesarstwa Rosyjskiego, którego integralność terytorialna często była traktowana jak priorytet[174]. Na korzyść omawianego opracowania przemawia także dość dokładne informowanie czytelników-uczniów o sytuacji na Białorusi w okresie wojny polsko-bolszewickiej[175]. W części poświęconej mniejszościom narodowym w Polsce, znalazła się już tradycyjnie adnotacja o liczbie Białorusinów (według spisu z 1921 r.), którzy mieli stanowić 3,9% ogółu mieszkańców. Wreszcie charakteryzując ich postawę wobec państwa polskiego, zwróciła uwagę, że swoje niezadowolenie uzasadniali brakiem ziemi i na tej podstawie domagali się parcelacji polskich majątków ziemskich, tym bardziej, że docierały do nich informacje o likwidacji w radzieckiej Białorusi własności ziemskiej[176].

---

[167] Ibid., s. 340-341.
[168] Ibid., s. 351.
[169] Ibid., s. 426 i nast.
[170] A. Pankowicz, *Historia 3. Polska i świat 1815-1939,* WSiP, wyd. I, Warszawa 1996, s. 330.
[171] Ibid., s. 339.
[172] G. Szelągowska, *Historia. Dzieje nowożytne i najnowsze 1870-1939*, WSiP, wyd. IV, Warszawa 1997.
[173] Ibid., s. 251-252.
[174] Ibid., s. 261.
[175] Ibid., s. 262-270.
[176] Ibid., s. 287.

Podręcznik autorstwa Andrzeja Garlickiego obejmujący okres do 1939 r., interesującym nas problemom poświęca stosunkowo niewiele miejsca biorąc pod uwagę ogrom pomieszczonego w nim materiału faktograficznego[177]. Białoruś pojawia się w nim szerzej jedynie w kontekście koncepcji federacyjnej Piłsudskiego i walk, które na jej terytorium toczyła Polska z bolszewicką Rosją[178]. Niestety co należy stwierdzić z przykrością, Andrzej Garlicki na Białoruś i Białorusinów nie zwrócił w swoim podręczniku szczególnej uwagi. Potwierdzenie tej konstatacji przynosi obligatoryjne wręcz, potraktowanie liczby mniejszości białoruskiej w Polsce (6,1%), pozbawione jakiegokolwiek komentarza, czy też głębszej refleksji[179]. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku podręcznika skądinąd bardzo dobrego historyka Stanisława Sierpowskiego, który praktycznie pomija w swoim wykładzie wątki związane z Białorusią i Białorusinami.

Należący do jednej z najpopularniejszych serii podręcznik autorstwa Anny Radziwiłł i Wojciecha Roszkowskiego, mający na przestrzeni minionych lat kilka wydań, tylko w części odbiega od wcześniej prezentowanych, jeżeli za punkt odniesienia przyjmujemy prezentację i ujęcie zagadnień białorutenistycznych[180]. I tak dla przykładu dość dokładnie autorzy nakreślili obraz sytuacji w okresie walk polsko-bolszewickich po I wojnie światowej, jak i wielokrotnie już przywoływaną w artykule kwestię koncepcji rozstrzygnięć politycznych na Wschodzie[181]. Niepowodzenie jej realizacji dostrzegali po części w słabości elit politycznych, godzących się niejednokrotnie na daleko idące ustępstwa. W analizowanym podręczniku pojawiła się również postać przywołanego już gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, jako dowódcy oddziałów białoruskich wiernie walczących u boku wojsk polskich[182]. W kontekście opisu przebiegu rozmów pokojowych w Rydze, znalazła się informacja, że „...strona bolszewicka była gotowa oddać Polsce całą Białoruś, jednak w Polsce zwyciężyła obawa przed wchłonięciem zbyt dużej liczby ludności niepolskiej”[183]. W dalszej części syntezy spółki autorskiej Radziwiłł – Roszkowski, odnajdujemy też informacje mówiące o tym, że początkowe sympatie prokomunistyczne, z czasem zaczęły tracić na znaczeniu, a „wraz z ubożeniem kryzys przyniósł dezorientację polityczną i zahamowanie dążeń narodowych Białorusinów”[184].

Odnosząc się już bezpośrednio w zakończeniu do podręczników ilustrujących ostatnie lata należy stwierdzić, że generalnie Białoruś, jaki i sami Białorusini stosunkowo rzadko przewijają się na kartach tych specyficznych opracowań. Dla przykładu w drugiej części podręcznika Andrzeja Garlickiego, na temat Białorusi zamieszczona została tylko informacja, że 27 lipca 1990 r.

---

[177] A. Garlicki, *Historia 1815-1939. Polska i świat,* Wydawnictwo naukowe „Scholar“, Warszawa 1998.
[178] Ibid., s. 274-276.
[179] Ibid., s. 300.
[180] A. Radziwiłł i W. Roszkowski, *Historia 1871-1939.* Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 1998.
[181] Ibid., s. 190-192.
[182] Ibid., s. 193.
[183] Ibid., s. 198.
[184] Ibid., s. 317.

ogłosiła deklarację niepodległości[185]. Niejako w uzupełnieniu w kalendarium dołączonym do pracy znalazł się wątek dotyczący wyboru Aleksandra Łukaszenko na prezydenta Białorusi w 1994 roku[186]. Trochę lepiej wygląda to na stronach podręcznika A. Radziwiłł i W. Roszkowskiego, doprowadzonego chronologicznie do 1997 roku[187]. Uczeń może dowiedzieć się z niego m. in. o tym, że przywódca Białorusi, ogłosił wraz z przywódcami Rosji i Ukrainy w dniu 8 grudnia 1991 r. w Puszczy Białowieskiej rozpad ZSRR[188], a także przeczytać o tym, że stosunki polsko-białoruskie układają się od kilku lat nienajlepiej, co spowodowane jest polityką „silnego człowieka" Aleksandra Łukaszenki[189].

Próbując dokonać oceny miejsca, jakie na kartach szkolnych podręczników zajmuje Historia Białorusi i Białorusinów musimy stwierdzić jednoznacznie, że jest ono stosunkowo skromne. Przyczyn takiej sytuacji jest kilka, a jedną z głównych określił Eugeniusz Mironowicz pisząc, we wstępie do swojej monografii naszego wschodniego sąsiada, że na tle historii innych sąsiadów Polski, dzieje Białorusi zajmują wyjątkowo mało miejsca w historiografii polskiej[190]. Skoro więc historycy nie podejmują zbyt często omawianej problematyki w publikacjach naukowych, to i w podręcznikach szkolnych, których są głównymi autorami, także nie dostrzegają potrzeby mocniejszego ich akcentowania.

---

[185] A. Garlicki, *Historia 1939-1996/7. Polska i świat,* Wyd. „Scholar", wyd. I, Warszawa 1997, s. 416.
[186] Ibid., s. 465.
[187] A. Radziwiłł i W. Roszkowski, *Historia 1956-1997,* Wyd. PWN, wyd. III, Warszawa 2000.
[188] Ibid., s. 213.
[189] Ibid., s. 332.
[190] E. Mironowicz, *Białoruś,* Wydawnictwo TRIO, Warszawa 1999, s. 7.

Bohdan Halczak
Zielona Góra

Stereotypy Litwina i Białorusina w publicystyce endeckiej w latach II Rzeczypospolitej

Celem niniejszego tekstu jest określenie stereotypu Litwina i Białorusina, propagowanego w latach 1919–1939 przez publicystykę narodowo – demokratyczną. Narodowa Demokracja to obóz polityczny, który ukształtował się w społeczeństwie polskim w latach dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku. W II Rzeczypospolitej funkcjonował on pod nazwami: Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Związek Ludowo-Narodowy, Obóz Wielkiej Polski, Stronnictwo Narodowe. Działacze obozu określali siebie narodowcami lub wszechpolakami, a swoją formację obozem narodowym lub obozem wszechpolskim. Przeciwnicy polityczni posługiwali się określeniem endecja i endecy. Założycielem i przywódcą obozu wszechpolskiego był do swojej śmierci w 1939 r. Roman Dmowski. W czasach II Rzeczypospolitej Narodowa Demokracja należała do głównych sił politycznych polskiej prawicy. Podstawą ideologii obozu wszechpolskiego był nacjonalizm. Obóz wywierał znaczny wpływ na opinię publiczną poprzez swoje organy prasowe. Pisma narodowo-demokratyczne stanowiły, pod względem nakładu, największą grupę wśród prasy partyjnej w II Rzeczypospolitej[191]. Najsilniejsze wpływy posiadała Narodowa Demokracja w zachodnich dzielnicach państwa. Na terenach północno-wschodnich kraju wpływy obozu były słabsze. Jedynie w Wilnie dysponowali wszechpolacy poważniejszymi wpływami. Środowisko wileńskich narodowców skupione było wokół pisma „Dziennik Wileński".

W pierwszych publikacjach narodowo–demokratycznych, pochodzących z przełomu XIX i XX wieku, problematyce litewskiej poświęcano niewiele uwagi. Chociaż nie negowano odrębności etnicznej Litwinów uważano Litwę za kraj polski. Publicyści obozu wszechpolskiego lekceważyli litewski ruch narodowy, uważając go za zjawisko przejściowe[192]. Postawa ta była wyrazem opinii dużej części społeczeństwa polskiego[193]. Podobnie jak większość społeczeństwa narodowi demokraci nie przywiązywali większego znaczenia do proklamowania przez Litwę niepodległości dnia 16.02.1918 r. Akt ten uznano za efekt niemieckiej intrygi[194]. W trakcie konferencji pokojowej w Paryżu

[191] A. Paczkowski, *Prasa polska 1918-1939*, Warszawa 1980, s. 34.
[192] Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki*, Lwów 1903, s. 73.
[193] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985, s. 61-73.
[194] P. Łossowski, *Konflikt polsko–litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 58-59.

Roman Dmowski postulował przyłączenie ziem litewskich do państwa polskiego. Starał się przekonać uczestników konferencji, że politycy litewscy są marionetkami niemieckimi. Wypowiedzi Dmowskiego wywołały ostrą reakcję delegacji litewskiej[195]. Państwo litewskie okazało się jednak tworem trwałym.

Stopniowo jednak narodowi demokraci uświadamiali sobie, że państwo litewskie nie jest efemerydą. Dnia 9.11.1919 r. Juliusz Zdanowski, jeden z czołowych działaczy narodowo-demokratycznych zanotował w swoim osobistym dzienniku uwagę: „Mówiąc o niepodległości Litwy, z którą trzeba się pogodzić winniśmy pod tym rozumieć tylko Litwę etnograficzną."[196]. Można sądzić, że również inni przywódcy obozu wszechpolskiego zaakceptowali pod koniec 1919 r. niepodległość Litwy. Narodowi Demokraci przeciwstawiali się koncepcjom federacyjnym, wysuwanym przez obóz Józefa Piłsudskiego[197]. Uważano je za nierealne i niekorzystne dla Polski ponieważ – zdaniem narodowych demokratów – federacja oznaczałaby „dzielenie się" z Litwinami Wilnem[198]. Granica między państwem litewskim i Rzeczpospolitą, wytyczona na podstawie decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 3.02.1923 r. została uznana przez prasę narodowo-demokratyczną za niesprawiedliwą ponieważ po litewskiej stronie kordonu granicznego znalazło się wiele miejscowości zamieszkałych przez ludność polską[199]. Zarazem nie negowano, że po polskiej stronie istnieją skupiska ludności litewskiej.

Po roku 1923 problematyka litewska nie wzbudzała poważniejszego zainteresowania prasy narodowo–demokratycznej. Jedynie „Dziennik Wileński" poświęcał kwestii litewskiej wiele uwagi co było zjawiskiem naturalnym ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z Litwą. W każdym niemal numerze pisma znajdowały się publikacje poświęcone Litwie. Ponieważ pismo nie posiadało korespondenta w Kownie informacje uzyskiwano drogą pośrednią poprzez Rygę lub Królewiec. W obrazie Litwy, przedstawianym na łamach „Dziennika" dominowały ciemne barwy. Ukazywano państwo niestabilne politycznie i nieustannie pogrążone w kryzysie gospodarczym[200]. Był to niewątpliwie obraz tendencyjny. Nawet w „Dzienniku" pojawiały się niekiedy teksty opisujące sytuację w państwie litewskim bardziej obiektywnie. W 1937 r. jeden z dziennikarzy pisma opublikował relację z nielegalnego pobytu w Kownie[201]. Przyznał, iż w porównaniu z okresem poprzedzającym wybuch I wojny światowej ludność miasta wzrosła ponad dwukrotnie. Nie ukrywał podziwu dla nowoczesnych rozwiązań urbanistycznych. Szczególne wrażenie wywarł na wileńskim dziennikarzu fakt, że ulice Kowna posiadały nawierzchnię asfaltową.

---

[195] Op. cit., s. 35-38.

[196] J. Zdanowski, *Dziennik*, Ossolineum, mf 60690-60691, t.3, s.46.

[197] Program Związku Ludowo–Narodowego, uchwalony przez Zjazd Związku w dniach 26 i 27.10.1919 r. w Warszawie, Poznań (bez daty wydania), s. 4.

[198] *Zagadnienie Wilna*, w: „Dziennik Wileński", Wilno 12.02.1920, nr 34, s.1; *Fałszywe rachuby*, w: „Dziennik Wileński", Wilno 18.05.1920, nr 82, s.1.

[199] *Nasza granica z Litwą*, w: „Dziennika Wileńskiego", Wilno 28.02.1923, nr 47, s.3.

[200] *Rewolucja w Kownie*, w: „Dziennik Wileński", 27.02.1920, nr 47, s.1 ; *Otrzeźwienie na Litwie*, w: „Dziennik Wileński", 25.01.1925, nr 20, s.2 ; *Chmury nad Litwą*, w: „Dziennik Wileński" 18.09.1935, nr 257, s.2 ; *Ciężka sytuacja ekonomiczna Litwy*, w: „Dziennik Wileński", 19.02.1935, nr 49, s.3.

[201] *Czym jest obecna Litwa?*, w: „Dziennik Wileński" 7.07.1937, nr 184, s.4.

Również w 1937 r. pismo opublikowało list czytelnika mieszkającego w strefie przygranicznej, który stwierdzał z goryczą, że we wsiach położonych po litewskiej stronie kordonu granicznego panuje wyższy poziom życia niż w Polsce[202].

Zdaniem publicystów „Dziennika" w społeczeństwie litewskim dominowały nastroje skrajnie wrogie Polsce, antypolska propaganda była niemal wszechobecna a polityka zagraniczna Litwy sprowadzała się do oczekiwania na upadek państwa polskiego w wyniku wojny z Niemcami lub państwem radzieckim, aby zająć Wileńszczyznę. Cytowano niechętne Polsce wypowiedzi polityków litewskich oraz artykuły z prasy litewskiej[203]. W opiniach tych było wiele prawdy. Niepodległą Polskę i Litwę dzielił, w okresie dwudziestolecia międzywojennego silny antagonizm o Wileńszczyznę. Wrogie Polsce nastroje były na Litwie powszechne[204]. Oba państwa nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych. Nie istniał ruch graniczny.

Publicyści „Dziennika Wileńskiego" nie usiłowali jednak dociekać przyczyn wrogiej postawy dużej części społeczeństwa litewskiego wobec Polski. Postawa ta była dla dziennikarzy pisma wyłącznie efektem głupoty i zacietrzewienia a odpowiedzialność za zły stan stosunków polsko–litewskich ponosiła wyłącznie strona litewska. Oczekiwano, że „antypolski szał na Litwie" stopniowo minie. Pojawiające się sporadycznie na łamach prasy litewskiej życzliwe Polsce wypowiedzi wywoływały spekulacje na temat przełomu w stosunkach polsko - litewskich[205]. Przełom ten jednak nie nastąpił do roku 1938.

Wiele uwagi poświęcał „Dziennik Wileński" sytuacji polskiej mniejszości na Litwie. Oskarżano władze litewskie o wynaradawianie Polaków. Pisano o szykanowaniu polskich działaczy, deportowaniu Polaków, którzy odmówili przyjęcia obywatelstwa litewskiego, cenzurowaniu polskiej prasy, utrudnianiu naboru do polskich szkół prywatnych, napadach litewskich bojówek nacjonalistycznych na polskie zebrania przy biernej postawie policji[206]. Zdaniem Piotra Łossowskiego sytuacja polskiej mniejszości na Litwie, w latach dwudziestolecia międzywojennego była trudna[207]. W państwie litewskim funkcjonowała polska prasa i prywatne szkolnictwo a w parlamencie zasiadali

---

[202] *Po dwu stronach granicy*, w: „Dziennik Wileński" 16.10.1937, nr 285, s.4.

[203] *Nowa intryga litewska przeciwko Polsce*, w: „Dziennik Wileński" 13.01.1929, nr 1, s.2; *Kowieńskie mrzonki*, w: „Dziennik Wileński" 7.04.1935, nr 95, s.4; *Szał antypolski na Litwie*, w: „Dziennik Wileński" 9.05.1936, nr 126, s.1 ; *Czym jest obecna Litwa?*, w: „Dziennik Wileński" 7.07.1937, nr 184, s.4.

[204] P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997, s. 221-228.

[205] *Opozycja litewska domaga się nawiązania stosunków z Polską*, w: „Dziennik Wileński" 6.01.1935, nr 5, s.4; *O potrzebie zgody Litwy z Polską* , w: „Dziennik Wileński" 22.07.1935, nr 199, s.1.

[206] *Pod rządami Taryby*, w: „Dziennik Wileński" 17.01.1920, nr 13, s.3; *Z Litwy Kowieńskiej*, w: „Dziennik Wileński" 17.05.1923, nr 107, s.2; *Polityczni więźniowie Polacy w Kownie*, w: „Dziennik Wileński" 26.07.1923, nr 164, s.1 ; *Litwini działają*, w: „Dziennik Wileński" 8.07.1923, nr 149, s.2 ; *Licytacja dworów polskich na Kowieńszczyźnie*, w: „Dziennik Wileński" 4.01.1924, nr 3, s.1; *Katowanie Polaków*, w: „Dziennik Wileński" 1.07.1924, nr 146, s.1; *Niedopuszczanie książek polskich na Litwę*, w: „Dziennik Wileński" 12.02.1926, nr 34, s.3; *Wysiedlenie z Litwy*, w: „Dziennik Wileński" 9.03.1935, nr 67, s.6; *Prześladowanie Polaków na Litwie*, w: „Dziennik Wileński" 2.03.1936, nr 60, s.2; *Antypolska ustawa na Litwie*, w: „Dziennik Wileński" 21.08.1936, nr 227, s. 1; *Litwa dąży do zamknięcia ostatnich szkół polskich*, w: „Dziennik Wileński" 14.07.1937, nr 191, s.4.

[207] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie...*, s.204–216 ; P. Łossowski, *Polska – Litwa. Ostatnie sto lat*, Warszawa 1991, s.39.

polscy deputowani, lecz przypadki dyskryminowania polskiej ludności nie należały do rzadkości. Niemniej potępianie przez prasę narodowo–demokratyczną polityki państwa litewskiego wobec polskiej mniejszości nie przeszkadzało publicystom wszechpolskim zalecanie podobnych a nawet jeszcze brutalniejszych działań w stosunku do mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej – Żydów, Ukraińców, Niemców, Białorusinów. Publicyści narodowo–demokratyczni nie usiłowali podejmować próby wyjaśnienia przyczyn polityki litewskiej. Postawa państwa litewskiego wobec Polski była dla nich po prostu przejawem ślepego szowinistycznego zacietrzewienia. Na tle tego typu publikacji wyjątkiem był artykuł Bohdana Zaniewskiego „Geneza konfliktu polsko–litewskiego", opublikowany w „Myśli Narodowej" w 1937 r.[208]. Autor poddał analizie politykę wewnętrzną państwa litewskiego i wykazał, że prowadzi ono zaplanowaną i dosyć skuteczną politykę lituanizacji mniejszości narodowych. Zwrócił jednak uwagę, że z litewskiego punktu widzenia polityka ta ma podstawy racjonalne. Wskazał, iż współczesna Litwa stanowi zaledwie czwartą część obszaru zajmowanego przez Litwinów w średniowieczu. W ciągu siedmiu wieków litewski obszar narodowościowy skurczył się o 75%. „Gwałtowność przesunięć językowych i poczucia narodowościowego na rubieżach litewszczyzny – pisał Zaniewski – zaalarmowała ostatnie dwa pokolenia tego narodu i stała się wśród elity litewskiej przyczyną nastrojów, które nazwaćby można było buntem przeciwko rzeczywistości"[209].

Celem wymuszenia na państwie litewskim zmiany polityki wobec polskiej mniejszości „Dziennik Wileński" domagał się retorsji w stosunku do mniejszości litewskiej w Rzeczypospolitej[210]. Artykuły na temat mniejszości litewskiej były często agresywne. Domagano się usunięcia litewskich księży z pogranicza, oskarżając ich o szerzenie nastrojów antypolskich wśród ludności litewskiej i lituanizację Polaków[211]. Prasie litewskiej w Polsce zarzucano publikowanie treści antypolskich[212]. Szczególnie zaciekle pismo atakowało litewskie szkolnictwo mniejszościowe, domagając się jego ograniczenia, lub całkowitej likwidacji[213]. Po roku 1926 władze Rzeczypospolitej podjęły działania retorsyjne w stosunku do mniejszości litewskiej w Polsce celem wywarcia nacisku na władze Litwy. Ograniczono liczbę szkół i rozwiązano większość organizacji litewskich. Księży Litwinów usuwano z litewskich

---

[208] B. Zaniewski, *Geneza konfliktu polsko–litewskiego*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 10.10.1937, nr 42, s.639 – 641.

[209] Op. cit., s.639.

[210] *Nasze stanowisko wobec Litwy*, w: „Dziennik Wileński" 15.07.1923, nr 155, s.2; *W sprawie ustaw kresowych*, w: „Dziennik Wileński" 3.07.1924, nr 148, s.2.

[211] *Groźne niebezpieczeństwo*, w: „Dziennik Wileński" 17.08.1924, nr 186, s.2; *Wojowniczy ksiądz–litwoman*, w: „Dziennik Wileński" 22.02.1925, nr 44, s.2.

[212] *Fałsz na fałszu*, w: „Dziennik Wileński" 4.01.1920, nr 3, s.2; *Z prasy litewskiej*, w: „Dziennik Wileński" 16.07.1924, nr 159, s.3.

[213] *Za naszą wolność i waszą*, w: „Dziennik Wileński" 2.04.1920, nr 75, s.1; *W świetle liczb*, w: „Dziennik Wileński" 28.05.1920, nr 90, s.1 ; *Poseł Wędziagolski w obronie Litwinów,* w: „Dziennik Wileński" 8.03.1924, nr 56, s.1 ; J. Korn, *Nowy kurs w szkolnictwie kresowym*, w: „Myśl Narodowa" 28.09.1929, nr 41, s.179 ; *Faktyczny stan szkolnictwa polskiego na Litwie i litewskiego w Polsce*, w: „Dziennik Wileński" 1.12.1937, nr 330, s. 3.

parafii[214]. Działania te nie spowodowały jednak poprawy położenia ludności polskiej na Litwie. Uległo ono nawet pogorszeniu.

Publicystyka „Dziennika Wileńskiego" w latach II Rzeczypospolitej to rzadki w dziejach narodu polskiego przykład antylitewskiej fobii. „Dziennik" nie był jednak pismem o wysokim nakładzie. Antylitewska retoryka nie przysparzała popularności w społeczeństwie polskim. W 1936 r. wojewoda wileński Ludwik Bociański polecił administracji przeciwdziałanie publikowaniu na łamach wydawanych w Wilnie pism artykułów zadrażniających stosunki polsko–litewskie. Publicyści „Dziennika", podejmując problematykę litewską ograniczali się do krótkich komunikatów pozbawionych komentarza.

Wrogi wobec Litwy kierunek „Dziennika Wileńskiego" nie miał odpowiednika nawet w publicystyce innych pism związanych z obozem wszechpolskim. Pisma te, odnosząc się krytycznie do państwa litewskiego i jego polityki odwoływały się niekiedy do wspólnej tradycji historycznej obu narodów[215]. Litwinów nazywano bratnim narodem. Publicyści „Dziennika Wileńskiego" nie ukrywali jednak, że sentymenty historyczne nie mają wpływu na ich postawę wobec Litwinów a określeniem „bratni naród" posługiwano się jedynie w sensie ironicznym[216]. Niemniej mimo istniejących różnic, w czasach II Rzeczypospolitej prasa narodowo-demokratyczna popularyzowała w społeczeństwie polskim negatywny obraz narodu litewskiego, który można określić jako stereotyp „złośliwego karła". Takim określeniem posłużył się w stosunku do Litwy w 1927 r. dziennikarz „Gazety Warszawskiej"[217]. „Złośliwy karzeł" owładnięty był szałem antypolskim a głównym celem jego egzystencji była nierówna, beznadziejna, bezsensowna walka z Polską. Można sądzić, że podobną opinię o Litwinach podzielała większość społeczeństwa polskiego. Z perspektywy czasu stereotyp ten uznać należy za uproszczony i krzywdzący dla narodu litewskiego. Nie sposób jednak nie dostrzec, ze propagowanie negatywnych stereotypów litewskich w społeczeństwie polskim ułatwiała w dużej mierze postawa państwa litewskiego, zmierzająca do skrajnej izolacji obu narodów.

Inny był stereotyp Białorusina. Narodowa Demokracja nie wykazywała przed rokiem 1914 większego zainteresowania białoruskim ruchem narodowym[218]. Także w latach 1918–1921, kiedy kształtowały się granice wschodnie Rzeczypospolitej narodowi demokraci nie przywiązywali większego znaczenia do działalności białoruskich polityków o orientacji niepodległościowej. Uważano ich za oderwanych od życia marzycieli, pozbawionych poważniejszego zaplecza społecznego[219]. O białoruskich

[214] B. Makowski, *Litwini w Polsce 1920-1939*, Warszawa 1986, s. 274–304.
[215] S. Kozicki, *Litwa*, w: „Gazeta Warszawska", Warszawa 1.07.1934, nr 237, s.2; *Bezpieczeństwo Litwy – ku porozumieniu z Polską*, w: „Warszawski Dziennik Narodowy", Warszawa 10.08.1935, nr 75, s.3.
[216] *Otrzeźwienie na Litwie*, w: „Dziennik Wileński" 25.01.1925, nr 20, s.2.
[217] Quis, *Złośliwy karzeł*, w: „Gazeta Warszawska", Warszawa 8.10.1927, nr 276, s. 3.
[218] K. Gomółka, Polskie ugrupowania polityczne wobec kwestii białoruskiej 1918–1922, Warszawa 1989, s. 13-17.
[219] *Konszachty z Białorusią i Ukrainą*, w: „Gazeta Warszawska", Warszawa 3.11.1919, nr 300, s. 2; *Państwo białoruskie?*, w: „Dziennik Wileński", Wilno 14.02.1920, nr 36, s. 2; *Armia białoruska*, w: „Dziennik

oddziałach, dowodzonych przez generała Stanisława Bułak–Bałachowicza, zmagających się z bolszewikami pisano jako o oddziałach rosyjskich walczących po polskiej stronie[220]. O kształcie wschodniej granicy Rzeczypospolitej zadecydował ostatecznie traktat pokojowy, podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. W trakcie rokowań dużą rolę odgrywał wchodzący w skład delegacji polskiej, jeden z czołowych przywódców Narodowej Demokracji Stanisław Grabski. Ustalony w traktacie bieg kordonu granicznego nazywano niekiedy „linią Grabskiego". Doszło do faktycznego podziału ziem białoruskich pomiędzy Rzeczpospolitą i państwo radzieckie. Przy wytyczaniu granicy nie brano pod uwagę opinii ludności białoruskiej ani jej potrzeb gospodarczych.

Po roku 1921 prasa narodowo-demokratyczna poświęcała niewiele uwagi ludności białoruskiej. Stosunkowo najwięcej publikacji omawiających tę kwestię ukazało się na łamach „Dziennika Wileńskiego", lecz nawet to pismo okazywało więcej zainteresowania mniejszością ukraińską niż białoruską. Publicyści narodowo–demokratyczni konsekwentnie negowali odrębność narodową Białorusinów chociaż nie kwestionowano, iż ludność białoruska poważnie różni się od Polaków językiem, zwyczajami oraz specyficzną mentalnością[221]. Białorusini pozbawieni byli jednak – zdaniem narodowych demokratów – świadomości narodowej. Opinię tą podzielała większość polskich obozów politycznych w II Rzeczypospolitej[222]. Podstawą narodowo-demokratycznej koncepcji polityki wobec ludności białoruskiej było dążenie do całkowitej polonizacji. Proces ten – zdaniem narodowych demokratów – nie miał charakteru asymilacji narodowej lecz „reasymilacji", ponieważ twierdzono, że ludność ta została spolonizowana już w czasach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, a w okresie zaborów uległa powierzchownej rusyfikacji[223].

Za jedną z głównych przeszkód na drodze polonizacji Białorusinów uważano szkolnictwo białoruskie. Prasa narodowo–demokratyczna domagała się więc likwidacji szkolnictwa białoruskiego, twierdząc że wychowuje ono młodych ludzi w duchu wrogości wobec kultury polskiej[224]. W roku szkolnym 1924/25 funkcjonowały w Rzeczypospolitej 22 publiczne szkoły powszechne i

---

Wileński", Wilno 11.06.1920, nr 101, s. 2; *Z nastrojów białoruskich*, w: „Dziennik Wileński", Wilno 19.06.1920, nr 108, s. 1.

[220] *Generał Bałachowicz*, w: „Gazeta Warszawska", Warszawa 16.10.1920, nr 284, s.2.

[221] S. Bronowski, *Państwo polskie a kwestia białoruska*, w: „Gazeta Warszawska", Warszawa 4.01.1919, nr 4, s.1; *Występy klubu białoruskiego*, w: „Dziennik Wileński" , Wilno 17.01.1923, nr 12, s. 2 ; B. Wasiutyński, *Nasza ojczyzna*, Warszawa 1924, s. 53 ; W. Wakar, *Proces całkowania etnicznego Polski*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 5.06.1926, nr 24, s. 338-340 ; J. Obrębski, *Polesie szuka cywilizacji*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 4.10.1936, nr 41, s. 639–642.

[222] M. Iwanicki, *Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy w Polsce w latach 1918–1990, Siedlce 1993, s. 107 ; E. Koko, W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918-1939)*, Gdańsk 1995, s. 147 ; W. Mich, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego*, Lublin 1992, s. 157.

[223] R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Warszawa 1926, s. 253.

[224] L. Szczuka, *Białoruska historia*, w: „Dziennik Wileński" 11.06.1920, nr 101, s. 3; *W świetle liczb*, w: „Dziennik Wileński" 28.05.1920, nr 90, s. 1.

jedna prywatna z białoruskim językiem nauczania[225]. W latach następnych administracja rozpoczęła jednak zmienianie tych szkół w placówki dwujęzyczne (utrakwistyczne), które stopniowo przeobrażane były w polskie szkoły. W roku szkolnym 1937/38 zamknięto ostatnią szkołę z białoruskim językiem wykładowym a liczba szkół utrakwistycznych zmniejszyła się do pięciu[226]. Proces ten przyjęła prasa narodowo-demokratyczna z zadowoleniem jako wyraz ofensywy polskości[227]. „Dziennik Wileński" dostrzegał jednak z niepokojem, iż polskie placówki szkolne we wsiach białoruskich nie wypełniają w zadowalającym stopniu funkcji polonizacyjnych[228]. Głównym problemem był brak wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, ponieważ polska inteligencja niechętnie podejmowała pracę we wsiach białoruskich. Z konieczności władze oświatowe zatrudniały często ludzi bez wymaganych kwalifikacji. O pracy polskich nauczycieli we wsiach białoruskich wypowiadało się również krytycznie konserwatywne „Słowo" wileńskie. Nauczyciele wykonywali swoje obowiązki niedbale, do uczniów odnosili się niechętnie a przez mieszkańców wsi traktowani byli nieufnie lub nawet wrogo[229]. Liberalny publicysta Konstanty Srokowski podsumował pracę polskiej kadry pedagogicznej wśród młodzieży białoruskiej krótką uwagą: „Nauka w polskim języku wykładowym, którego dzieci nie rozumieją i w którym poza szkołą nie mogą się ćwiczyć, redukuje się do mechanicznego wyuczania abecadła i recytowania różnych wierszyków."[230].

Prasa narodowo–demokratyczna nie okazywała większego zainteresowania problemami życia codziennego ludności białoruskiej. Niemniej dziennikarze z centralnych regionów kraju po bezpośrednim zetknięciu się z realną rzeczywistością wsi białoruskiej byli wstrząśnięci panującą w nich nędzą[231]. Sytuacja ekonomiczna ludności białoruskiej była istotnie trudna i nie uległa w okresie II Rzeczypospolitej widocznej poprawie[232].

Zagadnieniem, związanym z problematyką białoruską, któremu prasa narodowo– emokratyczna poświęcała najwięcej uwagi była aktywność ruchu komunistycznego w społeczeństwie białoruskim. Informowano o nielegalnych demonstracjach, zamachach na funkcjonariuszy policji państwowej, aresztowaniach agitatorów[233]. Komuniści dysponowali – zdaniem narodowych

---

[225] S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1968, s. 104 – 106.
[226] Op. cit. s.113.
[227] *Ofensywa polskości na Kresach*, w: „Dziennik Wileński" 16.09.1926, nr 212, s. 2; W. Jankowski, *Seminarium białoruskie*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 27.07.1930, nr 30, s. 470-471.
[228] *Sprawa szkolna na Kresach*, w: „Dziennik Wileński" 22.08.1924, nr 190, s.2.
[229] O *oświacie pozaszkolnej*, w: „Słowo" 17.10.1929, nr 240, s. 1; W. Studnicki, *W sprawie szkolnictwa białoruskiego*, w: „Słowo" 1.07.1932, nr 153, s. 1.
[230] K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 15.
[231] J. Zamorski, *Droga ku potędze*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 15.04.1927, nr 9, s.141 ; D. Thun, *Białoruska higiena*, w: „Prosto z Mostu", Warszawa 14.04.1935, nr 15, s. 3.
[232] M. Iwanicki, *Ukraińcy, Białorusini, Litwini*..., s.90.
[233] *Komuniści białoruscy grożą terrorem*, w: „Dziennik Wileński" 10.01.1925, nr 7, s. 3; *Bojówki białoruskie przy pracy*, w: „Słowo Polskie", Lwów 24.10.1926, nr 293, s. 3; *Rozgromienie komunistów*, w: „Dziennik Wileński" 16.01.1927, nr 12, s. 1; *Krwawe zajścia w Kosowie na Polesiu*, w: „Słowo Polskie", Lwów 7.02.1927, nr 37, s. 2; *Likwidacja partyj wywrotowych na Wileńszczyźnie*, w: „Słowo Polskie", Lwów 28.03.1927, nr 86, s. 5; J. Korn, *Nowy kurs w szkolnictwie kresowym*, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 22.09.1929, nr 41, s. 179; *Proces jedenastu komunistów*, w: „Dziennik Wileński" 9.01.1936, nr 8, s.1 ;

demokratów – silnymi wpływami w społeczeństwie białoruskim. Opinia ta nie rozmijała się z prawdą[234]. Przyczyn popularności haseł komunistycznych wśród Białorusinów dopatrywali się publicyści wszechpolscy przede wszystkim w trudnym położeniu materialnym tej ludności.

W latach 1936–1937 ukazały się na łamach „Dziennika Wileńskiego" dwa artykuły poświęcone działalności komunistów w społeczeństwie białoruskim[235]. Autor publikacji, sygnowany jako „S. Łochin" podjął próbę wyjaśnienia przyczyn skutecznego oddziaływania propagandy komunistycznej na ludność białoruską. Jak przyznawał, w trakcie swoich podróży po wsiach białoruskich spotykał wydawane w Mińsku broszurki propagandowe niemal wszędzie. Zwrócił uwagę, że były pisane prostym, zrozumiałym dla chłopów językiem. Głównym źródłem sukcesów propagandy komunistycznej było jednak – jego zdaniem - odwoływanie się do idei „narodowo–białoruskich". Poczucie odrębności narodowej wśród chłopów białoruskich określił jako bardzo silne. W ten sposób, mimowolnie dziennikarz podważył to co było podstawą narodowo–demokratycznej koncepcji polityki wobec ludności białoruskiej czyli przekonanie o braku świadomości narodowej Białorusinów. Również Leon Wasilewski, publicysta Polskiej Partii Socjalistycznej sądził że o sukcesie radzieckiej propagandy, skierowanej do Białorusinów decydowało przede wszystkim zręczne odwoływanie się do uczuć narodowych tej ludności dzięki czemu komunistom udało się zjednać nawet część społeczności białoruskiej o przekonaniach konserwatywnych[236].

Publicystyka narodowo-demokratyczna popularyzowała w latach II Rzeczypospolitej w społeczeństwie polskim stereotyp „poczciwego Białorusina" – biednego, zacofanego cywilizacyjnie, pozbawionego świadomości narodowej i podatnego na wpływy komunistycznej propagandy. Można sądzić, że tę opinię o Białorusinach podzielała zdecydowana większość społeczeństwa polskiego. Z perspektywy czasu trzeba stwierdzić, że znaczenie kwestii białoruskiej w II Rzeczypospolitej niesłusznie lekceważono.

Białoruscy komuniści, w: „Myśl Narodowa", Warszawa 30.05.1937, nr 22, s. 349.

[234] M. Iwanicki, Ukraińcy, Białorusini, Litwini..., s. 93 – 94 ; Z. Zaporowski, *Stosunki polityczno-społeczne na północno-wschodnich kresach Drugiej Rzeczypospolitej1918-1939*, w: *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, Warszawa 1995, s. 62–64; R. Wojna, *Wojna domowa w Rosji a Białoruś , w: Polska – Białoruś 1918–1945*, Warszawa 1994, s. 40–41.

[235] S. Łochin, *Komunizm na wsi białoruskiej*, w: „Dziennik Wileński" 1.08.1936, nr 208, s.5; S. Łochin, *Na jakim tle rozwija się komunizm na wsi kresowej?*, w: „Dziennik Wileński" 16.09.1937, nr 255, s. 4.

[236] L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś* , Warszawa 1925, s. 217 ; L. Wasilewski, *Sprawa kresów i mniejszości narodowych w Polsce*, Warszawa 1925, s. 17.

Algis Kasperavičius
Vilnius

Współcześni historycy litewscy o sprawie Wilna i stosunkach polsko-litewskich w latach 1918-1940 oraz zmiany w potocznej świadomości Litwinów

Sprawa stosunków polsko-litewskich na przestrzeni dziejów została dość szeroko naświetlona w historiografii litewskiej w ogóle, a po roku 1990 w szczególności. Należy wymienić prace M. Jučasa, E. Gudavičiusa, A. Kulakauskasa, E. Aleksandravičiusa, R. Vėbry[237] oraz monografię i zbiory artykułów serii *Lietuvių atgimimo istorijos studijos* (*Studia o historii odrodzenia Litwinów*). Wspomniane dzieła naukowe tutaj tylko sygnalizuję, ponieważ w zasadzie autorzy rozpatrują czasy dawne albo wiek XIX i początek XX do pierwszej wojny światowej.

Stosunki polsko-litewskie w okresie Litwy Niepodległej, przede wszystkim w odniesieniu do problemu Wilna i Wileńszczyzny, jak do tej pory nie doczekały się syntetycznego, opartego na materiałach archiwalnych opracowania. Niewątpliwie, odpowiednia monografia zostanie napisana przez współczesnego historyka litewskiego, lecz jak dotychczas najbardziej przybliżonym do syntetycznego pozostaje dzieło wybitnej badaczki polityki zagranicznej Republiki Litewskiej Reginy Žepkaitė, wydane w roku 1980. Autorka mimo woli musiała choćby w minimalnym stopniu liczyć się z wymogami obowiązującymi w historiografii radzieckiej.

Dopiero w końcu lat osiemdziesiątych, w okresie „pierestrojki" mogła być zaspokojona żądza wiedzy Litwinów o dziejach swojej ojczyzny, które, przede wszystkim jeśli chodzi o dzieje najnowsze, w Litwie radzieckiej były, delikatnie mówiąc, naświetlane jednostronnie. Na początku sięgnięto po przedruki opracowań wydanych w Litwie Niepodległej bądź na uchodźstwie. Nakładem 100 tys. egzemplarzy została wznowiona już w 1989 r. synteza dziejów Litwy pod redakcją zmarłego na emigracji historyka A. Šapoki (pierwsze wydanie w 1936 r. w Kownie), a w 1990 r. popularna wśród Litwinów na Zachodzie *Historia Litwy* autorstwa V. Daugirdaitė-Sruogienė[238].

W pierwszej książce został wyrażony oficjalny pogląd władzy Litwy Niepodległej na konflikt polsko-litewski, pomijając zbędne emocje w ocenie

[237] M. Jučas, *Krikščionybės kelias į Lietuvą. Etapai ir problemos*, Vilnius 2001; Idem, *Lietuvos ir Lenkijos unija (XVI a. vid. - XIX a. pr.)*, Vilnius 2000; E.Gudavičius, *Lietuvos istorija nuo seniausių laikų iki 1569 metų*, Vilnius 2001; E. Aleksandravičius, A. Kulakauskas, *Carų valdžioje. Lietuva XIX amžiuje*, Vilnius 1996; R.Vėbra. *Lietuvių tautinis atgimimas XIX amžiuje*, Kaunas 1992.

[238] *Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka. Vilnius 1989; V.Daugirdaitė-Sruogienė, *Lietuvos istorija*, Vilnius 1990.

złamania umowy zawartej w Suwałkach 7 października 1920 r. przez „buntownika" L. Żeligowskiego jak też projektu Hymansa oraz wyborów do sejmu Litwy Środkowej i wcielenia Wileńszczyzny do Polski[239]. Ostrzej wypowiedziała się o polskich poczynaniach V. Daugirdaitė-Sruogienė, która zwraca uwagę na prześladowanie ludności litewskiej i białoruskiej w Litwie Środkowej, w szczególności w Wilnie, nazywając zaistniałą tam sytuację „władzą polskiego terroru", a wybory do Sejmu Wileńskiego 8 stycznia 1922 r. - „sfałszowanym plebiscytem", w którym brało udział zaledwie 18% mieszkańców[240]. W obu książkach zaakcentowano, iż zwycięstwo wojsk Litwy Niepodległej w walkach z Polakami pod Szyrwintami i Giedrojciami19-21 listopada 1920 r. stworzyło Litwinom okazję do odzyskania Wilna, której to okazji nie wykorzystano, gdyż Komisja Kontrolna Ligi Narodów zmusiła ich do powstrzymania działań zbrojnych[241].

Ostatni pogląd zakorzeniony w potocznej świadomości Litwinów w latach międzywojennych zachował się do naszych dni. Przez współczesnych historyków litewskich jest on odbierany ze sceptyzmem jakby apriori. Przyznaję, że ja też mam takie uprzedzenie. Lecz oto jak ujął to zagadnienie uczony polski z Uniwersytetu Wrocławskiego dr Aleksander Srebrakowski: „W nocy z 20 na 21 listopada nastąpiło ponowne kontrnatarcie Litwinów. Zdobyli oni wtedy i utrzymali Giedrojcie, a co ważniejsze, byli w stanie dalej walczyć. W przeciwieństwie do Litwinów wojska Żeligowskiego nie miały już takiej siły i należało się spodziewać porażki. Szczęśliwie dla Polaków, trwały już zapoczątkowane wcześniej rozmowy Komisji Kontrolnej Ligi Narodów z Litwinami i Polakami, które doprowadziły do zawieszenia broni między walczącymi stronami właśnie 21 października. Można więc powiedzieć, że interwencja LN uratowała Litwę Środkową przed upadkiem"[242].

W 1990 r. nakładem 30 tys. egzemplarzy ukazało się drugie wydanie (pierwsze w 1979 r. w Chicago) wspomnień dyplomaty Litwy Niepodległej, w latach 1946-1953 więźnia Gułagu, Petrasa Klimasa[243]. W rzeczywistości jest to praca historyczna, autor analizuje w niej wydarzenia polityczne, których był uczestnikiem, między innymi pertraktacje w sprawie wileńskiej prowadzone w Brukseli oraz pod auspicjami Ligi Narodów w Genewie. P. Klimas utrzymywał, że polityka polska wobec Litwy Niepodległej wyróżniała się jako szczególnie obłudna, gdyż pod płaszczykiem miłości i przypomniana tradycji długotrwałego współżycia we wspólnym państwie było ukryte dążenie imperialistyczne. Ciekawa jest charakterystyka delegata Polski w Lidze Narodów, wybitnego historyka Szymona Askenazego: „… wielki erudyta, ale w debatach politycznych dość szorstki i tylko wykonawca instrukcji. Nie miał on ani krzty sentymentu dla Litwy, który to sentyment żywili obłudni pozerzy arystokraci lub wyrodni Litwini na polskiej służbie"[244].

---

[239] *Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, s.562-566.
[240] V. Daugirdaitė-Sruogienė. op. cit., s. 326-327.
[241] *Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, s. 563; V. Daugirdaitė-Sruogienė, op. cit., s.326 .
[242] A. Srebrakowski, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1995, s. 45.
[243] P. Klimas, *Iš mano atsiminimų*, Vilnius 1990.
[244] Ibidem, s.278.

W 1992 r. wydawnictwo „Mintis" dokonało reedycji opracowania byłego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Związku Wyzwolenia Wilna (ZWW) M. Biržiški. Edycję określa się też jako „ilustrowaną kronikę pracy i męki" okupowanej Litwy [tj. Wileńszczyzny pod polską władzą – red.] w latach 1918-1928, do której materiał został zebrany z ówczesnych wileńskich gazet litewskich i uzupełniony prasą kowieńską[245]. Gruba książka (licząca 662 str.), wydana, co prawda, nakładem tylko 2 tys. egzemplarzy, zawiera skrzętnie zarejestrowane wszystkie przypadki represji władz polskich skierowanych przeciwko działaczom litewskim organizacji społecznych i kulturalnych, nauczycieli i księży na Wileńszczyźnie oraz w samym Wilnie. Należy jednak zauważyć, że represja i restrykcja władz polskich zawsze w książce jest przedstawiana jako całkowicie bezpodstawna, co, przynajmniej w niektórych przypadkach, po prostu nie wytrzymuje konfrontacji z faktami. Samowola administracyjna urzędników polskich istniała, lecz faktem była też z punktu widzenia tychże urzędników działalność antypaństwowa Litwinów.

Logika rozumowania V. Daugirdaitė-Sruogienė, P. Klimasa, M. Biržiški jest następująca: Wileńszczyzna byla okupowana przez Polaków. Większość mieszkańców tego terytorium to świadomi Litwini, bądź Litwini, którzy utracili język ojczysty, dlatego władza Polski na Wileńszczyźnie jest nieprawowita. Taka władza więc zawsze jest niesprawiedliwa, zatem działalność przeciwko niej skierowana przestępstwem nie jest… Takie było powszechne i niekwestionowane podejście władz państwowych Litwy i społeczeństwa litewskiego w latach międzywojennych oraz drugiej wojny światowej. Takie przekonanie pozostało też w Litwie radzieckiej wśród tych Litwinów, którzy pielęgnowali tradycje narodowe.

W czasach „pierestrojki" i powstania ruchu „Sajudis" taki pogląd stał się bardzo popularny i był szeroko głoszony w prasie wolnej już od cenzury radzieckiej, w oświadczeniach różnych organizacji litewskich. Wiąże się to ze specyficzną sytuacją na Wileńszczyznie, gdzie w warunkach odwilży politycznej odbywało się odrodzenie narodowe Polaków. Chociaż w czasach radzieckich Wschodnia Litwa [Wileńszczyzna – red.] była rusyfikowana, a nie lituanizowana, to część Polaków - działaczy ruchu odrodzenia na Litwie oraz komunistyczna nomenklatura rejonu wileńskiego i solecznickiego wysunęła ideę utworzenia polskiego okręgu autonomicznego. W maju 1989 r. w Solecznikach została powołana Komisja Koordynacyjna celem utworzenia polskiego narodowego okręgu autonomicznego. Tak zwani „autonomiści" zdobyli niemałe poparcie wśród polsko-, rosyjsko- i białoruskojęzycznej ludności Wileńszczyzny. Mieszkańcy ci byli zaniepokojeni tym, że w państwie litewskim wypadnie im koniecznie mówić po litewsku, z powodu zaś nieznajomości języka stracą pracę, staną się w tym państwie obywatelami drugiej kategorii.

Tymczasem aktywiści „Sajudisu", różne litewskie stowarzyszenia kulturalne i związki twórcze składali ze swej strony groźne oświadczenia. W liście otwartym do ówczesnego pierwszego sekretarza partii komunistycznej

[245] M. Biržiška, *Vilniaus golgota*, Vilnius 1992.

Litwy A. Brazauskasa oświadczali oni, że polskojęzyczny dziennik wileński „Czerwony Sztandar" podsyca niesnaski narodowościowe, że należy zmienić skład kolegium redakcyjnego tej gazety, „utworzyć je z pracowników, którzy potrafią rozstrzygać kwestie narodowościowe"[246]. Zdarzały się dziwaczne wypowiedzi, wyrażające oburzenie, że wileńskie kioski z prasą „zawalone są gazetami i czasopismami polskimi, natomiast w kioskach Warszawy nie sprzedaje się prasy litewskiej".

Najwięcej podobnych publikacji ukazywało się w końcu 1989 r. w nowym miesięczniku (później stał się tygodnikiem) „Voruta". W nim między innymi były dość tendencyjnie omawiane publikacje z polskiej prasy. Na przykład działacz „Sajudisu" (obecny dziennikarz litewskiej redakcji radia „Wolna Europa") dworował z oburzenia polskiego turysty, który podczas wycieczki na Zamek Trocki usłyszał od przewodniczki, że Jagiełło był zdrajcą Litwy, chociaż przytoczył też niektóre niekompetentne lub niepoważne opinie prasy polskiej o Litwie i Litwinach[247]. Stale wysuwano żądanie, żeby Polska oficjalnie przeprosiła Litwę za „bunt" Żeligowskiego i włączenie Wileńszczyzny do II Rzeczypospolitej, nazywając to okupacją.

Reedycje wspomnianych wyżej książek historycznych jakby podtrzymywały nieprzyjazne nastawienie części społeczeństwa litewskiego do Polski i Polaków, dostarczając argumentów dla tych czytelników, którzy nie umieli lub nie chcieli patrzeć na przeszłość z perspektywy współczesnych czasów, nie kojarzyli doświadczeń dziejowych Litwy z odpowiednimi wydarzeniami w innych krajach Europy. Jednakże nie należy poświęcać szczególnej uwagi rozpowszechnieniu dzieł historycznych o zabarwieniu patriotycznym na Litwie współczesnej. Podane w nich oceny stosunków polsko-litewskich i sprawy wileńskiej istniały w świadomości Litwinów również w czasach radzieckich, czemu bynajmniej nie sprzeciwiała się oficjalna historiografia. W pracach naukowych i podręcznikach tego okresu pisano też o okupacji Wilna, prez z burżuazyjno-obszarniczą Polską: „Gdy się nie udało wciągnąć Litwy do interwencji zbrojnej przeciwko Rosji Radzieckiej, mocarstwa zachodnie próbowały przyłączyć ją do burżuazyjno-obszarniczej Polski, umacniając tę ostatnią jako jedną z podstawowych sił interwencji antyradzieckiej. Jednak konflikt Litwy i Polski z powodu zagarniętego przez polskich militarystów Wilna stał na przeszkodzie w urzeczywistnieniu ich awanturniczych planów"[248] .

Mnóstwo artykułów w czasopiśmie „Voruta", dzienniku „Lietuvos Aidas" i w mniejszej liczbie w niektórych innych wydawnictwach, opisujących bolesne dla Litwinów zjawiska w stosunkach między dwoma narodami i państwami w latach międzywojennych oraz okresie drugiej wojny światowej, w szczególności działania Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, w istocie nie spotęgowało nastrojów antypolskich w społeczeństwie litewskim i nie przeszkodziło w nawiązaniu normalnych przyjaznych stosunków między Litwą

[246] Por. „Literatūra ir menas" 1989, nr 15, s. 3.
[247] S. Spurga, *Istorija viena - požiūriai skirtingi*, w: „Voruta" 1990, nr 2, s.1-2.
[248] R. Žiugžda, *Lietuva imperialistinių valstybių planuose 1917-1940*, Vilnius 1983, s.170.

i Polską w ostatnim dziesięcioleciu XX w. Podobnie jak pretensje wobec władzy i społeczeństwa Trzeciej Rzeczpospolitej, dotyczące rzekomo nieprzychylnego lub protekcjonalnego ustosunkowania się wobec Litwy po 1990 roku. Żądania prasy litewskiej stawiane Polsce, by ta przeprosiła za akcję Żeligowskiego w 1920 roku, ustąpiły miejsca bardziej umiarkowanemu postulatowi: po to, aby na zasadzie równouprawnienia odtworzyć stosunki litewsko-polskie „bez przemocy i pogróżek, Polska ma oficjalnie i publicznie ocenić oraz potępić zagarnięcie Wschodniej Litwy w 1920 roku"[249].

Ostatecznie w Umowie Republiki Litewskiej i Rzeczpospolitej Polskej o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dn. 26 kwietnia 1994 r. znalazł się na wstępie akapit o tym, iż obie porozumiewające się strony wyrażają „ubolewanie z powodu konfliktu między dwoma państwami po I wojnie światowej, gdy po długotrwałej niewoli Litwini i Polacy zaczęli budować nowe, niezależne życie oraz potępiają użycie przemocy w dawnych stosunkach między dwoma narodami", jednocześnie uznają obecne terytoria każdego z państw „ze stolicami Wilnem i Warszawą w dobie obecnej i w przyszłości"[250]. Sprawa z „przeprosinami" została więc zamknięta…

Zagadnienie przeszłości w stosunkach polsko-litewskich w potocznej świadomości Litwinów stało się mniej ważne, odbierano je już bez większych emocji, oceniano wydarzenia w szerszym kontekście. To samo można powiedzieć również o drukowanych w tygodniku „Voruta" artykułach historycznych, wspomnieniach i innych materiałach. W zasadzie nie ma już w nich wcześniejszej jednostronności, właściwej publikacjom tego tygodnika w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. W wydanych w roku 2002 wspomnieniach stałego autora „Voruty" i znanego działacza stowarzyszenia „Vilnija" I. Šimelionisa rzeczywistość okresu międzywojennego na Wileńszczyznie naświetlona została obiektywnie, bez zbędnych emocji[251]. Ma się rozumieć – z litewskiego punktu widzenia.

Można jednak postawić pytanie, czy zmiany w nastawieniu Litwinów są związane z pozytywnym oddziaływaniem ostatecznego uregulowania stosunków międzypaństwowych z Polską przez umowę z 1994 roku, rozszerzeniem kontaktów międzyludzkich z Polakami oraz wpływem ostatnich prac historyków kierunku rewizjonistycznego (o tym kierunku mowa będzie dalej) czy z charakterystycznym dla społeczeństw krajów postkomunistycznych zobojętnieniem na sprawy polityczne. To jest z kompleksem zjawisk, które wybitny polski socjolog prof. Jadwiga Staniszkis nazywa syndromem odpaństwowienia, odspołecznienia i wreszcie – odobywatelnienia[252]. Jeżeli człowieka nie obchodzi, co się dzieje w jego ojczyźnie dzisiaj, to wydarzenia z przeszłości tym bardziej go nie interesują.

---

[249] *Ant sutarties stalo stovėjo kryžius. L. Želigovskio agresija turi būti įvertinta*, w: „Voruta", 1993, nr 7, s. 2.

[250] *Lietuvos Respublikos ir Lenkijos Respublikos draugiškų santykių ir gero kaimyninio bendradarbiavimo sutartis (1994-04-26)*, w: *Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994. Dokumentų rinkinys*, Vilnius 1998, s. 202.

[251] I. Šimelionis, *Vilnija šimtmečio verpetuose*, Vilnius 2002, s. 39–99.

[252] Por. J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2001, s.145–146.

W opanowaniu wiedzy i kształtowaniu świadomości historycznej młodego pokolenia wielka, chociaż może być już nie decydująca rola przypada szkole. Należy powiedzieć, iż w naświetlaniu drażliwych spraw dotyczących stosunków polsko-litewskich okresu 1918-1920 roku w podręcznikach historii najnowszej dokonał się istotny zwrot. Jeszcze w podręczniku najnowszych dziejów Litwy, wydanym w roku 1993 w rozdziale zatytułowanym „Wileńszczyzna pod władzą Polski" wspomniana władza stale nazywana jest „okupacyjną", mówi się o „grabieżczej polityce gospodarczej rządzących warstw Polski" na Wileńszczyznie i temu podobnie[253]. Pod tym względem znacznie różni się inny, ostatnio wydany i wznawiany podręcznik historii najnowszej napisany przez zespół autorów[254].

Znany działacz polski na Litwie Jan Sienkiewicz w swej recenzji tego podręcznika pisał między innymi: „Na szczególne podkreślenie zasługuje potraktowanie przez zespół autorski tematu tak dotychczas drażliwego, jak stosunki polsko-litewskie. (...) Autorzy nie tylko oparli się pokusie powtórzenia utartych sztamp, ale i wykazali dużą dozę wspaniałomyślności. Autorzy są całkowicie wyzbyci narodowych kompleksów wobec Polski i chwała im, że chcą tego samego uczyć litewską młodzież"[255].

Powracając do współczesnej historiografii *in sensum stricto* można umownie podzielić ją na kierunki: tradycyjny oraz, jak można to ująć, rewizjonistyczny. Do pierwszego, chociaż z pewnymi zastrzażeniami powiniśmy zaliczyć obficie udokumentowaną monografię wspomnianej już R. Žepkaitė o przyłączeniu Wilna do Litwy Niepodległej w końcu 1939 roku oraz o poczynaniach władzy Litewskiej na Wileńszczyźnie do 15 czerwca 1940 roku, tj. okupacji terytorium Republiki Litewskiej przez Armię Czerwoną[20]. Autorka szczegółowo, bardzo szeroko wykorzystując materiały archiwalne rozpatruje wyjątkowo złożone problemy dążenia litewskiej władzy do zintegrowania Wileńszczyzny z Republiką Litewską. Monografię R. Žepkaitė można uważać za swoistą replikę na wcześniejszą pracę prof. P. Łossowskiego, który w zasadzie analizuje te same kwestie z polskiego punktu widzenia[21].

Podsumowując swe badanie R.Žepkaitė konkluduje: „Litewskie warstwy polityczne były zdecydowane utrzymać Wilno i czyniły wszystko, często nie licząc się ze środkami, aby nadać mu bardziej litewske oblicze, połączyć je więzami ekonomicznymi, finansowymi i politycznymi z całą Litwą, aby decyzja o jego przynależności politycznej nie pozostawiała wątpliwości"[22]. Ponieważ książka R. Žepkaitė wydana była w 1990 roku, znajdujemy w niej jeszcze niektóre oceny z poprzedniej radzieckiej epoki. Na przykład polska organizacja młodzieżowa „Falanga" jednoznacznie określana jako faszystowska[23].

---

[253] Por. A. Gumuliauskas, *Lietuvos istorija nuo 1915 iki 1953 metų*, Kaunas 1993, s. 92–106.
[254] A. Kasperavičius, R. Jokimaitis, *Pasaulis ir Lietuva. Naujausiųjų laikų istorija*, Vilnius 1998.
[255] J. Sienkiewicz, *Mieć szacunek do siebie* w: „Kurier Wileński", 28-30 lipca 2001, nr 146, s. 2.
[20] R. Žepkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpa*, 1939-1940, Vilnius 1990.
[21] Por. P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1982.
[22] R. Žepkaitė, *Vilniaus istorijos atkarpa 1939-1940*, s. 139.
[23] Ibidem, s. 68.

Pozostając przy kwestii polityki władz litewskich na Wileńszczyźnie należy wymienić najnowszą pracę, której autorem jest wnikliwy badacz historii gospodarczej Litwy Niepodleglej Gediminas Vaskela[24]. Obok innych problemów, w pracy autor analizuje wpływ odzyskania Wilna na gospodarkę i finanse Litwy oraz trudności wynikające z integracji Wileńszczyzny z resztą Litwy. Rozpatrując sprawę reformy rolnej na włączonej do Litwy Niepodleglej części Wileńszczyzny, G. Vaskela udowadnia, iż autorytarny prezydent A. Smetona był zdecydowanym przeciwnikiem wywłaszczenia polskich obszarników, chociaż za takim rozwiązaniem opowiadała się litewska prasa, ekonomiści, a nawet niektórzy ministrowie rządu z premieriem A. Merkysem włącznie[25]. Co prawda, reforma rolna na Wileńszczyźnie została rozpoczęta, ale tylko wywłaszeniem w latach 1940 roku posiadłości ziemskich wybitnych działaczy państwowych Polski – J. Piłsudskiego, L. Żeligowskiego. M. Kościałkowskiego i innych – w sumie 19 tys. hektarów[26].

Trzeba zauważyć też prace litewskich badaczy rozpatrujących sprawy narodowościowe na obszarach Litwy Wschodniej, zwłaszcza proces polonizacji Litwinów na Wileńszczyźnie, w szczególności w latach międzywojennych, kiedy to wpływał na to zjawisko przymus administracyjny ze strony polskich władz. Wybitny lingwista, historyk języka litewskiego akademik Zigmas Zinkevičius kładł nacisk na ten przymus w swoich pracach opublikowanych na początku lat dziewięćdziesiątych[27].

Przyłączenie Wileńszczyzny do Polski, nazywane przez Z. Zinkevičiusa okupacją spotęgowało proces polonizacji oraz uniemożliwiło relituanizację Wilna i kraju. W opinii językoznawcy: „Ma się rozumieć, gdyby Polska nie zagarneła tego kraju, w ciągu dwudziestolecia międzywojennego Wilno i cały kraj byłyby znacznie zrelituanizowane, w takim samym zakresie jak zrelituanizowane zostało spolonizowane wcześniej Kowno i okolice na północ od niego. Ludność powróciłaby do języka przodków, którego wówczas jeszcze całkowicie nie zapomniała”[28]. Przekonanie, że odpowiednia zmiana na mapie narodowościowej Wileńszyzny mogła być urzeczywistniona istniało wsród Litwinów w latach międzywojennych. I nie tylko wśrod Litwinów. Już wspomniany wrocławski historyk cytuje w swojej monografii o sejmie wileńskim 1922 roku wystosowany do Warszawy przez wileńskich narodowców memoriał (nawiasem mówiąc znaleziony przez niego w dziale rękopisów biblioteki Litewskiej Akademii Nauk), autorzy którego wyrażają obawy co do losu polskości na tym terenie nawet w przypadku ewentualnej autonomii Wilenszczyzny czy federacji z Litwą jako osobnego kantonu, ponieważ wtedy „rozwój” polskości może być nie tylko powstrzymany, lecz nawet pod wpływami obcymi […] nabrać kierunku wstecznego”[29].

---

[24] G. Vaskela, *Lietuva 1939-1940 metais. Kursas į valstybės reguliuojamą ekonomiką*, Vilnius 2002.
[25] Ibidem, s. 107-115.
[26] Ibidem, s.116.
[27] Z. Zinkevičius, *Pietryčių Lietuva nuo seniausių laikų iki mūsų dienų*, w: Lietuvos rytai, Vilnius 1993, s. 9-29; Idem, *Rytų Lietuva praeityje ir dabar*, Vilnius, 1993.
[28] Z. Zinkevičius, *Rytų Lietuva praeityje ir dabar*, s. 161.
[29] A. Srebrakowski, op.cit., s. 61.

Kwestię granic Litwy w XX wieku rozpatruje w obszernej pracy historyk litewski Algimantas Liekis. Jego książka częściowo ma charakter publicystyczny. Autor przedstawia również znaczące materiały źródłowe, w tym po raz pierwszy stenogram pertraktacji pokojowych w Moskwie między Rosją Radziecką i Litwą Niepodległą w maju–lipcu 1920 roku[30]. Wynikiem tych rozmów stał się rosyjsko–litewski traktat pokojowy z 12 lipca 1920 roku, na mocy którego Litwa otrzymywała Wileńszczyznę, a rząd litewski usiłował uchronić korzystny przebieg wschodniej granicy Litwy przed pretensjami Polski. Prawdę mówiąc, traktat moskiewski nie rozstrzygnął, nawet formalnie, sporu polsko-litewskiego o Suwalszczyznę, pozostawiając otwartym problem przynależności tego terytorium. Zgodnie z postanowieniami traktatu, sprawa ta powinnna zostać uregulowana umową między dwoma państwami – Litwą i Polską. Takiej umowy, jak wiadomo, w czasach międzywojennych nie zawarto…

Z punktu widzenia A. Liekisa, granica między Polską a Południowo-Wschodnią Litwą „pod względem prawnym uzasadniona jest tylko ta, która istniała do unii lubelskiej (1569 roku, tj. według granicy południowej powiatów suwalskiego i augustowskiego). Siłą zagarniając terytorium na północ i na wschód od tej granicy, nie mówiąć już o Wilnie i Wilenszczyźnie, Polska do tych terytoriów żadnych praw nie uzyskała”[31].

W odróżnieniu od wielu litewskich historyków i interesujących się historią najnowszą swego kraju Litwinów, A. Liekis nie przypisuje szczególnego znaczenia umowie suwalskiej, często w artykulach prasowych mylnie nazywanej traktatem pokojowym. Odwrotnie, jednoznacznie charakteryzując umowę jako rozejm, historyk uważa ją jako jeden z najmniej przemyślanych międzynarodowych traktatów Litwy, w przygotowaniu którego delegacja litewska w Suwałkach okazała się niedbała i nie przewidująca konsekwencji. A. Liekis wprost twierdzi, iż pod względem litery prawa umowa nie została złamana, gdyż miała się uprawomocnić godzinie dwunastej, 10 października 1920 roku. A więc Polska do wejścia w życie umowy zajęła Wilno i całą Wileńszczyzną „zaoszczędzając” jeszcze jedną dobę[32].

Z drugiej strony A. Liekis uważa wybory 8 stycznia 1922 roku do Sejmu Wileńskiego za „prawdziwą komedię” i pisze iż „wybierać posłów mogli tylko znający język polski”[33]. Jednakże takiego egzotycznego warunku, przypominającego sytuację praw wyborczych Murzynów w ówczesnych Stanach Zjednoczonych Ameryki, nie stworzono przecież na Wileńszczyźnie w 1922 roku ani faktycznie, ani tym bardziej formalnie. Wręcz przeciwnie, administracja polska „Litwy Środkowiej” była zainteresowana, aby jak najwięcej Litwinów brało udział w głosowaniu, uwiarygodniając przed mocarstwami zachodnimi wybory, których rezultaty i tak byłyby korzystne dla Polski.

---

[30] A. Liekis, *Lietuvos sienų raida*, t.1, Vilnius 1997, s.141-305.
[31] Ibidem, s. 50.
[32] Ibidem, s.43, 46.
[33] Ibidem, s.48.

Ma się rozumieć, że A. Liekis, podobnie jak wielu historyków oraz większość dziennikarzy litewskich niezmiennie w stosunku do Wilna i Wileńszczyzny używa zwrotu „okupacja polska" dla całego okresu międzywojennego, co nie jest ścisłe. Przynajmniej historycy powinny wycofać takie określenie ze swego słownictwa. Bynajmniej nie z powodu wymagań co do politycznej poprawnośći ze strony tak zwanych „europejczyków", ale ze względu na rzetelność naukową. Przecież Wileńszczyzna Ustawą Sejmu Ustawodawczego od 6 kwietnia 1922 r. była inkorporowana w skład państwa polskiego. Dla Litwinów bylo to państwo obce. Lecz to już inna sprawa. Wszak okupacja – to stan przejściowy, tymczasowy, a inkorporacja – stały, chociaż nie wieczny.

Litwa Niepodległa, rząd i społeczeństwo w tej kwestii miały jedno zdanie: kategoryznie nie uznawano legalności władzy Polski nad Wilnem i Wilenszczyzną. Rząd Litwy finansowo wspierał działalność społeczną i kulturalną Litwinów z Wileńszczyzny i Suwalszczyzny (w dużo mniejszym stopniu też organizacje Białorusinów i Żydów). O tej pomocy profesor Aldona Gaigalaitė opublikowala artykuł, dobrze udokumentowany, oparty wyłącznie na niewykorzystanych dotąd materialach archiwalnych. Na przykład z budżetu państwa litewskiego na ten cel przeznaczono: w 1925 r. – 1671 tys. litów, w 1927 roku – 1500 tys. litów[34]. Pomocy udzielano tajnie, podobnie czynił również rząd Polski w stosunku do swoich rodaków w Litwie Niepodległej[35].

Doktor Nastazja Kairiukštytė w wydanej w 2001 roku monografii szczegółowo rozpatruje utworzenie i działalność Związku Wyzwolenia Wilna oraz pomoc tej organizacji dla Litwinów Wileńszczyzny[36]. Dużo miejsca poświęca też polityce asymilacyjnej władz polskich, również kościelnych wobec Litwinów, represjom w stosunku do działaczy organizacji litewskich.

Represje były stałe, niekiedy brutalne, ale należy przypomnieć sobie, że w związku ze sprawą Wilna władza polska uważała działalność litewskich stowarzyszeń za podejrzaną, jeżeli nie wręcz antypaństwową. Koła kierownicze Polski po inkorporacji „Litwy Środkowej" już nie miały w rzeczywistości zamiarów przyłączenia siłą „Litwy kowieńskiej", chociaż takie mniemanie wciąż istnieje nie tylko w potocznej świadomości Litwinów, a niekiedy powtarzają takie opinie również historycy. Wybitny znawca dziejów najnowszych Litwy profesor Liudas Truska w doniosłej biografii prezydenta A. Smetony stwierdza że nieśmiałe wysiłki rządu litewskiego w latach trzydziestych celem nawiązania stosunków z Polską i zapewnienia Litwie poparcia przed groźbami Niemiec hitlerowskich nie mogły być zrealizowane również dlatego, że „Warszawa była zdecydowanym wrogiem niepodległości Litwy"[37].

---

[34] A. Gaigalaitė, *Lietuvos valstybės pagalba Vilnijos lietuvių organizacijoms 1922-1928 metais*, w: „Lietuvos istorijos metraštis", 1994 metais, Vilnius 1995, s. 55.
[35] Por. K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwe litewskim 1918-1940*, Białystok, 1999, s.187-188; 201; 227; 257.
[36] N. Kairiūkštytė, Vilniaus vadavimo sąjunga 1925 04 26-1938 11 25., Vilnius 2001.
[37] L. Truska, *Antanas Smetona ir jo laikai*. Vilnius 1996, s. 344.

Historyk Ričardas Čepas jest autorem obficie udokumentowanej materiałami źródłowymi monografii o walce bojowego odłamu litewskiej lewicowej niekomunistycznej opozycji w latach 1927-1934 przeciwko rządom autorytarnym ustanowionym na Litwe w wyniku grudniowego zamachu stanu 1926 roku. R. Čepas dobitnie udowadnia, że polska władza od jesieni 1927 r. popierała działalność wspomnianej opozycji na uchodźstwie, ściślej mówiąc, jej głównego odłamu, kierowanego przez jednego z przywódców litewskiej socjaldemokracji Jeronimasa Plečkaitisa (Pleczkajtisa)[38]. Polska władza za wiedzą marszałka J. Piłsudskiego, który osobiście był zaangażowany w te sprawy (między innymi 24 listopada 1927 r. przyjął w Wilnie delegacje emigrantów litewskich), wspomagała tę działalności finansowo, zezwoliła na utworzenie oddziału wojskowego. Ten niewielki oddział złożony z litewskich uchodźców politycznych, rozmieszczony był początkowo w koszarach w Lidzie, a potem w Grodnie. Strona polska wydzielała żywność, umundorowanie oraz uzbrojenie. Swoistym opiekunem litewskich emigrantów był Tadeusz Hołówko, zaufany współpracownik Marszałka.

Z drugiej strony R. Čepas w stosunku do Willeńszczyzny w latach międzywojennych używa okreslenia „okupowana przez Polskę", zamiast „włączona", czy „anektowana", a polityka Piłsudskiego jest zdefiniowana jako ostro antylitewska: „J. Piłsudski w słowach wyrażał sentyment do Litwy, zaś w polityce zagranicznej ściśle przestrzegał kursu antylitewskiego"[39]. Wszakże postawa J. Piłsudskiego w sprawach litewskich była niewątpliwie bardziej złożona. Na marginesie trzeba zaznaczyć że wspomnianego wyżej R. Čepasa profesor P. Łossowski w swoim przeglądzie historiografii litewskiej ostatniego okresu omyłkowo przedstawił jako autora monografii o premierach poszczególnych rządów Litwy Niepodległej z lat 1918-1940[40]. W rzeczywistości jest to praca zbiorowa; te wydanie R. Čepas jedynie przygotował, wkładając w nie wiele wysiłku. Jest on zaś autorem tylko jednego artykułu o trzykrotnym premierze Litwy M. Sleževičiusie[41].

Dalej powinniśmy omówić i chociażby pobieżne przeanalizować koncepcję prac historyków litewskich młodszego pokolenia, poświęconych stosunkom polsko-litewskim w latach międzywojennych. Badaczy tych, umownie mówiąc, można określić jako rewizjonistów. Prekursorem jest doktor Česlovas Laurinavičius, który zapoczątkował kierunek rewizjonistyczny swoją pracą o traktacie pokojowym między Republiką Litewską a Rosją Radziecką, zawartym w lipcu 1920 roku[42]. W tej monografii oraz późniejszych licznych artykułach Č. Laurinavičius rozpatruje sprawy przynależności Wilna i stosunków między Polską a Litwą przede wszystkim jako problem międzynarodowy, który wykorzystywała Rosja radziecka a potem ZSRR w celu

[38] R. Čepas, *Plečkaitininkai*, Vilnius 2000.
[39] Ibidem, s. 149.
[40] Por. P. Łossowski, *Historiografia Litwy Niepodległej (1988-2000)*, w: „Mazowieckie Studia Humanistyczne" 2000, nr 1, s. 129.
[41] R. Čepas, *Ministras pirmininkas Mykolas Sleževičius*, w: *Lietuvos Respublikos ministrai pirmininkai (1918-1940),* Vilnius 1997, s. 70-117.
[42] Č. Laurinavičius, *Lietuvos-Sovietų Rusijos taikos sutartis*, Vilnius 1992.

odbudowy i rozszerzenia swego wpływu na państwa powstałe na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego. ZSRR aktywnie przeszkadzał w utworzenia sojuszu polityczno-wojskowego tych panstw, związanego z mocarstwami Zachodu. Plany radzieckie powiodły się i wiele w tym pomogła polityka zagraniczna Litwy Niepodległej całego okresu międzywojennego.

Č. Laurinavičius negatywnie ocenia traktat pokojowy z Rosją radziecką. W jego mniemaniu Sejm Ustawodawczy Litwy „ratyfikując traktat moskiewski legitymowal nie uznanie niepodległości Litwy wraz z Wilnem, jak wspomniana umowa była interpretowana na Litwie, lecz legalizował przesłanki podporządkowania Litwy Rosji".[43] Historyk uważa nawet, że Litwa „staje się podobna do protektoratu Rosji Radzieckiej"[44]. Pojęcia o protektoracie używa nie tylko Č. Laurinavičius. Znany badacz polityki zagranicznej Litwy i jej stosunków z ZSRR, Algimantas Kasparavičius, też uważa iż w toku pertraktacji w 1926 roku dotyczących traktatu o nieagresji z ZSRR, litewscy politycy i dyplomaci wysuwali takie warunki, że „patrząc retrospektywnie powstaje myśl świętokradcza, że niekiedy Kowno dążyło prawie do protektoratu moskiewskiego. Wiadomo, że wrażliwy czytelnik takie zarzuty względem dyplomacji narodowej, być może, próbowałby odeprzeć przy pomocy argumentu o »zagrożeniu polskim«. Jednakże powstaje wówczas kłopotliwe pytanie: czy zagrożenie rosyjskie dla Litwy w latach międzywojennych było mniejsze"[45]. W ostatnim ze swoich opublikowanych artykułow naukowych A. Kasparavičius konkluduje: „uparte przywiązanie Polaków do tradycji unijnych i ambicji wielkiego mocarstwa oraz nie mniej uparte poczucie zaufania Litwinów wyłącznie do państwa narodowego, w pierwszej połowie XX wieku przesądziło o głebokim i długotrwałym konflikcie obu państw. Polityką oraz dyplomacją Kowna i Warszawy zawładnęła mania bohaterów, stale walczących, nieomylnych, niezwyciężonych i niepoddających się"[46].

Należy też zwrócić uwagę na obszerny artykuł historyka i dyplomaty Litwy współczesnej V. Žalysa o ministrze spraw zagranicznych Litwy Niepodległej w latach 1934-1938 S. Lozoraitisie[47]. V. Žalys rozpatruje w szczególności tak zwany „nowy kurs" Lozoraitisa, który można zwięźle chociaż niedokładnie określić sloganem: „Niepodległość jest rzeczą ważniejszą niż Wilno" oraz szuka odpowiedzi na pytanie, dlaczego ten kurs nie dał żadnych pozytywnych wyników. Winna temu, według opinii Žalysa, byla zarówno strona litewska jak i – nie mniej J. Beck – minister spraw zagranicznych Polski.

Stosunki międzypaństwowe polsko-litewskie miały ścisłą więź z najważniejszymi sprawami polityki wewnętrznej Litwy, w szczególności z reformą agrarną. Jednak nie można się zgodzić z Laurinavičiusem w tym, że

---

[43] Idem, *Geopolitikos ir demokratijos dilema: moderniosios Lietuvos užsienio politika ir Steigiamasis Seimas,* w: *1920-1922 metų parlamentinė patirtis: sprendimų politika, tikslai, aplinkybės*, Vilnius 2000, s.37.

[44] Ibidem, s. 37.

[45] A. Kasparavičius, *Kauno ir Maskvos „džentelmeniškas polonezas" Varšuvai*, w: *Lietuvos diplomatija XX amžiuje*, Vilnius 1999, s .96.

[46] A. Kasparavičius, *Don Kichotas prieš Prometėjų. Tarpukario lietuvių-lenkų iracionalioji diplomatija*, w: „*Darbai ir dienos"* Kaunas, 2002, vol. 30 s. 66-67.

[47] V. Žalys, *Stasys Lozoraitis – Lietuvos užsienio reikalų ministras*, w: *Lietuvos diplomatija XX amžiuje,* s. 25-91.

„wielce aktualna ze względów społecznych reforma agrarna na Litwie stała się polityczną zemstą na Polakach, pogłębiła napięcie międzyetniczne, przeszkadzając też w uregulowaniu konfliktu między Litwą a Polską“[48]. Reforma agrarna była konieczna przede wszystkim ze względów społecznych, a narodowość ziemian to sprawa drugorzędna. Rewizja ustalonych poglądow w historii jest rzecza pożądaną, lecz nie może przeistoczyć się w całkowitą negację.

Na zakończenie można zasygnalizować niektóre prace autora niniejszego artykułu, opublikowane w wydawnictwach polskich[49].

[48] Č. Laurinavičius, *Lietuvos istorija XX a. apžvalga*, w: *Č. Laurinavičius, Politika ir diplomatija. Lietuvių tautinės valstybės tapsmo ir raidos fragmentai*, Kaunas 1997, s. 261.

[49] A.Kasperavičius, *Stosunek władz i społeczeństwa Litwy do Polaków na Wileńszczyznie (wrzesien 1939-czerwiec 1940),* w: *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno–wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939-1941*, Warszawa 1995, s. 307-315; Idem, *Kształtowanie się litewskich struktur państwowych i problem porozumienia się z Polską*, w: *Rok 1918. Odrodzona Polska w nowej Europie*, Warszawa 1999, s.128-136; Idem, *Reakcja władz litewskich i opinii społecznej na wydarzenia ostatniej fazy wojny polsko-sowieckiej*, w: *Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, Warszawa 2001, s. 146-157; Idem, *Dyskusje w społeczeństwie litewskim o przyszłości Wilna oraz o kwestii nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską w 1934 r.,* w: „Studia Podlaskie” 1997, t. 7, s.113-123; Idem, *Polacy czy spolonizowani Litwini. Spojrzenie z Kowna na mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny 1939-1940*, w: *Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń*, Białystok 1999, t. 2, s. 154-160.

Rimantas Miknys
Vilnius

Historiografia litewska wobec problemów narodowościowych w pierwszej połowie XX wieku

Rozpatrując problematykę dotyczącą zainteresowania współczesnej (lata 1990-2001) historiografii litewskiej powyższym tematem, musimy zdawać sobie sprawę, iż historiografia ta nie była zjawiskiem izolowanym chronologicznie, dotyczącym tylko konkretnego okresu. Trzeba być świadomym, że po drugiej wojny światowej, gdy Litwa stała się częścią Związku Sowieckiego, władze komunistyczne zmuszały historyków do przerobiania historii Litwy na sposób marksistowski. Wszystkie zjawiska historyczne były rozpatrywane zgodnie ze schematem myśli marksistowskiej, uwagę poświęcano „walce narodu o wolność i szczęście przeciwko reakcji i burżuazji". Nadmiernie eksponowano wątki społeczne, historię ruchu robotniczego, sukcesy radzieckiej Litwy, a pomijano wiele istotnych tematów, między nimi problemy narodowościowe w pierwszej połowie XX wieku.

Po roku 1990, gdy na Litwie upadł reżim sowiecki, w badaniach starano się odciąć od sztampy historiografii sowieckiej i zjawiska dziejowe rozpatrywać kompleksowo, z perspektywy kształtowania się nowoczesnego narodu i państwa litewskiego oraz społeczeństwa obywatelskiego. Próbowano również z tej perspektywy spojrzeć także na problematykę narodowościową na Litwie w pierwszej połowie XX wieku. W ciągu ostatnich dwunastu lat w historiografji litewskiej zaszły pod tym względem znaczne przeobrażenia. Powodował te zmiany również sam obiekt badania. Jak wiadomo, obszar dawnego Wielkiego Ksiąstwa Litewskiego (Litwa i Białoruś) w pierwszej połowie XX wieku był objęty burzliwymi procesami narodotwórczymi, burzącymi jedność ziem litewsko-białoruskich. W badaniach litewskiej historiografii próbowano odpowiedzieć na pytania, w jaki sposób i dlaczego doszło do zaniku etnicznej jedności tych ziem, jakie nowe problemy narodowościowe pojawiły się na litewskich terytoriach.

Temat badany był głównie przez autorów dla których obiektem zainteresowania stały się zagadnienia kształtowania się nowoczesnego narodu i państwa litewskiego, rozwój litewskiej myśli politycznej. I tak niektóre tomy serii wydawniczej *Lietuvių atgimimo istorijos studijos* (*Studia nad historią odrodzenia litewskiego*, t. 3, 8, 9, 10, 11) zawierają rozważania współczesnych historyków litewskich (Raimundas Lopata, Rimantas Miknys, Darius Staliūnas, Saulius Pivoras, Egidijus Motieka) poświecone rozwojowi polsko-litewsko-białoruskiej myśli politycznej na ziemiach litewsko-białoruskich, przemianom uwarunkowanym przez ówczesne wydarzenia historyczne takie, jak rewolucja

lat 1905-1906 czy Wielki Sejm Wileński [1905 r. – przyp. red.] i stosunek nowej państwowości litewskiej (państwa narodowego) do historycznego państwa (WKsL), lata „monarchii dumskiej" [w Cesarstwie Rosyjskim po 1905 r.] i ewolucja narodu litewskiego, zmiany jego konfiguracji społecznej, dążenia i właściwości jego kultury, świadomości politycznej i w związku z tym powstania konfliktu polsko-litewskiego, napięcia w stosunkach litewsko-białoruskich. Pod tym samym kątem w ramach wspomnianej serii rozpatrywane są problemy kształtowania się litewskiej państwowości w latach I wojny światowej, wreszcie okres 1918-1922, kiedy to w ogniu wielostronnych konfliktów i walk uformował się nowy kształt polityczny ziem litewsko-białoruskich. Często w opracowaniach szczególną uwagę zwraca się na originalność myśli politycznej „krajowców". Tom 13. serii w całości jest poświecony Michałowi Römerowi – czołowemu ideologowi tego kierunku politycznego[256]. Tom 15. przynosi studium Jana Sawickiego o działalności społecznej, politycznej, naukowej i dydaktycznej Michała Römera[257]. W rozprawie autor przedstawia zapatrywania Römera na złożone problemy narodowościowe ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, ukazuje ewolucję poglądów, próbuje odnaleźć zasadnicze punkty jego światopoglądu politycznego. Autorzy opracowań dokonują rekonstrukcji przekształceń świadomości narodowej szlachty i inteligencji ziem litewsko-białoruskich w pierwszej połowie XX w. i na tym tle probują ukazać nietypową drogą, którą przeszedł Michał Römer – od „dwuszczeblowości" do „dwoistej" świadomości narodowej.

Należy zwrócić uwagę, że w ówczesnej litewskiej historiografii dużo uwagi poświecono stosunkam polsko-litewskim, a także omówieniu sytuacji etnokulturalnej Polaków na Litwie w początku XX wieku i badaniom specyfiki typu Polaka litewskiego. Rolę krajowców–demokratów w życiu politycznym polskiej ludności Wilna w latach 1905–1915 analizował litewski historyk Jan Sawicki[258], a ich poglądy na sprawę państwowości Litwy – Rimantas Miknys[259]. Brakuje jednak syntetycznego i rzetelnego opisu sytuacji etnopolitycznej i etnokulturalnej Polaków na Litwie, zwłaszcza w drugiej połowie XIX i początku XX wieku.

Niektóre szczególne cechy przejawów odrębnej świadomości Polaka litewskiego oraz problematykę specyfiki takiej identyfikacji poruszali badacze działalności i poglądów tzw. nurtu polityczno-społecznego krajowców. Wśród wydawnictw poświęconych tym problemom należy wyróżnić kilka opracowań. Są to już wspomniane prace z serii *Studia nad historią odrodzenia litewskiego*: J. Sawickiego, Dariusa Staliunasa, Vladasa Sirutavičiusa[260]. Zwłaszcza praca J.

[256] *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 13: *Mykolas Römeris*, Vilnius 1996, s. 313.

[257] *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t.15: J. Sawicki, *Mykolas Römeris ir buvusios Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės žemių tautinės problemos*, Vilnius 1999, s.191.

[258] J. Sawicki, "*Przegląd Wileński" w latach 1911 – 1915*, w: *Zapiski Historyczne*, t. 59, rok 1994, zesz.4, s. 41 – 56: t. 60, rok 1995, zesz. 1, s. 39 – 62.

[259] R. Miknys, *Michał Römer i krajowcy o koncepcji państwowości Lity w latach 1922-1940*, w: *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu*, Poznań, 1999, s. 87-98.

[260] J. Sawicki, *Od dwuszczeblowości do dwoistości litewsko-polskiej. Świadomość narodowa Michała Römera, Wilno i kresy północno-wschodnie*, t. 1, w: *Historia i ludzkie losy*, Białystok 1996, s. 128–138; tenże,

Sawickiego poświecona M. Römerowi otworzyła nową perspektywę dla badań tego tematu. Według Sawickiego „Kwestia ewolucji świadomości narodowej Michała Römera jest sprawą istotną przy analizie jego poglądów na problemy narodowościowe ziem litewsko-białoruskich, gdyż własne doświadczenia i przeżycia w dużym stopniu zaważyły na formułowaniu idei i poglądów. Przydając priorytetowe znaczenie podmiotowości w samookreśleniu narodowym jednostki Michał Römer nie odrzucał też czynnika obiektywnego. Połączenie obu powodowało wytworzenie się nietypowej, ale też nie odosobnionej świadomości narodowej, którą określić można jako »Polak litewski«, a która stanowiła symbiozę pierwiastka polskiego i litewskiego"[261]. Niedawno zasygnalizował tą problematyką R. Miknys[262]. Włączając się w dyskusję wokół rozważań Juliusza Bardacha[263] – *Czego brakowało, co było potrzebne, aby się ukształtował samodzielny naród Polaków litewskich?* - Miknys wtórował Bardachowi, twierdząc że warstwy społeczne, utożsamiające się z Litwą opierały się przede wszystkim na szlachcie i inteligencji, która w gruncie rzeczy też była pochodzenia szlacheckiego. Była to zbyt mała siła do ukształtowania się narodu Polaków litewskich. Zarazem autor litewski zauważył, że o negatywnym rezultacie tego procesu decydował także konflikt dwu państw narodowych Polski i Litwy[264]. Próbną analizę porównaczą roli dwóch wspólnot (Polaków na Litwie i Niemców na Łotwie – do 1918 r. należących do Imperium Rosyjskiego) w procesach konsolidacji narodowościowej przeprowadził Saulius Pivoras[265]. Historyk podsumując swoje badania ukazuje, że konsolidacja narodowościowa w obu krajach w okres 1918–1939 nie powiodła się. Zdaniem Pivorasa, na Litwie szanse ku temu były większe aniżeli na Łotwie. Taką sytuację tłumaczy on odmienną strukturą społeczną Litwy i Łotwy oraz tradycjami historycznymi. Jednak, temat przejawów odrębności Polaków na Litwie również nie został syntetycznie opracowany.

W opracowaniach Egidijusa Aleksandravičiusa i Antanasa Kulakauskasa[266] przeprowadzono próbę odnalezienia przyczyn niechętnego stosunku Polaków

---

Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Toruń 1998, s. 134–145; D. Staliūnas, *Tado Vrublevskio politinės minties bruožai*, w: *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 13, *Mykolas Römeris*, Vilnius 1996, s. 150; V. Sirutavičius, *Apie „blogą lietuvu˛" Juozapą Albiną Herbačiauską*, w: *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 8, *Asmuo: tarp tautos ir valstybės*, Vilnius 1996, s. 271–290.

[261] J. Sawicki, *Michał Römer a problemy narodowościowe na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, s. 145.

[262] R. Miknys, *Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, w: „Biuletyn Historii Pogranicza" 2000, nr. 1, s. 22 – 31.

[263] J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 226-227.

[264] R. Miknys, *Problem kształtowania się nowoczesnego narodu Polaków litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, s. 29.

[265] S. Pivoras, *Lietuvos lenkų ir Latvijos vokiečių vaidmuo nacionalinės konsolidacijos procesuose*, w: *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 13, s. 140-149.

[266] E. Aleksandravičius, *Tautos samprata ir pilietinės savimonės raida Lietuvoje XVIII – a. pab. – XX a. pradžia*, w: „Kultūros Barai" 1988, nr. 10. s. 62. tenże, *Dėl bajorų luomo vaidmens lietuvių nacionalinės kultūros raidoje*, w: *XIX amžiaus profiliai*, Vilnius, 1993, s. 47-53; tenże, *Politiniai lietuvių siekiai 1863-1914 m.*, w: *XIX amžiaus profiliai*, s. 149-166; A. Kulakauskas, *Lietuvos bajorija ir lietuvių tautinis bei valstybinis atbudimas*, w: *Literatūros teorijos ir ryšių problemos. Etnosocialinė ir kultūrinė situacija XIX a. Lietuvoje*, Vilnius 1989, s.32.

na Litwie wobec ruchu litewskiego odrodzenia i państwowości litewskiej. Jak autorzy dostrzegli w swojej syntezie[267], dyskryminacyjna wobec szlachty polityka caratu po powstaniu 1863-1864 r. oraz rozwój litewskiego ruchu narodowego, osłabiły jej rolę w społecznym i kulturalnym życiu Litwy, co jeszcze bardziej skłaniało szlachtę do kierowania swych spojrzeń w stronę Polski, szukania jej poparcia i zacieśnienia wspólnoty kulturalno-politycznej. Równolegle rosła nieufność inteligencji litewskiej, przeważnie wychodzącej się z chłopstwa, wobec szlachty i polskiego ruchu narodowego. Ponadto coraz częstsze objawy szowinizmu polskiego i rosyjskiego na zasadzie reakcji wzmacniały nurt nacjonalistyczny w narodowym ruchu litewskim, co spowodowało konflikt polsko–litewski w pierwszej połowie XX wieku. Trzeba zaznaczyć, że badania genezy konfliktu polsko-litewskiego, zwłaszcza przyczyn związanych z powstaniem ruchu odrodzeniowego na Litwie i polityką caratu w XIX wieku, mają dość poważny i ugruntowany dorobek w historiografii litewskiej.

Najmniej zbadany pozostaje temat sytuacji i procesów narodowościowych wśród Białorusinów na Litwie. Badania odnoszące się do tego tematu najczęściej sprowadza się do spraw państwowości Litwy w latach 1914-1923. W pracach R. Lopaty[268], E. Gimžauskasa[269], A. Kasparavičiusa[270], Š. Liekisa[271] omówiona została rola czynnika białoruskiego w sprawie państwowości Litwy, opisane kontakty, stosunki litewsko-białoruskie w czas okupacji niemieckiej, powstanie nowoczesnego państwa litewskiego w okresie akcji gen. L. Żeligowskiego i istnienia „Litwy Środkowej". Na oddzielną wzmiankę zasługuje artykuły H. Voicik i N. Piatkiewicz, które wyjaśniają objawy kultury białoruskiej w Wilnie w początku XX wieku[272] .

Oddzielnym przedmiotem zainteresowania litewskiej historiografii stały się badania nad problemami narodowościowymi w „Małej Litwie", zwłaszcza tak zwanym Kraju Kłajpedzkim. Sprawom rozwoju mentalności i identyfikacji narodowej Litwinów w „Małej Litwie" w latach 1871-1914 poświeciona jest praca doktorska Silvy Pocytė[273]. W rozprawie tej, podobnie jak i w studium V. Žalysa[274] poświeconemu problemom tożsamości mieszkańców tego kraju w latach 1923–1939, tj. podczas rządów litewskich, wskazuje się na kulturalną, mentalną ekonomiczną odrębność i specyfikę kraju kłajpedzkiego w

---

[267] E. Aleksandravičius, A.Kulakauskas, *Carų valdžioje. XIX amžiaus Lietuva,* Vilnius 1996, s. 236-241.

[268] R. Lopata, *Lietuvos valstybingumo raida 1914-1918 metais*, w: *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t. 9, Vilnius 1996, s. 224.

[269] E.Gimžauskas, *Dėl lietuvių ir gudų politinių siekių išsiskyrimo genezės I pasaulinio karo metais*, w: „Lituanistica" 1998, nr 4, s. 44.

[270] A.Kasparavičius, *Gudų korta Kauno ir Maskvos diplomatiniame žaidime 1920–1925 metais*, w: „Lituanistica" 1997, nr 1, s. 4.

[271] Š. Liekis, *Rytų Lietuva ir Baltarusija 1915-1923 metais,* w: *Lietuvos sienų raida*, Vilnius, 1997, s.354.

[272] H. Voicik, *Беларуская культура Вільні напачатку XX ст. (1900 – 1920),* w: *Vilniaus kultūrinis gyvenimas ir Petras Vileišis*, Vilnius 2001, s. 88-93; Ніна Пяткевіч, *Віленская беларуская література «Нашаніускага» перыяду*, tam że, s. 94-99.

[273] S. Pocytė, *Mažosios Lietuvos lietuvių tautinis identitetas ir kultūrinė raiška 1871 – 1914 m. (Daktaro disertacijos santrauka),* Kaunas 2000, s. 29.

[274] V. Žalys, *Kova dėl identiteto. Kodėl Lietuvai nesisekė Klaipėdoje tarp 1923-1939 m. Ringen Litauen zwischen 1923 und 1939 im Memelgiebet keinen Erfolg hatte*, Lüneburg 1993, s. 104.

omówionym okresie. W pracy V. Žalysa został omówiony niechętny stosunek mieszkańców kraju wobec rządów Kowna, przy ukazaniu przesłanek historycznych, ekonomicznych i kulturalnych rozwoju specyficznej tożsamości tak zwanych Małolitwinów, mieszkańców tego kraju. Wskazano również na kształtowanie się ich orientacij wobec Niemiec w latach trzydziestych.

Ukazało się także kilka prac, dotyczących mniejszości narodowych: Karaimów, Starowierców, Rosjan, Tatarów, Żydów. Jedno z najnowszych opracowań to zbiór artykułów poświecony dziejom mniejszości narodowych na Litwie, w którym omówiono stan posiadania grup etnicznych w różnych okresach historii Litwy[275]. Kolejny zbiór artykułów probuje okreslić problem położenia Rosjan na Litwie w latach 1918-1940[276] . W artykułach tego zbioru omówiono sprawę integracji społecznej i kulturalnej Rosjan w społeczeństwie Litwy niepodległej, probując ukazać ich miejsce w kulturze i historii Litwy oraz opisując kulturalny dialog litewsko-rosyjski w omówionym okresie.

Dwie książki mówią o dziejach Żydów na Litwie[277]. Jednak najwięcej badań poświęca się stosunkom litewsko-żydowskim podczas drugiej wojny światowej. Dużo uwagi poświecono tematowi zagłady Żydów, holocaustu. Stan badań nad tym problemem na Litwie przedstawiłem w nr. 1-2 kwartalnika „Białostocczyzna" z 2001 roku[278], dlatego pozwolę sobie w tym miejscu pominąć ten temat.

Trzeba zauważyć, że litewska historiografia badająca problemy narodowościowe w ostatnich latach zaczęła bardziej interesować się problematyką nacjonalizmu. Przedmiotem badań stawała się jednak nie sama ideologia nacjonalizmu, jej treść, ale tak zwany fenomen „pamięci zbiorowej", jego ukształtowanie się i funkcjonowanie. Starano się wyjaśnić, jak potencjonalnym członkom narodu (przedstawicielem niższych warstw społecznych) wpajano poczucie wspólnoty kulturalnej. Z inicjatywy Dariusa Staliūnasa i Vladasa Sirutavičiusa powstał jeden z ostatnich tomów *Studiów nad historią odrodzenia litewskiego* t. 17, poświecony właśnie tym problemom[279]. Bezpośrednim przedmiotem badań stały się święta narodowe, różne zeświecczone obrzędy narodowe, narodowi bohaterowie i antybohaterowie, najrozmaitsze mity narodowe. W tomie dominuje tematyka międzywojenna, kiedy państwo narodowe, jego elita społeczno-polityczna, kontynuują pracę, jaką zapoczątkowali „ojcowie narodu". Omawione są problemy nie tylko Litwy, ale również Polski. Aspekt porównawczy nie tylko wzbogaca dyskusję, a też stwarza nowe możliwości dla znalezienia tak zwanych środków „nacjonalizacji mas". Redaktorzy tomu zwrócili uwagę, że nowoczesne ruchy narodowe litewski i polski walczyły o podział wspólnego dziedzictwa kulturowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zauważano, że w

---

[275] L*ietuvos tautinės mažumos. Kultūros paveldas,* Kronta 2001, s. 287.

[276] *Русские в Литве (1918-1940): Определение проблемы*, Каунас 2001, s. 99.

[277] S. Atamukas, *Lietuvos žydų kelias. Nuo XVI amžiaus iki XX a. pabaigos*, Vilnius 1998, s. 431.

[278] R. Miknys, *Stosunki litewsko-żydowskie w pierwszych tygodniach okupacji niemieckiej. Stan badań*, w: „Białostocczyzna" 2001, nr.1-2, s. 66-73.

[279] *Lietuvių atgimimo istorijos studijos*, t.17: *Nacionalizmas ir emocijos (Lietuva ir Lenkija XIX – XX a.),* Vilnius, 2001, 204 s.

tym procesie nieuchronnie ta sama postać lub wydarzenie historyczne dla jednego narodu stawały się częścią „panteonu" narodowego i otaczano je czcią, dla drugiego natomiast były wrogiem i zjawiskiem godnym pogardy. Badania publikowane w tomie świadczą, że sprzeciwianie się polskości oraz odrzucanie kultury polskiej (szlacheckiej) były istotną podstawą kształtowania się współczesnej litewskości, litewskiej tożsamości narodowej, „dowodzą, że mimo istniejących i różnych nacjonalizmów polskiego i litewskiego, posługiwały się one podobnymi, prawie identycznymi środkami »nacjonalizacji mas«"[280].

Podsumowując, należy zaznaczyć, że przegląd litewskiej historiografii problemów narodowościowych na Litwie w pierwszej połowie XX wieku za lata 1990-2001 świadczy o tendencji do tego, aby w badaniach procesów narodowościowych unikać podejścia etnocentrycznego oraz genetycznie wiązać wspomniane badania z wielokulturowością i wieloetnicznością zarówno byłych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego (Litwy historycznej), jak i Litwy etnicznej.

[280] Tamże, s.10-11.

Krzysztof Buchowski
Białystok

Dwudziestowieczna Litwa w historiografii polskiej po 1989 roku

W rezultacie II wojny światowej Polska definitywnie utraciła tak zwane Kresy wschodnie. Mitologia Kresów pozostała jednak ważnym elementem polskiej tożsamości kulturalnej do czasów współczesnych. W ostatnich latach wielokrotnie zwracano w literaturze uwagę na znaczenie tego fenomenu i mitu, warto w tym miejscu wspomnieć chociażby głośną książkę literaturoznawcy Jacka Kolbuszewskiego[281].

Dzieje dwudziestowiecznej Litwy, również niejako tradycyjnie pozostają w kręgu zainteresowania polskich historyków, najczęściej jednak tylko jako część historii Polski i Polaków na Litwie. Na początku dwudziestego stulecia narodził się, następnie eskalował konflikt polsko-litewski. W dwudziestoleciu międzywojennym zrodziły się kłopoty z nazwą litewskiego państwa, które postanowiło zerwać historyczne związki z Polską. Strona polska odmawiała międzywojennej Republice Litewskiej prawa do tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. W publicystyce upowszechniło się określenie „Litwa Kowieńska", sugerujące kadłubowy charakter nowego organizmu państwowego, nie mogącego rościć praw do terytorium i dziejów historycznej Litwy. Rzadziej próbowano używać nazwy „Litwa etnograficzna" lub po prostu Żmudź. Jednocześnie konflikt międzypaństwowy o Wilno sprawił, iż międzywojenna Litwa niemal całkowicie odseparowała się od Polski, i przystąpiła u siebie do systematycznej akcji wypierania polskich wpływów kulturalnych.

Pod wpływem sporu z lat międzywojennych w Polsce zakorzenił się obraz współczesnej Litwy jako dokuczliwego i upartego sąsiada, który prowadzony na niemieckiej smyczy obsesyjnie walczy ze wszystkim co polskie. Poza taki wizerunek rzadko wychodziła publicystyka, niewiele lepiej było również w historiografii. Tym bardziej, iż atmosfera polityczna nie sprzyjała badaniom, kontakty naukowe mocno ograniczono, dodatkowo nad wszystkim ciążyła bariera językowa, utrudniająca poznanie współczesnego dorobku nowej Litwy. Stan wrogości, izolacji, a w praktyce braku wiedzy o sąsiedzie pogłębił się jeszcze w okresie II wojny światowej i ponownej eskalacji konfliktu polsko-litewskiego na Wileńszczyźnie[282]. Późniejsza historiografia emigracyjna,

[281] J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 2000.

[282] Ciekawym przykładem ilustrującym wpływ konfliktu polsko-litewskiego na stereotypowe, bardzo emocjonalne postrzeganie dziejów „Litwy Kowieńskiej" jest praca Konrada Górskiego napisana w okupowanym Wilnie w latach czterdziestych, a po raz pierwszy wydana w latach dziewięćdziesiątych: K. Górski, *Divide et impera*, Białystok 1995.

aczkolwiek z wyjątkami, pozostała w zasadzie wierna dotychczasowej tradycji uproszczonego postrzegania „Litwy Kowieńskiej”[283].

Warunki powojenne w kraju nie sprzyjały rozwojowi badań nad dwudziestowieczną „burżuazyjną i nacjonalistyczną” Litwą. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych pojawiły się „pierwsze jaskółki” w postaci znakomitej syntezy historii Litwy pióra Jerzego Ochmańskiego i opracowania Piotra Łossowskiego. W latach siedemdziesiątych dołączyły szkice Henryka Wisnera[284]. Badaczom tym zawdzięczamy między innymi definitywne odejście od określenia „Litwa Kowieńska” i stopniowe upowszechnianie nowej pisowni litewskich nazwisk. Przykładem może być w tym wypadku nazwisko litewskiego polityka Augustinasa Voldemarasa, w polskiej literaturze jeszcze stosunkowo niedawno konsekwentnie nazywanego Waldemarasem. Jednocześnie badaczom dawały się we znaki ograniczenia spowodowane utrudnionym dostępem do źródeł, ingerencjami cenzury, czy wreszcie – w określonych okolicznościach politycznych – konieczność autocenzury w warstwie interpretacyjnej. Paradoksalnie nieco swobodniej pod tymi względami wyglądały lata osiemdziesiąte. W tej dekadzie zwracają uwagę zwłaszcza kolejne prace Piotra Łossowskiego, autora wytrwale penetrującego dzieje konfliktu polsko-litewskiego[285].

Przełom końca lat osiemdziesiątych przyniósł zrzucenie gorsetu politycznego, w historiografii otworzył zaś możliwość szerszego dostępu do źródeł zgromadzonych w wileńskich archiwach. Odrodziła się wreszcie suwerenna Litwa, w której badacze, korzystając z nowych możliwości, również na nowo próbują interpretować skomplikowane historyczne relacje litewsko-polskie. W nowych warunkach w obu krajach dało się jednak zaobserwować wręcz nadprodukcję literatury wspomnieniowej, kombatanckiej, popularnonaukowej, a także publicystyki historycznej, często bardzo emocjonalnej i polemicznej, przepełnionej publicystyczną pasją. Literatura ta nierzadko posiada autentyczną wartość źródłową, czasami zawiera interesujące tropy badawcze, przede wszystkim pozostaje jednak prawdziwym świadectwem czasów, w których powstała. Jako taka powinna stać się przedmiotem osobnej analizy.

Celem niniejszego opracowania jest przegląd i próba klasyfikacji dorobku najnowszej (po 1989 roku) polskiej literatury naukowej dotyczącej dziejów dwudziestowiecznej Litwy („Litwy Kowieńskiej” lub „etnograficznej”, jeśli ponownie użyć niezbyt szczęśliwych i niezbyt adekwatnych określeń z lat międzywojennych). Oczywiście w tym kontekście wydaje się uzasadnione włączenie do rozważań uwag dotyczących części literatury poświęconej

---

[283] Wśród wyjątków warto wymienić opracowanie Władysława Wielhorskiego, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, aczkolwiek i ten autor w interpretacji nie ustrzegł się pewnych uproszczeń.

[284] P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920,* Warszawa 1966; tenże, *Kraje bałtyckie na drodze od demokracji parlamentarnej do dyktatury (1918-1934),* Wrocław 1972; J. Ochmański, *Historia Litwy,* Wrocław 1967; H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978.

[285] P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna*, Warszawa 1985; tenże, *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1985.

stosunkom polsko-litewskim. Przedmiotem poniższych spostrzeżeń są przede wszystkim reprezentatywne przykłady syntez i monografii książkowych; osobnej uwagi wymagałby przegląd publikacji w czasopismach naukowych.

Po 1989 roku dorobek polskiej historiografii dotyczącej dwudziestowiecznej Litwy jest dosyć bogaty, aczkolwiek stosunkowo słabo zróżnicowany tematycznie. Na potrzeby tego opracowania wprowadźmy siedem kategorii:

1. Syntezy.

W tej kategorii liczba publikacji nie jest zbyt imponująca. W latach dziewięćdziesiątych dwukrotnie wznawiano klasyczną syntezę pióra nieżyjącego już Jerzego Ochmańskiego, która nie tylko w części dotyczącej dwudziestego wieku wymagałaby przecież szerszego uwzględnienia wyników najnowszych badań.

U progu drugiej niepodległości Litwy, w 1992 roku ukazała się praca Grzegorza Błaszczyka pt. *Litwa współczesna*[286]. Dzieło to, chociaż napisane przez historyka, wymyka się jednak jednoznacznej klasyfikacji. Tytułem i formą nawiązuje do opracowania Władysława Wielhorskiego z 1938 roku, daje obszerny przegląd podstawowych informacji o geografii, społeczeństwie, kulturze, gospodarce i najnowszej historii Litwy. W polskiej literaturze opracowanie to przynosi swego rodzaju wszechstronny bilans otwarcia niepodległej Litwy lat dziewięćdziesiątych.

Z kolei pracy Piotra Eberhardta[287], poświęconej demografii i problemom narodowościowym dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej Litwy również nie można zaliczyć do klasycznych syntez historiograficznych. Tylko w części taką rolę pełnią popularnonaukowe opracowania Henryka Wisnera[288], które przynoszą jednak propozycję nowego spojrzenia na relacje polsko-litewskie nie tylko w części poświęconej historii najnowszej. Autor nierzadko proponuje uwzględnienie także litewskiego punktu widzenia, co dla polskiego czytelnika stanowi nowe i skłaniające do refleksji doświadczenie. Prace są napisane z wielką sympatią do Litwy, wbrew ciągle silnej tradycji, autor konsekwentnie próbuje upowszechniać litewskie brzmienie nazw własnych pochodzących również z bardziej odległej przeszłości, np. Giedyminas, Jogaila i Vytautas w miejsce zwyczajowych Giedymina, Jagiełły i Witolda.

W pełnym i pozytywnym tego słowa znaczeniu popularną syntezą jest praca Piotra Łossowskiego z 2001 roku[289], wydana w serii dwudziestowiecznej historii państw świata. Autor korzystając ze swego wieloletniego dorobku, w opracowaniu tym wyszedł od odrodzenia narodowego Litwy na przełomie XIX i XX wieku, przedstawił historię międzywojennej republiki, czasy II wojny i lata sowieckie aż po ponowne odzyskanie niepodległości. Tradycyjnie wiele miejsca poświęcił dziejom Polaków na Litwie, bez uwzględnienia których obraz

[286] G. Błaszczyk, *Litwa współczesna*, Poznań 1992.
[287] P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.
[288] H. Wisner, *Litwa i Litwini. Szkice z dziejów państwa i narodu,* Olsztyn 1991; tenże, *Litwa. Dzieje państwa i narodu,* Warszawa 1999.
[289] P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001.

pozostawałby przecież niepełny. W najbliższych latach, do czasu pojawienia się w pełni naukowej syntezy, ta niewielka rozmiarami książka Łossowskiego będzie w Polsce podstawową lekturą dla wszystkich pragnących poznać i zrozumieć najnowszą historię Litwy.

2. Stosunki polsko-litewskie.

W tej kategorii dorobek już tradycyjnie jest najbardziej znaczący. Przede wszystkim ponownie zwracają uwagę opracowania Piotra Łossowskiego. W latach dziewięćdziesiątych autor ten wydał dwie monografie poświęcone stosunkom polsko-litewskim[290]. Jedna z nich opisuje dzieje konfliktu w latach 1918-1920, druga – relacje polsko-litewskie do 1939 roku. Pierwsza z omawianych książek nawiązuje do wspomnianej pracy tego autora z lat sześćdziesiątych, tym razem otrzymaliśmy w zasadzie nowe opracowanie, wzbogacone o nową bazę źródłową, bogatsze także o trzydzieści lat badań, wreszcie – co podkreśla Łossowski we wstępie – wolne od ingerencji cenzury zwłaszcza w sferze oceny roli Rosji bolszewickiej w konflikcie polsko-litewskim. Druga książka stanowi w zasadzie ciąg dalszy, przynosi zdecydowanie najpełniejsze opracowanie problemu stosunków polsko-litewskich do wybuchu II wojny światowej.

Sporom i kontaktom dyplomatycznym poświęcili swe prace Stanisław Sierpowski i Krzysztof Tarka[291]. Książka Sierpowskiego stanowi swego rodzaju przyczynek do historii dyplomacji, poświęcony spotkaniu Józefa Piłsudskiego z litewskim premierem Augustinasem Voldemarasem w Genewie w 1927 roku. Do rozmów doszło podczas sesji Ligi Narodów, zaniepokojonej lawinowym wzrostem napięcia w stosunkach polsko-litewskich. Wokół spotkania narosło wiele mitów i nieporozumień, które autor monografii wyjaśnia m.in. na podstawie źródeł Ligi Narodów. Z kolei Krzysztof Tarka – również wykorzystując nową bazę źródłową – przedstawił dyplomatyczne relacje polsko-litewskie na uchodźstwie podczas II wojny światowej. Jak wykazał, Litwa stanowiła liczące się ogniwo planowanej federacji środkowoeuropejskiej, której projekt rozważał polski rząd emigracyjny. Plany rozbiły się jednak nie tylko o twarde realia polityczne, ale przede wszystkim o nieprzejednane stanowisko obu stron w sprawie przyszłego statusu Wilna.

3. Dzieje polskiej mniejszości w Litwie międzywojennej i sowieckiej.

W tej kategorii dorobek polskiej historiografii w ostatnich latach jest znaczący, w odróżnieniu od stanu z poprzednich dziesięcioleci. Tematyka Polaków na Litwie w krajowej literaturze przed 1989 rokiem nie była w zasadzie poruszana, czasami również zafałszowywano jej obraz, stąd nowe opracowania mają pod tym względem niemal pionierski charakter.

---

[290] Tenże, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996; tenże, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997.

[291] S. Sierpowski, *Piłsudski w Genewie. Dyplomatyczne spory o Wilno w roku 1927*, Poznań 1990; K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1945,* Opole 1998.

Mieczysław Jackiewicz zajął się polskim życiem kulturalnym w międzywojennej Litwie. Wykorzystując głównie źródła prasowe oraz wspomnienia przedstawił imponujący dorobek dwustutysięcznej polskiej mniejszości. Podobnym tropem poszedł Andrzej Gąsiorowski, szczegółowo opracowując dzieje polskiego ruchu sportowego w tym samym okresie. Krzysztof Buchowski przedstawił syntetyczne spojrzenie na kontekst i całokształt życia polskiej mniejszości w międzywojennej Republice Litewskiej. Dzieje Polaków w Litwie sowieckiej po 1944 roku opisał z kolei Aleksander Srebrakowski[292].

4. Wilno i Wileńszczyzna.

W tej grupie dorobek jest również znaczący, jednakże nie zawsze tematyka opracowań dotyczy kwestii omawianych w niniejszym przeglądzie. Wiele prac koncentruje się zwłaszcza na różnych aspektach funkcjonowania Wilna w państwie polskim w okresie międzywojennym, życiu politycznym i społecznym mieszkańców regionu, warunkach okupacji hitlerowskiej. Warto jednak wskazać kilka książek, które przynajmniej pośrednio dotyczą także relacji polsko-litewskich na tym obszarze.

Wspominany już Aleksander Srebrakowski przedstawił proces inkorporacji Wileńszczyzny (Litwy Środkowej) przez Polskę w 1922 roku[293]. Ważnym tematem zajął się także Zenon Krajewski, opisując genezę i sytuację wewnętrzną Litwy Środkowej[294], jednakże jego pracę należy uznać za połowicznie udaną, między innymi z tego powodu, iż w bazie źródłowej autor nie uwzględnił dostępnych archiwaliów administracji Litwy Środkowej. Z kolei obszerna praca Longina Tomaszewskiego dotycząca dziejów Wileńszczyzny w latach 1939-1945, mimo niewątpliwej wartości dokumentacyjnej, ma w rezultacie raczej popularny niż naukowy charakter[295]. Znacznie pełniejszy obraz życia codziennego mieszkańców Wilna pod okupacją przynosi książka Stanisławy Lewandowskiej, posiadająca już wszelkie walory naukowej monografii[296]. W tej kategorii warto wymienić jeszcze pracę Marii Wardzińskiej o położeniu ludności polskiej na Wileńszczyźnie pod okupacją hitlerowską[297]. Wartość tego opracowania podnosi aneks, w którym opublikowano cenne materiały źródłowe. Z kolei Alicja Paczoska w swej monografii opisuje przymusowe wyjazdy (tzw. repatriację) Polaków z Wileńszczyzny w latach 1944-1947[298]. Również inne opracowania poświęcone działalności polskiego podziemia na obszarach etnicznego pogranicza, a także martyrologii ludności

---

[292] M. Jackiewicz, *Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940*, Olsztyn 1997; A. Gąsiorowski, *Polski ruch sportowy w Republice Litewskiej 1919-1940*, Olsztyn 2001; K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918-1940*, Białystok 1999; A. Srebrakowski, *Polacy w litewskiej SRR 1944-1989,* Toruń 2000.

[293] Tenże, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1993.

[294] Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920-1922)*, Lublin 1996.

[295] L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939-1945,* Warszawa 1999.

[296] S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997.

[297] M. Wardzińska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941-lipiec 1944,* Warszawa 1993.

[298] A. Paczoska, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944-1947*, Toruń 2002.

Wileńszczyzny w latach II wojny światowej w ograniczonym stopniu zajmują się relacjami polsko-litewskimi[299].

5. Historia litewskiej wojskowości.

Zainteresowanie polskich badaczy dziejów wojskowości budzi zwłaszcza międzywojenna armia litewska. Waldemar Rezmer jest autorem specjalistycznej monografii litewskiego lotnictwa wojskowego[300]. Książka powstała we współpracy z pracownikami Muzeum Wojska w Kownie. W serii *Barwa i broń* ukazało się opracowanie Jana Rutkiewicza i Walerija Kulikowa poświęcone armii litewskiej w latach 1918-1940[301].

6. Opracowania zbiorowe, materiały pokonferencyjne, wydawnictwa źródłowe.

Wprawdzie, jak wspomniano wyżej, analiza artykułów zawartych w opracowaniach zbiorowych nie wchodzi w zakres niniejszego przeglądu, warto jednak wskazać najbardziej wartościowe wydawnictwa zawierające, obok prac polskich badaczy, również teksty historyków litewskich. Z ciekawą inicjatywą wystąpiło olsztyńskie środowisko *Borussii*, w znanej serii *Tematy* wydając *Tematy polsko-litewskie*, publikację w dużej mierze poświęconą historii dwudziestowiecznych stosunków polsko-litewskich[302]. Cenne pod tym względem materiały pokonferencyjne ukazały się również w Lublinie, Warszawie i Krakowie[303].

Spośród publikacji źródłowych warte uwagi są przede wszystkim zbiory dokumentów dotyczących Polaków internowanych na Litwie w latach 1939-1940 oraz lista Polaków aresztowanych przez litewską i sowiecką służbę bezpieczeństwa na w latach 1939-1941[304].

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż problematyka litewska w polskiej historiografii dwudziestego wieku, z określonymi wyjątkami, pozostaje dosyć ograniczona tematycznie. Zainteresowania badaczy koncentrują się raczej wokół stosunków polsko-litewskich i dziejów Polaków na Litwie. Niewiele opracowań podejmuje problem wewnętrznych dziejów Litwy. Stosunkowo słabo rozpoznane pozostają także relacje polsko-litewskie na Wileńszczyźnie podczas II wojny światowej. Nie brakuje tu co prawda opracowań, niestety ich

---

[299] Przykładowo: K. Krajewski, , T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO*, Warszawa 1997; K. Tarka, *Komendant „Wilk"*, Warszawa 1990; J. Wołkonowski, *Okręg Wileński ZWZ-AK w latach 1939-1945*, Warszawa 1996; P. Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944-1948*, Warszawa 1999; H. Pasierbska, *Ponary. Wileńska Golgota*, Sopot 1993.

[300] W. Rezmer, *Litewskie lotnictwo wojskowe 1919-1940,* Toruń 1999.

[301] J. Rutkiewicz, W. Kulikow, *Wojsko litewskie 1918-1940*, Warszawa 2002.

[302] *Tematy polsko-litewskie*, pod. Red, R. Traby, Olsztyn 1999.

[303] Na przykład: *Polska-Litwa. Historia i kultura,* red. J. Miziński i J. Święch, Lublin 1994; *Społeczeństwo białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczpospolitej w latach 1939-1941*, red. M. Giżejewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995; *Litwa. Dzieje, Kultura, naród,* red. G. Lemanaitė i P. Bukowiec, Kraków 1998; *Europa Nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999.

[304] J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939-1940,* Warszawa 1997; W. K. Roman, *Konspiracja polska na Litwie i Wileńszczyźnie: wrzesień 1939-czerwiec 1941. Lista aresztowanych,* Toruń 2002.

przydatność do badania historii Litwy pozostawia sporo do życzenia. Monografie polskiego podziemia zbrojnego na tym obszarze w ograniczonym stopniu zajmują się sprawami konfliktu polsko-litewskiego. Mimo wielu zapowiedzi, w polskiej literaturze nadal brakuje szeroko dostępnej publikacji źródłowej zawierającej najważniejsze dokumenty z historii stosunków polsko-litewskich w minionym stuleciu. Warto wspomnieć, iż taki zbiór ukazał się już w Wilnie w języku litewskim[305].

Wśród polskich miłośników historii, w tym często także zawodowych historyków, daje się zauważyć stosunkowo niewielkie zainteresowanie wewnętrznymi dziejami Litwy i Litwinów oraz nikłe dążenie do poznania litewskiego punktu widzenia na stosunki polsko-litewskie. Stosunkowo mało znany w Polsce jest także dorobek litewskiej historiografii. Kontrastuje to z na ogół bardzo dobrą znajomością historii Polski i polskich opracowań naukowych wśród większości badaczy litewskich. Uzasadnione wydaje się pytanie, czy ten brak zainteresowania najnowszą historią jednego z najbliższych i najważniejszych sąsiadów da się wytłumaczyć li tylko „nieprzenikalną" barierą językową? Czy może również żywotnością postrzegania całości dziejów Litwy niemal wyłącznie z perspektywy historii Polski i Polaków? Wydaje się, iż taki sposób widzenia pozostaje mocno zakorzeniony w tradycji polskiej historiografii. Przecież opisane zjawisko paradoksalnie stawia jednak przed badaczami kolejne atrakcyjne wyzwania: nowe źródła i tematy, nowe kierunki analiz, być może wreszcie – potrzebę zupełnie nowej syntezy historii Litwy i stosunków polsko-litewskich w dwudziestym wieku.

[305] *Lietuvos ir lenkijos santykiai 1917-1994. Dokumentų rinkinys*, Vilnius 1998.

Barbara Kubis
Opole

Wilno i Litwa w polskich podręcznikach historycznych lat dziewięćdziesiątych

Na przestrzeni wieków narody Polski i Litwy spotykały różne losy, były wspólne sąsiedzkie kontakty, układy, ale też wzajemna walka i wrogość. Jednakże koniec minionego wieku dzięki transformacji ustrojowej wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej przyniósł zmianę układów politycznych w tym rejonie. Zaistniała sytuacja, która pozwoliła także Polakom i Litwinom nawiązać przyjazny dialog. Wzajemne stosunki wymagają jeszcze wielu badań historyków, uporządkowanego bilansu, szczególnie ze względu na wzajemną wiekową więź. Przez lata w świadomości społeczeństw Polski i Litwy rodziły się różne stereotypy, zafałszowania. Szeroka jest skala problemów, które wymagają rozwiązania. Wiele bolesnych i trudnych historycznych doświadczeń spotkało Litwinów i Polaków. Czasami nawet za bardzo koncentrują się oni na martyrologii, pielęgnując „syndrom wiecznej ofiary", twierdząc, że cierpienie innych to nic w porównaniu z naszym[306].

Dwukrotne odzyskiwanie w latach 1918 i 1989 przez Polaków, a przez Litwinów w 1918 i ostatecznie w grudniu 1991 r. niepodległości było doniosłym wydarzeniem w dziejach tych dwóch narodów. Był taki czas, który mamy nadzieję, że minął bezpowrotnie, kiedy to celowo fałszowano historię, a cenzura ingerowała nawet w treści literackie przeznaczone dla dzieci. Przykładowo, w wydanej z ogromnymi cięciami w 1949 r. książce K. Makuszyńskiego *Szatan z siódmej klasy* – akcja toczy się w Pułtusku, a nie w Wilnie, uczyniono także wiele innych zmian dotyczących nazw miejscowości i majątków bez zgody autora[307].

Świadomość historyczna społeczeństwa kształtuje wiele czynników, wśród nich do najważniejszych należy szkolne nauczanie, w tym szczególnie przedmiotów humanistycznych. Niezwykle ważnym zagadnieniem edukacji historycznej jest kształtowanie u wychowanków określonych poglądów historycznych i postaw kulturowych. Ze względu na nagromadzone przez wieki mity, stereotypy i uprzedzenia konieczna jest racjonalizacja świadomości historycznej, zwłaszcza młodych Polaków[308]. Zainicjowana na początku lat dziewięćdziesiątych reforma polskiej oświaty, a będąca obecnie na ostatnim

[306] S. Venclova, *Litwo, ojczyzno nasza*, [w:] *Tematy polsko-litewskie*, pod red. R. Traby, Olsztyn 1999, s. 143.
[307] J. Siedlecka, *Wspominków ciąg dalszy*, Warszawa 1999, s. 10.
[308] J. Maternicki, *Historia i wychowanie*, Warszawa 1990, s. 151.

licealnym etapie, zmierza w kierunku ograniczenia zasobu wiedzy na rzecz kształtowania umiejętności i postaw ucznia, jego samodzielności i aktywności.

Zawodowi historycy dostarczają nowej rzetelnej wiedzy, ale ona ulega ciągle jeszcze nieustannemu filtrowaniu przez nasze osobiste emocje wynikające z różnych rodzinnych i historycznych doświadczeń.

Nauczyciel i szkoła mają olbrzymi wpływ na budowanie i utrwalanie popularnej wykładni zamkniętego okresu narodowych dziejów[309]. Mechanizmy transformacji wiedzy historycznej są bardzo skomplikowane i trudne, zwłaszcza w odniesieniu do młodego odbiorcy. Bardzo często Polakom różnych pokoleń wydaje się, że ma fachową i jedyne słuszną opinię na temat swojej narodowej przeszłości, najczęściej oceniając ją według swojego szkolnego podręcznika[310]. Wśród różnych źródeł przekazu wiedzy znaczną rolę odgrywa ciągle jeszcze książka do nauczania historii. Nawet dziś w dobie ogromnego postępu technicznego w systemie przekazu wiedzy należy ona do podstawowych środków dydaktycznych, a więc w szerokim zakresie kształtuje świadomość młodego pokolenia. Zagadnienie treści podręczników szkolnych należy rozpatrywać w kontekście obowiązujących dokumentów szkolnych. Zarówno cele, jak i zakres wiedzy określa ministerialny program nauczania. Dzieje Litwy poprzez ścisłe związki z historią Polski zostały na trwałe wpisane do programów nauczania. Autorzy podręczników w ich części narracyjnej przekazują określone treści historyczne, uwzględniają także przesłania ideologiczne i refleksje nad opisanymi wydarzeniami. Tym samym kształtują postawy i poglądy zgodne z duchem tolerancji, zrozumienia, otwartości wobec innych kultur[311].

Lata wspólnej historii znalazły odzwierciedlenie na kartach podręczników. Przedmiotem naszej analizy są opracowania dla szkół średnich obowiązujące w latach dziewięćdziesiątych, a także obecnie w klasach nie objętych jeszcze reformą.

Postrzeganie problemów polsko-litewskich z punktu widzenia obu państw jest dość trudne dla młodzieży. Niejasne jest dla niej, dlaczego Polacy i Litwini żyjący na emigracji są skłóceni, i dlaczego polska mniejszość na Litwie ma określone problemy z samorealizacją, na czym polega problem Wilna? Z badań wynika, że najniżej ocenianą przez Litwinów nacją są Polacy, szczególnie mieszkający na Litwie[312]. Młodzież nie rozumie, dlaczego tak wybitni Polacy, jak A. Mickiewicz i Piłsudski mówili o sobie „My Litwini". Na ten temat uczeń nie znajdzie wyjaśnienia w podręczniku. Lekcja historii powinna przynieść wyjaśnienie pojęcia „Litwin" i pokazać, jak zmieniało się jego znaczenie na przestrzeni wieków[313]. W XIV i XV w. Litwinami określano tych, którzy używali języka litewskiego i przyjęli rzymsko-katolickie wyznanie. Z czasem Litwinem nazywano szlachcica, nawet jeśli był Białorusinem. W okresie rozbiorów i walki powstańczej o wolność, gdy wzrosła świadomość własnych

[309] A. Suhak, *Zwykła lekcja?,* [w:] *Tematy polsko-litewskie*, s. 226.
[310] A. Mączak, *Pierwsza Rzeczypospolita: paradoks historii?,* [w:] ibid., s. 17.
[311] J. Brynkus, *Bohaterowie dziejów polskich w podręcznikach szkolnych XIX wieku,* Kraków 1998, s. 14.
[312] A. Suhak, op. cit., s. 227.
[313] St. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 20–31.

korzeni oraz odpowiedzialność za los całej Rzeczypospolitej, mianem „Litwina" określano patriotycznie myślącego Polaka.

W XVII w. wykształcił się na Litwie polski patriotyzm, co nie oznaczało zaniku patriotyzmu litewskiego. W końcu XIX i na początku XX w. pogłębiły się nacjonalizmy narodowe i poczucie odrębności. Słowo „Litwin" zaczęło oznaczać kogoś, kto chce odrzucić wszelką polskość i jest niechętny wobec już niepodległej Polski i Polaków. Zrozumienie tych zawiłości historycznych przez młodzież na bazie wspólnej przeszłości i wielowiekowego współżycia pozwoli inaczej widzieć i oceniać teraźniejszość. Dla potrzeb niniejszego opracowania poddano analizie najczęściej używane przez młodzież podręczniki szkół średnich[314]. Ich autorzy stosują zasadniczo układ chronologiczno-rzeczowy w prezentacji materiału[315]. Tendencją dominującą w doborze treści jest przewaga historii polityczno-wojskowej nad aspektami kulturowymi czy gospodarczymi. W prezentowaniu materiału historycznego autorom podręczników najwięcej kłopotów sprawiają następujące kontrowersyjne kwestie: unia w Krewie (1385 r.) i jej konsekwencje, unia lubelska (1569 r.), polonizacja Litwinów, stosunki polsko-litewskie u progu XX wieku, problem Wilna i Wileńszczyzny (1920–1939), polskie ultimatum z marca 1938 r., działalność AK na Wileńszczyźnie oraz problemy polskiej mniejszości na Litwie i litewskiej w Polsce. Poszukiwanie prawdy o wzajemnych relacjach ułatwia literatura naukowa z zakresu problematyki stosunków polsko-litewskich.

Autorzy podręczników, będących przedmiotem badań, zachowują zbliżony schemat prezentowania określonej problematyki. Na ich kartach pojawiały się najczęściej następujące zagadnienia:

– chrzest Litwy i unia w Krewie w 1385 r.,
– bitwa pod Grunwaldem i unia w Horodle w 1413 r.,
– unia realna (1569 r.) i powstanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Oprócz tego wątki odnoszące się do Litwy poruszane są przy omawianiu następujących problemów:

– czasy rozbiorów – lata nadziei i klęski,
– wiek XIX – czas pracy i walki,
– odzyskanie niepodległości i okres międzywojenny w latach 1918–1939,
– przemiany demokratyczne w latach 1980–1991.

Szkolny wykład historii przedstawiony w podręcznikach zmierzał do prezentacji wzajemnych więzi, nie dyskontując różnic zaznaczono tylko te

[314] Por. T. Cegielski, K. Zielińska, *Historia. Dzieje nowożytne*, Warszawa 1991; A. Garlicki, *Historia 1939–1996/97. Polska i świat*, Warszawa 1997; W. Łazuga, *Historia czasów nowozytnych 1815–1918*, Warszawa 1996; H. Manikowska, J. Tazbirowa, *Średniowiecze*, Warszawa 1996; A. Pankowicz, *Polska i Świat 1815–1939*, Warszawa 1998; W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1996; A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871–1939*, Warszawa 1998; A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1939–1956*, Warszawa 1998; G. Szelągowska, Historia. *Dzieje nowożytne i najnowsze 1815–1870*, Warszawa 1996; G. Szelągowska, *Wykłady z historii powszechnej dla szkoły średniej*, Warszawa 1996; G. Szelągowska, *Historia. Dzieje nowożytne i najnowsze 1870–1939*, Warszawa 1997; H. Tomalska, *Od pierwszej cywilizacji do czasów nowożytnych*, Warszawa 1993; A.L. Szcześniak, *Historia 1918–1939,* Warszawa 1992; J. Tomalska, *Polska i świat po 1939*, Warszawa 1997.

[315] R. Szuchta, *Lekcje trudnej historii. Stosunki narodowościowe na polskich kresach wschodnich w latach 1918–1945 w szkolnym nauczaniu historii – doświadczenia i propozycje*, [w:] *Tematy polsko-litewskie...,* s. 190.

momenty procesu dziejowego, które podkreślały wspólnotę interesów Litwinów i Polaków. Pomija się prawie zupełnie genezę narodu litewskiego, początki kształtowania się księstwa litewskiego, jego stolicy. W żadnym z opracowań nie znajdziemy wyjaśnienia pochodzenia nazwy „Litwin" czy „Wilno". Brak informacji o rozwoju stołecznego Wilna, a zwłaszcza tak ważnego dla rozwoju miasta nadanego w 1387 r. przez Władysława Jagiełłę, pierwszego w Wielkim Księstwie Litewskim przywileju o organizacji miast na prawie magdeburskim[316]. Należałoby także ukazać krótki rys historyczny rozwoju Księstwa, a zwłaszcza jego stolicy. Początki dziejów Wilna sięgają XIII w. (od 1323 r.). Występuje ono wtedy jako miasto królewskie, trzecia w dziejach stolica Litwy[317]. Rozbudowane zostało przez Giedymina, który wzniósł tu gród książęcy. W XIV w. skupiało się w Wilnie życie gospodarcze, polityczne i kulturalne Litwy. Obszerniejszego potraktowania doczekały się w podręcznikach początki rozwoju księstwa litewskiego i panowania dynastii Giedyminów, kiedy to dokonało się ponowne zjednoczenie państwa. W rezultacie prowadzonych podbojów obszar państwa rozszerzył się w okresie XIII–XV w. W granicach Litwy znalazły się części dawnego księstwa kijowskiego ze Smoleńskiem, Kijowem i Bracławiem. Także Ruś Halicka, Wołyń i Podole, uwolnione od zwierzchnictwa Mongołów, stały się terenem ekspansji Litwy, Polski i Węgier[318]. Cywilizacyjnie Litwini stali niżej od podbitych Rusinów, byli poganami, a Ruś od X w. była już chrześcijańska[319]. Sytuacja państwa litewskiego stała się niebezpieczna, kiedy koronę polską po śmierci Kazimierza Wielkiego otrzymał w 1379 r. Ludwik Węgierski. Dla Litwy oznaczało to, że w walce o sporne ziemie będzie miała przeciwko sobie połączone siły polsko-węgierskie.

Autorzy wszystkich omawianych podręczników sporo uwagi poświęcają przyczynom unii Litwy z Polską. Najczęściej piszą o zagrożeniu ze strony krzyżackiej, o planach wspólnej ekspansji na Ruś, o zamiarze przyjęcia chrztu przez Litwę. Wspominają także o względach gospodarczych, w tym handlowych[320]. Pomijają jednak zupełnie, jakże interesujący wątek, kwestię wyboru przez Jagiełłę właśnie Polski, jako kraju pośredniczącego w przyjęciu chrześcijaństwa. Alternatywą mogły być przecież takie kraje, jak Czechy, Węgry, państwo krzyżackie, a także groźna rywalka Litwy – Ruś, której kulturalne wpływy na terenie księstwa litewskiego oddziaływały silnie jeszcze przed 1386 r. Za mało podkreśla się fakt, że porozumienie z Litwą leżało w interesie Polski i Węgier. Ślub Jadwigi z Jagiełłą stanowił gwarancję, że Litwini nie przyjmą chrztu od innego państwa. Równocześnie małżeństwo to kładło kres ekspansji litewskiej na zachód, a zwiększało możliwość przesunięcia granic w głąb ziem ruskich.

Na inne jeszcze powody zawarcia unii wskazano w podręczniku J. Gierowskiego i J. Leszczyńskiego, mimo że należy on do wcześniejszych

[316] H. Wisner, *Litwa. Dzieje państwa i narodu*, Warszawa 19997, s. 7.
[317] J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 62.
[318] Por. M. Manikowska, J. Tazbirowa, op. cit., s. 145 i 147, M. Tomalska, op. cit., s. 176.
[319] M. Tomalska, op. cit., s. 196; M. Manikowska, J. Tazbirowa, op. cit., s. 178 i 179.
[320] M. Tomalska, s. 198.

opracowań przedstawimy argumentację autorów[321]. Otóż, według nich, do zawarcia unii dążyły zarówno strona polska, jak i litewska. Dla szlachty polskiej unia realna wiązała się z nadziejami na poszerzenie ekspansji gospodarczej na obszarach państwa litewskiego. Ze strony litewskiej rzecznikami unii była głównie średnia szlachta[322].

Bitwa grunwaldzka jest przedmiotem analiz wszystkich autorów podręczników jako znaczące wydarzenie w historii obu krajów. Pisze się o jej przyczynach, przebiegu, podkreśla rolę dowódczą Wł. Jagiełły, jego współpracę z Witoldem i znaczenie udziału wojsk litewskich. Jednak to zwycięstwo nie zostało należycie wykorzystane ani militarnie, ani politycznie– stwierdzają autorzy podręczników. Warto także zauważyć, że na późniejszych stosunkach wzajemnych zaciążył tekst umowy, inaczej rozumianej przez Litwę a inaczej przez Koronę. Samo słowo „applicare" – włączyć Korona rozumiała dosłownie, zaś Litwa jako związek pełnoprawnych partnerów[323].

Także przedstawienie unii w Lublinie z 1569 r. w podręcznikach wymaga pewnych uzupełnień. Brakuje przede wszystkim wyjaśnienia istoty i skutków wzajemnych związków, zwłaszcza wskazania na pozytywy wynikające ze wspólnego pożycia czterech narodów i ich słowiańskiej specyfiki w porównaniu z Zachodem[324].

W szkolnych podręcznikach odzwierciedlane są głównie aspekty polityczne, ale przecież na obszarze obu państw toczyły się zwielokrotnione pod wpływem wielu kultur procesy cywilizacyjne. Kultura litewska wzbogacona wartościami chrześcijańskimi w XV i XVI w. intensywnie się rozwijała. Najliczniej na studia do Krakowa jechała młodzież z Wilna, przygotowywała ich do nauki miejscowa szkoła katedralna. Dwór wileński był ważnym ośrodkiem życia umysłowego, przebywał tu słynny matematyk i astronom Wojciech z Brudzewa[325]. Działała w Wilnie papiernia (1524 r.) oraz drukarnie. Za panowania Zygmunta Augusta powstała galeria obrazów, biblioteka, styl renesansowy wypierał architekturę gotycką, po której pozostał w Wilnie piękny kościół św. Anny. Na ten temat spotykamy jednak tylko bardzo krótkie śladowe wzmianki. Z podobną sytuacją mamy do czynienia, jeśli chodzi o sprawy gospodarcze. Pisząc o korzystnej koniunkturze na zboże w XV w. i rozwoju folwarków należałoby zaznaczyć rolę litewskich rzek Niemna i Dźwiny, które obok Wisły odegrały ogromną rolę w transporcie płodów rolnych do Europy Zachodniej. Na znaczeniu zyskuje dzięki temu obok polskiej także litewska szlachta. W szkolnych opracowaniach podkreśla się wielorakie konsekwencje unii realnej 1569 r. W jej wyniku powstała wspólna władza ustawodawcza, wspólne prawa i przywileje, zachowano odrębne urzędy centralne, wojsko, skarb.

---

[321] J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klas II liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1970.
[322] Tamże, s. 142.
[323] M. Topolska, *Przedmiot historii Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem*, pod red. M. Delągowej i M. Filipowicza, Lublin 1994, s. 20.
[324] Ibid. s. 21.
[325] J. Ochmański, op. cit., s. 122.

W efekcie było to jednak państwo bardzo zróżnicowane etnicznie, religijnie i gospodarczo. Warto byłoby dodać w opracowaniach, że Litwie bliższa była koncepcja federacji z Polską i dążenie do zachowania odrębności. Łatwiej byłoby wtedy uczniom zrozumieć kompromisowy charakter wielu rozwiązań politycznych, także i w późniejszych czasach. Autorzy podręczników nie piszą, że w 1569 r. magnateria litewska i białoruska zastrzegła sobie ustępstwo, aby egzekucja dóbr nie objęła Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W podręcznikach wspomina się o promieniowaniu kultury polskiej na wschód, jest to kwestia warta rozpowszechnienia, zwłaszcza że po podziale ziem białoruskich w 1668 r. dominacja polityczna należeć będzie do państwa rosyjskiego[326]. Nie znajdziemy w opracowaniach szkolnych omówienia ani tempa, ani charakteru tych procesów. Nie zawierają podręczniki nazwisk miejscowych litewskich twórców, którzy mieli istotny wpływ na kształtowanie kultury polskiej. Autochtoni zapisywali się do szkół jezuickich, wyjeżdżali po nauki do Krakowa.

Tytułem uzupełnienia trzeba także podkreślić, że podręczniki podają uproszczone informacje na temat postanowień unii polsko-litewskiej podjętych na Sejmie Wielkim w latach 1788–1792. W rzeczywistości Konstytucja 3 Maja pominęła, i to świadomie, sprawę wzajemnego stosunku Korony i Litwy. Między innymi „Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów" („artykuły aktu unii") zakładało utrzymanie osobnych litewskich urzędów centralnych, istnienie osobnej kasy skarbowej, odrębnego trybunału skarbowego litewskiego. W efekcie unia została zacieśniona, ale federacyjny charakter Rzeczypospolitej utrzymany[327].

Ważnym problemem podejmowanym w podręcznikach jest rozwój reformacji, a później kontrreformacji na Litwie. Nową ideologię przyjęła część szlachty i mieszczaństwa. Na Litwie szczególnie popularny wśród szlachty był kalwinizm. Jego wyznawcami byli m.in. przedstawiciele znanego rodu Radziwiłłów. Mikołaj zwany Czarnym wydał w 1563 r. tzw. Biblię Radziwiłłowską opracowaną przez zespół z Janem Łaskim na czele. Wybitni zwolennicy reformacji prowadzili działalność oświatową, budowali zbory oraz zakładali szkoły i drukarnie. W związku z rozwojem reformacji, a później kontrreformacji doszło do konfliktów. Spory religijne pogłębiły się po zawarciu unii między kościołem katolickim a prawosławnym w Brześciu w 1596 r. Widownią zatargów na tle wyznaniowym stało się Wilno, gdzie zburzono zbór. Rozgorzały polemiki między zwolennikami kalwinizmu a przywódcą katolickiej reformacji Piotrem Skargą[328]. Reformacja objęła nie tylko sferę życia religijnego i kulturalnego, w niewystarczający sposób naświetla się w szkolnych podręcznikach także jej polityczną rolę. Na przykład, przez długi czas swoboda wyznaniowa była przez szlachtę postrzegana jako ważny element przysługujących jej przywilejów.

[326] M. Topolska, op. cit., s. 22.
[327] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1998, s. 172.
[328] H. Wisner, op. cit., s. 44.

Szerokiego potraktowania doczekała się w podręcznikach problematyka działalności zakonu jezuitów, sprowadzonego w 1564 r. przez biskupa Stanisława Hozjusza. Czytamy o ich wielokierunkowej działalności, zakładali rezydencje, kolegia, znajdowali się wśród nich kaznodzieje i pisarze. Litwa odczuwała brak wyższej uczelni, potrzebę tę rozumiała szlachta, popierał Kościół Katolicki. Decyzją Stefana Batorego z 1579 r., potwierdzoną przez papieża, wileńskie Kolegium Jezuickie zostało podniesione do rangi akademii. Na fakt ten zwracają uwagę autorzy podręczników, choć może za mało podkreślają znaczenie Uniwersytetu Wileńskiego dla rozwoju kultury litewskiej i polskiej. Nie pisze się nic na temat wybitnych osiągnięć nauki i działalności profesorów Akademii Wileńskiej w tym okresie, np. o opracowaniu radziwiłłowskiej mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Było to czołowe osiągnięcie kartografii europejskiej tego czasu, a powstawaniu mapy patronował książę Mikołaj Sierotka Radziwiłł[329].

Sygnalizując różne aspekty rozwoju kulturalnego Litwy, należałoby zwrócić uwagę na zabytki kultury barokowej, zwłaszcza w Wilnie. Miasto pyszniło się pięknymi świątyniami, pałacami i kamienicami. Wśród dzieł malarskich należy wymienić najsłynniejszy obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej nie ustalonego autorstwa, a pochodzący z początku XVII w[330]. Zdziwienie budzi fakt, że tak popularny w tradycji litewskiej i polskiej zabytek nie został opisany w podręcznikach. Wspomina się natomiast o należącym do Radziwiłłów przepięknym kościele w Nieświeżu, wzniesionym przez architekta jezuitę Jana Marię Bernadoniego[331].

Uczeń dowiaduje się z kart podręczników o reformie Akademii Wileńskiej, w 1782 r. przemianowanej na Szkołę Główną Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rektorem został wspominany przez Mickiewicza w *Panu Tadeuszu* Marcin Poczobut Odlanicki.

W Wilnie rozwijała się publicystyka polityczna, teatr, wzrosła liczba wydawanych książek i gazet. W architekturze barok wileński ustępował klasycyzmowi, którego szczególnym klejnotem stała się przebudowana katedra.

Omawiając problemy polsko-litewskie, nie można zapomnieć o postaci Tadeusza Kościuszki i związanej z powstaniem nadziei na utrzymanie niezawisłości. Z podręczników dowiadujemy się o bohaterskim spisku Jakuba Jasińskiego w Wilnie, który poderwał miasto do walki w kwietniu 1794 r. Znajdujemy obszerny biogram tego patrioty akcentującego odrębność Litwy, a zarazem poznajemy przyczynę sporu i nieporozumień z Kościuszką[332]. Podobnie obszernie potraktowany jest życiorys Tadeusza Kościuszki, podkreśla się jego dokonania, ale nie wspomina o litewskim pochodzeniu. Powstanie na Litwie, które objęło również Kurlandię, uległo ofensywie rosyjskiej. Dnia 12 sierpnia 1794 r. padło Wilno. Wojska litewskie brały jeszcze czynny udział w obronie Warszawy. Na szańcach Pragi zginął Jakub Jasiński. Litwa znalazła się

[329] J. Ochmański, op. cit., s. 145.
[330] M. Tomalska, op. cit., s. 252–253.
[331] J. Ochmański, op. cit., s. 154.
[332] M. Wisner, op. cit., s. 69.

pod okupacją rosyjską, ziemie litewskie rozdarte zostały między Rosję i Prusy. Na kartach podręczników wspomina się także o Litwie w okresie rozbiorów, wskazując tylko na dokonania w dziedzinie kulturalnej. Po śmierci Katarzyny II zapanował nowy duch. Ogłoszono amnestię, rozwijało się polskie szkolnictwo, kuratorem wileńskiego okręgu szkolnego został ks. Adam Czartoryski. Na wysokim poziomie pozostawał tamtejszy uniwersytet, który kształcił w duchu polskiego patriotyzmu. Oddziaływał intelektualnie na całe środowisko, stąd wywodzili się wybitni uczeni (w tym historycy) oraz pisarze: J. Lelewel, bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy, Stanisław Bonifacy Jundziłł. A. Mickiewicz, sławiąc przeszłość Litwy w utworach poetyckich, wywarł znaczący wpływ na literaturę litewską. Działalność kulturowa i naukowa polskiej inteligencji w Wilnie skierowana była ku litewskiej problematyce, ale traktowano ją z polskiego punktu widzenia. Trzeba jednak podkreślić, a tego nie znajdziemy w opublikowanych książkach, że twórczość ta dobrze przysłużyła się narodowi litewskiemu, wzbudzając jego zainteresowanie własną przeszłością[333].

Kongres wiedeński tworzył nowy ład w Europie (wcielał Litwę do Rosji). Utworzono odrębne wojsko litewskie, jego wodzem został wielki książę Konstanty. Na początku XIX w. zaczyna rozwijać się na Litwie ruch narodowo-kulturalny. Walkę prowadzono wówczas w oparciu o ideały i słowa. Podręczniki podkreślają znaczącą rolę ośrodka wileńskiego. Na uniwersytecie powstały towarzystwa i organizacje studenckie, których celem była nauka i cnota, a nie walka. Ich działalność przerwały jednak władze carskie, przeprowadzono śledztwa i aresztowania w 1823 r. dokonane przez senatora Nowosilcowa. Zakazano wszelkiej działalności organizacjom młodzieżowym i inteligenckim[334]. Powstanie listopadowe 1830 r. w Królestwie początkowo zaskoczyło Litwę, ale w marcu 1831 r. w ciągu kilku dni objęło już cały kraj. Powstańcy opanowali większe miasta, wkrótce jednak zostali wyparci przez carskie wojska. Represje po upadku powstania dotknęły tak samo mieszkańców Królestwa, jak i Litwy. Zamknięto szkoły, towarzystwa naukowe, a w 1832 r. Uniwersytet Wileński, ograniczono liczbę drukarń, zmieniono podział administracyjny. Dopiero pod wpływem ożywienia, jakie nastąpiło w okresie ruchów wolnościowych w Europie w latach 1848–1849, na Litwie zaczyna rozwijać się myśl o odrodzeniu narodowym. Kryzys ustroju feudalnego w Rosji i na Litwie doprowadził do radykalizacji nastrojów społecznych. Klęska Rosji w wojnie krymskiej jeszcze bardziej spotęgowała buntownicze nastroje. Powstanie styczniowe 1863 r. przygotowywane przez radykalne ugrupowania szlacheckie „Czerwonych" poparli także litewscy demokraci. W opracowaniach podręcznikowych poznajemy takich ludzi, jak Konstanty Kalinowski, ks. Antoni Mackiewicz, Zygmunt Sierakowski. Szerzyli oni idee walki zbrojnej o wyzwolenie zarówno Polski, jak i Litwy spod ucisku caratu. Mimo represji po upadku powstania, nic nie było już w stanie zahamować przemian społeczno-gospodarczych. Po reformie 1861 r. Rosja weszła na drogę kapitalistycznego rozwoju.

[333] T. Cegielski, K. Zielińska, op. cit., s. 196.
[334] Ibid., s. 398.

W drugiej połowie XIX w. wzrosło poczucie świadomości narodowej, na Litwie toczyła się walka o rodzimą kulturę. Z pewną nostalgią pisał o dawnej Litwie Tadeusz Konwicki: „W tamtych czasach Litwa była nieokreślonym obszarem geograficznym, niejasną formacją etniczną, niezdefiniowaną sferą kulturową [...]. Dożywała ona swoich dni w polszczyźnie wileńskiej, w pieśniach białoruskich, w przysłowiach litewskich, trwała jeszcze w ginącym obyczaju, w wybujałych chorobliwie na chwilę charakterach, w powolnej i gęstej dobroci ludzkiej. Odchodziła w niepamięć przez krajobraz pełen szalonych kwiatów, słodkich zapachów ziół, budzących tajemniczą grozę borów. Odchodziła w niezrozumianą i zapomnianą co dzień dawność"[335]. Na ten temat czytamy w jednym z opracowań: „litewskie odrodzenie narodowe opierało się na dwóch wartościach; języku litewskim i tradycji historycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego"[336].

Budzenie się tej świadomości narodowej Litwinów w XIX i XX w. umknęło uwadze Polaków[337]. Ziemie dawnego Wielkiego Księstwa dla większości stanowiły integralną część Rzeczypospolitej, utożsamianej często ze słowem Polska. Obawa Litwy przed polonizacją, walka o emancypację narodową powodowały narastanie konfliktów i zatargów narodowościowych. Program odbudowy państwa litewskiego sformułowany podczas I wojny światowej przewidywał włączenie w jego skład ziem zamieszkanych w większości przez Polaków: Suwałki, Grodno i Białystok. Litwini w 1917 r. unieważnili uroczyście wszelkie związki zawarte w przeszłości przez Litwę z innymi państwami i opowiedzieli się za tzw. koncepcją litewskiej przynależności narodowej[338]. Z całą pewnością lata 1918–1922 to najbardziej burzliwy okres w stosunkach polsko-litewskich.

Autorzy podręczników poświęcają sporo miejsca konfliktowi polsko-litewskiemu lat 1918–1922 i 1926. Głównym przedmiotem sporu stało się od początku Wilno. Stolica Litwy, zamieszkała w znacznej większości przez Polaków, była równocześnie najważniejszym ośrodkiem polskiej kultury. Przy okazji informacji o zajęciu Wilna przez Polaków wiosną 1919 r. cytowana jest odezwa J. Piłsudskiego dająca nadzieje na samodzielność polityczną tego obszaru[339]. Podkreśla się też niechęć Litwinów do współpracy w obliczu zagrożenia przez bolszewików.

W lipcu 1920 r. Wileńszczyzna przeszła w ręce Armii Czerwonej, a traktat radziecko-litewski oddał Litwie nie tylko Wilno, ale również Grodno i Augustów. Przed bitwą warszawską Polacy zgodzili się na pozostawienie Wilna Litwie. Autorzy podkreślają, że ten fakt strona polska traktowała jako przejściowy, a strona litewska uważała go za warunek traktatu pokojowego[340].

---

[335] S. Bujnicki, *Miejsca porzucone, miejsca opuszczone. Pamięć wygnania i kresowe mity w prozie polskiej,* [w:] *Polsko-niemiecka wspólnota losów*, Gliwice 1996, s. 17.
[336] J. Ochmański, op. cit., s. 203.
[33732] M. Dylągowa, *Stosunki polsko-litewskie 1918–1939 w podręcznikach uniwersyteckich*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem...*, s. 25.
[338] Ibid., s. 26.
[339] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1871–1939...*, s. 190–191.
[340] A. Pankowicz, op. cit., s. 324–325.

Dokonany 8/9 października 1920 r., z inicjatywy Piłsudskiego, bunt gen. L. Żeligowskiego doprowadził do zajęcia Wilna i proklamowania nowego państwa Litwy Środkowej. Sejm wileński podjął w 1922 r. uchwałę o włączeniu jej do Polski. Ta decyzja na długie lata przesądzała o sporze o Wilno. Ostatecznie państwa sprzymierzone zatwierdziły w 1923 r. wschodnią granicę Polski. Cytowane w podręczniku A. Radziwiłł i W. Roszkowskiego strofy : *A co jeśli droga była mylna, a co jeśliśmy pokuty warci* wiersza Kazimiery Iłłakowiczówny pt. *Odpoczynek Żeligowskiego*, pozwalają młodzieży pojąć próbę samodzielnej oceny tego faktu i jego konsekwencji dla przyszłości[341]. Obydwa państwa pozostawały formalnie w stanie wojny do 1927 r., kiedy to Polska uznała niepodległość Litwy i zniesiono stan wojenny.

Kolejny problem, jaki wyłania się w omawianej kwestii, to mniejszości narodowe zamieszkujące II Rzeczypospolitą. Z całą pewnością zagadnienie to nie jest w sposób wyczerpujący przedstawione w podręcznikach. Polacy nie dostrzegali procesów, jakie zachodziły wśród innych narodów, swą świadomość kształtowali w oparciu o dawne wartości historyczne, czytamy w jednej z książek[342]. Po dramatycznych wydarzeniach lat 1919–1922 na Litwie o wzajemnych stosunkach mamy wiadomości dopiero przy okazji polskiego ultimatum w marcu 1938 r. w sprawie natychmiastowego nawiązania stosunków dyplomatycznych. Fakt ten jest tylko odnotowany, bez komentarzy. Pod naciskiem i wobec ogromnej dysproporcji sił rząd litewski wyraził zgodę na żądania Polski. W marcu 1938 r. nastąpiła akredytacja posłów obu państw w Kownie i Warszawie.

Wydarzenia II wojny światowej miały znaczny wpływ na sytuację polityczną Polski i Litwy. Jest to kolejna kwestia omawiana w podręcznikach licealnych. Dowiadujemy się z nich, że po agresji na Polskę 17 września 1939 r. rząd radziecki dążył do wchłonięcia Litwy. Narzucił jej sojusz wojskowy, ograniczył suwerenność, a w zamian w nagrodę przekazał Wileńszczyznę[343]. Los Litwy, podobnie jak innych republik nadbałtyckich, był jednak przesądzony. Na pół wieku weszły one w radziecką strefę wpływów. Procesowi temu towarzyszyły deportacje, zsyłki i narzucony system społeczno-gospodarczy. Litwa utraciła niepodległość i znikła z kart podręczników.

Rozpad ZSRR i proklamowanie niepodległej Litwy zamyka ciąg informacji dotyczących dziejów politycznych tego państwa w polskich opracowaniach. Podobnie jak inne kraje postkomunistyczne, Litwa odzyskała niepodległość. Dnia 27 października 1991 r. została otwarta polska ambasada w Wilnie, a w 1994 r. podpisano traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy[344]. Mamy nadzieję, że tym samym zamknęło się nieprzyjazne koło historii. Z całą pewnością lata wspólnego istnienia, wzajemnych kontaktów znajdują pozytywny obraz w podręcznikach historii, jednak ciągle jeszcze w wielu kwestiach nie są to stanowiska klarowne.

---

[341] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, op. cit., s.197–199.
[342] A. Szcześniak, op. cit., s. 104–105.
[343] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, op. cit., s. 199.
[344] A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia 1939–1956*, Warszawa 1998, s. 55.

Analiza wybranych podręczników uświadamia rangę problemu, pozwala zauważyć braki w koncepcji prezentacji problematyki polsko-litewskiego dziedzictwa. Dotyczą one zwłaszcza wspólnych początków dwóch narodów, odrębności historycznej i kulturowej Litwy, widzenia przyczyn konfliktów, sporu o Wilno czy problematyki mniejszościowej. W podręcznikach mamy do czynienia ze złożonym obrazem stosunków polsko-litewskich, sporne kwestie trzeba wyjaśniać, a o bolesnych sprawach pisać otwarcie i spokojnie.

Jarosław Matwiejuk
Białystok

Stosunki państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi w okresie Polski ludowej

Okres Polski ludowej trwający od 1944 roku do 1989 roku charakteryzował się zerwaniem z przedwojennym modelem stosunków państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi tj. modelem państwa wyznaniowego oraz wytworzeniem nowego typu relacji państwowo-wyznaniowych zwanego państwem świeckim[345]. Nie był to jednak okres jednolity pod względem rozwiązań instytucjonalno-prawnych przyjmowanych przez państwo w odniesieniu do kościołów i związków wyznaniowych.

Na ukształtowanie powojennego modelu wzajemnych relacji państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi wpłynęło wiele różnorodnych czynników. Jednym z najważniejszych było głoszenie przez rządzącą partię Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (do 1948 r. była to Polska Partia Robotnicza) ideologii marksizmu-leninizmu, która zakładała walkę z religią i jej eliminację z życia społecznego. Do innych przesłanek zaliczyć należy: wzorowanie się na polityce wyznaniowej realizowanej w Związku Radzieckim i rozbudowany system doradców radzieckich funkcjonujących w aparacie administracyjnym oraz aparacie bezpieczeństwa.

Politykę wyznaniową w okresie Polski ludowej tworzyło i wyznaczało ścisłe kierownictwo PZPR pod przewodnictwem I sekretarza kierującego Biurem Politycznym. Dość częste zmiany ekip rządzących utrudniało prowadzenie spójnej polityki w stosunku do kościołów i związków wyznaniowych. Tym bardziej, że każdy z pierwszych sekretarzy miał swoją osobistą koncepcję prowadzenia polityki wyznaniowej. Polityka wyznaniowa nie była jednolita i konsekwentna, także dlatego, że w partii rządzącej stale trwała rywalizacja między frakcją dogmatyczną[346] a frakcją realistyczną[347].

Członkowie frakcji dogmatycznej opowiadali się za szybkim zastosowaniem wszystkich dostępnych środków, w tym także siłowych i nielegalnych potrzebnych do wyeliminowania i maksymalnego ograniczenia czynnika religijnego w społeczeństwie i państwie. Tymczasem członkowie frakcji konkurencyjnej, czyli realistycznej głosili tezę o nie przeszkadzaniu w

[345] Polska Rzeczpospolita Ludowa jako nowa nazwa państwa polskiego została użyta pierwszy raz w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku – Dz. U. nr 33, poz.234,

[346] W różnych okresach istnienia PRL-u używano w stosunku do tej grupy także nazw: stalinowcy, natolinczycy, aparatczycy oraz twardogłowi.

[347] W stosunku do jej członków używano także określeń: puławianie, technokraci oraz liberałowie.

naturalnych procesach laicyzacyjnych mających miejsce w społeczeństwie. W konsekwencji takiego stanowiska byli oni przeciwnikami rozwiązań siłowych i nadzwyczajnych.

Polityka wyznaniowa PRL oscylowała między opcją dogmatyczną, dążącą do ukształtowania państwa i społeczeństwa socjalistycznego, uwolnionego całkowicie od inspiracji i wpływu religii, i opcją realistyczną uwzględniającą stan świadomości społeczeństwa przywiązanego w swej większości do zasad i wartości religijnych[348].

Realizacja wizji stosunków wyznaniowych w Polsce powojennej następowała oczywiście pod wpływem osobistych planów, koncepcji polityki wyznaniowej oraz ambicji aktualnie kierującego państwem i partią I sekretarza PZPR. To on był zawsze głównym kreatorem polityki wyznaniowej. Jeżeli uwzględnić ostatni czynnik jako zasadniczy dla stosunków państwa ludowego z kościołami i związkami wyznaniowymi to można na tej podstawie dokonać periodyzacji stosunków wyznaniowych na dekady: Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki, Edwarda Gierka oraz Wojciecha Jaruzelskiego.

Pierwszy okres stosunków państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi trwał w latach 1944-1956. Przypadł on na lata w których pierwszą osobą w państwie i prawdziwym kreatorem polityki wyznaniowej był Bolesław Bierut. Sprawował on w tym okresie różnorodne kierownicze funkcje partyjno-państwowe. Z punktu widzenia programowania polityki wyznaniowej warto odnotować, że był między innymi: Przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej, Prezydentem Krajowej Rady Narodowej, Prezydentem, Przewodniczącym Rady Państwa, Prezesem Rady Ministrów oraz I Sekretarzem PZPR.

Dekada Bolesława Bieruta to okres systematycznej laicyzacji państwa i jego systemu prawnego oraz konfrontacji z Kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

Początkowo zgodnie z Manifestem PKWN[349] ogłoszonym 22 lipca 1944 roku miały obowiązywać podstawowe normy wyznaniowe zwarte w Konstytucji z 17 marca 1921 roku[350] w tym także regulujące stosunki państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi. Formalnie obowiązywały na przykład normy konstytucyjne dotyczące obowiązku nauczania religii w szkołach publicznych dla uczniów do czasu ukończenia 18 roku życia oraz zakładające konkordatową formę regulacji stosunków państwa z Kościołem katolickim i ustawową formę regulacji z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

Jednak od początku istnienia państwa ludowego naruszano utrzymane w mocy postanowienia konstytucyjne. Co gorsza wyłomy w wyznaniowym ustawodawstwie konstytucyjnym wprowadzano na podstawie aktów normatywnych niższych rangą niż konstytucja.

---

[348] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1999, s. 166.
[349] Tekst Manifestu PKWN w: E. Wdowiarska, *Konstytucja i podstawowe akty ustrojowe PRL*, Warszawa 1988, s. 8-17.
[350] Dz. U. RP nr 44, poz. 267.

I tak na przykład na mocy okólnika Ministra Oświaty z 15 września 1945 roku o zaliczeniu nauki religii do przedmiotów nadobowiązkowych[351] na żądanie rodziców dzieci mogły być zwalniane z lekcji religii prowadzonych w szkołach państwowych. Aktem tym zapoczątkowano niebezpieczną politykę i praktykę łamania norm konstytucyjnych.

Można przyjąć, że do 1948 roku w zasadzie dokonano laicyzacji polskiego prawa małżeńskiego, prawa o aktach stanu cywilnego, prawa procesowego karnego i cywilnego. W efekcie na podstawie dekretu Rady Ministrów z 25 września 1945 roku (Przepisy wprowadzające prawo małżeńskie[352]) wprowadzono obowiązek ślubów cywilnych jako jedynej formy zawierania związków małżeńskich o mocy powszechnie obowiązującej i dopuszczalność rozwodów.

Szczególnie znamiennym i istotnym elementem polityki wyznaniowej było wypowiedzenie przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej konkordatu z 25 lutego 1925 roku zawartego miedzy rządem II RP a Stolicą Apostolską. Nie wnikając w szczegóły dotyczące motywów wypowiedzenia należy podkreślić, że uznanie konkordatu za nieobowiązujący spowodowało istotne zmiany w położeniu Kościoła katolickiego. Utracił on z dniem wypowiedzenia wszystkie uprawnienia jakie przyznawał mu konkordat. Tym samym Kościół katolicki został zrównany pod względem normatywnym z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi.

Po zerwaniu konkordatu, zdając sobie sprawę z konieczności uregulowania kwestii niezbędnych także dla państwa władze podjęły rozmowy z episkopatem Kościoła katolickiego. Zakończyły się one podpisaniem porozumienia przez przedstawicieli państwa i kościoła 14 kwietnia 1950 r. Porozumienie składało się z preambuły i 19 punktów w których regulowano ważniejsze kwestie sporne kierując się dobrem Kościoła i racją stanu[353]. W praktyce jednak pozostało ono martwe a władze nadal kontynuowały politykę faktów dokonanych i represji.

Dotkliwym ciosem dla Kościoła było arbitralne i administracyjne zlikwidowanie kościelnego „Caritasu"[354]. Na skutek tej operacji przeprowadzonej 23 stycznia1950 r. państwo przejęło kontrolę nad wszystkimi zakładami opieki nad dzieckiem i matką, szpitalami, sierocińcami oraz innymi jednostkami organizacyjnymi prowadzonymi przez „Caritas". Podobne represje dotknęły inne kościoły i związki wyznaniowe. Ze względu na wielkość represje miały mniejszy wymiar, ale były równie dotkliwe.

Kolejną cechą charakterystyczną okresu bierutowskiego było wprowadzenie i utrzymywanie rozwiązań umożliwiających kontrolowanie przez aparat administracji państwowej procesu obsadzania stanowisk duchownych. Podstawę prawną do tego stanowił dekret o obsadzaniu stanowisk

---

[351] Okólnik nr 50.
[352] Dz. U. nr 48, poz. 271.
[353] Tekst porozumienia przytacza M. Fąka, *Państwowe prawo wyznaniowe PRL, Wybór tekstów źródłowych*, Warszawa 1978.
[354] H. Misztal, *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2000, s. 146.

kościelnych z 9 lutego 1953 r[355]. Na mocy zawartych w nim rozwiązań w zasadzie obsadzanie wszystkich stanowisk kościelnych i wyznaniowych w odniesieniu do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych zostało uzależnione od akceptacji odpowiednich centralnych lub lokalnych organów administracji rządowej. Ponadto osoby duchowne zobowiązane zostały do składania ślubowania na wierność PRL.

W okresie 1944-1956 znacznie ograniczono rozmiary katolickiego duszpasterstwa wojskowego. Nie odtworzono natomiast duszpasterstwa wojskowego innych kościołów i związków wyznaniowych działających w Wojsku Polskim przed II wojną światową.

Sukcesywnie ograniczano i redukowano działalność wydawniczą oraz propagandową kościołów i związków wyznaniowych. Te formy działalności wydawniczej oraz propagandowej, które pozostawiono poddano ścisłej kontroli i cenzurze prewencyjnej. Podstawowym aktem normatywnym dotyczącym tej materii był dekret z 5 lipca 1946 roku o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk[356].

Zupełnie nowym elementem widocznym w drugiej części dekady Bolesława Bieruta stało się ograniczenie bazy materialnej kościołów i związków wyznaniowych. Świadczy o tym nie tylko restrykcyjna praktyka podatkowa zmierzająca do nakładania na kościoły i związki wyznaniowe astronomicznych podatków, a w przypadku niemożliwości ich uregulowania przejmowania nieruchomości za tzw. zaległości podatkowe oraz ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego[357].

Na podstawie ustawy dokonano przejęcia na własność państwa prawie wszystkich nieruchomości ziemskich kościołów i związków wyznaniowych. znajdujących się na obszarze wsi i miast bez względu na ich formę oraz cele na jakie przeznaczone były uzyskiwane z nich dochody z kilkoma wyjątkami od tej zasady.

Tylko w pierwszej dekadzie Polski ludowej władze pozwoliły sobie także na represjonowanie z naruszeniem prawa głów dwóch największych kościołów: Kościoła katolickiego oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Chronologicznie pierwsze było usunięcie niezgodnie z prawem Metropolity PAKP Dionizego Waledyńskiego.

Cofnięcie uznania i odwołanie metropolity Dionizego nastąpiło 17 kwietnia 1948 roku na podstawie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podpisanego także przez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Administracji Publicznej „w sprawie cofnięcia uznania udzielonego Dionizemu (Waledyński) jako Metropolicie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”[358]. W zarządzeniu Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

[355] Dz. U. nr 10, poz. 32.
[356] Dz. U. nr 34, poz. 210.
[357] Dz. U. nr 9, poz. 87.
[358] MP nr 38, poz. 216.

powoływał się na wniosek Ministra Administracji Publicznej, który jako podstawę prawną podawał artykuł 19 dekretu Prezydenta z 18 listopada 1938 roku o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego[359].

Artykuł 19 dekretu z 1938 roku stanowił, że: „Po zakończonych wyborach i stwierdzeniu ich prawidłowości na podstawie protokołu Soboru Elekcyjnego, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawia nowo obranego Metropolitę Prezydentowi Rzeczypospolitej w celu uzyskania Jego uznania. Uznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Metropolita składa na Jego ręce przysięgę według roty, ustalonej w załączniku do dekretu niniejszego i otrzymuje dekret, upoważniający do objęcia stanowiska". Artykuł ten mówił jedynie o obsadzaniu stanowiska głowy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Nie regulował trybu odwołania, usunięcia czy cofnięcia uznania Metropolicie. Nie mógł więc stanowić podstawy do cofnięcia uznania. Dekret Prezydenta RP z 1938 roku nie przewidywał w ogóle instytucji cofnięcia uznania[360].

W miejsce usuniętego w sposób niezgodny z prawem Metropolity Dionizego Minister Administracji Publicznej Henryk Świątkowski na podstawie zarządzenia z 26 kwietnia 1948 roku powołał do życia organ kolegialny Tymczasowe Kolegium Rządzące Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego[361]. Był to drugi ewidentny przypadek złamania obowiązujących przepisów przedwojennych.

Tymczasowe Kolegium Rządzące Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nie było przewidziane przez dekret Prezydenta z 1938 roku ani inne akty normatywne II Rzeczypospolitej. Został on zatem powołany bez podstawy prawnej, był nielegalny i sprzeczny z przepisami przedwojennymi regulującymi położenie prawne Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Te dwa zdarzenia prawne rozpoczynają okres stalinowskich stosunków wyznaniowych czyli okres otwartej konfrontacji. Władze nie liczą się bowiem nie tyko z systemem obowiązujących norm prawnych, ale gotowe są również zaatakować zwierzchników kościelnych co wcześniej było nie tylko nie do pomyślenia ale i niedopuszczalne.

Po przetestowaniu nowej taktyki na drugim pod względem wielkości kościele w Polsce władze zdecydowały się następnie na drugi akt represji personalnych wymierzony tym razem w największy kościół – Kościół katolicki. W konsekwencji w nocy z 25 na 26 września 1953 roku aresztowano Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. W środkach masowego przekazu przedstawiono to jako zakaz wykonywania funkcji związanych z dotychczasowym jego stanowiskiem kościelnym wprowadzony przez

[359] Dz. U. nr 88, poz. 597

[360] Zarządzenie w sprawie cofnięcia uznania udzielonego Metropolicie Dionizemu (Waledyński) jako Metropolicie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego było niezwykle pokrętne w uzasadnieniu, a w dodatku nawet wadliwie zredagowane. Szerzej na temat kulis oraz tekstu uzasadnienia w: K. Urban, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1945-1970*, Kraków 1997, s. 74–75.

[361] M. P. nr 45, poz. 229.

Prezydium Rady Ministrów w oparciu o uprawnienia ustawowe[362]. I tym razem była to całkowicie niezgodna z prawem akcja.

Spowodowało to dalsze drastyczne pogorszenie stosunków wyznaniowych. Mnożyły się incydenty, aresztowania księży, nasilono akcję karania księży[363] oraz zwiększono wsparcie państwa dla Komisji Księży działającej przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację skupiającej lojalnych w stosunku do państwa księży.

Ocena dekady rządów Bolesława Bieruta pod kątem stosunków państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi byłaby niepełna gdyby nie dostrzec także kilku elementów pozytywnych, które zaistniały w systemie normatywnej regulacji pozycji prawnej kościołów i związków wyznaniowych. Zaliczyć do nich można: stworzenie konstytucyjnych podstaw dla przyszłych regulacji wyznaniowych dostosowanej do modelu państwa świeckiego i odejścia tym samym od praktyki łamania formalnie obowiązujących norm konstytucji z 1921 r., zalegalizowanie kilku kościołów i związków wyznaniowych oraz stworzenie stosunkowo uproszczonej procedury rejestracji nowo powstających kościołów i związków wyznaniowych.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalona 22 lipca 1952 roku przez Sejm Ustawodawczy określiła podstawowe zasady prawa wyznaniowego. Zasady konstytucyjne wytyczały kierunek szczegółowym rozwiązaniom instytucjonalnym, normującym sytuację prawną jednostki ze względu na wyznanie i położenie prawne związków wyznaniowych.

Do podstawowych zasad prawa wyznaniowego Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaliczała:

1) wolność sumienia i wyznania,
2) równouprawnienie obywateli bez względu na wyznanie,
3) swobodę wypełniania funkcji religijnych przez związki wyznaniowe,
4) rozdział Kościoła i państwa,
5) ustawową formę regulacji prawnej kościołów i związków wyznaniowych[364].

Zostały w nich wyrażone poglądy ustrojodawcy na miejsce kościołów i związków wyznaniowych w systemie ustrojowym, na ich funkcję, zadania, zakres działalności i sposób regulacji prawnej. Konstytucja nie precyzowała konkretnych uprawnień, jakie wynikały z tej zasady. Konstytucja akcentowała granice i ochronę wolności sumienia i wyznania. W związku z tym zabraniała zmuszania obywateli do uczestniczenia w obrzędach religijnych lub powstrzymywania obywateli od brania udziału w takich obrzędach. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakazywała: szerzenia nienawiści lub pogardy, wywoływania waśni lub poniżania człowieka ze względu na różnice wyznania oraz bezpośredniego lub pośredniego uprzywilejowania albo ograniczania w prawach obywatela z powodu jego wyznania[365].

---

[362] „Trybuna Ludu" z 29 września 1953.
[363] Np. sprawa bp. Czesława Kaczmarka.
[364] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1988, s. 162.
[365] Tamże; art. 69, ust. 1 i 2 Konstytucji PRL.

Na takim ujęciu przepisów określających wolność sumienia i wyznania zaciążył wpływ dekretu Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznania z dnia 5 sierpnia 1949 roku[366]. Jego najważniejsze postanowienia zostały przeniesione do tekstu konstytucji, która przypominała tym samym bardziej ustawę karną aniżeli konstytucyjną[367].

Brak konstytucyjnej i ustawowej konkretyzacji uprawnień wynikających z wolności sumienia i wyznania powodował, że ich zakres był swobodnie ustalany i interpretowany przez organy administracji państwowej. Konstytucja nie wprowadzała żadnych gwarancji instytucjonalnych ani formalnych, które by nadały tej zasadzie realną wartość

Szczególnie istotną z punktu widzenia analizowanego problemu była zasada swobody wypełniania funkcji religijnych przez kościół i inne związki wyznaniowe. Znalazła ona swój wyraz w artykule 70 ustęp 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stanowił on, że kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne[368].

Z grupy podmiotów korzystających z wolności sumienia i wyznania Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyłączyła kościoły i związki wyznaniowe i potraktowała je odrębnie. Ustrojodawca uznał kościoły i związki wyznaniowe za organizacje społeczne, powołane przez wyznawców dla zaspokojenia swoich potrzeb religijnych[369]. Stanowiły one odrębne podmioty, którym przyznano swobodę prowadzenia działalności religijnej. Swoboda przyznana kościołowi i związkom wyznaniowym dotyczyła tylko funkcji religijnych i nie obejmowała pozareligijnej działalności kościołów i związków wyznaniowych[370].

Konstytucja nie określała dokładnie, co zawiera pojęcie funkcji religijnych. Nie wskazywała, jaki jest zakres tego pojęcia i jakie ono konkretne uprawnienia obejmuje.

Granice swobody wypełniania funkcji religijnych zostały jedynie częściowo określone przez przepisy konstytucyjne, które zabraniały przy ich wykonywaniu stosowania przymusu, szerzenia nienawiści lub pogardy, wywoływania waśni i poniżania człowieka ze względu na różnice wyznaniowe. Władze państwowe interpretowały tę zasadę w sposób zawężający. Starały się to konstytucyjne pojęcie ograniczać do wąsko ujmowanych spraw kultu i katechezy. Eliminowały z jego zakresu propagandę zasad i wartości religijnych w środkach masowego przekazu, prowadzenie szerszej działalności oświatowej,

---

[366] Dz. U. nr 45, poz. 334.

[367] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 163.

[368] E. Małkiewicz, S. Podemski, *Położenie prawne Kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Katowice 1961, s. 19.

[369] Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego, podjęta w składzie siedmiu sędziów w dniu 19 grudnia 1952 roku, sygnatura akt 1CO-42/59. Sąd Najwyższy stwierdził, że jednostki organizacyjne Kościoła nie są jednostkami organizacji społecznych ludu pracującego w rozumieniu artykułu 72 Konstytucji, lecz jedynie jednostkami organizacyjnymi związku wyznaniowego w rozumieniu artykułu 70 Konstytucji, patrz szerzej T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s.80.

[370] J.F. Godlewski, K.H. Jabłoński, *Prawo a religia*, Warszawa 1988, s. 52.

wychowawczej, charytatywnej, powoływania i kierowania stowarzyszeniami wyznaniowymi i kościelnymi[371].

Konstytucyjną zasadę rozdziału cechował wysoki stopień abstrakcji. Konstytucja poza stwierdzeniem, że Kościół jest oddzielony od państwa nie wskazywała na żadne konsekwencje wynikające z tej zasady dla państwa i związków wyznaniowych. Pozostawiała więc pełną swobodę dla interpretacji tej zasady. W związku z tym ustawodawstwo wyznaniowe nie było skrępowane faktycznie żadnymi dyrektywami szczegółowymi dotyczącymi na przykład statusu prawnego związków wyznaniowych sprzyjało to dowolnej interpretacji tej zasady, zależnie od konkretnych potrzeb i warunków politycznych[372].

Główną konsekwencją wprowadzenia rozdziału kościoła i państwa była laicyzacja państwa i laicyzacja systemu prawa. Problem polega jednak na tym, że dokonano jej wcześniej niż zezwalały na to przepisy konstytucyjne. Dokładnie w czasie obowiązywania norm konstytucji z 1921 roku, która wprowadzała model państwa wyznaniowego i oczywiście wbrew jej zasadom.

Laicyzacja państwa oznaczała uwolnienie państwa i jego struktur od powiązań z kościołami i związkami wyznaniowymi. Przy określeniu swojej struktury, funkcji i celów państwo nie posługiwało się kryteriami wynikającymi z nakazów religijnych i moralnych związków wyznaniowych. Działalność organów państwowych nie łączyła się z obrzędami religijnymi[373]. Laicki charakter państwa rozciągał się na całą sferę jego działalności. Laicyzacja systemu prawa oznaczała uniezależnienie norm prawa państwowego od reguł i wartości prawa kanonicznego kościołów i związków wyznaniowych.

Wprowadzenie rozdziału spowodowało, że kościół i związki wyznaniowe przestały być organami publiczno-prawnymi, wykonującymi zadania państwowe, a uzyskały status organizacji prywatno-prawnych. Prywatno-prawny charakter związków wyznaniowych był konsekwencją uznania religii za sprawę prywatną jednostki. Stosunki między kościołem i związkami wyznaniowymi a ich członkami nie podlegały regulacji przez prawo państwowe. Zakazy ustanawiane przez kościół i związki wyznaniowe wobec duchownych i świeckich nie były sankcjonowane przez państwo. Prywatno-prawny charakter kościołów i związków wyznaniowych powodował traktowanie duchownych na równi z innymi obywatelami.

Twórcy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadali jej przepisom wyznaniowym wysoki stopień ogólności. Jej sformułowania zawierały ponadto brak precyzji, czy też jasności w posługiwaniu się przyjętymi pojęciami. Ogólnikowość Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej umożliwiała w praktyce konstytucyjnej wyprowadzenie z zasad zawartych w Konstytucji dowolnych rozwiązań szczegółowych i stanowienie mało spójnych przepisów prawnych. Pozwalały one realizować różne warianty polityki wyznaniowej państwa, od polityki przesyconej represjami i ograniczeniami dla

[371] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 168.
[372] E. Małkiewicz, S. Podemski, *Położenie prawne Kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, s. 292.
[373] K.H. Jabłoński, *Nadzór państwa nad działalnością nierzymskokatolickich związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1980, s. 31.

Kościołów i związków wyznaniowych prowadzonej przez Bolesława Bieruta do liberalnej polityki prowadzonej przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego[374].

Jednoznacznie pozytywnie należy ocenić zalegalizowanie kilku kościołów i związków wyznaniowych oraz stworzenie stosunkowo uproszczonej procedury rejestracji nowo powstających kościołów i związków wyznaniowych. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię to uporządkowano pozycję prawną i zarejestrowano: Kościół Metodystyczny[375], Kościół Ewangelicko–Reformowany[376], Kościół Mariawicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów[377], Kościół Ewangelicko-Augsburski[378], Polski Kościół Katolicko-Narodowy[379], Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów[380] oraz Unię Zborów Adwentystów Dnia Siódmego[381].

Gdy idzie o kwestię drugą, czyli uproszczenie procedury rejestracji kościołów i związków wyznaniowych to warto odnotować, że w oparciu o dekret z 15 sierpnia 1949 roku o wolności sumienia i religii już 15 osób mogło założyć i zarejestrować kościół lub związek wyznaniowy.

Reasumując politykę wyznaniową ekipy Bolesława Bieruta można stwierdzić, że to okres łamania prawa, dekada walki z kościołami i związkami wyznaniowymi oraz proces laicyzacji sterowanej przez władze przy użyciu aparatu państwowego i funduszy państwowych[382].

Nową dekadę, w stosunkach państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi trwającą w latach 1956-1970, otworzył wybór w dniu 19 października 1956 r. na I Sekretarza PZPR Władysława Gomułki[383].

Bezpośrednio po objęciu przewodnictwa w PZPR Władysław Gomułka już 26 października 1956 r. doprowadził do uwolnienia Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego z internowania.

Zdając sobie sprawę ze skali niezadowolenia społecznego wyrażonego w czerwcu oraz październiku 1956 r., prowadząc politykę odwilży popaździernikowej ekipa Władysława Gomułki zdecydowała się zmienić dotychczasowy kierunek polityki wyznaniowej PRL. Dowodem tego było posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu oraz porozumienie zawarte 8 grudnia 1956 r. w sprawie zasad uregulowania wzajemnych stosunków[384].

Porozumienie w drodze wzajemnego zrozumienia rozwiązywało cztery szczególnie istotne problemy dla Kościoła katolickiego a w konsekwencji także

---

[374] M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 1993, s. 164.
[375] Dekret z 16 października 1945 r., Dz. U. nr 46, poz. 259.
[376] Dekret z 5 września 1947 r., Dz. U. nr 59, poz. 316.
[377] Dekret z 5 września 1947 r., Dz. U. nr 59, poz. 316.
[378] Dekret z 4 czerwca 1947 r., Dz. U. nr 52, poz. 272.
[379] Dz. Urz. MAP z 1947 r., nr 15.
[380] Dz. Urz. MAP z 1947 r., nr 17.
[381] Dz. Urz. MAP z 1947 r., nr 15
[382] J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2000, s. 35.
[383] J. Eisler, *Świat i Polska 1939-1992*, Warszawa 1993 r., s. 263. Warto odnotować, że po śmierci Bolesław Bieruta I Sekretarzem PZPR został wybrany w marcu 1956 r. Edward Ochab. W związku z tym, że pełnił on tę funkcję do października !956 r. i w zasadzie kontynuował politykę poprzednika trudno więc mówić o istnieniu jakiegoś nowego okresu polityki wyznaniowej.
[384] Tekst porozumienia w: P. Raina, *Kościół w PRL, Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1959*, t. 1, Poznań 1994.

dla wszystkich innych legalnie działających kościołów i związków wyznaniowych.

Po pierwsze na mocy porozumienia władze zdecydowały się złagodzić nadzór państwa nad kościołami i związkami wyznaniowymi w zakresie obsadzania stanowisk kościelnych. Efektem tego było uchylenie postanowień dekretu z 9 lutego 1953 r. przez nowy dekret z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych[385] w którym ograniczono liczbę stanowisk kościelnych, których obsada wymagała uzgodnienia z organami administracji rządowej.

Po drugie zdecydowano się pozostawić w szkołach publicznych naukę religii jako przedmiotu nadobowiązkowego wykładanego za zgodą rodziców w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Było to ewenementem w bloku państw radzieckiej dominacji.

Po trzecie zwiększono zakres obsługi duszpasterskiej chorych w szpitalach oraz w zakładach karnych i aresztach śledczych. Nie wprowadzono jednak zrównania kapłanów szpitalnych ze statusem pracowników służby zdrowia.

Po czwarte w bardziej korzystny sposób uregulowano opodatkowanie kościelnych i wyznaniowych osób prawnych i osób duchownych, religijne zgromadzenia publiczne oraz budownictwo sakralne.

Porozumienie okazało się jednak taktycznym ustępstwem władz, które po skonsolidowaniu ekipy oraz ustabilizowaniu władzy ponownie przystąpiły do zaostrzania polityki wobec kościołów i związków wyznaniowych. Kontynuowano ścisły nadzór organów państwa nad kościołami i związkami wyznaniowymi.

Załamanie wzajemnych stosunków nastąpiło w 1958 r. i politycznie było związane z konfliktem władz z kościołem o kształt obchodów milenijnych. W tym roku zaostrzono też cenzurę, ponownie pojawiła się propaganda antyreligijna, ograniczono dostęp kościołów i związków wyznaniowych do środków masowego przekazu, opracowano ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych gwarantującą dominującą rolę organów państwowych, odsuwano od nauczania religii osoby zakonne, powrócono do restrykcyjnej polityki podatkowej oraz paszportowej.

Z normatywnego punktu widzenia punktem kulminacyjnym w polityce wyznaniowej w polityce wyznaniowej ekipy Władysława Gomułki było usunięcie religii ze szkół publicznych. Władze dokonały tego w czasie przerwy wakacyjnej na podstawie ustawy z 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowaniu[386]. Ustawa ostatecznie przesądziła o świeckm charakterze szkoły i poddała nadzorowi Ministra Oświaty działalność oświatową i wychowawczą prowadzoną przez kościoły i związki wyznaniowe w punktach katechetycznych. Wywołało to kolejne spory i konflikty ciągnące się do końca lat siedemdziesiątych.

Podsumowując politykę wyznaniową władz w latach 1956-1970 należy zauważyć, że w zasadzie do 1958 roku była ona nacechowana życzliwością do

[385] Dz. U .z 1997 r., nr 1, poz. 6.
[386] Dz. U. nr 32, poz. 160.

kościołów i związków wyznaniowych. W późniejszym natomiast okresie powrócono do polityki utrudniania misji religijnej czym wrócono do najgorszych praktyk okresu bierutowskiego z wyjątkiem terroru i prześladowania i represjonowania duchowieństwa.

W wyniku krwawych wydarzeń na wybrzeżu w dniach 14-18 grudnia 1970 r. doszło do zmiany ekipy rządzącej. Pierwszym Sekretarzem PZPR zostaje wybrany Edward Gierek. Nowe władze partyjno-państwowe głoszą tezę o konieczności normalizacji stosunków państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi.

Wyrazem nowej koncepcji polityki wyznaniowej PRL były liczne korzystne zmiany w systemie prawnym. Z punktu widzenia hierarchiczności systemu prawnego za najważniejszą zmianę należy uznać nowelizację konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r. dokonaną 10 lutego 1976 r[387]. W wyniku lutowej rewizji konstytucji wykreślono zapis artykułu 70 ustęp 3 zakazujący nadużywania wolności sumienia i wyznania w celach godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jeżeli dodamy do tego, że w toku prac Komisji konstytucyjnej przygotowującej zmianę konstytucji władze zrezygnowały z zapisów o obowiązku lojalności katolików wobec socjalistycznego państwa i obowiązku ateistycznego wychowania dzieci i młodzieży to rzeczywiście teza o kluczowym znaczeniu dla polityki wyznaniowej rewizji konstytucji w 1976 r. wydaje się być trafna.

W ramach łagodzenia polityki wobec kościołów i związków wyznaniowych usunięto obowiązek prowadzenia przez kościelne i wyznaniowe osoby prawne ksiąg inwentarzowych. Nastąpiło także odejście od antyreligijnej propagandy oraz restrykcyjnej polityki w zakresie wydawania zezwoleń na budowę nowych świątyń. Na pracowników Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozciągnięto większość uprawnień pracowników państwowych szkół wyższych oraz przyjęto korzystne rozwiązania w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 1974 r. w sprawie wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej o celach religijnych[388].

Wydaje się jednak, że ze względów merytorycznych najbardziej doniosłe znaczenie dla poprawy pozycji prawnej kościołów i związków wyznaniowych oraz przekonywującym dowodem na ewolucję polityki wyznaniowej władz było uregulowanie własności poniemieckich nieruchomości kościelnych. Wyrazem rewizji dotychczasowego stanowiska władz w tej materii była ustawa z 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła Rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na Ziemiach Zachodnich i Północnych[389]. Na mocy postanowień ustawy własność nieruchomości państwowych lub ich części, które w dniu 1 stycznia 1971 r. znajdowały się w wyłącznym i faktycznym władaniu kościołów i związków wyznaniowych przechodziła na własność kościelnych lub wyznaniowych osób prawnych.

[387] Dz. U. nr 7, poz. 36.
[388] Dz. U. nr 49, poz. 297.
[389] Dz. U. nr 16, poz. 156.

Przejście własności kościelnych i wyznaniowych nastąpiło z dniem wejścia w życie ustawy. Był to ze wszech miar korzystny akt normatywny dla kościołów i związków wyznaniowych zarówno o charakterze porządkującym jak i gwarantującym.

Reasumując rozważania dotyczące dekady rządów Edwarda Gierka można stwierdzić, że to okres częściowej normalizacji stosunków państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi przy jednoczesnym utrzymaniu ścisłego nadzoru i kontroli nad nimi.

Dalszej liberalizacji polityka wyznaniowa PRL uległa po wydarzeniach sierpniowych w 1980 r. Skala społecznego niezadowolenia, podpisanie trzech tzw. porozumień sierpniowych i powstanie NSZZ „ Solidarność" cieszącego się poparciem Kościoła katolickiego zmusiła nową ekipę najpierw Stanisława Kani[390] a następnie Wojciecha Jaruzelskiego do dalszych ustępstw.

Dekada zapoczątkowana wydarzeniami 1980 r. przyniosła największe otwarcie władz na problemy kościołów i związków wyznaniowych. Efektem tzw. realistycznej i elastycznej polityki władz jest cały szereg aktów normatywnych, które ustanowiły korzystne rozwiązania dla kościołów i związków wyznaniowych.

Pierwszym aktem było rozporządzenia Ministra Oświaty i Wychowania wydane pięć dni po wyborze na I sekretarza PZPR Wojciecha Jaruzelskiego, czyli 23 października 1981 r. w sprawie umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej uczestniczenia w katechezie parafialnej. Władze na jego podstawie uznały nauczanie religii za wewnętrzną sprawę kościołów i związków wyznaniowych i jednocześnie zrezygnowały z nadzoru nad działalnością punktów katechetycznych. Dodatkowo rozciągnięto uprawnienia duszpasterstwa specjalnego na domy pomocy społecznej, zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich.

Kolejnym istotnym aktem normatywnym było zarządzenie Prezesa Rady ministrów z 24 listopada 1981 r. na mocy którego plany zagospodarowania przestrzennego musiały obejmować także inwestycje sakralne i kościelne. Było to całkowite novum i otworzyło możliwość do zwiększenia liczby wydawanych pozwoleń na budowy nowych świątyń.

Wreszcie spełniając wieloletnie oczekiwania kościołów i związków wyznaniowych na podstawie rozporządzenia z 29 grudnia 1983 r. wydanego przez ministrów komunikacji, spraw wewnętrznych oraz administracji i gospodarki przestrzennej uregulowano kwestię pielgrzymowania[391].

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych przedmiotem szczególnego zainteresowania władz było kompleksowe uregulowanie pozycji prawnej kościołów i związków wyznaniowych. Okazją do zamknięcia trwającego prawie cały okres PRL stanu tymczasowości regulacji wyznaniowych były obrady okrągłego stołu oraz zbliżające się pierwsze w okresie powojennym

[390] Stanisław Kania piastował funkcję I Sekretarza PZPR od 6 września 1980 r. do 16 października 1981 r. Trudno więc mówić o dekadzie Kanii. Tym bardziej, że w zasadzie nie odnotowano w tym okresie żadnych nowych elementów świadczących o istnieniu jakiejś nowej koncepcji polityki wyznaniowej.

[391] Dz. U. z 1984 r., nr 1, poz. 1.

częściowo wolne wybory wyznaczone na 4 czerwca 1989 r. Władze chcąc zyskać życzliwość kościołów i związków wyznaniowych w obliczu nadchodzących wyborów zdecydowały się na uchwalenie trzech ustaw kompleksowo regulujących problematykę wyznaniową.

Wyrazem zasadniczych przewartościowań w polityce wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej były trzy ustawy z 17 maja 1989 roku: ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego, ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu społecznym duchownych[392].

Ustawy te były przygotowywane w porozumieniu i przy współudziale Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

Ustawy oznaczały zerwanie z polityką konfrontacji i przejście do polityki współpracy z kościołami i związkami wyznaniowymi. Gwarantowały im swobodę działalności religijnej i niezależności organizacyjnej. Ustawy uchylały wiele dotąd obowiązujących przepisów prawa wyznaniowego i znosiły dotychczasowy system nadzoru, zbliżając tym samym polskie prawo wyznaniowe do standardów obowiązujących w państwach demokratycznych.

Na podstawie norm zawartych w ustawach z 1989 r. kościoły i związki wyznaniowe otrzymały pełną swobodę działalności i funkcjonowania. Ustawy będące zwrotem w polskiej polityce wyznaniowej obowiązują do dzisiaj i gwarantują kościołom i związkom wyznaniowym do dzisiaj nie zakłócone wykonywanie misji religijnej.

Podsumowując okres Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej można stwierdzić, że polityka wyznaniowa była bardzo niestabilna i oscylowała od restrykcyjnej do liberalnej. Wyraźnie widać w tym okresie zależność polegającą na tym, że gdy władza była słaba np. po wydarzeniach noszących znamiona buntu społecznego to skłonna była do ustępstw na rzecz kościołów i związków wyznaniowych. Tak było po październiku 1956 r., grudniu 1970 r. oraz sierpniu 1980 r. Natomiast w sytuacji umocnienia się ekipy rządzącej powracano do twardego kursu i restrykcyjnej polityki wyznaniowej. Jednak w każdym okresie stale utrzymywano ścisły nadzór nad kościołami i związkami wyznaniowymi, który był realizowany przez Urząd ds. Wyznań oraz wyspecjalizowane jednostki organizacyjne organów bezpieczeństwa. Taki stan normatywno-polityczny istniejący w PRL był niewątpliwie swoistym ewenementem w państwach radzieckiej dominacji.

[392] Dz. U. nr 29, poz. 154, 155, 156.